Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 21 lutego 2025 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

29. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 21 lutego 2025 r.*)

Wznowienie posiedzenia
Komunikaty
Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński ... 153
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan... 153
Poseł Urszula Rusecka ... 154
Poseł Joanna Frydrych ... 155
Poseł Norbert Pietrykowski ... 156
Poseł Adam Dziedzic ... 156
Poseł Katarzyna Ueberhan ... 157
Poseł Krzysztof Mulawa ... 158
Poseł Grzegorz Woźniak ... 159
Poseł Lidia Czechak ... 159
Poseł Jan Mosiński ... 159
Poseł Zofia Czernow ... 159
Poseł Tadeusz Tomaszewski ... 160
Poseł Maria Małgorzata Janyska ... 160
Poseł Małgorzata Gromadzka ... 160
Poseł Bożena Lisowska ... 161
Poseł Krystyna Skowrońska ... 161
Poseł Ewa Leniart ... 161
Poseł Władysław Dajczak ... 162
Poseł Wioletta Maria Kulpa ... 162
Poseł Krzysztof Mulawa ... 162
Poseł Janusz Cichoń ... 162
Poseł Urszula Rusecka ... 162
Poseł Jarosław Zieliński ... 163
Poseł Marcin Józefaciuk ... 163
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska ... 163
Poseł Katarzyna Ueberhan ... 165
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych ... 166
Poseł Wioletta Maria Kulpa ... 167
Poseł Dorota Marek ... 168
Poseł Norbert Pietrykowski ... 169
Poseł Mirosław Maliszewski ... 169
Poseł Katarzyna Ueberhan ... 171
Poseł Krzysztof Mulawa ... 171
Poseł Lidia Czechak ... 173
Poseł Wioletta Maria Kulpa ... 173
Poseł Anna Baluch ... 174
Poseł Grzegorz Woźniak ... 174
Poseł Dominik Jaśkowiec ... 174
Poseł Jan Mosiński ... 174
Poseł Bożena Lisowska ... 175
Poseł Artur Jarosław Łącki ... 175
Poseł Ewa Leniart ... 176
Poseł Władysław Dajczak ... 177
Poseł Krzysztof Mulawa ... 177
Poseł Urszula Rusecka ... 177
Poseł Jarosław Zieliński ... 177
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk ... 178
Poseł Marcin Przydacz ... 178
Poseł Mirosław Maliszewski ... 178
Poseł Norbert Pietrykowski ... 179
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko ... 179
Poseł Mariusz Krystian ... 179
Poseł Tadeusz Tomaszewski ... 180
Poseł Marek Sowa ... 180
Poseł Janusz Kowalski ... 181
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska ... 181
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk ... 183
Poseł Piotr Uściński ... 184
Poseł Bartosz Zawieja ... 185
Poseł Kamil Wnuk ... 185
Poseł Wiesław Różyński ... 186
Poseł Anna Maria Żukowska ... 187
Poseł Grzegorz Lorek ... 187
Poseł Marcin Józefaciuk ... 188
Poseł Marcin Skonieczka ... 188
Poseł Mariusz Krystian ... 188
Poseł Iwona Maria Kozłowska ... 189

Poseł Janusz Kowalski 189
Poseł Piotr Uściński 189
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 190
Poseł Krystyna Skowrońska 190
Poseł Kamil Wnuk 190
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski 192
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz . . . 195
Poseł Janusz Kowalski 195
Poseł Mariusz Popielarz 196
Poseł Krzysztof Gadowski 197
Poseł Rafał Komarewicz 197
Poseł Adam Dziedzic 198
Poseł Dariusz Wieczorek 199
Poseł Krzysztof Szymański 199
Poseł Jarosław Sachajko 200
Poseł Grzegorz Lorek 201
Poseł Tomasz Piotr Nowak 201
Poseł Mariusz Krystian 201
Poseł Janusz Kowalski 202
Poseł Michał Woś 202
Poseł Małgorzata Pępek 202
Poseł Tadeusz Tomaszewski 203
Poseł Stanisław Lamczyk 203
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek 203
Poseł Artur Szałabawka 203
Poseł Jarosław Sachajko 204
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 204
Poseł Mirosław Suchoń 204
Poseł Marcin Ociepa 205
Poseł Krzysztof Gadowski 205
Poseł Krystyna Skowrońska 205
Poseł Tomasz Piotr Nowak 206
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka 206
Punkt 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących
Poseł Marcin Ociepa 209
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 209
Poseł Krzysztof Ciecióra 210
Sekretarz Stanuw Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 211
Poseł Andrzej Szewiński 212
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 212
Poseł Paweł Suski 213
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 213
Poseł Maja Ewa Nowak 214
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 214
Poseł Jarosław Rzepa 216
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka 216
Poseł Jarosław Rzepa 217
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka 218
Poseł Tadeusz Tomaszewski 218
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś 219
Poseł Tadeusz Tomaszewski 220
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś 220
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 221
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 221
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda 222
Poseł Ewa Leniart 223
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk 223
Poseł Władysław Dajczak 224
Poseł Zbigniew Bogucki 225
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk 225
Poseł Marek Sowa 226
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska 227
Poseł Gabriela Lenartowicz 228
Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska 228

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 21. porządku dziennego (cd.)
Poseł Barbara Bartuś 229
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski 229
Poseł Joanna Borowiak 231
Poseł Barbara Bartuś 231
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski 231
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . 232
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros 232
Poseł Marek Jan Chmielewski 233
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros 233
Poseł Andrzej Gawron 234
Poseł Waldemar Andzel 234
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 234
Poseł Andrzej Gawron 234
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 235

Punkt 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca
Poseł Andrzej Szewiński 235
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 236
Poseł Marcin Ociepa 238
Poseł Andrzej Szewiński 239
Poseł Michał Gramatyka 239
Poseł Michał Pyrzyk 239
Poseł Tadeusz Tomaszewski 240
Poseł Bartosz Józef Kownacki 240
Poseł Krzysztof Habura 240
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 240
Poseł Anna Baluch 241
Poseł Paweł Masełko 241
Poseł Urszula Nowogórska 241
Poseł Joanna Borowiak 241
Poseł Urszula Koszutska 242
Poseł Wiesław Różyński 242
Poseł Anna Paluch 242

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 30. porządku dziennego: Ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15
Członek Państwowej Komisji do spraw Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15 Marcin Rafał Bednarczyk 243
Sprawy formalne
Poseł Anna Krupka 243
Poseł Marek Sowa 244
Poseł Jarosław Sachajko 244
Poseł Anna Gembicka 244
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 244
Poseł Paulina Matysiak 245
Poseł Sławomir Ćwik 245
Poseł Jakub Rutnicki 245
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (cd.)
Głosowanie
Marszałek 246
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Janusz Kowalski 247
Poseł Tomasz Piotr Nowak 247
Poseł Janusz Kowalski 247
Poseł Krzysztof Mulawa 248
Głosowanie
Marszałek 248
Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny – kontynuacja
Głosowanie
Marszałek 248
Punkt 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych – kontynuacja
Marszałek 248
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (cd.)
Poseł Sprawozdawca Lucjan Marek Pietrzczyk 248
Głosowanie
Marszałek 248
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski 249
Głosowanie
Marszałek 249
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz . . . 250
Poseł Marcelina Zawisza 250
Poseł Piotr Paweł Strach 250
Poseł Sebastian Kaleta 250
Poseł Marek Jakubiak 251
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk 251
Głosowanie
Marszałek 251
Poseł Katarzyna Ueberhan 251
Poseł Paweł Jabłoński 252
Poseł Michał Wawer 252
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk 253
Poseł Paweł Jabłoński 254
Poseł Krzysztof Bosak 254

Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski . . . 255
Poseł Janusz Kowalski 256
Poseł Robert Telus 256
Poseł Piotr Głowski 256
Poseł Zbigniew Sosnowski 256
Poseł Stefan Krajewski 257
Poseł Robert Telus 257
Poseł Marek Jakubiak 257
Głosowanie
Marszałek 257
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia (cd.)
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan . . . 258
Głosowanie
Marszałek 258
Poseł Krzysztof Mulawa 259
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)
Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych 259
Głosowanie
Marszałek 259
Poseł Krzysztof Mulawa 260
Poseł Krzysztof Mulawa 260
Poseł Marek Sowa 261
Poseł Artur Jarosław Łącki 262
Poseł Katarzyna Ueberhan 263
Poseł Jarosław Zieliński 263
Poseł Marek Sowa 263
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)
Poseł Piotr Uściński 264
Poseł Kamil Wnuk 264
Poseł Paulina Matysiak 265
Głosowanie
Marszałek 265
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora
Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak 265
Głosowanie
Marszałek 265
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw
Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz . . . 266
Głosowanie
Marszałek 266
Punkt 23. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego
Poseł Kazimierz Smoliński 266
Poseł Krzysztof Szczucki 267
Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski 268
Poseł Krzysztof Szczucki 268
Poseł Sylwia Bielawska 269
Poseł Paweł Śliz 269
Poseł Michał Pyrzyk 269
Poseł Marcelina Zawisza 270
Poseł Adam Gomoła 270
Głosowanie
Marszałek 270

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca (cd.)
Poseł Anna Sobolak 271
Poseł Jacek Niedźwiedzki 271
Poseł Ewa Leniart 271
Poseł Henryk Szopiński 271
Poseł Małgorzata Golińska 272
Poseł Bożena Lisowska 272
Poseł Andrzej Kryj 272
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś 272
Poseł Arkadiusz Czartoryski 273
Poseł Artur Jarosław Łącki 273
Poseł Ryszard Terlecki 273
Poseł Małgorzata Gromadzka 273
Poseł Aleksandra Karolina Uznańska-Wiśniewska 274
Poseł Krzysztof Ciecióra 274
Poseł Barbara Grygorcewicz 274
Poseł Rafał Weber 275
Poseł Renata Rak 275

Poseł Krzysztof Lipiec 275
Poseł Katarzyna Królak 275
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 276
Poseł Patryk Gabriel 276
Poseł Kazimierz Bogusław Choma 276
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek. 277
Poseł Małgorzata Pępek 277
Poseł Agata Wojtyszek. 277
Poseł Klaudia Jachira 278
Poseł Zofia Czernow. 278
Poseł Anna Ewa Cicholska 278
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak. 279
Poseł Grzegorz Lorek 279
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 279
Poseł Michał Woś 280
Poseł Janusz Kowalski 280
Poseł Andrzej Szewiński 280
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 280

Punkt 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
Poseł Andrzej Adamczyk. 285
Poseł Rafał Weber 286
Poseł Łukasz Schreiber 287
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak 288
Poseł Sławomir Ćwik. 289
Poseł Mirosław Adam Orliński 290
Poseł Katarzyna Ueberhan 290
Poseł Krzysztof Szymański 291
Poseł Grzegorz Lorek 292
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 292
Poseł Marcin Józefaciuk 293
Poseł Artur Jarosław Łącki. 293
Poseł Henryk Szopiński. 293
Poseł Karolina Pawliczak 294
Poseł Janusz Kowalski 294
Poseł Barbara Dolniak. 294
Poseł Krzysztof Szymański 295
Poseł Dariusz Matecki. 295
Poseł Renata Rak. 295
Poseł Zofia Czernow. 296
Poseł Andrzej Adamczyk. 296
Poseł Rafał Weber 296
Poseł Klaudia Jachira 296
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 297
Poseł Andrzej Adamczyk. 300
Poseł Rafał Weber 302
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 303

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad

Punkt 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw
Poseł Konrad Berkowicz 304
Poseł Janusz Kowalski 305
Poseł Zofia Czernow. 306
Poseł Piotr Górnikiewicz. 307
Poseł Mirosław Adam Orliński 307
Poseł Michał Połuboczek. 308
Poseł Marcin Józefaciuk 309
Poseł Artur Jarosław Łącki. 309
Poseł Barbara Dolniak. 310
Poseł Krzysztof Szymański 310
Poseł Dariusz Matecki. 310
Poseł Roman Fritz 311
Poseł Piotr Górnikiewicz. 311
Poseł Maria Kurowska. 311
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 311
Poseł Konrad Berkowicz 312

Oświadczenia
Poseł Roman Fritz 313
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 314
Poseł Krzysztof Szymański 314
Poseł Marcin Józefaciuk 314
Poseł Szymon Giżyński 315
Poseł Klaudia Jachira 315
Poseł Dariusz Matecki. 316
Poseł Maria Kurowska. 316
Poseł Tadeusz Samborski 316
Poseł Artur Jarosław Łącki. 317
Poseł Piotr Górnikiewicz. 317

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Michał Połuboczek. 319
Poseł Dorota Marek. 319
Poseł Tomasz Kostuś. 319
Poseł Tomasz Trela 320
Poseł Waldemar Andzel. 321
Poseł Barbara Bartuś 321
Poseł Marek Gróbarczyk. 321
Poseł Barbara Grygorcewicz 322
Poseł Czesław Hoc 322
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 322
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz. 323
Poseł Grzegorz Lorek 323
Poseł Michał Pyrzyk 323
Poseł Marcin Skonieczka. 324
Poseł Henryk Szopiński. 324
Poseł Tadeusz Tomaszewski 324

Porządek dzienny

(*Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Monika Wielichowska, Dorota Niedziela, Piotr Zgorzelski i Krzysztof Bosak*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo, dzień dobry.

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Michała Moskala, Mirosława Adama Orlińskiego, Małgorzatę Gromadzką oraz Pawła Bliźniuka.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Michał Moskal oraz Mirosław Adam Orliński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Michał Moskal oraz Paweł Bliźniuk.

Dziękuję panu posłowi sekretarzowi, że towarzyszy mi podczas wznowienia obrad, i proszę o odczytanie komunikatów, jeśli są.

Sekretarz Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Edukacji i Nauki – godz. 9,

— Infrastruktury – godz. 9,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 9.30,

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 9.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 10,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11.30,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 11.30,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 12,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,

— Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – godz. 13.30,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 14,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14.30,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 15.30. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia (druki nr 948 i 1021)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia zawartym w druku nr 948, sprawozdanie w druku nr 1021.

Sejm na 27. posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2025 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu rozpatrzenia. Komisja Nadzwyczajna po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniach w dniach 3, 4, 7 oraz 19 lutego 2025 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Komisja również zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu przedstawia na żądanie wnioskodawców trzy wnioski mniejszości. Były to wnioski mniejszości złożone przez grupę posłów z Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia z druku nr 948. Powyższy projekt jest skorelowany z projektem ustawy o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z druku nr 949 i tak pracowaliśmy nad tymi projektami w Komisji Nadzwyczajnej, a marszałek Sejmu zakreślił nam datę ukończenia procedowania ww. ustaw. Przypomnę, że rządowy projekt wpłynął do Sejmu 7 stycznia br., a przyjęcie przepisów ustawy warunkuje otrzymanie środków z Krajowego Planu Odbudowy.

O ile pozytywnie należy ocenić inicjatywę ustawodawczą w zakresie stworzenia nowego jednolitego aktu prawnego dotyczącego rynku pracy – aktu, który, przypomnę, funkcjonuje od 20 lat i wielokrotnie był nowelizowany – to nie można się zgodzić na rozwiązania zawarte w projekcie, który zasadniczo się zmienił od pierwotnie publikowanych propozycji, co skutkowało ogromną ilością poprawek, z jaką zmierzyliśmy się na posiedzeniach komisji, zarówno legislacyjno-redakcyjnych, jak i merytorycznych, zgłaszanych przez stronę społeczną i posłów z sali w komisji.

Nowa ustawa ma uporządkować przepisy, przystosowując je jednocześnie do rozwijającego się i zmieniającego się rynku pracy, ma odpowiadać na aktualne potrzeby zarówno osób szukających pracy, jak i pracodawców. Jak czytamy w rządowym przedłożeniu, urzędy pracy mają stać się nowoczesne, skuteczne, efektywne, o szerokim zasięgu działania, nastawione na rynek klienta. Tylko jak ma się to dokonać, skoro rząd nie przeznacza dodatkowych środków finansowych na ten cel? Pan minister Gajewski podczas pierwszego czytania wyraźnie podkreślił, że nie przewiduje żadnej reorganizacji, która miałaby zasadnicze znaczenie i wpływałaby w istotnym stopniu na koszty funkcjonowania urzędów pracy. Mają to być zmiany tylko nomenklaturowe – to wypowiedź wiceministra z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Temat ten był podejmowany również podczas posiedzenia.

Odnośnie do dodatku motywacyjnego, dobrze, że nastąpiła refleksja i została przyjęta poprawka, w zasadzie zgłaszana przez wszystkie kluby, która umożliwi przyznanie tego dodatku motywacyjnego wszystkim pracownikom, bez dzielenia. Natomiast Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło najdalej idącą poprawkę w tym zakresie, zgodnie z którą kwotę dodatku motywacyjnego dodatkowo się waloryzuje. Niestety nie została ona pozytywnie zaopiniowana przez większość sejmową z 13 grudnia. Jest jeszcze szansa na refleksję w trzecim czytaniu. Zgłosiliśmy ją jako wniosek mniejszości, bardzo prosimy o jej przyjęcie. Jednocześnie chcę bardzo podziękować za to, że podczas prac w komisji nadzwyczajnej zostały również pozytywnie rozpatrzone i uwzględnione poprawki zgłaszane przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Najważniejsze zmiany, które wprowadza nowa ustawa, to poszerzenie dostępu do Krajowego Funduszu Szkoleniowego dla przedsiębiorców samozatrudnionych, osób objętych zwalnianiem monitorowanym i osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Przypomnę, że obecnie było to możliwe tylko dla osób zatrudnionych na podstawie Kodeksu pracy. Nie będę szczegółowo omawiać ustawy, była ona omawiana w komisji podczas pierwszego czytania. Ważne jest też, że ta ustawa daje rolnikom posiadającym gospodarstwa powyżej 2 ha przeliczeniowych, którzy nie uzyskują dochodów, możliwość posiadania statusu osoby bezrobotnej. Zakończę jednak stwierdzeniem, które wygłosiła podczas pierwszego czytania pani minister Dziemianowicz-Bąk w swoim wystąpieniu. Cytuję: „Wszystkim pracownikom w naszym kraju należą się te same prawa, a my chcemy i będziemy je chronić. Nie może być tak (*Dzwonek*), że nieuczciwi pracodawcy wykorzystują obecność pracowników z zagranicy do nielegalnego zaniżania poziomu wynagrodzeń (…) z przestrzegającymi prawa przedsiębiorcami". Ja mam nadzieję, że tak się stanie…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

…natomiast zapis w ustawie, która będzie procedowana później, z druku nr 949…

Pani marszałek, dokładnie jedno zdanie.

Proszę o refleksję, aby zastanowić się nad tym, czyby tego zapisu nie zmienić. Karani mają być przedsiębiorcy. Za nielegalne zatrudnianie Polaków mają mieć mniejsze kary niż ci przedsiębiorcy, którzy nielegalnie zatrudniają cudzoziemców.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Spis treści

Poseł Urszula Rusecka:

To należy zmienić. Prawo i Sprawiedliwość, z uwagi na materię, która jest ważna, i na to, że projekt był bardzo długo konsultowany, jeszcze w poprzednim rządzie, pozytywnie zaopiniuje go w Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Poseł Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia.

Projekt ten, zawarty w druku nr 948, stanowi realizację części kamienia milowego A51G w ramach reformy pn. „Efektywne instytucje na rzecz rynku pracy" uwzględnionej w Krajowym Planie Odbudowy. Celem tej reformy jest kompleksowa modernizacja instytucji polskiego rynku pracy poprzez usprawnienie funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia oraz dostosowanie form aktywizacji zawodowej i podnoszenia kwalifikacji pracowników do dynamicznie zmieniających się realiów gospodarczych.

Omawiany projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia wprowadza istotne zmiany w działaniu publicznych służb zatrudnienia, aby dostosować je do obecnych i przyszłych wyzwań rynku pracy. Technologie cyfrowe, automatyzacja procesów, zmieniające się modele pracy oraz starzenie się społeczeństwa sprawiają, że konieczne staje się wprowadzenie regulacji, które będą odnosić się do przyszłości rynku pracy, a nie do jego przeszłości. Publiczne służby zatrudnienia odgrywają kluczową rolę w zwiększaniu szans na zatrudnienie osób bezrobotnych i poszukujących pracy oraz pomagają pracodawcom w znalezieniu odpowiednich pracowników. W odpowiedzi na apel strony społecznej oraz wielu organizacji została wprowadzona m.in. poprawka do art. 283, która umożliwia przyznanie dodatków motywacyjnych pracownikom wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy oraz osobom zatrudnionym w ochotniczych hufcach pracy. Wprowadzenie tej zmiany to wyraz uznania dla ich pracy. Pozwoli na docenienie i zmotywowanie nie tylko pracowników bezpośrednio zaangażowanych w świadczenie usług na rynku pracy, ale także tych, którzy pełnią inne, równie ważne funkcje wspierające działania tych jednostek. Bez ich wkładu niemożliwe byłoby sprawne funkcjonowanie urzędów pracy oraz hufców pracy. Wysokość dodatku motywacyjnego może wynosić do 1 tys. zł miesięcznie i być przyznawana na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy. Co najważniejsze, decyzję o przyznaniu dodatków będą podejmować odpowiednie jednostki: dyrektor wojewódzkiego urzędu pracy lub powiatowego urzędu pracy, starosta lub marszałek województwa, a w przypadku ochotniczych hufców pracy – kierownik danej jednostki. Taka konstrukcja pozwala na elastyczne zarządzanie środkami i dostosowanie wsparcia do lokalnych potrzeb.

Projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia zawiera szereg istotnych rozwiązań. Przede wszystkim zmienione zostaną priorytety publicznych służb zatrudnienia, które będą bardziej nastawione na rynek pracy, potrzeby klientów i przedsiębiorców. Działania będą bardziej innowacyjne i dopasowane do potrzeb rynku, w tym m.in. do aktywizacji zawodowej osób biernych zawodowo, rolników chcących się przekwalifikować, wspierania ludzi młodych oraz seniorów, a także osób z niepełnosprawnościami. Lepsza pomoc zostanie skierowana do osób powracających na rynek pracy po urodzeniu dziecka oraz osób opiekujących się zależnymi członkami rodziny, takimi jak dzieci, osoby starsze czy chore. Wsparcie pracodawców obejmuje zmniejszenie biurokracji i obowiązków sprawozdawczych, co ułatwi prowadzenie działalności gospodarczej. Unowocześnienie i zautomatyzowanie usług urzędów pracy również przyczyni się do poprawy ich działania. Warto również podkreślić, że projekt ustawy przewiduje zwiększenie dostępu do Krajowego Funduszu Szkoleniowego dla osób prowadzących firmy jednoosobowe oraz pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Dodatkowo uelastycznienie gospodarowania środkami Funduszu Pracy pozwoli na ich efektywniejsze wykorzystanie. Dzięki projektowanym zmianom publiczne służby zatrudnienia będą mogły w bardziej efektywny sposób zapewnić obsługę osobom poszukującym pracy i potrzebującym realnej pomocy.

Projekt ustawy przewiduje także zmiany w zakresie digitalizacji usług. Systemy teleinformatyczne prowadzone przez ministra właściwego do spraw pracy zostaną rozszerzone o nowe funkcjonalności, przy jednoczesnym zapewnieniu bezpieczeństwa przetwarzanych danych osobowych.

Należy wspomnieć, że projekt ustawy obejmuje regulacje dotyczące nowego rodzaju zezwolenia na pobyt czasowy w celu mobilności długoterminowej posiadacza niebieskiej karty Unii Europejskiej. Regulacje te wynikają z wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady mającej na celu ułatwienie zatrudnienia obywateli państw trzecich w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pragnę wyrazić nasze pełne poparcie dla projektu ustawy i proponowanych zmian. Jesteśmy przekonani, że modernizacja instytucji rynku pracy, poprawa jakości obsługi bezrobotnych i pracodawców, a także zwiększenie wsparcia dla różnych grup spo-

Spis treści

Poseł Joanna Frydrych

łecznych to działania niezbędne dla wzmocnienia polskiej gospodarki. (*Dzwonek*) Zmiany te nie tylko przyczynią się do zwiększenia zatrudnienia, ale także pozwolą na lepsze dostosowanie polityki rynku pracy do współczesnych wyzwań. Zaproponowane rozwiązania będą skutecznym krokiem w stronę bardziej efektywnego, elastycznego i nowoczesnego rynku pracy w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście druk nr 948 wzbudza duże emocje, a dotyczy on kompleksowej modernizacji instytucji polskiego rynku pracy. Takich emocji nie widziałem na tej sali od dawna, ale to bardzo dobrze. Miałem przyjemność pracować nad tym projektem również jako wiceprzewodniczący Komisji Nadzwyczajnej, która została powołana do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To odpowiednio wspomniany druk nr 948 oraz druk nr 949, do którego też będę miał okazję się dzisiaj odnieść. Na posiedzeniach komisji wspólnie ze stroną społeczną debatowaliśmy nad proponowanymi rozwiązaniami, co skutkowało tym, że do proponowanej regulacji wprowadzono kilkadziesiąt poprawek. To dlatego na spotkania Komisji Nadzwyczajnej przyjechało tak wielu gości, aby zabrać głos podczas posiedzeń tejże komisji, i z tych samych powodów tak wielu napłynęło do naszych biur poselskich. To jest rzeczywiście projekt wzbudzający wielkie emocje i niezwykle ważny dla rynku pracy.

Przypomnę, że projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia ma zastąpić funkcjonującą od 20 lat i nowelizowaną ok. 200 razy ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Projekt zakłada m.in. objęcie pomocą osób nieaktywnych zawodowo oraz rolników. Z pomocy doradcy zawodowego będą mogły skorzystać także osoby niezarejestrowane. Wprowadzone zostaną też nowe zasady wsparcia dla osób do 30. roku życia. Z kolei o tzw. bon na zasiedlenie będą mogły ubiegać się wszystkie osoby bezrobotne bez względu na wiek. Obecnie z tej formy pomocy mogą skorzystać osoby bezrobotne do 30. roku życia. Wprowadzona zostanie pożyczka edukacyjna w wysokości do 400% przeciętnego wynagrodzenia. Przedsiębiorca, co jest niezwykle istotne, będzie mógł otrzymać dofinansowanie za zatrudnienie osoby, która ukończyła 50. rok życia – nie będę tutaj mówił o dzietności, którą mamy katastrofalną – albo osoby, która ukończyła 60. rok życia w przypadku kobiety lub 65. w przypadku mężczyzny. Wysokość dofinansowania będzie wynosić maksymalnie do 50% minimalnego wynagrodzenia za pracę miesięcznie. Podniesiony zostanie do 1 tys. zł dodatek dla pracowników wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy oraz OHP.

Wyrażam nadzieję, że omawiana reforma zapisana w Krajowym Planie Odbudowy realnie wpłynie na objęcie pomocą osób nieaktywnych zawodowo i unowocześni formułę istnienia instytucji zajmujących się tą pomocą. Te skostniałe instytucje muszą nabrać nowej dynamiki działania. Dlatego w imieniu klubu poselskiego Polska 2050 – Trzecia Droga oświadczam, że będziemy głosować za omawianym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia, zawartego w druku nr 948.

Projekt ten przewiduje kompleksową modernizację instytucji rynku pracy, poprawia funkcjonowanie publicznych służb zatrudnienia i form aktywizacji zawodowej oraz zakłada podnoszenie umiejętności kadr gospodarki. Celem rządu jest bowiem zwiększenie poziomu zatrudnienia w Polsce, przede wszystkim jeśli chodzi o miejsca pracy wysokiej jakości. Dotyczy to także dostosowania kadr do potrzeb gospodarki, która przechodzi zmiany wynikające z postępu technologicznego oraz transformacji energetycznej czy też procesów demograficznych.

Najważniejsze rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy to: zmiana priorytetów działania publicznych służb zatrudnienia – mają być one nastawione na rynek, klienta i potrzeby przedsiębiorców; aktywizacja osób biernych zawodowo i rolników, którzy chcą się przekwalifikować – rolnicy, którzy posiadają powyżej 2 ha przeliczeniowych, a nie mają stałych dochodów, będą mogli ubiegać się o status osoby bezrobotnej; wspieranie kierunkowe określonych grup, m.in. osób młodych, seniorów, osób z niepełnosprawnościami, kobiet z dziećmi czy też osób zainteresowanych własnym biznesem. Pracodawcy otrzymają większe wsparcie – zmniejszy się biurokracja i obowiązki sprawozdawcze dla przedsiębiorców. Usługi urzędów pracy zostaną także unowocześnione i zautomatyzowane. Ułatwiony zostanie dostęp do Krajowego Funduszu Szkoleniowego osób, które pro-

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic

wadzą jednoosobowe firmy, oraz pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Uelastycznione zostanie także gospodarowanie środkami Funduszu Pracy.

W obliczu dynamicznych przemian technologicznych i demograficznych musimy zapewnić skuteczną i nowoczesną politykę rynku pracy, która będzie fundamentem stabilności gospodarczej oraz społecznej Rzeczypospolitej Polskiej. Projektowana ustawa stanowi istotny element reformy instytucji rynku pracy będącej częścią Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Przewidziane w niej zmiany mają na celu optymalizację funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia poprzez podniesienie ich efektywności oraz poprawę jakości świadczonych usług.

W obliczu starzejącego się społeczeństwa oraz kurczących się zasobów siły roboczej konieczne jest zwiększenie mobilności zawodowej oraz podnoszenie kwalifikacji pracowników. Działania te przełożą się na wzrost produktywności oraz konkurencyjności Polski w skali europejskiej. Wprowadzenie nowoczesnych rozwiązań, w tym szeroko zakrojonej digitalizacji procesów administracyjnych, pozwoli na usprawnienie procedur, zmniejszenie obciążeń biurokratycznych oraz ułatwienie dostępu do usług zarówno dla przedsiębiorców, jak i osób poszukujących zatrudnienia.

Kolejnym istotnym aspektem ustawy jest wzmocnienie współpracy między publicznymi służbami zatrudnienia a sektorem prywatnym. Zintegrowana centralna baza ofert pracy ułatwi kojarzenie pracodawców z potencjalnymi pracownikami, co znacząco wpłynie na skuteczność rekrutacji oraz ograniczenie bezrobocia strukturalnego.

Nowe przepisy przewidują także wyłączenie świadczeń „Aktywny rodzic" z definicji dochodu, w rozumieniu ustawy o pomocy społecznej. Takie rozwiązanie oznacza, że otrzymywanie świadczeń „Aktywny rodzic" nie będzie miało wpływu na prawo do uzależnionych od dochodu świadczeń z pomocy społecznej i innych świadczeń, form wsparcia, które opierają się na definicji dochodu z ustawy o pomocy społecznej.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wyraża pełne poparcie dla przedmiotowego projektu ustawy. Apelujemy do wszystkich ugrupowań parlamentarnych o jego przyjęcie, mając na względzie dobro polskich pracowników i przedsiębiorców. Przedmiotowa ustawa stanowi odpowiedź na aktualne wyzwania rynku pracy i wprowadza rozwiązania, które realnie przyczynią się do wzrostu poziomu zatrudnienia oraz rozwoju gospodarczego naszego kraju. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewica.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 948 wraz ze sprawozdaniem komisji. Rządowy projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia to projekt, który wraz z kolejnym rządowym projektem ustawy o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej będzie stanowił reformę rynku pracy. Oba te projekty są ważnym kamieniem milowym w ramach Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Klub Lewicy pozytywnie ocenia przedstawiony przez rząd projekt ustawy. Projekt wymagał wielu poprawek, ale głównie legislacyjnych. W trakcie wielu godzin naszej wspólnej wytężonej pracy złożono kilkadziesiąt poprawek przy aktywnym współudziale strony społecznej, bardzo dużym zainteresowaniu ze strony zarówno pracodawców, jak i pracobiorców, ale też urzędów pracy, których te zmiany w sposób bezpośredni dotyczą, a zmiany są ważne i poważne, od dawna oczekiwane, bo to zmiany, które mają przygotować urzędy pracy do wyzwań, z jakimi rynek pracy oraz Polki i Polacy będą się zmagać w najbliższych latach. To nie projekt na dziś czy na jutro, ale na wiele kolejnych dobrych dla Polski lat, ale też projekt, który będzie odpowiadał na wyzwania współczesnego rynku, a te wyzwania to już nie tylko kwestia niskiej płacy, ale też kwestia konkurencyjności na rynku międzynarodowym, rynku gospodarczym. To nie jest kwestia niskiej płacy za pracę, ale kwestia pracy efektywnej, pracy innowacyjnej. I te wyzwania współczesnego rynku pracy wymagają wykwalifikowanych, dobrze przygotowanych pracowników, tak by Polska i polskie firmy mogły z sukcesami konkurować na światowych rynkach.

Projekt słusznie dostrzega, że Polska wciąż posiada znaczny potencjał nadal nieaktywnych zawodowo osób. I to nie jest tak, że są to osoby, które po prostu pracować nie chcą. Są to często osoby, które tę pracę podjąć chcą, podjąć mogłyby, ale po prostu potrzebują szczególnego wsparcia, czy to w podniesieniu kwalifikacji, czy zdobycia doświadczenia zawodowego, czy uwzględnienia ich szczególnej sytuacji rodzinnej, czy też po prostu opłacalności podjęcia określonej pracy w określonych warunkach, np. przy wykluczeniu komunikacyjnym, braku dogodnego dojazdu. W tych wszystkich sprawach, mniejszych i większych, pomóc może właśnie urząd pracy poprzez zindywidualizowany dobór usług oraz instrumentów. Ważne zmiany dotyczą większej elastyczności w stosowaniu form pomocy, które teraz będzie można łączyć ze sobą.

Cieszymy się, że projekt w większym niż do tej pory stopniu dostrzega konieczność aktywizowania emerytów. Nie chcemy oczywiście tej aktywizacji osiągać poprzez podnoszenie wieku emerytalnego, czego zdecydowanie też nie chce polskie społeczeństwo, ale właśnie za pomocą elementów wspierają-

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

cych, motywujących do pozostania na rynku pracy. Dla Lewicy, to niejednokrotnie podkreślaliśmy, ważni są nie tylko bezrobotni oraz ci pracujący Polacy wymagający dodatkowego wsparcia, ale też pracownicy publicznych służb zatrudnienia. Bez ich poświęcenia i kompetencji bylibyśmy skazani na bezduszne siły rynkowe.

Wiemy, jak bardzo ważny w tym wszystkim jest człowiek, jego empatia. Chodzi o człowieka po każdej stronie tego rynku. Dlatego w trakcie prac upomnieliśmy się również o poprawę sytuacji właśnie pracowników służb zatrudnienia. Wielokrotnie zgłaszali nam, że obecne zasady przyznawania (*Dzwonek*) dodatków motywacyjnych są krzywdzące dla tych, którzy wykonują inne role niż np. doradztwo zawodowe. Dlatego zaproponowaliśmy zmianę, którą komisja raczyła przyjąć. Chodzi o poprawkę, która uczyniła zasady przyznawania dodatków motywacyjnych bardziej sprawiedliwymi.

Kończąc, chcę powiedzieć, że klub Lewicy oczywiście nadal popiera niniejsze przedłożenie. Bardzo dziękuję za ten bardzo obszerny, ale bardzo potrzebny projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Konfederacji głos zabierze pan poseł Krzysztof Mulawa.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Miesiąc temu ukonstytuowała się nadzwyczajna komisja do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przybywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Zdając sobie sprawę, jak wielopoziomowo polskie państwo zawiodło w ostatniej dziesięciolatce, a być może piętnastolatce, w sprawach dotyczących migracji, powierzania pracy imigrantom, w kwestiach wizowych, wiązałem z pracami tej komisji naprawdę bardzo duże nadzieje. Po cichu liczyłem, że zmiana nastawienia szczególnie u aktualnie rządzącej koalicji w kwestiach cudzoziemców nie pozostanie jedynie w sferze retoryki, ale znajdzie swoje uzasadnienie i odzwierciedlenie w pracach tej komisji. Zawiodłem się. Zawiodłem się dwa razy. Po pierwsze, zawiodłem się, czytając projekt ustawy. Właściwie wszystkie te cztery projekty ustawy mają jeden oddźwięk: ułatwiajmy pracę imigrantom, jeszcze więcej imigrantów, ułatwiajmy im również osiedlanie się – znajduję potwierdzenia dla tej mojej tezy – a także niestety to, że świadczenia socjalne nie są zarezerwowane jedynie dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

Drugi zawód, szanowni państwo, dotyczy tego, w jaki sposób pracujemy w tej komisji. Będę teraz mówił o dwóch drukach, nr 948 i 949, do których składałem kilkanaście poprawek. Żadna z tych poprawek nie została merytorycznie oceniona przez koalicję rządzącą, Trzecią Drogę i PSL. Wszystkie te poprawki automatycznie trafiły do kosza. To nie jest odpowiedzialne traktowanie tematów migracji i powierzania pracy cudzoziemcom.

Teraz powiem o dwóch elementach dla mnie naprawdę żenujących. Pierwszym są świadczenia z Funduszu Pracy. Rządowy projekt ustawy daje taką możliwość, że środki funduszu będą mogły trafiać na aktywizację bezrobotnych niebędących obywatelami polskimi. To skandal. To jest stalowy dowód na to, że projektodawcy, czyli rząd, nie chcą tylko sprowadzać pracowników do celowanych, ściśle określonych zawodów i zakładów pracy, ale w przypadku utraty pracy przez imigranta chcą go tutaj na siłę zatrzymać, oferując mu dodatkowe świadczenia socjalne, z czym się daleko nie zgadzam. Skandal. Środki z Funduszu Pracy mają trafiać tylko i wyłącznie do Polaków. Koniec, kropka.

Drugi temat to Polacy powracający z zagranicy. Właściwie muszę tu powiedzieć z przekąsem: Polacy, którzy nie wrócą z zagranicy, ponieważ jedyne, co w tym projekcie jesteśmy w stanie zaoferować i Polakom, i Polonii, to jest kredyt na rozkręcenie własnego biznesu. To jest szalenie nieodpowiedzialne. To nie jest wystarczający argument, żeby w kontekście ogromnych problemów demograficznych nasi rodacy chcieli do Polski przyjechać. Oni oczekują zdecydowanie więcej od posłów i posłanek ze wszystkich partii, które znajdują się tutaj, u nas, w parlamencie.

Będę za chwilę składał jedyną poprawkę. Pragnę wypowiedzieć krótką treść tej poprawki. Nie wiem, dlaczego ta poprawka, jej treść jest nieakceptowana przez speckomisję, ale dobrze, żeby ci, którzy słuchają obrad Sejmu, dowiedzieli się, z czym nie zgadzają się Platforma Obywatelska, Trzecia Droga i PSL. Otóż nie zgadzają się z tym, żeby beneficjentami świadczeń z Funduszu Pracy mogły być wyłącznie osoby posiadające obywatelstwo polskie. Powiedzieliśmy: sprawdzam, egzamin nie został zdany. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Poprawka została zgłoszona.

Szanowni Państwo! Do pytań jest zapisanych 20 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam listę.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, ale chyba nie widzę pana posła.

Zapraszam więc pana posła Pawła Rychlika. Też nie widzę.

Zapraszam pana posła Grzegorza Woźniaka, Prawo i Sprawiedliwość. Pan poseł jest.

Spis treści

Poseł Grzegorz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak tu było stwierdzone, ponad miesiąc pracy nad ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia komisji nadzwyczajnej. Wiele godzin debaty, wiele słusznych poprawek, wiele nieuwzględnionych. Były też kwestie, tak jak było tutaj wspomniane, dotyczące niezgodności pierwotnego druku, który był negocjowany ze stroną społeczną przez komisję rządu i samorządu. Ale jedna poprawka, o której tu dzisiaj mówiła też przedstawicielka naszego klubu, Prawa i Sprawiedliwości, dotycząca dodatku motywacyjnego dla pracowników została uwzględniona. Jest pytanie z mojej strony, jak również ze strony naszego klubu: Czy jest szansa, żeby dodatek dla tych pracowników był waloryzowany? Chodzi o to, żeby już drugi raz nie wracać do kwestii podwyższenia i zmiany tego dodatku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolejny raz pochylamy się nad projektem ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Projekt ustawy był przedmiotem uzgodnień, konsultacji i opiniowania, w ramach których zgłoszono aż 1300 uwag, dokonano wielu modyfikacji, w tym autopoprawek.

Do głównych założeń tego projektu można zaliczyć zmiany priorytetów publicznych służb zatrudnienia, w tym poprawę efektywności urzędów pracy, zwiększenie mobilności osób szukających pracy, skrócenie czasu poszukiwania pracy, wsparcie pracodawcy, zwiększenie dostępu do Krajowego Funduszu Szkoleniowego. Wszystkie te priorytety, aby mogły wejść w życie, muszą zostać wdrożone przez urzędy pracy. Dokument zawiera bardzo wiele istotnych zmian, które pracownicy wojewódzkich i powiatowych urzędów pracy muszą wdrożyć.

Stąd moje pytanie: Czy można byłoby zastosować dłuższe vacatio legis, aby umożliwić publicznym służbom zatrudnienia przygotowanie się do wprowadzenia nowych regulacji? Urzędy pracy pytają również o wysokość kosztów, które będą musiały ponieść, tj. kosztów zmiany systemów komputerowych, informatycznych i przestawienia druków papierowych. Zwracam się z tym pytaniem, dlatego że apelował o to prezes Związku Powiatów Polskich. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Cóż, dużo pracy i pośpiech, nie wiem czym dyktowany, odbiły się na jakości legislacyjnej tego projektu ustawy. Mam nadzieję, że w przyszłości będzie on mógł być jeszcze nowelizowany.

Wysoka Izbo! W zakresie ogólnym można powiedzieć tak: wiele uwag i wiele poprawek wnoszonych przez Biuro Legislacyjne pokazuje, że nie warto się spieszyć z ważnymi dokumentami. Natomiast promowanie szeroko rozumianej mobilności jako jednego z podstawowych zadań tego projektu jest błędnym rozwiązaniem. Mam tu na myśli przede wszystkim mobilność pracowników, ale mobilność w granicach Rzeczypospolitej Polskiej pomiędzy powiatami, województwami i gminami. Natomiast w Polsce mamy do czynienia z odpływem pracowników i to jest problem, który jest od lat. Nie potrafimy pozyskać nowych pracowników przy jednoczesnym niżu demograficznym. (*Dzwonek*)

Za błędne uważam rozwiązanie polegające na zniesieniu obowiązku tworzenia „Krajowego planu działania na rzecz zatrudnienia" i wprowadzeniu w to miejsce innej struktury, czyli planu rozwoju publicznych służb zatrudnienia, nie tylko z tego względu, że jest to zbyt długi okres, bo ponad 3-letni. Należy skracać tego typu działania…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Jan Mosiński:

…z korzyścią dla tych, którzy poszukują pracy, zwłaszcza ludzi młodych, wśród których odsetek bezrobotnych jest największy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ten projekt ustawy jest bardzo potrzebny, podobnie jak sama ustawa, bowiem dotychczasowe formy pracy urzędów pracy są obecnie nieadekwatne do potrzeb rynku pracy. Rynek pracy się zmienia, a urzędy pracy mimo drobnych poprawek w ustawie w zasadzie funkcjonują od samego początku podobnie. Nie mają dużych możliwości pomocy osobom poszu-

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

kującym pracy. W zasadzie wielu bezrobotnych nie liczy na urzędy pracy, dlatego te zmiany są bardzo potrzebne. Ale czy te zmiany są wystarczające? Chciałabym zapytać pana ministra, czy są planowane jeszcze inne (*Dzwonek*) zmiany naszego resortu, które usprawnią działalność tych instytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Wysoka Izbo! Naszym obradom przysłuchuje się młodzież z klasy VII i klasy VIII Międzynarodowej Szkoły Monnet. Serdecznie was witamy. Słyszałam, że jesteście tu na zaproszenie pana marszałka Piotra Zgorzelskiego, tak że wszystkiego dobrego dzisiaj dla was.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewicy.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa to bardzo istotny dokument regulujący rynek pracy. Bardzo wzmacnia również w procesie relacji na rynku pracy funkcjonowanie organizacji pozarządowych, instytucji skupiających organizacje pozarządowe, jak rady działalności pożytku publicznego na szczeblu krajowym, wojewódzkim i powiatowym, w powiatowych radach rynku pracy, ale także samych organizacji pozarządowych.

Pani Minister! Art. 64 mówi: nie stanowi przeszkody do nabycia oraz posiadania statusu bezrobotnego. I mamy pkt 3: pełnienie bez wynagrodzenia funkcji członka władz organizacji pozarządowej itd., itd. Wszystko jest w porządku, ale ktoś napisał na końcu: a organizacja nie prowadzi działalności gospodarczej. I tu jest błąd, bo wykluczacie państwo wszystkie podmioty ekonomii społecznej, które prowadzą działalność na rzecz działalności statutowej, a członek tej organizacji nie pobiera wynagrodzenia. Kluczem do tego, żeby ktoś posiadał status bezrobotnego, jest niepobieranie wynagrodzenia, a nie to, że organizacja prowadzi działalność gospodarczą. Tak jak wprowadzono w tym artykule nowe, dobre rozwiązania, które są związane z wolontariatem, z ekonomią społeczną i dają szansę itd., tak tym przepisem, tym dopiskiem (*Dzwonek*) skreślono znaczną część organizacji. Mam nadzieję, że jeszcze jest szansa na poprawę. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Marię Małgorzatę Janyską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ostatnie dekady diametralnie zmieniły rynek pracy pod względem organizacyjno-technologicznym. Rynek zmienił się także pod względem dostępności i kwalifikacji siły roboczej. Najwyższy czas, żeby zaczęły za tym nadążać instytucje rynku pracy, państwowe instytucje. Wiele środowisk kierowało w tym zakresie postulaty i wnioski, także środowiska przedsiębiorców.

Chciałabym wspomnieć też o Radzie Ochrony Pracy, która działa przy marszałku Sejmu. Rada w styczniu tego roku skierowała do ministerstwa w tym zakresie postulaty dotyczące pracy cudzoziemców. Mówię o tym dlatego, że te rozwiązania są związane zarówno z drukiem nr 948, jak i z drukiem nr 949. Te rozwiązania są kompatybilne z tym, co skierowaliśmy, co otrzymaliśmy z Rady Ochrony Pracy.

Szanowni Państwo! Ta ustawa to wiele zapisów, które teraz będą musiały być wdrożone. W związku z tym trzeba będzie masowo przeszkolić pracowników instytucji (*Dzwonek*) rynku pracy, ale myślę także, że takiej edukacji i przeszkolenia będą wymagały środowiska przedsiębiorców i pracodawców.

W związku z tym mam pytanie: Czy państwo w tym zakresie macie już jakieś plany i jakąś ścieżkę postępowania? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia jest realizacją kamienia milowego, ale również częścią bardzo ważnej reformy, reformy dotyczącej usprawnienia instytucji działających na rzecz rynku pracy. Tyczy się to przede wszystkim wojewódzkich urzędów pracy i powiatowych urzędów pracy.

Ustawa ta ma na celu usprawnienie funkcjonowania, podniesienie efektywności jakości oraz dostosowanie do obecnych potrzeb.

Bardzo się cieszę, że została wprowadzona poprawka do art. 283, która umożliwia przyznawanie dodatków motywacyjnych dla pracowników zatrudnionych w tychże instytucjach, ponieważ wnosili oni, również do mnie, o możliwość przyznania im takiego dodatku motywacyjnego. Przede wszystkim podniesie to również ich kwalifikacje i kompetencje, ale również usprawni funkcjonowanie. Jest to ukłon w kierunku tej grupy zawodowej. (*Dzwonek*)

Bardzo ważnym aspektem jest rozwiązanie, które wprowadza zwiększenie dostępu do Krajowego Fun-

Spis treści

Poseł Małgorzata Gromadzka

duszu Szkoleniowego dla osób prowadzących przedsiębiorstwa jednoosobowe oraz pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych.

Bardzo ważną kwestią, również dla mnie, jest dopuszczenie możliwości rejestrowania i konsultowania, jeśli chodzi o rolników posiadających powyżej 2 ha, w celu zdywersyfikowania ich działalności…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

…w celu efektywnego poszukiwania pracy, ponieważ często są oni dwuzawodowi i nie mają stałego źródła utrzymania. Bardzo dziękuję za te zmiany. Jest to odpowiedź na apele wielu grup społecznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia jest częścią kamienia milowego, ale przede wszystkim jej celem jest stworzenie systemowego podejścia do rynku pracy oraz instytucji wspierających, aby przeciwdziałać barierom zatrudnienia. A tych nadal jest niestety wiele.

W IV kwartale 2023 r. 3,8 mln osób w Polsce w wieku produkcyjnym było biernych zawodowo. Szczególnej uwagi wymaga trudna sytuacja młodych na rynku pracy. Wskaźnik NEET wynosi w Polsce 9,3%, a to oznacza, że co 10. młody Polak nie jest aktywny na rynku pracy, nie pracuje ani nie kształci się.

Młode osoby stanowią kluczową rolę dla przyszłości gospodarki w Polsce, dlatego moje pytanie do ministerstwa (*Dzwonek*) brzmi: Jakie nowe programy wdroży ministerstwo, aby wspierać młodych na rynku pracy, aby przeciwdziałać bezrobociu, które w tej grupie wiekowej jest największe, a w moim województwie sięga nawet 30%, oraz w jaki sposób będzie walczyć z tak wysokim wskaźnikiem NEET wśród młodych? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani Minister! Poprzednicy zadawali bardzo interesujące pytania dotyczące usprawnienia rynku pracy i zastosowanych możliwości aktywizacji osób, które są osobami bezrobotnymi.

Chciałabym z tego miejsca szczególnie podziękować, bo wręczałam taki list podczas pierwszego czytania dotyczący m.in. dodatku motywacyjnego, co się zmaterializowało w art. 283 tej ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia.

Wszystkie instrumenty, które służą wsparciu, aktywizacji zawodowej, zwalczaniu bezrobocia, są szczególnie, bardzo potrzebne. Chcę zapytać: Czy państwo pracujecie nad szczególnym rozwiązaniem, które miałoby aktywizować szczególnie regiony o bezrobociu wyższym niż przeciętne? (*Dzwonek*) Na terenie Podkarpacia mamy takie. Czy jakiś specjalny instrument będzie mógł być zaadresowany? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łąckiego, ale chyba go nie widzę.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Rządowy projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia zakłada ambitny cel: stworzenie nowoczesnych służb zatrudnienia w Polsce.

Mam pytanie: Jakie środki finansowe przewiduje rząd na wsparcie wojewódzkich oraz powiatowych urzędów pracy w zakresie zintegrowania systemów informatycznych, które są użytkowane przez służby pracy w Polsce? I drugie pytanie: Czy były przez resort pracy prowadzone badania uzasadniające przeświadczenie, że 3 lub 6 miesięcy stażu pracy dla młodego pracownika to okres wystarczający, aby zapoznał się on z warunkami pracy, z obowiązkami pracy, a pracodawca poznał jego potencjał? Pytam, ponieważ ustawa zakłada skrócenie czasu stażu pracy z 12 miesięcy właśnie do 3 lub 6. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ważna materia, ważna ustawa procedowana, tak jak już dzisiaj usłyszeliśmy, w takim trochę pośpiechu. Nie było czasu na wnikliwsze zajęcie się poprawkami ważnymi, merytorycznymi, bo bardzo się spieszyliście.

Mam też wątpliwości co do tego, tak jak już dzisiaj powiedziano, że ma być to ustawa, która wprowadzi nowoczesne, bardzo dobre, przygotowane urzędy pracy. Jak to się stanie bez środków finansowych? Bo wiemy, że na to nie będzie środków finansowych. I czy dobrym rozwiązaniem, pani minister, jest jednak odejście od pewnych uwarunkowań lokalnych, które przecież są i – jak wiemy – będą, i pozbawienie dużej części ludzi właśnie z tym problemem związanych dłużej przyznawanego zasiłku dla ludzi bezrobotnych? To jest, myślę, złe rozwiązanie i o tym też można było rozmawiać, ale, tak jak powiedziałem, szybkie procedowanie, setki poprawek sprawiają, że ta ustawa jest naprawdę ustawą niedopracowaną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Pan był na posiedzeniu komisji, że pan uważa, że szybko?)

(*Głos z sali*: Miesiąc.)

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale to byli bardzo pracowici ludzie w komisji.) (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecne problemy na rynku pracy to przede wszystkim fakt tysięcy zwolnień w zakładach pracy polskich pracowników. Zostaje zwolnionych ok. 10 tys. pracowników Poczty Polskiej i dziesiątek innych zakładów. Niestety mamy nieodparte wrażenie, że bardziej zaczynamy dbać o cudzoziemców, skupiając się na ich kilkutorowych szkoleniach, przekwalifikowaniu, nostryfikacjach, uczeniu języka polskiego, choć słyszymy, że brakuje nam wysoko wyspecjalizowanych fachowców. Tymczasem 433 mln zł przeznaczamy na pomoc w znalezieniu pracy dla cudzoziemców. To są centra integracji cudzoziemców. Bardzo chciałabym usłyszeć od pani minister, jak duże zaangażowanie i skierowanie wszelkich możliwych narzędzi będzie uruchomione, aby pomóc z tak dużą determinacją polskim pracownikom szczególnie zwalnianym w wieku 50+. Wiadomość z wczoraj: szwajcarski bank UBS ogłosił zamknięcie swojego biura w Warszawie i redukcję zatrudnienia w Polsce. (*Dzwonek*) Ok. 1200 osób straci pracę i będzie się to działo w latach 2025–2026. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ile stron ma druk nr 948? Druk nr 948 ma 2 tys. stron. Ile, rządzie, kochany polski rządzie, poświęciłeś na mówienie o Polakach i Polonii? Odpowiem za was: pół strony. Proszę panią minister, żeby wyszła i odpowiedziała na moje pytanie: Czy naprawdę te pół strony z 2 tys. stron to jest dokładnie tyle czasu, ile chcecie poświęcić na rodaków w kontekście ogromnych problemów demograficznych, braków na rynku pracy? Czy to jest właściwe zajęcie się tym problemem? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cel tej ustawy to ugruntowanie, i to wężykiem, wizerunku państwowych służb zatrudnienia jako głównego krajowego pośrednika pracy – wiarygodnego, sprawnego, skutecznego, o szerokim zasięgu działania. Tymczasem urzędy pracy są ostatnim podmiotem, z którego pośrednictwa korzystają ludzie poszukujący pracy. Gdybyście państwo popatrzyli na wyniki BAEL-a, to z nich wyraźnie wynika, że po pierwsze, rodzina. Po drugie, na tym naszym rynku pracy nepotyzm aż kwitnie. Znajomi – to niemalże znamiona korupcji, bo pracę w Polsce się załatwia, następnie agencje pośrednictwa, a na końcu dopiero urzędy pracy. To trochę wygląda tak, jakbyśmy to, co dzieje się na polskim rynku pracy, tę sytuację, z którą mamy do czynienia, próbowali odwracać (*Dzwonek*) jak kijem Wisłę. Pytanie, czy te zmiany są nam rzeczywiście potrzebne w takim wymiarze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa o rynku pracy, nad którą procedujemy, była wyczekiwana

Spis treści

Poseł Urszula Rusecka

i tak naprawdę była już przygotowana przez nasz rząd, poprzedni rząd. Mam pytanie do pani minister: Dlaczego tak długo zwlekano z wprowadzeniem pod obrady Sejmu tej ustawy od momentu jej przygotowania? Co się zmieniło w tych zapisach? Czy to, że mieliśmy…

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Panie pośle, pracowaliśmy nad tym w szybkim tempie, bo ta ustawa wraz z wszystkimi opiniami, jak powiedział poprzednik na sali, ma ponad 2 tys. stron. Wprowadziliście państwo… Trzeba było wprowadzić…

(*Głos z sali*: Ustawa ma 400.)

Ustawa ma oczywiście mniej artykułów, ale ja mówię o tym, że aby należycie się przygotować, należy wszystkie te opinie przeczytać. Samych poprawek redakcyjno-legislacyjnych było chyba ok. 1 tys. Czy to nie jest tak, pani minister, że… I pytanie: Dlaczego tak (*Dzwonek*) późno została wprowadzona pod obrady? Jakie jest zabezpieczenie finansowe wprowadzenia tej ustawy? Bo ona naprawdę będzie wymagała tego, żeby faktycznie skutkowała dobrymi zmianami, środkami dla urzędów pracy, dla powiatów, dla starostów. Czy nie zaoszczędziliście państwo na tym, że zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacane krócej, czyli do pół roku, a nie 12 miesięcy, w tych powiatach, gdzie to bezrobocie jest naprawdę duże? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mówimy o rynku pracy, o jego reformie, o instytucjach rynku pracy, ale nie powinno umknąć naszej uwadze to, że ta ustawa została przygotowana w pakiecie ustaw dotyczących cudzoziemców i trafiła do Komisji Nadzwyczajnej wśród czterech ustaw. W gruncie rzeczy jej treść w znacznej mierze jest poświęcona cudzoziemcom i różnego rodzaju ułatwieniom dla nich. Trudno ją zakwestionować w całości, dlatego nie złożyliśmy wniosku o jej odrzucenie. Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość zamierzamy głosować za. Ale to dlatego, że ona jest taką chytrą ustawą, bo reguluje kwestię rynku pracy, instytucji rynku pracy, ale z jednoczesnym nastawieniem, może nawet głównym nastawieniem w kontekście tych innych ustaw, żeby nawet bardziej niż Polakom ułatwić różne sytuacje związane z pobytem cudzoziemców w Polsce. Pani minister, proszę odpowiedzieć wprost na pytanie i szczerze (*Dzwonek*): Czy ta ustawa, tak jak inne, o których będziemy osobno mówić, jest przygotowaniem do wdrożenia paktu migracyjnego? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ostatnie pytanie zada pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza istotne zmiany w postrzeganiu urzędów pracy, ich roli, ale również porządkuje sprawy związane z młodocianymi pracownikami czy z pracą OHP. Analizując przepisy w innych krajach Unii Europejskiej, warto zwrócić uwagę na różnice w wysokości wynagrodzeń, długości okresów próbnych czy dostępności programów wsparcia. W jaki sposób polskie regulacje dotyczące młodocianych pracowników i osób rozpoczynających karierę zawodową wypadają na tle innych krajów Unii Europejskiej? Programy stażowe i szkoleniowe mają na celu przygotowanie młodych osób do wejścia na rynek pracy. I pytanie nr 2: Czy obecne programy stażowe i szkoleniowe odpowiadają na potrzeby rynku pracy oraz oczekiwania młodych pracowników?

Trzecie pytanie. Oprócz regulacji prawnych istotną rolę odgrywają działania samych pracodawców. Jakie działania mogą podjąć pracodawcy, aby lepiej zintegrować młodocianych pracowników oraz osoby rozpoczynające karierę zawodową w swoich firmach? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Na państwa pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani Małgorzata Baranowska.

Zapraszam, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za wszystkie pozytywne głosy z państwa strony. Dziękuję również za pytania, które dzisiaj państwo zadaliście przy okazji procedowania nad ustawą o rynku pracy i służbach zatrudnienia. Jesteśmy, jak państwo wiecie, po pracach w Komisji Nadzwyczajnej. Prace te z jednej strony wykazały pilną potrzebę przyjęcia nowych regulacji, a z drugiej strony pozwoliły na doprecyzowanie projektu, za co chcieliśmy bardzo podziękować posłom i posłankom z ww. komisji.

Projekt ustawy realizuje część kamienia milowego, reformy zapisanej w Krajowym Planie Odbudowy

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

i Zwiększania Odporności. Reforma ta ma kilka głównych celów. Wśród nich jest podniesienie współczynnika aktywności zawodowej oraz zwiększenie elastyczności i bezpieczeństwa polskiego rynku pracy. Reforma będzie sprzyjać wzrostowi wydajności, odporności kryzysowej i konkurencyjności na rynku gospodarki m.in. poprzez zmianę sposobu funkcjonowania publicznych służb zatrudnienia i wzmocnienie aktywności polityki rynku pracy. Dzięki środkom z KPO usprawnimy systemy teleinformatyczne urzędów pracy, zintegrujemy usługi cyfrowe i przeszkolimy pracowników. Ustawa kompleksowo reguluje kwestie zatrudnienia i dopasowania kompetencji do wyzwań nowoczesnej gospodarki i otaczającego nas świata. W obliczu postępu technologicznego i zmian na rynku pracy kluczową rolę odgrywają publiczne służby zatrudnienia. To nie tylko urzędy pracy, ale również OHP, wojewódzkie urzędy pracy oraz agencje zatrudnienia. Oferowane przez nie szkolenia, doradztwo i staże pomogą w zdobywaniu nowych umiejętności.

Chcemy także zwiększyć dostęp do ofert pracy. Pracodawcy korzystający ze środków publicznych będą zobowiązani do zgłaszania wakatów do bazy urzędów pracy, co ułatwi proces poszukiwania zatrudnienia.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Ale dlaczego?)

Nowe przepisy wspierają również aktywność zawodową seniorów, o której to grupie także nie zapomnieliśmy. Wprowadzamy dofinansowanie dla firm zatrudniających emerytów i umożliwiamy im dostęp do szkoleń. Aktualnie brak jest możliwości wsparcia przez urzędy pracy osób, które osiągnęły wiek emerytalny, a chciałyby dalej pozostać na rynku pracy. Dostrzegamy ten problem i widzimy potrzebę wspierania aktywności tej grupy, dlatego projekt ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia wprowadza możliwość uzyskania przez przedsiębiorcę dofinansowania na zatrudnienie emeryta. Wprowadzany instrument z jednej strony będzie stanowił zachętę dla pracodawców do zatrudniania seniorów, a z drugiej strony powinien pozytywnie wpłynąć na poziom aktywności zawodowej tej grupy społecznej.

Ułatwiamy mobilność zawodową. Bezrobotni będą mogli rejestrować się w urzędzie pracy zgodnie z miejscem faktycznego zamieszkania, a rolnicy otrzymają dostęp do usług i instrumentów urzędów pracy. Obecnie, jeżeli osoba zameldowana w Krakowie chce skorzystać z pomocy urzędu pracy, a faktycznie mieszka np. w Warszawie, to musi jechać specjalnie do Krakowa, żeby móc się zarejestrować. Chcemy ułatwić kontakt bezrobotnego z urzędem pracy na terenie działania tego urzędu, gdzie dany bezrobotny akurat zamieszkuje. Obecnie rolnicy, jeśli posiadają grunty rolne o powierzchni powyżej 2 ha przeliczeniowych, nie mogą rejestrować się jako bezrobotni. Zdajemy sobie również sprawę z tego, że osoby te mogą potrzebować pomocy oferowanej przez urzędy pracy. Dlatego przygotowany projekt ustawy zakłada umożliwienie rolnikom dostępu do form pomocy oferowanych przez urzędy pracy. Dzięki temu osoby te zyskają możliwość zdobycia nowych umiejętności i kwalifikacji, również w poszukiwaniu ofert pracy. Przyjęte rozwiązanie będzie także korzystne dla pracodawców, którzy zyskają nowe zasoby kadrowe.

Zapewnimy bezrobotnym długotrwałą oraz kompleksową pomoc we współpracy z ośrodkami i z instytucjami pomocy społecznej. Wprowadzimy program wsparcia na wypadek nagłych kryzysów na rynku pracy, np. zwolnień grupowych, o których była też mowa i odnośnie do których były też zadawane pytania. Program ten będzie uruchamiany przez ministra właściwego do spraw pracy w sytuacji nagłego zdarzenia, mogącego mieć negatywny wpływ na poziom zatrudnienia na obszarze kraju, województwa lub powiatu, w szczególności w przypadku zwolnień grupowych. Reformujemy Krajowy Fundusz Szkoleniowy. Rozszerzamy grupę osób uprawnionych do korzystania z jego środków. Modernizujemy system staży, ich maksymalny czas skracamy do 6 miesięcy, a nowy staż+ będzie premiował zdobywanie kwalifikacji dodatkowymi świadczeniami. Wprowadzamy także pożyczkę edukacyjną na rozwój kompetencji z możliwością częściowego jej umorzenia.

Nasza reforma to inwestycja w ludzi i w przyszłość rynku pracy. Co ważne, dzięki poprawce komisji ustawa uwzględnia również pracowników publicznych służb zatrudnienia, którzy będą mogli niezależnie od zajmowanego stanowiska korzystać z dodatków motywacyjnych. Będzie to leżało w gestii dyrektorów powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy oraz komendantów ochotniczych hufców pracy, za co bardzo dziękujemy. Przewidziane w ustawie rozwiązania przyczynią się do zwiększenia poziomu zatrudnienia w Polsce. Unowocześnimy publiczne służby zatrudnienia, stworzymy przyjazną i nowoczesną administrację.

Dzisiejsza dyskusja pokazuje, jak ważny i aktualny jest temat rynku pracy. Naszym wspólnym celem jest stworzenie systemu, który będzie sprzyjał zatrudnieniu i wspierał pracowników i pracodawców oraz odpowiadał na wyzwania zmieniającej się gospodarki. Dlatego omawiana dziś ustawa jest tak bardzo ważna i potrzebna. Jak państwo posłowie już wspominali w swoich wystąpieniach, była tak bardzo oczekiwana, ponieważ obecna funkcjonuje już od 20 lat i była 200 razy nowelizowana. Zapewniam, że wszystkie zgłoszone propozycje zostaną wnikliwie przeanalizowane. Reforma rynku pracy to nie tylko konieczność, ale i szansa na lepszą przyszłość dla milionów Polaków.

Dziękuję bardzo państwu za debatę, za zadane pytania. Postaram się na niektóre z nich odpowiedzieć. Na część pytań szczegółowo odpowiemy w formie pisemnej. W ciągu tygodnia państwo dostaniecie odpowiedź.

Pytaliście państwo o środki finansowe w ramach KPO. Jak już wcześniej wspomniałam, na system

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

teleinformatyczny dla urzędów pracy mamy przeznaczoną kwotę 52 mln euro. Będziemy ją przeznaczać właśnie na te systemy informatyczne.

Jeśli chodzi o pytanie, czy urząd pracy ma być… Urząd pracy ma się zajmować pracą, ofertami pracy, ale także aktywizacją osób bezrobotnych. Stąd ta ustawa.

Jeśli chodzi o vacatio legis, to mamy 2 lata na wdrożenie tego całego systemu. To będzie taki okres przejściowy.

Były także pytania, dlaczego ta ustawa została wprowadzona tak późno. Z informacji, które posiadam, wynika, że poprzednia wersja ustawy została zablokowana przez poprzedni rząd. Było to na etapie stałego komitetu Rady Ministrów. W tamtym okresie prace nad tą ustawą już były zaczęte i nad nią procedowano. Konsultowaliśmy tę ustawę przez wiele miesięcy w ostatnim roku, tak aby – jak to pani poseł powiedziała – była ona dobra, przemyślana i skuteczna. Jest jeszcze czas na niektóre poprawki i na pewno w Komisji Nadzwyczajnej będziemy jeszcze nad tym pracować.

Jeśli chodzi o to, o czym pan poseł wspomniał, o pakt migracyjny, to nic mi nie wiadomo o tym, żeby ta ustawa była przygotowywana w związku z tym paktem. Pierwsze słyszę.

Na resztę pytań szczegółowo odpowiemy państwu w formie pisemnej. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Czy pani sprawozdawczyni komisji chce powiedzieć słowo? Nie czy tak? Decyzja. Pani poseł?

(*Poseł Katarzyna Ueberhan*: Tak, jeszcze słowo.)

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Może o Polakach jakieś słowo?)

Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Krótko. W pytaniach części z posłów, zwłaszcza z prawej strony, było wyraźnie słychać, że nie śledzili prac komisji ani też nie brali w nich udziału. To nie powstrzymało ich jednak od wypowiadania opinii i zabierania głosu w sprawach, o których nie mieli pojęcia. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Prace komisji były bardzo, bardzo intensywne. Trwały kilkadziesiąt godzin. Wydaje się państwu, że miesiąc to mało? Tak, za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości w miesiącu było jedno posiedzenie Sejmu i ze dwa posiedzenia komisji na krzyż. Szanowni państwo, w tej kadencji Sejmu, za tych rządów pracujemy naprawdę bardzo ciężko. Prace Komisji Nadzwyczajnej były ogromnie intensywne, posuwały się szybko i sprawnie dzięki świetnemu prowadzeniu przez przewodniczącego, ale też dzięki wytężonej pracy… Myślę, że z tego miejsca i w tej sali powinny wybrzmieć słowa dużego szacunku, duże podziękowania dla wszystkich legislatorów i po stronie rządowej, i po stronie komisji sejmowych. Zaangażowanych w te prace było wiele zespołów legislatorów, nie tylko z komisji polityki społecznej, ale również pracujących na co dzień przy komisji spraw wewnętrznych i administracji. To były już nie dziesiątki, ale setki przepracowanych godzin, jeśli chodzi o przygotowania do tego, by ustawy ta i kolejna, o której będziemy za chwilę mówić, były najlepszymi z możliwych. To, że państwo tych prac nie śledzą, a o części z nich pewnie nawet nie wiedzą…

(*Głos z sali*: Zadaliśmy konkretne pytanie.) (*Gwar na sali, dzwonek*)

A ja właśnie konkretnie państwu odpowiadam.

(*Głos z sali*: Wystarczy tych bzdur.)

Proszę naprawdę docenić pracę tych ciężko pracujących ludzi zatrudnionych w Kancelarii Sejmu i tych wszystkich, dzięki którym ta ustawa jest tym, czym jest, dzięki którym jest możliwa ta ogromna reforma związana z rynkiem pracy, ze służbami zatrudnienia, ale też z zatrudnianiem cudzoziemców.

(*Poseł Jarosław Zieliński*: Zostaliśmy obrażeni.)

Tak że z tego miejsca bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że państwo to zobaczą, usłyszą. Dziękuję wszystkim legislatorom pracującym przy tej ustawie. Dziękuję też ministerstwu za bardzo dobrą współpracę pomiędzy legislatorami przy uzgadnianiu końcowego kształtu tej ustawy, przy dopracowywaniu tych przepisów tak, by po wielu latach, o czym mówiła pani minister, po ponad dwóch dekadach polski rynek pracy miał przepisy i regulacje na miarę XXI w. To, czego państwo nie zrobili przez poprzednich 8 lat, nam udało się zrobić w krótkim, jak wam się wydaje, czasie, ale z wielkim wysiłkiem, przy wielu godzinach wytężonej pracy. Dziękuję.

(*Poseł Jarosław Zieliński*: W trybie sprostowania, pani marszałek.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

(*Poseł Jarosław Zieliński*: Zostaliśmy obrażeni.)

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu przedstawienia sprawozdania.

Informuję państwa, że w międzyczasie do poprawki Konfederacji dołączyła jeszcze jedna poprawka: z klubu Lewicy.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 949 i 1022)**.**

Proszę panią poseł Joannę Frydrych o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z przebiegu prac nad projektem ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to projekt o kluczowym znaczeniu dla polskiego rynku pracy, uwzględniający zarówno dynamicznie zmieniające się potrzeby gospodarki, jak i konieczność zapewnienia przejrzystych oraz sprawiedliwych zasad zatrudniania cudzoziemców.

W ostatnich latach obserwujemy rosnące zainteresowanie pracodawców zatrudnianiem cudzoziemców. Dane z lat 2015–2021 pokazują, że liczba wydawanych zezwoleń na pracę wzrosła niemal ośmiokrotnie, a liczba oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcom zwiększyła się dwuipółkrotnie. Wzrost cen wynika z niedoborów pracowników w wielu branżach, w tym w budownictwie, rolnictwie, transporcie, logistyce oraz usługach opiekuńczych. Prognozy wskazują, że popyt na pracę cudzoziemców będzie nadal wzrastał, co wynika m.in. z postępujących procesów demograficznych, takich jak starzenie się społeczeństwa oraz odpływ pracowników krajów Europy Zachodniej. W obliczu tych zmian niezbędne jest wprowadzenie przepisów, które pozwolą na bardziej efektywne zarządzanie zasobami ludzkimi, a jednocześnie zapewnią ochronę zarówno pracownikom, jak i uczciwie działającym przedsiębiorcom.

Obecnie obowiązująca ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 20 kwietnia 2004 r., mimo licznych nowelizacji, nie odpowiada na nowe wyzwania, przed jakimi stoi polski rynek pracy. Chociaż była ona wielokrotnie dostosowywana do uregulowań unijnych oraz reagowano na nowe sposoby obchodzenia przepisów, to obecna sytuacja wymaga wprowadzenia fundamentalnych zmian systemowych. Procedowany projekt ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej stanowi krok milowy w kierunku dostosowania regulacji do potrzeb gospodarki oraz sektora zatrudnienia. Projekt ten jest częścią kompleksowej reformy, której celem jest zastąpienie dotychczasowej ustawy o promocji zatrudnienia nowymi, bardziej efektywnymi rozwiązaniami. Jest to jeden z dwóch projektów, które stanowią spójną koncepcję dostosowania polskiego rynku pracy do obecnych wyzwań. Głównym celem tej ustawy jest ograniczenie nadużyć związanych z zatrudnianiem cudzoziemców, usprawnienie procedur oraz pełna elektronizacja postępowań. Zaproponowane zmiany mają na celu zwiększenie efektywności działania urzędów oraz dostosowanie polskiego rynku pracy do aktualnych potrzeb gospodarki.

W trakcie prac nad projektem ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszono kilka istotnych poprawek mających na celu uszczegółowienie i poprawę przepisów. Jedną z nich jest umożliwienie Państwowej Inspekcji Pracy oraz Straży Granicznej przeprowadzenia tzw. kontroli krzyżowych dotyczących legalności zatrudnienia cudzoziemców. Dzięki tej zmianie obie instytucje będą mogły współpracować w celu skuteczniejszego monitorowania i zwalczania nielegalnego zatrudnienia, co przyczyni się do zwiększenia transparentności na rynku pracy oraz ochrony praw pracowników. Kolejną kwestią jest wprowadzenie 3-letniego okresu ważności zezwoleń na pracę. Przepis ten ma na celu zapewnienie stabilności i przewidywalności zarówno dla pracodawców, jak i pracowników. Dzięki dłuższemu okresowi zezwolenia pracodawcy zyskują pewność co do zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników, co przekłada się na długoterminowe plany rozwoju i inwestycje w kadry. Pracownicy natomiast mogą czuć się bardziej stabilnie i skupiać się na rozwijaniu swojej kariery zawodowej w Polsce.

Inną również bardzo ważną kwestią jest tworzenie wyspecjalizowanych punktów wspierania cudzoziemców na rynku pracy w powiatowych urzędach pracy. Jest to zadanie fakultatywne, którego wymaga Komisja Europejska. Ma to na celu ułatwienie funkcjonowania urzędów pracy oraz poprawę dostępności usług dla cudzoziemców. Dzięki wyspecjalizowanym punktom cudzoziemcy mogliby otrzymywać kompleksową pomoc w zakresie legalizacji pracy, adaptacji na rynku pracy oraz innych kwestii związanych z zatrudnieniem. Rządowa propozycja pozostawienia tego przepisu w projekcie ustawy jest zatem uzasadniona. Zapewnia ona lepsze wsparcie dla cudzoziemców, co może przyczynić się do ich szybszej integracji na rynku pracy oraz zwiększenia efektywności działania urzędów pracy.

Projekt ustawy przewiduje możliwość wprowadzenia limitów w zakresie wydawania zezwoleń na pracę i przyjmowania oświadczeń o zatrudnieniu cudzoziemca. Limity te mogą być wprowadzone w sytuacjach, gdy istnieje zagrożenie bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego lub ryzyko, że wysoka liczba wydanych zezwoleń na pracę utrudni zatrudnienie obywateli polskich lub cudzoziemców mających swobodny dostęp do rynku pracy. Jednym z kluczowych elementów projektu jest zaostrzenie sankcji za nielegalne zatrudnienie cudzoziemców. Pracodaw-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych

cy, którzy nielegalnie zatrudniają cudzoziemców, będą podlegać surowszym karom. Złamanie przepisów będzie zagrożone karą grzywny w wysokości od 3 tys. do 50 tys. zł za każdy przypadek takiego zatrudnienia. Ma to na celu zwiększenie odpowiedzialności pracodawców oraz eliminację nielegalnych praktyk na rynku pracy.

Należy również zwrócić uwagę na nowe usprawnienia dla wojewodów, którzy będą mieli możliwość odmawiania wydania zezwolenia na pracę pracodawcy, który np. nie prowadzi działalności uzasadniającej powierzenie pracy cudzoziemcowi w danym okresie lub działa głównie w celu ułatwienia cudzoziemcom wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Ta zmiana ma na celu eliminację nieuczciwych praktyk oraz zwiększenie transparentności w procesie zatrudniania cudzoziemców. Dodatkowo poszczególne powiaty będą miały możliwość decydowania, w jakich branżach i w jakim okresie na terenie danego powiatu ograniczyć możliwość powierzenia pracy cudzoziemcom. Dzięki temu lokalne władze będą mogły dostosować regulacje do specyficznych potrzeb i warunków panujących w danym regionie, co pozwoli na skuteczniejsze zarządzanie lokalnym rynkiem pracy. Wprowadzenie nowych przepisów jest konieczne, aby zapewnić odpowiednie warunki zatrudniania cudzoziemców, zwiększyć transparentność na rynku pracy oraz przeciwdziałać nadużyciom związanym z wydawaniem zezwoleń na pracę.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej po rozpatrzeniu powyższego projektu na posiedzeniach w dniach 3, 6 oraz 19 lutego 2025 r. wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwalić przyjęty przez komisję projekt ustawy. Ponadto komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawców sześć wniosków mniejszości.

Korzystając z okazji, chciałam jeszcze bardzo serdecznie podziękować przewodniczącemu komisji panu Markowi Sowie, moim koleżankom i kolegom z komisji, ministerstwu, legislatorom, pracownikom sekretariatu komisji oraz stronie społecznej za pracę nad tym projektem ustawy, która przebiegała bardzo sprawnie i efektywnie. Bardzo serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze słowo w odniesieniu do poprzedniego projektu ustawy. Pani poseł Ueberhan, jako posłowie Prawa i Sprawiedliwości czujemy się bardzo dotknięci, bo pracowaliśmy w Komisji Nadzwyczajnej bardzo merytorycznie i bardzo aktywnie, nie uciekaliśmy przed tematem, mało tego, zgłaszaliśmy poprawki, które państwo odrzuciliście. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałabym przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzenia pracy cudzoziemcom na terytorium RP.

Ustawa, która została zaproponowana przez ministerstwo pracy, w swej treści wprowadzała wyłącznie zatrudnianie cudzoziemców na podstawie umowy o pracę. W grudniu Rada Ministrów zmieniła ten zapis i dopuszczono wszelkie umowy cywilnoprawne. Jeśli jednak rząd chciał rozszerzyć możliwości zatrudniania w tym zakresie, to dlaczego zablokował polskich rolników, sadowników, dla których zapis w art. 48 pozostał niezmieniony? Praca sezonowa równa się umowa o pracę. To jawne uderzenie w naszych polskich rolników, sadowników, którzy już dziś zgłaszają, że zatrudnienie przy zbiorach owoców i warzyw na prace sezonowe diametralnie zmalało. Co zatem kieruje rządem? Tworzy przepisy, które z jednej strony mają rzekomo uszczelniać granice i napływ nielegalnych pracowników, z drugiej te same przepisy otwierają polski rynek pracy na cudzoziemców. Ba, państwo nawet tego nie ukrywacie. Wystarczy zacytować posła Ryszarda Petru: ta ustawa ułatwia zatrudnianie cudzoziemców, zapewnia równe warunki zatrudniania dla wszystkich. Z trzeciej strony, tak jak w przypadku tej ustawy, zdecydowanie blokujecie, ograniczacie i pogarszacie możliwość zatrudniania przez polskich rolników pracowników sezonowych do zbioru owoców i warzyw. Ta ustawa wyraźnie pokazuje sprzeczne intencje tego rządu, rozdwojenie jaźni. Dlaczego tak uderzacie w polskiego rolnika? Jakie interesy reprezentuje polski rząd? Czy przypadkiem nie dużych zagranicznych firm, przetwórców?

Ustawa powinna zwiększać środki na działania instytucji kontrolnych, w szczególności PIP, to powinien być cel tej ustawy. Niestety, z pierwotnego projektu ustawy wychodzącego spod ręki ministerstwa pracy zniknęły poszerzone kompetencje kontrolne PIP oraz Straży Granicznej wobec cudzoziemców zatrudnionych w Polsce. Idąc śladem słów pana posła Petru, rzeczywiście ustawa stawia na równi polskiego pracownika i cudzoziemca, ponieważ likwidujecie test rynku pracy, uznajecie to za czasochłonne i zbędne. Miejmy świadomość konsekwencji, bo polski pracownik nie będzie już miał pierwszeństwa w zatrudnianiu przed cudzoziemcem.

(*Głos z sali*: To jest kłamstwo, co pani mówi.)

Czy macie świadomość, jak wielu polskich pracowników obecnie traci pracę, m.in. za sprawą nie-

Spis treści

Poseł Wioletta Maria Kulpa

odpowiedzialnego zarządzania przez supermenadżerów koalicji rządzącej? Porozmawiajcie z pracownikami Poczty Polskiej. Około 10 tys. pracowników poczty straci pracę, ale lista jest długa. PKP Cargo zwalnia 4000 osób, Scania – 800, Karolina – 180, Levi Strauss – 650, Grupa Azoty – 650, Liberty – 200, ABB – 400, planowane w Paribas Bank – 900, IKEA w Goleszynie – 130, Meble Forte – 230, Pomorska Fabryka Mebli w Nowem – 270, Beko – 1800, a nawet Agora – 180. Popatrzcie na małe miejscowości, gdzie to jest jedyny pracodawca, a masowe zwolnienia wywołują dramatyczną sytuację życiową społeczności lokalnej. Nowe liczy 5500 mieszkańców, a pracę straci 270 osób. A co robi koalicja 13 grudnia? Inwestuje w cudzoziemców. Za 433 mln zł prowadzone będą szkolenia, nauczanie języka polskiego, oferowana pomoc prawna, nostryfikacje przez centra integracji cudzoziemców. To jednak mało. PUP-y i WUP-y będą uruchamiały specjalne stanowiska obsługi cudzoziemców. To nadal nie wszystko, rząd idzie jeszcze dalej – sfinansuje z Funduszu Pracy program aktywizacyjny cudzoziemców. Program ten ma na celu integrację cudzoziemców. To dość groteskowe, bo Fundusz Pracy ma służyć wypłatom zasiłków, kierowaniu na prace interwencyjne, roboty publiczne, szkoleniom osób bezrobotnych, a nie spotkaniom integracyjnym cudzoziemców.

Ustawa w kilku zapisach dopuszcza omijanie jej przepisów, tak jak w art. 1 ust. 4 pkt 5, a dotyczy to m.in. okazjonalnego incydentalnego wykonywania czynności, jest również niedookreślenie liczby dni pracy na podstawie wolontariatu. Dalej, kary dla przedsiębiorców. Wysokość kar za nielegalne zatrudnianie w polskim ustawodawstwie powinna być spójna, tymczasem mamy inne kary w przypadku pracowników polskich i cudzoziemców.

To wszystko jasno pokazuje, że zarówno liczba uwag czysto legislacyjnych i redakcyjnych sięgających blisko 80, jak i zero konsekwencji twórców tego dokumentu przez brak jasnego przekazu, czemu ma służyć ta ustawa, wzbudzają olbrzymie kontrowersje i mogą wprowadzić wielki chaos prawny, i zamiast uszczelniać rynek pracy, w znakomity sposób otwiera się go na cudzoziemców, poza rolnictwem.

Proponowaliśmy szereg poprawek, które zostały przez koalicję 13 grudnia odrzucone. Zgłosiliśmy je jako wnioski mniejszości. Biorąc to pod uwagę, wnosimy również o odrzucenie tej ustawy w całości, a jeśli wniosek nie uzyska większości, jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będziemy głosować przeciwko tej ustawie, która jest wysoce krzywdząca i nie zabezpiecza interesu Polski i polskiego pracownika, nie uszczelnia granic przed nielegalnymi pracownikami cudzoziemcami. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, na pani ręce składam w imieniu klubu parlamentarnego wniosek o zdjęcie… Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dorota Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania komisji dotyczącego rządowego projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawienie tego projektu przez Radę Ministrów wynika z konieczności realizacji kamieni milowych określonych w Krajowym Planie Odbudowy. Wprowadzane regulacje mają kluczowe znaczenie dla rynku pracy w Polsce, ponieważ zapewniają większą transparentność, sprawiedliwość oraz efektywność systemu zatrudniania cudzoziemców.

Jednym z istotnych założeń projektu jest zaostrzenie kar za nielegalne zatrudnianie obcokrajowców. Ma to fundamentalne znaczenie dla ochrony praw pracowniczych, ponieważ pozwoli na ograniczenie nieuczciwej konkurencji, zabezpieczy cudzoziemców przed wyzyskiem oraz zapobiegnie wypieraniu polskich pracowników przez osoby zatrudniane na niekorzystnych warunkach. Równie ważnym aspektem ustawy jest usprawnienie procedur administracyjnych związanych z zatrudnianiem cudzoziemców. Pełna elektronizacja wniosków o zezwolenia na pracę skróci czas oczekiwania na dokumenty, co przełoży się na mniejsze kolejki w urzędach oraz zmniejszenie biurokracji. Przedsiębiorcy zyskają możliwość sprawniejszego zatrudniania obcokrajowców, a sami pracownicy będą mieli zapewnioną stabilność zatrudnienia, co wpłynie na ich poczucie bezpieczeństwa. Projekt ustawy przewiduje także programy integracyjne dla cudzoziemców, co umożliwi im lepszą adaptację w polskim społeczeństwie. Wprowadzenie kursów języka polskiego oraz wsparcie w przystosowaniu zawodowym i społecznym pozwoli im sprawniej funkcjonować w codziennym życiu oraz lepiej rozumieć polski rynek pracy i obowiązujące w nim przepisy. Nie można również pominąć kwestii ochrony praw pracowniczych. Projekt zakłada wzmocnienie mechanizmów kontrolnych, które zagwarantują cudzoziemcom uczciwe wynagrodzenie zgodne ze standardami rynkowymi. Nowe przepisy uniemożliwiają obchodzenie regulacji prawa pracy oraz ograniczą ryzyko wyzysku. Dzięki temu legalnie zatrudnieni obcokrajowcy zostaną objęci systemem ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych.

Regulacje wprowadzane przez tę ustawę mają także istotny wpływ na polski rynek pracy. Legalna i dobrze kontrolowana migracja zarobkowa wesprze borykające się z niedoborem pracowników sektory gospodarki. Wymienię tylko niektóre z nich: budownictwo, opieka zdrowotna, transport, logistyka. Wprowadzenie sprawiedliwych zasad zatrudnienia przy-

Spis treści

Poseł Dorota Marek

czyni się do wyrównania szans na rynku pracy, a jednocześnie zapewni stabilność podatkową, ponieważ legalnie zatrudnieni cudzoziemcy będą odprowadzać składki i podatki.

Wszyscy mamy w pamięci nieprawidłowości, jakie miały miejsce w systemie wydawania wiz dla cudzoziemców za rządów Prawa i Sprawiedliwości, przypadki korupcji i nadużyć, które prowadziły do niekontrolowanego przyznawania wiz osobom, które nie spełniały odpowiednich kryteriów. Te nieprawidłowości naraziły Polskę na poważne konsekwencje międzynarodowe oraz osłabiły zaufanie do instytucji państwowych. Dlatego tak istotne jest wprowadzanie przejrzystych i uczciwych zasad zatrudniania cudzoziemców, które zapewnią kontrolę nad procesem migracyjnym oraz eliminację patologii związanych z nielegalnym pośrednictwem pracy.

Ustawa ta nie tylko zwiększy bezpieczeństwo na rynku pracy, lecz także przyczyni się do stabilnego wzrostu gospodarczego i odporności. Jest to ważny krok w kierunku bardziej efektywnego systemu zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Dlatego też w imieniu klubu Koalicja Obywatelska wnoszę o jej przyjęcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Nowych, lepszych przepisów potrzebują zarówno pracodawcy i pracownicy, jak i służby oraz instytucje. Tak naprawdę nowych przepisów potrzebujemy wszyscy, bo wszystkich nas one dotyczą. Nie sposób tego zrobić bez kompleksowego opracowania zasad dostępu cudzoziemców do rynku pracy, a dzisiaj wiemy już, że bez cudzoziemców sobie nie poradzimy. Sadownictwo, rolnictwo, logistyka, gastronomia, hotelarstwo, budownictwo – reprezentanci tych i wielu innych branż opowiadali o tym podczas posiedzenia komisji. Drodzy państwo, miałem przyjemność rozmawiać z sadownikiem z województwa lubelskiego. Ten człowiek płakał, bo nie ma kto zrywać jabłek. Patrzę na posłów Konfederacji. Kto te jabłka ma zrywać? I powiem…

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Pracownicy.)

Tak, a skąd ich wziąć? Skąd wziąć tych pracowników?

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Powołajcie jeszcze jedną komisję.)

Proszę dać mi skończyć. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Sadownik był w rozpaczliwej sytuacji.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Dlaczego pan na mnie patrzy?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle… (*Dzwonek*)

Poseł Norbert Pietrykowski:

Nie dość, że nie miał kto zbierać tych jabłek, to jeszcze ten sadownik płacił karę, bo nie dostarczał towaru na czas. Już nie powiem, jakiej sieci płacił tę karę.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ja chcę, żeby jabłka były zrywane, panie pośle.)

Dobrze, ja wiem, tylko czyimi rękoma? Pan pójdzie zbierać? Bardzo chętnie.

Czy wiecie państwo, ilu pracowników potrzebujemy na sezon do zbioru borówek czy do zbioru jabłek? 100 tys. ludzi do zbioru borówek, 500 tys. ludzi do zbioru jabłek. Jesteśmy potęgą, tylko nie mamy rąk do pracy.

(*Głos z sali*: Komisję śledczą powołajcie jeszcze jedną.)

Takie jest świadectwo tego, co robimy. Nasza gospodarka będzie potrzebować jeszcze więcej rąk do pracy, jeżeli mamy się rozwijać. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest bez wątpienia demografia. Wysoka Izbo, jesteśmy na trzecim miejscu od końca, jeżeli chodzi o demografię. Na pierwszym jest Malta, na drugim pogrążona w wojnie Ukraina, a na trzecim my. Wskaźnik wynosi jeden do jednego z tendencją malejącą, niestety. Jeśli nie zmienimy tego negatywnego trendu, to jak wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny, ogólna liczba mieszkańców zmniejszy się o 2 mln.

Tak niekorzystne prognozy zmuszają nas do poszukiwania zrównoważonych rozwiązań prawnych skutecznie godzących napływ imigrantów zarobkowych z bezpieczeństwem obywateli. Oznacza to, że musimy zarówno uregulować ten rynek, jak i skutecznie zapobiegać nadużywaniu rozwiązań w zakresie dostępu do rynku pracy, zabezpieczyć cudzoziemców przed wyzyskiem ze strony pracodawców. Konieczne jest więc wzmocnienie narzędzi, które kompleksowo zmodernizują polski rynek pracy i będą uwzględniać aktualną sytuację oraz prognozy.

Wyrażam nadzieję, że zreformowane przepisy uwzględniające poprawki komisji będą właśnie takim narzędziem. Dlatego jako klub Polska 2050 – Trzecia Droga rekomendujemy przyjęcie tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ustawa o warunkach dopuszczalności powierzania

Spis treści

Poseł Mirosław Maliszewski

pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest odpowiedzią na oczekiwanie środowisk gospodarczych w Polsce, które od kilku lat borykają się z problemami braku pracowników. Mówią o tym wszystkie analizy, niezależnie od tego, kto rządził przez ostatnie 10 lat. Wszystkie analizy gospodarcze mówią, że ludzi do pracy będzie w Polsce coraz mniej i trzeba te braki uzupełniać zatrudnianiem cudzoziemców. Jest kilka branż, które odnotowują szczególne zapotrzebowanie na pracowników z zagranicy ze względu na swoją specyfikę. Są to: branża budowlana, branża turystyczna i chyba przede wszystkim branża rolnicza, szczególnie sadownicza, gdzie to zapotrzebowanie na pracowników sezonowych jest największe okresowo.

Dlaczego to jest tak ważne? Dlaczego polscy pracownicy nie chcą tych prac podejmować? Dlatego że – wynika to z samej nazwy – mają charakter sezonowy, czyli nie są wykonywane przez cały rok, a wiadomo, że każdy z Polaków słusznie oczekuje stałego źródła dochodu i podejmuje pracę taką, która mu to stałe źródło, pieniądze co miesiąc daje. Prace sezonowe takiego źródła dochodu nie dają. Po drugie, prace te są wykonywane bardzo często pod gołym niebem. Również z tego powodu Polacy wybierają prace raczej pod dachem, w dobrych warunkach, w ogrzewanych pomieszczeniach. A prace w rolnictwie, prace w budownictwie takich warunków nie zapewniają. I po trzecie, prace sezonowe, szczególnie w rolnictwie, ze względu na permanentny kryzys, który w tej branży występuje, nie są w stanie zaoferować korzystnych warunków wynagrodzenia, takich jak inne sektory gospodarki.

Z tego powodu przez kilkanaście lat, może nawet więcej, polscy producenci, polscy sadownicy, polscy rolnicy zatrudniali cudzoziemców. Takim niewyczerpanym źródłem do niedawna byli pracownicy pochodzący z Ukrainy. Jednak konflikt zbrojny w tym kraju spowodował, że najpierw mężczyźni nie mogli wjechać ze względu na pobór do wojska. W chwili obecnej jest ograniczony również dopływ kobiet, bo wybierają one inne dziedziny gospodarki albo wybierają inne kraje, które starają się także stworzyć dla nich dobre warunki.

Zapotrzebowanie na takich pracowników określamy na setki tysięcy. Niezależnie czy to są producenci borówek, jabłek, malin czy truskawek, oni potrzebują na miesiąc, na 2 miesiące kilkuset tysięcy pracowników w skali rocznej. I ten rezerwuar w postaci pracowników z Ukrainy już dzisiaj się wyczerpał albo już dawno się wyczerpał. Stąd jest pilna potrzeba dopuszczenia do rynku pracowników z innych państw, z krajów bezpiecznych, takich, którzy są rekrutowani w sposób prawidłowy, na podstawie legalnie wydawanych wiz. Będą zasilali polski rynek pracy, nie odbierając nikomu w Polsce miejsca zatrudnienia, dlatego że, jak powiedziałem wcześniej, te konkretne prace są dla Polaków nieatrakcyjne. Polacy tej pracy nie podejmują, więc nie straszmy jakimiś nielegalnymi imigrantami, którzy przyjeżdżają do Polski, chcą Polakom zabrać miejsca pracy lub, nie daj Boże, zostać albo wyemigrować do krajów Europy Zachodniej. Mamy ten mechanizm przećwiczony jako producenci rolni przez ponad 20 lat. Nigdy nie było problemu z pracownikami pochodzącymi z Ukrainy, ostatnio coraz częściej także z innych regionów świata i Europy. Przynosili oni dochody polskiej gospodarce, płacili podatki, a przede wszystkim zapewniali zapełnienie miejsc pracy, terminowość zbiorów owoców, warzyw, innych produktów, dzięki czemu polska gospodarka osiągała rewelacyjne wyniki także w eksporcie.

Pod tym względem ta ustawa spełnia oczekiwania polskich producentów, polskiej gospodarki, także polskich rolników i sadowników, bo na podstawie umowy o pomocy przy zbiorach będzie można zatrudniać cudzoziemców nie tylko pochodzących z Ukrainy, ale także pochodzących z innych krajów. Z tego powodu nie rozumiem pewnych argumentów, które pojawiają się w tej dyskusji, mówiących o tym, że tych przepisów nie możemy wprowadzić, nie powinniśmy wprowadzić. Mówi się tu o jakimś zagrożeniu przez migrantów. Jeszcze raz powiem, że mówimy o legalnym zatrudnieniu, o prawidłowej rekrutacji, przeanalizowanym procesie wydawania wiz. Takie oczekiwania mają polscy producenci owoców i takie są zapisy w tej ustawie.

Wniosek, który się pojawił na posiedzeniu komisji, o odrzucenie tego projektu, złożony przez PiS, poparty przez Konfederację, jest dla mnie kompletnie niezrozumiały. To nie tylko niezrozumienie problemów i oczekiwań środowiska, branży, lecz także wręcz działalność szkodliwa dla polskiej gospodarki. To zostało dzisiaj po raz kolejny powtórzone. Ta ustawa powinna wejść w życie po to, aby wiele sektorów polskiej gospodarki się rozwijało. Proszę nie straszyć tym, że cudzoziemcy będą pracować, zbierać jabłka, borówki, truskawki, maliny, bo oni będą pracować na rzecz polskich sadowników, polskich producentów i polskiej gospodarki także w innych działach gospodarki. (*Dzwonek*)

Pani Marszałek! Żeby tę ustawę jeszcze bardziej usprawnić i żeby nie spowodować nią nadmiernych kontroli, składam poprawkę, która umożliwi uniknięcie kontroli w przypadku wielu przedsiębiorców, którzy legalnie zatrudniają pracowników. Proszę o jej rozpatrzenie przez Wysoką Izbę. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi, w odróżnieniu od klubu PiS i Konfederacji, będzie mocno popierał tę oczekiwaną przez polskie środowiska gospodarcze ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewicy.

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy co do rządowego projektu zawartego w druku nr 949 wraz ze sprawozdaniem komisji. To projekt ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to kolejny projekt, który składa się na reformę rynku pracy, kolejny ważny element kamienia milowego w ramach Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Ustawa ta to bardzo ważny projekt będący częścią regulacji dotyczących kwestii migracyjnych. Projekt, mówiąc wprost, naprawia to, co w tym obszarze popsuł poprzedni rząd – popsuł przez brak odpowiedniego nadzoru, przez stworzenie warunków do nadużyć, przez korupcję. Projekt wreszcie daje urzędom legalizującym pracę realne instrumenty odmawiania wydania zezwolenia lub rejestracji oświadczenia o powierzeniu pracy w sytuacji, gdy zamiar powierzenia pracy jest pozorny.

Także podniesienie kar, uzależnienie ich od liczby cudzoziemców, w stosunku do których były nadużycia, jest krokiem w dobrą stronę. Jednakże w trakcie prac komisji zwróciliśmy uwagę na fakt nierówności w tym obszarze, na zróżnicowane podejście do tej samej kwestii, tzn. kar za nieprawidłowości przy zatrudnianiu, które są wyższe w przypadku nieprawidłowości przy zatrudnianiu cudzoziemców, a niższe, na podstawie odrębnych obowiązujących dziś przepisów, w przypadku polskich pracowników. Stąd potrzeba dalszej regulacji w tym zakresie i wyrównania wysokości tych kar. Dlatego składam w tym zakresie poprawkę.

W pierwotnym projekcie brakowało też nieco zwiększenia skuteczności kontroli w podmiotach zatrudniających cudzoziemców. Pamiętajmy, że zapewnienie Straży Granicznej i Państwowej Inspekcji Pracy możliwości prowadzenia skutecznych, niezapowiedzianych kontroli legalności pracy i pobytu cudzoziemców w Polsce jest kluczowe dla wyeliminowania istniejących obecnie nieprawidłowości przy tym zatrudnianiu. Są to też te same nieprawidłowości, które zostały zidentyfikowane jako jedna z przyczyn tzw. afery wizowej. Nie ma i nie było naszej zgody na nieuczciwe praktyki ze strony nieuczciwych pracodawców. Dlatego dziękuję komisji za to, że przychyliła się do naszej poprawki, która zwiększyła skuteczność tych kontroli poprzez danie Państwowej Inspekcji Pracy oraz Straży Granicznej możliwości przeprowadzania kontroli krzyżowych bez zapowiedzi właśnie w podmiotach zatrudniających cudzoziemców.

Doceniamy też w projekcie instrumenty, które uniemożliwiają pracodawcom stosowanie dumpingu socjalnego oraz blokują możliwość rozszerzania śmieciowych umów czy zaniżania wynagrodzenia. Dzięki temu zmniejszy się ryzyko psucia polskiego rynku, na które nie ma, nie było i nie będzie zgody Lewicy i którego nie można uzasadniać rzekomymi potrzebami gospodarki.

Polska gospodarka potrzebuje dobrych i godnych warunków pracy, bo tylko takie warunki umożliwią innowacyjną i nowoczesną gospodarkę. A walka z nadużyciami oczywiście nie oznacza, że Polska powinna blokować możliwości legalnej pracy, bo sytuacja demograficzna i konieczność utrzymania w Polsce długoterminowego wzrostu gospodarczego wymaga, obok innych działań, także zapewnienia możliwości pozyskiwania pracowników z zagranicy. Wszędzie tam, gdzie nie ma wątpliwości prawnych czy związanych z zaniżaniem standardów, pracodawcy będą mogli powierzać pracę cudzoziemcowi.

Nowe przepisy są bardziej przejrzyste, procedury – transparentne. Cała procedura będzie odbywać się elektronicznie. Przyspieszy to postępowanie. Państwu pozwoli na zapewnienie, by wszystko odbywało się zgodnie z prawem, bo dla nieuczciwych podmiotów i dla nieuczciwych praktyk na rynku pracy miejsca nie ma i nie ma naszej zgody na nieuczciwą konkurencję. Projekt porządkuje sytuację i zwiększa bezpieczeństwo na rynku pracy, zarówno tych oferujących, jak i tych świadczących pracę.

Klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie i będzie głosował za jego przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Kolejkę oświadczeń zamknie pan poseł Krzysztof Mulawa z Konfederacji.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! (*Gwar na sali, dzwonek*) To, co powiedziałem w kontekście druku nr 948, mówię również w kontekście druku nr 949. Jestem zażenowany pracami tej komisji. Chodzi o tendencyjne podchodzenie do wszystkich, podkreślam, wszystkich poprawek Konfederacji podczas prac w speckomisji. W związku z tym postaram się nie mówić do końca o tym projekcie, tylko powiedzieć o tym, z czym nie zgadzała się Platforma, nie zgadzał się PSL, nie zgadzały się Trzecia Droga i Lewica oraz – w przypadku niektórych poprawek – Prawo i Sprawiedliwość.

Zacznę poprawki nr 2 Konfederacji – oświadczenie o powierzeniu pracy. Nie wszyscy wiedzą, co to jest. To jest bardzo prosty dokument, na podstawie którego obywatele Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy przyjeżdżają do Polski masowo. 4 dni temu Straż Graniczna opublikowała informację, że przeprowadziła 2400 kontroli. Rezultaty? Ok. 25% Gruzinów, czyli tej nacji, która przyjeżdża do nas na oświadczenie o powierzeniu pracy, przebywało w Polsce nielegalnie. Dalej: w Warszawie co 11. przestępstwo popełniają cudzoziemcy – prym wiodą Ukraińcy, Gruzini, Białorusini, czyli dokładnie trzy nacje, które przyjeżdżają do Polski na oświadczenie o powierzeniu pracy. Kilka przykładów, 5 minut mnie to

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa

kosztowało. Proszę bardzo – Gruzini. Miesiąc temu Gruzin wjechał w posterunek Policji w Bydgoszczy – tak, to prawda, pijany. 4 dni temu w Ząbkach służby zatrzymały cały samochód – i cały samochód Gruzinów, i cały samochód broni nielegalnej. Dalej: w listopadzie kierowca Ubera miał dopuścić się gwałtu na swojej pasażerce – tak, Gruzin. W grudniu w centrum handlowym w Poznaniu Gruzini kradli sprzęt elektroniczny. Kto mieszka w Warszawie, ten wie o tym, z jak wielkim problemem mamy do czynienia na Pradze-Północ – z gangami gruzińskimi. Dalej: 24 lipca na kwotę 500 tys. zł skradziono diamenty w centrum handlowym w Warszawie. Jeszcze może podam ostatni przykład. W październiku 2024 r. w centrum Warszawy został złapany mężczyzna z bronią z greckim paszportem. Okazało się, że to nie był Grek, ale był to Gruzin, który przybył do Polski nielegalnie i zgodnie z informacjami ze źródeł zbliżonych do Policji prawdopodobnie przyjechał po to, żeby dokonać morderstwa innego obywatela Gruzji.

Poprawka, którą złożyliśmy jako Konfederacja, ma na celu usunięcie możliwości uzyskania dostępu do polskiego rynku pracy przez niektóre kategorie cudzoziemców w sposób uproszczony. Poprawka likwiduje instytucję prawną, jaką jest oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. To jest skrajna nieodpowiedzialność, że chcecie, Platformo, uzasadniać przyjmowanie i przyjazd Ukraińców, Gruzinów i Białorusinów, którzy wiodą prym w statystykach przestępczości, w sposób bardzo prosty i właściwie niekontrolowany.

Poprawka nr 5 dotyczy wymogów językowych. Nie może być tak, szanowni państwo, że idziemy do lekarza, sklepu czy do jakiegokolwiek innego miejsca w Polsce i właściwie nie możemy się dogadać, oczywiście w cudzysłowie, w języku polskim. Zaproponowaliśmy poprawkę mówiącą o wymogu znajomości języka polskiego na poziomie B1. To nie jest wysoki wymóg dla cudzoziemców starających się o zezwolenie na pracę niesezonową. W sytuacji braku takiego potwierdzenia będzie to stanowiło przesłankę odmówienia wydania dokumentów uprawniających danego imigranta do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dalej jest poprawka nr 6, która wprowadza obligatoryjną przesłankę odmowy zezwolenia na pracę w każdym przypadku, gdy cudzoziemiec został prawomocnie skazany za przestępstwo. Wy tego nie chcecie, tzn. wy godzicie się z tym, żeby do Polski przyjeżdżali ludzie, którzy w swoich krajach byli przestępcami. To jest hańba. Jeżeli tak wiele mówicie, a mówicie nawet dzisiaj, o bezpieczeństwie Polek i Polaków, jak to zawsze podkreślacie, to ja mówię, że właśnie tworzycie w Polsce masową, niekontrolowaną imigrację być może dotyczącą przestępców.

Poprawka nr 7 ma na celu wprowadzenie obligatoryjnego limitu wydanych zezwoleń na pracę w danym roku w celu zabezpieczenia przed masowym charakterem migracji zarobkowej. Dużo mówiłem o was, ale teraz powiem o was. Przecież właściwie wy wszystko robiliście legalnie, wy masowo przywozili ście imigrantów. A więc jeżeli nie zgadzacie się z polityką migracyjną PiS-u, to do jasnej ciasnej zmieńcie to i nie wprowadzajcie masowej imigracji.

Poprawka nr 9 ma na celu zwiększanie kar za nielegalną pracę cudzoziemca oraz niewykonywanie wymogów ustawy. W chwili obecnej zapisany jest 1 tys. zł. Ale, szanowni państwo, 1 tys. zł imigrant odrobi w 1 dzień, może 2 lub 3 dni pracy. To jest stanowczo niewystarczająca kara za podejmowanie pracy w sposób nielegalny. (*Dzwonek*)

I ostatnie dwie poprawki są bardzo ważne. Jedna to poprawka mówiąca o tym, że rada powiatu, rady samorządowe będą wydawały informacje o tym, ilu potrzebujemy imigrantów i w jakich zawodach. Czyli będziemy stosowali podejście, jak mówi się po angielsku: bottom-up. Dopiero na podstawie otrzymywanych informacji z dołu będziemy wiedzieli, ilu tych imigrantów tak naprawdę potrzebujemy.

Na tym może zakończę, bo skończył się mój czas. Chcę powiedzieć, że nie może być tak, że z definicji koledzy i koleżanki z Platformy, z Trzeciej Drogi i PSL-u odrzucają każdą poprawkę. Zastanówcie się, mówię wam: sprawdzam. Czy naprawdę chcemy mieć w Polsce przestępców? Czy chcemy nadal mieć do czynienia z legalną i masową imigracją jak za PiS-u? Ja nie chcę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Rozpoczął pan, panie pośle, swoje wystąpienie od pijanego Gruzina. Dziś powiem panu, że powinniśmy przygotować rozwiązania, które pozwolą badać posłów alkomatem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Poseł Krzysztof Mulawa:

Zostałem wywołany. Czy mogę teraz?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie, nie został pan wywołany.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Myślałem, że pani użyła mojego nazwiska. Z chęcią bym się do tego odniósł.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie, nie użyłam pana nazwiska, tylko powiedziałam… Jeszcze raz: powiedziałam, że rozpoczął pan swoje wystąpienie od pijanego Gruzina. A ja sobie dodałam do tego, co pan powiedział, że powinniśmy chyba przychylić się do tego i przyjąć takie rozwiązania w Sejmie, które będą pozwalały badać posłów alkomatem. Kropka.

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Zawsze pani marszałek oczekuje, żeby mówić na temat, w związku z czym dzisiaj mówiłem na temat, mówiłem o cudzoziemcach. Jeżeli pani marszałek, która reprezentuje koalicję rządzącą, przygotowuje projekt ustawy w sprawie badania np. posłów alkomatem, z chęcią wypowiem się również na ten temat.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

To nie projekt ustawy, ale zmiana regulaminu.
(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: A będziesz dmuchał?)
(*Głos z sali*: Poseł Łącki się nie cieszy, jak widzę.)
Bardzo dziękuję.
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Utrudnienia zamiast zapowiadanych ułatwień. Zwróciła się do nas grupa ogrodników i sadowników, również z Wielkopolski, którą również ja reprezentuję, z apelem. Uważają oni, że wprowadzone zmiany zamiast pomóc w zatrudnianiu cudzoziemców, utrudnią to. Najbardziej groźnie wyglądają zapisy art. 13 mówiące o przesłankach obligatoryjnych i fakultatywnych dotyczących wydawania odmowy przez urząd, a mówiąc najprościej: kiedy PUP musi, a kiedy może odmówić wydania zezwolenia. Ustawa wymienia ponad 30 takich przesłanek: od poważnych, takich jak ukaranie prawomocnym wyrokiem za nielegalne zatrudnienie, do błahych, takich jak niewielka zaległość w KRUS-ie. Jednak każda z przesłanek obligatoryjnych wymusza decyzję odmowną. To może oznaczać drastyczną sytuację dla wielu gospodarstw.

Praktycy z powiatowego urzędu pracy potwierdzają, że w wielu przypadkach, które aktualnie rozpatrują pozytywnie, po wejściu w życie ustawy będą musieli wydać decyzje odmowne. Zaproponowany kształt zapisów spowoduje, że zyskanie zezwolenia na pracę sezonową cudzoziemca i zatrudnienie go do pomocy przy zbiorach będzie znacznie trudniejsze. Proponowane przepisy są bardziej restrykcyjne niż te w innych krajach europejskich (*Dzwonek*), co stawia polskich rolników w niekorzystnej sytuacji konkurencyjnej.

Mam więc pytania: Czy nie za daleko poszliśmy z przepisami, jeżeli chodzi o pracowników sezonowych? Czy przepisy, zamiast ułatwiać, nie utrudnią pozyskania pracownika sezonowego, tak potrzebnego w ogrodnictwie czy sadownictwie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Przez dyskusję z panem posłem Mulawą nie powiedziałam, że zamykam listę, i nie powiedziałam też, że wyznaczam czas – 1 minuta.
Jeśli jeszcze ktoś z państwa posłów chce się dopisać na listę, to jest ten czas.
Zamykam listę.
Czas – 1 minuta.
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest niedaleko Warszawy taki powiat płoński, zamieszkany przez ok. 85 tys. mieszkańców. W głównej mierze są to gminy wiejskie. Dla ich mieszkańców jednym z głównych źródeł dochodu są uprawy truskawki, maliny czy porzeczki. W Płocku nazywamy te tereny zagłębiem truskawki. Z ok. 35 tys. ha przeznaczonych do upraw truskawki w Polsce aż 7,5 tys. ha znajduje się na terenie powiatu płońskiego. Nowe przepisy zdecydowanie utrudniają zatrudnianie cudzoziemców do prac sezonowych. Zamiast sławnej deregulacji w tym przypadku mamy do czynienia z nadmiarem regulacji. Prowadzicie do dodatkowych obciążeń rolników. W art. 13, gdzie mowa o przesłankach odmowy wydania decyzji przez PUP, eliminujecie rolnika nawet za omyłkę przy płatności składek. Nie ma żadnego okresu przejściowego przed wejściem w życie przepisów. Nie ma czasu na edukację, działania informacyjne skierowane do polskiego rolnika. Należy głębiej wczytać się w konsekwencje niektórych zapisów ustawowych, a w tym momencie wycofać ten projekt, bo będzie szkodliwy m.in. dla polskich rolników. Służyć on będzie dużym firmom zatrudniającym cudzoziemców, bo w tym przypadku (*Dzwonek*) dopuszczalne są umowy zlecenia i o dzieło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Pana posła proszę, aby nie przechodził w czasie wystąpienia przez mównicę. Może tą drugą drogą będzie bezpieczniej, lepiej i wygodniej.
Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.
Posła Pawła Rychlika również nie widzę.
Czy jest pani poseł Anna Baluch? Jest.
Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Spis treści

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządowy projekt o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom. Mówione było, że jest to wypełnianie kamieni milowych, ale chyba niekoniecznie wzięliście państwo pod uwagę potrzeby wszystkich branż. Mam wrażenie, że to również godzenie w polskie rolnictwo. Macie państwo wiedzę, że w sadownictwie, rolnictwie producenci owoców miękkich zatrudniają w przypadku zbioru malin od 8 do 10 osób na 1 ha. W przypadku maliny deserowej to jest ponad 15, 20 osób, a w przypadku producentów pomidorów to jest już powyżej 20 osób, nawet do 30 osób. Rolnicy są mocno zaniepokojeni, a wręcz oburzeni, bo w wielu przypadkach zmiana przepisów doprowadzi do momentu, w którym nie będą mieli kogo zatrudnić do pracy przy swoich zbiorach. W pewnych przypadkach będzie im groziło bankructwo. Nie mówię o dużych rolnikach, mówię o tych średnich (*Dzwonek*) i mniejszych. Natomiast fachowcy z urzędów pracy potwierdzają, że w wielu przypadkach będą musieli wydawać decyzje odmowne, podczas gdy wcześniej już rozpatrywali je jako decyzje pozytywne.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Baluch:

Ale kiedy rolnik zalega kilkadziesiąt złotych w przypadku np. składki KRUS, zostanie mu wydana decyzja odmowna czy wręcz będą nałożone kary. Szanowni państwo, zastanówmy się, czy my pomagamy rolnikom. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Grzegorza Woźniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana jest ustawa o ułatwieniach dla cudzoziemców. W podkomisji pracowaliśmy nad nią kilka tygodni. Z jednej strony chodzi o ułatwienia dla cudzoziemców. Z drugiej strony jako Prawo i Sprawiedliwość zgłaszaliśmy poprawki dotyczące również ułatwień dla polskich pracowników i ich zabezpieczenia. Wiele poprawek zostało odrzuconych, chyba nawet żadna nie została przyjęta.

Ostatnio zgłosili się do mnie sadownicy z mojego powiatu, gdzie jest bardzo wiele sadów, i prosili o refleksję. Chodzi właśnie o to, co jest dzisiaj poruszane w tej dyskusji, czyli o temat zatrudnienia pracowników sezonowych na miesiąc, 2 lub 3 miesiące. Są pracownicy, którzy przyjeżdżają na miesiąc, nawet biorą urlopy w swoich zakładach pracy. Od wielu lat przyjeżdżają, żeby przez ten miesiąc dorobić. To jest kwestia umów o pracę itd. Chodzi o to, żeby zastanowić się nad tymi biurokratycznymi obciążeniami, które państwo chcecie im zgotować, ponieważ to doprowadzi do trudnej sytuacji w przypadku prac sezonowych i te prace staną się dla nich nieopłacalne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2008 r. liczba zgłoszonych do ZUS cudzoziemców wyniosła 16 tys. Na koniec października 2024 r. sięgnęła poziomu 1191 tys. Tylu cudzoziemców pracuje obecnie w Polsce legalnie. Czy to dobrze? Biorąc pod uwagę niski poziom bezrobocia, wręcz niedobór rąk do pracy w wielu gałęziach gospodarki, oraz stale rosnący deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wzrost legalnego zatrudnienia cudzoziemców w naszym kraju ma swój pozytywny wymiar nie tylko dla naszej gospodarki, ale również, co istotne, dla portfeli Polek i Polaków. Stąd moje pytania do przedstawicieli ministerstwa: Jaka jest wysokość wpływów podatkowych generowana przez cudzoziemców? Jak wzrost zatrudnienia cudzoziemców wpłynął na deficyt Funduszu Ubezpieczeń Społecznych? Jak kształtują się wpływy ze składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenia zdrowotne pochodzące od cudzoziemców? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zanim poproszę pana posła Jana Mosińskiego, pozwólcie, że pozdrowię Młodzieżową Radę Powiatu Płońskiego, która dzisiaj przysłuchuje się naszym obradom na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Pozdrawiamy was serdecznie, gdziekolwiek jesteście. (*Oklaski*)
Zapraszam pana posła Jana Mosińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Mosiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początek istotna informacja. To są uwagi i propozycje zmian do projektów dwóch ustaw. Chciałem tym samym zapro-

Spis treści

Poseł Jan Mosiński

testować przeciwko nieprawdziwym informacjom pani poseł Ueberhan, która zarzucała nam bierność podczas prac Komisji Nadzwyczajnej. To jest po prostu nieprawda.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wizy i programy integracyjne. Miliony, setki milionów złotych na centra integracji cudzoziemców, na wsparcie finansowe. A co dla polskich pracowników i pracodawców? Co w zamian dla pracodawców? Dotkliwość kar prawno-administracyjnych w tym projekcie ustawy jest szczególna w przypadku rolników. Alarmują o tym zwłaszcza w kontekście rozdziału 9 art. 84, który dotyczy przepisów karnych. PSL milczy, co jest znamienne, tak jak przy podniesieniu wieku emerytalnego dla kobiet na wsi o 12 lat. A dla pracowników? Utrudnienia zamiast ułatwień. (*Dzwonek*) Mówię o polskich pracownikach.

Pakiet projektów, nad którym procedujemy, to nic innego jak pakiet projektów migracyjnych, który ma wyjść naprzeciw zapotrzebowaniu strony niemieckiej. To zapotrzebowanie to płacenie przez Polaków za politykę multikulti, którą prowadzili Niemcy. 1 marca, jak mówi szefowa MSW Niemiec, rozpoczyna się przepychanie i nielegalny napływ do Polski.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Mosiński:

To są fakty.

Dlatego, jak już powiedzieliśmy, będziemy przeciwko tej ustawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ustawa o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest oczekiwana przez rynek, ponieważ w ostatnich latach nie przygotowano wystarczających rozwiązań prawnych, aby temu tematowi sprostać. Negatywne zmiany demograficzne oraz starzejące się polskie społeczeństwo nakładają obowiązek na ustawodawcę przygotowania odpowiednich rozwiązań prawnych dotyczących rynku pracy i zatrudniania cudzoziemców.

Niestety nie wszystkie propozycje zawarte w tym projekcie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom polskich pracodawców i strony społecznej, o czym publicznie informują. Chodzi o art. 6 ust. 1 pkt 1, który nakłada obowiązek obligatoryjnego zawierania umów o pracę przez agencję pracy tymczasowej z cudzoziemcami. Pracodawcy oceniają, że takie rozwiązanie (*Dzwonek*) jest nadmierną ingerencją w zasady swobody zawierania umów oraz ogranicza elastyczność obu stron. Umowy cywilnoprawne mają swoje przeznaczenie w gospodarce i ze względu na specyfikę i rodzaj usług są potrzebne.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Bożena Lisowska:

Dlatego mam nadzieję, że tę obligatoryjność Senat zniesie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałem powiedzieć, że w pełni zgadzam się z tym, co powiedziała przed chwilą pani poseł Lisowska. Nie będę tego powtarzał, ale na pewno będę mówił o tym na posiedzeniu komisji.

Druga sprawa. Od 6 lat mówię o tym, że trzeba zmienić urzędy pracy, dlatego że właściwie świat się zmienił, były stworzone wtedy, kiedy mieliśmy…

(*Poseł Urszula Rusecka*: To nie ta ustawa.)

…kilkunasto-, kilkudziesięcioprocentowe bezrobocie. Teraz jest odwrotnie. Ale nie wiedziałem, że pójdzie to w tym kierunku, proszę państwa. Nie wiedziałem, że chodzi o to, żeby fiskalizować przedsiębiorców, czyli karać ich bardziej, nie wiadomo za co, zamiast ułatwiać im pracę. Nie wiem, czy to, co państwo tutaj przynieśliście, jest spójne z polityką deregulacyjną pana premiera Tuska, o której teraz mówi.

(*Głos z sali*: Wow!)

Mocno nad tym się zastanawiam. Jeśli sobie puszczę to, co mówiła pani minister przed chwilą… Proszę bardzo.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki odtwarza nagranie z tabletu*: …zwiększyć dostęp do ofert pracy pracodawcy korzystający ze środków publicznych będą zobowiązani do zgłaszania wakatów do bazy urzędów pracy, co ułatwi proces poszukiwania zatrudnienia.) (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Głośniej.)

Spis treści

Poseł Artur Jarosław Łącki

Ułatwi. Chciałem powiedzieć, że następne nałożenie obowiązków na pracodawcę ma ułatwić mu pracę. W jaki sposób? Wydaje mi się, że jest to ratowanie urzędów pracy.

Ja myślałem, że państwo zajmiecie się robotami publicznymi, które od 20 lat są wykorzystywane nie tak, jak trzeba, pieniądze są zabierane przez samorządy. Trzeba zabrać te pieniądze z urzędów pracy i dać samorządom od razu, a nie robić fikcję, że urzędy pracy zajmują się robotami publicznymi. Pieniądze…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Jedno zdanie, pani marszałek.

Pieniądze na tworzenie miejsc pracy to jest w ogóle coś niesamowitego. Pieniądze na tworzenie miejsc pracy są załatwiane dla dentysty, który właśnie skończył studia i dofinansuje to sobie, adwokata, radcy prawnego, nie dla przedsiębiorców, którzy zatrudniają 5, 6 czy 10 ludzi, bo oni nie tworzą co pół roku nowych miejsc pracy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie pośle…

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Oni potrzebują od czasu do czasu zmienić pracownika, bo jeden idzie na emeryturę, drugi się rozchorował, więc tych pieniędzy w ogóle nie wezmą.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

I teraz pani mówi tak: kilkaset tysięcy przedsiębiorców przed chwilą…

To jest ważne, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ja wiem, że jest ważne, ale minął pana czas. Bardzo dziękuję.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

…wzięło pieniądze z KPO. Wzięli pieniądze z KPO, to będą musieli latać ze swoimi pracownikami do urzędu pracy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle…

(*Głos z sali*: Ale chcemy to usłyszeć.)

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Przedłuży to rekrutację, a urzędy pracy w tym kraju jeszcze nikogo nie zatrudniły.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Prawo i Sprawiedliwość. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Wszyscy teraz po 2 minuty.)

Szanowni państwo, z większością z państwa pracujemy dzisiaj od rana i jak wiecie, tak naprawdę nikomu nie wyłączyłam mikrofonu i wielu z państwa również miało 2-minutowe wystąpienia.

(*Głos z sali*: Ooo…)

(*Głos z sali*: Dziękujemy.)

Tak że bądźcie uczciwi, dobrze? Przynajmniej o tyle proszę.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Dziękuję i przepraszam bardzo.)

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przypadku ustawy o legalizacji pobytu cudzoziemców i dopuszczeniu ich do rynku pracy widać ewidentnie, że rząd tak naprawdę do końca nie wie, czego chce. Z jednej strony otwiera szeroko rynek pracy i nie zabezpiecza interesu polskiego pracodawcy, ale z drugiej strony sadownikom oraz tym, którzy zatrudniają pracowników sezonowych, czyni pewne utrudnienia.

Chciałabym zapytać o jedną rzecz: Co przyświecało Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przy zniesieniu obowiązku starosty polegającego na przedstawieniu informacji o możliwości zaspokojenia potrzeb pracodawcy w zakresie kadrowym przed wydaniem zezwolenia na pracę dla cudzoziemców, jeśli nie to, ażeby szeroko otworzyć polski rynek pracy na cudzoziemców bez weryfikacji ich kompetencji, a także tego, czy rzeczywiście dany pracownik jest w kategorii cudzoziemca potrzebny pracodawcy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa wychodzi oczywiście naprzeciw paktowi migracyjnemu i tym oczekiwaniom, które idą w tej chwili, jak słyszymy, szeroką ławą ze strony naszego zachodniego sąsiada. Nowe centra integracji, nowe programy integracyjne, wielkie pieniądze na to przeznaczone, aktywizacja zawodowa cudzoziemców.

W tym kontekście chciałbym spytać, pani minister, czy nie warto przyjrzeć się innym ustawom. Np. ustawa o pomocy społecznej sprawia, że cudzoziemcy o statusie uchodźcy przez 12 miesięcy otrzymują pieniądze na utrzymanie, na naukę języka polskiego, niezależnie od statusu materialnego. To polskie rodziny otrzymują taką pomoc w zależności od dochodów. Natomiast tutaj wiemy, że są rodziny, uchodźcy, którzy mają dobry status materialny i otrzymują pieniądze niezależnie od tego. Pani minister, warto się temu przyjrzeć. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę z Konfederacji.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jedna z 11 poprawek Konfederacji odnosi się do bardzo ważnej kwestii, naprawdę bardzo ważnej kwestii. Musimy odwrócić paradygmat. Szanowni państwo, nie mamy prawa jako polskie państwo wydać jakiegokolwiek pozwolenia na pracę czy wizy dla obywatela kraju, z którym albo my, albo Unia Europejska nie mamy podpisanej umowy o readmisji. To jest bardzo ważne. Jeżeli obywatel danego kraju, z którym nie mamy podpisanej tej umowy, po okresie obowiązywania wizy zostaje w Polsce, zostaje więc nielegalnie lub jest przestępcą… Jeżeli nie mamy tego dokumentu, tej umowy podpisanej, to taki człowiek nie może być wydalony z Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym proszę, zwracam się do wszystkich obecnych na sali parlamentarzystów, którzy pracują w speckomisji: doprowadźmy do tego, żeby ten przepis, który jest wadliwy, został umieszczony i znalazł się w kolejnej z poprawek do druku (*Dzwonek*) nr 949.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa to jest ustawa o ułatwieniu zatrudniania cudzoziemców – tak przecież nazwał tę ustawę wasz koalicjant z koalicji 13 grudnia. Tak naprawdę wszystkie te przepisy, czyli to, co zostało zmienione w obszernej ustawie o rynku pracy i teraz w tej ustawie, to jest jeden z elementów pakietu technicznego wprowadzającego pakiet migracyjny. Donald Tusk z uwagi na wybory prezydenckie, z uwagi na to, że nie chce teraz przy wyborach prezydenckich mówić o migrantach, o tym, że ten pakiet będzie wdrażany, zasłania się. Jeżeli nie będzie nic implementowane… Nie będzie, bo decydują o tym, czy migranci do Polski trafią, czy nie – to już jest ustalone w kilku rozporządzeniach. Naprawdę nie dajmy sobie wmówić, że te wszystkie przygotowania techniczne, które właśnie są zawarte w tej ustawie (*Dzwonek*), to jest to, do czego zobowiązał się Donald Tusk. Cicha umowa z Komisją Europejską po to tylko, żeby teraz przed wyborami tematu migracji nie poruszać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.
Zapraszam pana posła Jarosława Zielińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dokładnie jest tak, jak powiedziała przed chwilą pani poseł Urszula Rusecka. Wczoraj usłyszeliśmy na posiedzeniu podkomisji z ust pana wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, że w tej chwili Polska nie prowadzi prac nad dokumentem implementującym pakt o migracji i rozwoju, a takie zobowiązanie wszystkie kraje mają. Z ust premiera Donalda Tuska słyszymy, że Polski nie będzie ten pakt obowiązywał, wcześniej nawet mówił, że będziemy jego beneficjentem. Politycy europejscy twierdzą co innego, bo przecież pakt został przyjęty. To, co tutaj mamy w tych projektach ustaw, w tych dwóch i dwóch następnych, w tym pakiecie czterech ustaw, nad którymi pracuje komisja nadzwyczajna, to jest przygotowanie takim cichcem, że tak powiem, pod pozorem innych celów, polskiego porządku prawnego właśnie pod realizację paktu migracyjnego. Niestety taka jest prawda i to trzeba po prostu bardzo wyraźnie widzieć i mówić.

Spis treści

Poseł Jarosław Zieliński

Pani minister zapytana przedtem przeze mnie (*Dzwonek*) powiedziała, że pierwszy raz o tym słyszy. To świadczy bardzo źle o pani minister albo o tym, że pani tego sobie nie uświadamia, albo że pani nie chce powiedzieć prawdy.

Pani marszałek, ostatnia rzecz. Bo pani przedtem nie dała mi głosu, kiedy chciałem zaprotestować.

Pani poseł Ueberhan mówiła, że nie pracowaliśmy w tej komisji. My pracujemy cały czas. Ja siedzę z zespołem prezydialnym, ciągle jesteśmy aktywni jako grupa posłów Prawa i Sprawiedliwości w pracach nad tymi ustawami. Obok jest właśnie pani poseł. Jakoś tego nie zauważyła. Zgłaszaliśmy poprawki w trosce o polskich obywateli, o polskich pracowników. One były odrzucane. To jest praca bardzo intensywna z naszej strony, tylko nieprzyjmowana przez większość. Natomiast zarzucanie nam, że nie byliśmy aktywni, jest po prostu kłamstwem. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Słyszę tutaj od posłów rządzącej koalicji dramatyczne wystąpienia dotyczące tego, że nie ma pracowników w różnych branżach, w szczególności w rolnictwie, w budownictwie.

(*Głos z sali*: No nie ma.)

No więc mam dla państwa radę. Powołajcie jeszcze jedną komisję śledczą w sprawie wiz, to tych pracowników będzie więcej.

(*Głos z sali*: Nie ma wyborów do europarlamentu.)

Rozpętaliście histerię opartą na kłamstwach, doskonale o tym wiecie. I teraz polska gospodarka ponosi tego konsekwencje, w tym także polscy rolnicy. Naprawdę za chwilę wam za to podziękują. Za chwilę wam za to podziękują. (*Oklaski*)

Teraz, proszę państwa… No właśnie, rozpętana histeria. Prawo i Sprawiedliwość rozdawało wizy na prawo i na lewo, sprzedawało na stolikach pod konsulatami, ambasadami itd., itd. Proszę państwa, w tamtym roku, 2024 r., rządząca koalicja (*Dzwonek*) wydała 323 tys. pozwoleń na pracę dla cudzoziemców. To jest o 3 tys. więcej niż w roku 2023.

(*Głos z sali*: Na Filipinach.)

Jak się nie wstydzicie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Przydacza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Przydacz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście w ostatnich latach, zwłaszcza po 2015 r., polska gospodarka rozwijała się na tyle silnie, że brakowało rąk do pracy.

(*Głos z sali*: Trzech.)

Trzeba było się posiłkować cudzoziemcami, ale nasz rząd równolegle prowadził także politykę prorodzinną, bo najlepszym rozwiązaniem na brakujące ręce do pracy jest to, aby po prostu było nas więcej, aby było nas, Polaków pracujących, coraz więcej. Tymczasem w tym roku znaleźliśmy się na ostatnim miejscu, jeśli chodzi o liczbę urodzeń w Unii Europejskiej. Brakuje realnej polityki prorodzinnej, brakuje wsparcia, ale brakuje też odejścia od tej waszej chorej lewicowo-liberalnej polityki ataku na rodzinę. Wy promujecie wszystkie inne wartości, tylko nie takie, które promują rodzinę. Teraz tę protezę trzeba jakoś zastosować do gospodarki poprzez ściąganie migrantów. Rozumiem, że czasami trzeba tak zrobić.

Mam tylko jeden apel i jedną prośbę. (*Dzwonek*) Te poprawki, które tutaj zostały zgłoszone, naprawdę warte są rozważenia. Po pierwsze, jeśli nie ma umowy o readmisji, nie przyjmujemy takiego migranta, bo nie możemy go odesłać. Po drugie, jeśli dany migrant dopuści się przestępstwa i jest skazany, w ten sam dzień po wyjściu z zakładu karnego powinien być w trybie pilnym wyproszony z naszego kraju bez możliwości powrotu. Tylko ci, którzy przyjeżdżają do pracy, mogą zostać, pod warunkiem że szanują nasze normy prawne, nasze normy kulturowe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Maliszewski:

Bardzo się cieszę z tego, że wiele pytań, które były zadawane, dotyczy sprawy zatrudniania pracowników sezonowych w rolnictwie, chociaż niektóre wynikają może ze złego zrozumienia zapisów tej ustawy albo z niekompletnej wiedzy. Ale troska o to jest bardzo dobra, nie mówię tego ironicznie. Bardzo za to dziękuję.

Chciałbym poprosić panią minister o to, aby precyzyjnie odpowiedziała na te pytania, które się pojawiały. Po pierwsze, jakie będą dalsze zasady zatrudniania obywateli Ukrainy? Czy obejmują ich jakiekolwiek utrudnienia? Po drugie, czy będzie można zatrudniać na podstawie umowy o pomocy przy zbiorach? Czy ta umowa dalej będzie mogła być zawierana przez polskich rolników, polskich sadowników? I wreszcie: czy są jakiekolwiek ograniczenia, wykraczające poza dotychczasowe rozwiązania, które uniemożliwią zatrudnianie obywateli innych krajów przy zbieraniu owoców w Polsce?

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Chciałem tylko przypomnieć, jaki jest cel tych ustaw. To przede wszystkim uporządkowanie zasad zatrudniania cudzoziemców i wydawania wiz dla studentów z krajów trzecich. Po drugie, to modernizacja instytucji rynku pracy, aktywizacja osób biernych zawodowo i rolników, którzy chcą się przekwalifikować. Po trzecie, to spadek biurokracji i obowiązków sprawozdawczych dla przedsiębiorców, ułatwienie pracy przedsiębiorcom. Po czwarte, usługi urzędów pracy mają być unowocześnione i zmodernizowane. Takie są główne cele tych ustaw, o których mówimy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście ten projekt przedstawiony przez rząd 13 grudnia ma ułatwić zatrudnianie obcokrajowców na terenie naszego kraju. Nie ma się co oszukiwać, jest to wykonanie paktu migracyjnego, na który rząd Donalda Tuska się zgodził. Ci migranci już napływają do naszego kraju. Nie tak dawno państwo rozpętaliście niesamowitą aferę, którą przypisaliście PiS-owi. Mówiliście, że sprowadzamy nie wiadomo jaką liczbę emigrantów z zagranicy. Oczywiście wszystko to było nieprawdą, natomiast wy robicie to dzisiaj. Kosztem Polaków już przygotowujecie rozwiązania, które mają doprowadzić do asymilacji i integracji migrantów z naszym społeczeństwem. Wykorzystujecie do tego urzędy pracy, fundusze. Fundusz Pracy, który powinien być przeznaczony na szkolenia dla pracowników, państwo chcecie przeznaczyć właśnie na m.in. integrację (*Dzwonek*) tych migrantów.

Jeszcze jedno. Państwo motywujecie te działania tym, że jest nas coraz mniej, że coraz mniej jest pracowników na rynku pracy. To ja chcę państwa poinformować, że za waszych rządów, w 2024 r. urodziło się o 20 tys. dzieci mniej niż w roku 2023…

(*Głos z sali*: Bo nic nie zrobiliście przez 8 lat.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

…mimo że wprowadziliście ten ratunkowy program in vitro. Zmarło ponad 10 tys. osób więcej, czyli łącznie z naszego kraju…

(*Głos z sali*: Pani minister, było trzeba dużo zrobić w tym zakresie, kiedy była możliwość.)

Polska zmniejszyła się o 147 tys. osób, czyli zniknęło średniej wielkości miasto.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, dziękuję bardzo.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Taka jest wasza polityka prorodzinna.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Ja tylko chciałam pani poseł przypomnieć, że to wy wprowadziliście naprotechnologię i zamknęliście program dofinansowania in vitro, a wyniki z naprotechnologii były tak złe, że ukryliście dane przed opinią publiczną. Taka była m.in. wasza polityka…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Pani marszałek, nie naprotechnologię, tylko program prokreacyjny. Proszę wyrażać się…)

Obie wiemy, co to jest naprotechnologia.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Arturze Łącki! Wydaje mi się, w przypadku pana wypowiedzi, że pan cierpi na rodzaj pomroczności jasnej. Z jednej strony pan narzeka na biurokratyzację procesów gospodarczych ujętych w tej ustawie, a z drugiej strony pana szef, wódz Donald Tusk już dereguluje gospodarkę. Wynajął nawet do tego pana Rafała Brzoskę, który do czerwca ma stworzyć pakiet rozwiązań deregulacyjnych. Zapewne, nie wiem, być może, czeka go za to jakaś nagroda. Być może, nie wiem, tą nagrodą będą zgliszcza po Poczcie Polskiej – bo przecież Poczta Polska pod waszymi rządami jest doprowadzana do upadku.

W tym kontekście i w kontekście tej ustawy mam dwa pytania. Pierwsze pytanie: Dlaczego rozróżniacie Polaków i cudzoziemców i wprowadzacie różnice

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

w ich zatrudnianiu przez agencje pracy tymczasowej? (*Dzwonek*) W przypadku zatrudniania cudzoziemców wprowadzacie obowiązkową umowę o pracę, a w przypadku zatrudnienia Polaków już takiego obowiązku nie ma.

Druga kwestia: Dlaczego tą ustawą po raz kolejny utrudniacie życie rolnikom? Gdzie są pieniądze z dopłat bezpośrednich dla rolników? Mamy luty, a wielu rolników nie otrzymało pieniędzy z dopłat bezpośrednich.

Jeszcze chwileczkę, pani marszałek.

Zawsze w listopadzie, w grudniu rolnicy otrzymywali zaliczkę, a w styczniu – resztę pieniędzy. Dziś mamy luty, a na kontach wielu polskich rolników żadnych pieniędzy nie ma. Gdzie są pieniądze należne polskim rolnikom? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie mogę się nie odezwać. Mieliście, szanowni państwo, 8 lat, żeby coś zrobić, aby Poczta Polska była konkurencyjna, nowoczesna.

(*Głos z sali*: To nie debata.)

Budowaliście tam sklepiki, które sprzedawały podróbki torebek, zamiast budować paczkomaty. Spójrzmy prawdzie w oczy.

(*Głos z sali*: Pani marszałek, to nie jest debata.)

Ostatnich 8 lat, panie pośle. Naprawdę trudno tego słuchać.

(*Głos z sali*: Zapisze się pani do głosu.)

(*Poseł Mariusz Krystian*: Chciałem odpowiedzieć, pani marszałek, na zasadzie…)

Nie. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Ale, pani marszałek, nie można w ten sposób, że pani mówi ostatnia. Ja chciałem się odnieść. 15 sekund.)

Ale do czego się odnieść? Do faktów, o których powiedziałam?

(*Poseł Mariusz Krystian*: Do pani wypowiedzi.)

Ale ja powiedziałam o faktach.

(*Poseł Mariusz Krystian*: To chcę się do tych faktów odnieść.)

Mieliście 8 lat, żeby uzdrowić Pocztę Polską.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Skoro są to fakty, to proszę się pozwolić odnieść.)

Dziękuję bardzo.

(*Poseł Mariusz Krystian*: No, pani marszałek…)

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Tadeusz Tomaszewski*: Jeszcze nie.)

(*Poseł Mariusz Krystian*: Demokracja koalicji 13 grudnia.)

Poseł Tadeusz Tomaszewski z klubu Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Ustawa, o której dziś rozmawiamy, dotyczy legalnego – podkreślam: legalnego – zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Z jednej strony słyszymy, że ustawa zachęca do zatrudniania, otwiera jakieś furtki, a z drugiej strony słyszymy o tym, że ona nakłada jakieś rygory, które nie pozwalają przedsiębiorcom sprawnie wchłaniać na rynek pracy właśnie cudzoziemców. Ustawa wprowadza również wyższe kary za nielegalne powierzanie pracy cudzoziemcom.

Z danych GUS-u wynika, że w maju 2024 r. było zatrudnionych w Polsce 1024 tys. cudzoziemców, z czego 390 tys. pracowało na umowę o pracę i podobne, pozostali na umowę o pracę. (*Dzwonek*)

Chciałbym zapytać, jakie są w tej ustawie nowe rozwiązania utrudniające zatrudnianie cudzoziemców legalnie w czasie sezonowych prac w rolnictwie. Bo dzisiaj słyszeliśmy tyle tych uwag.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Czy są nowe utrudnienia w zatrudnieniu cudzoziemców w rolnictwie? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zarówno ustawa o dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom, jak i ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia zastąpią obowiązującą dotychczas ustawę o promocji zatrudnienia. Nie mam żadnych wątpliwości, że proponowane rozwiązania są lepsze, bo są przygotowywane w zupełnie innych realiach niż te, z którymi wcześniej mieliśmy do czynienia. Poprzedniczka, czyli jeszcze obowiązująca ustawa o promocji zatrudnienia, funkcjonuje od roku 2004. Była uchwalana w momencie, kiedy bezrobocie w Polsce przekraczało 20%, a kwestia zatrudniania cudzoziemców była zjawiskiem zupełnie wyjątkowym, incydentalnym i de facto nie miała żadnego znaczenia.

Sytuacja się zmieniła i państwo doskonale o tym wiecie. W latach 2019–2023 wydano 2 871 927 wiz pracowniczych. (*Dzwonek*) To zrobił rząd PiS-u. Jak

Spis treści

Poseł Marek Sowa

państwo wiecie, ci ludzie nie są odbici w systemie ZUS-owskim, nie widzimy ich. Dlatego pracując nad obecną ustawą, musieliśmy uszczelnić systemy po to, żeby odzyskać kontrolę nad tym, kto wjeżdża do Polski. To jest po prostu ograniczenie, a nie poszerzenie.

(*Głos z sali*: …jeszcze więcej pozwoleń na pracę.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Sowa:

Natomiast państwo zastanówcie się we własnym klubie, bo z jednej strony odrzucacie nasze rozwiązanie, a z drugiej strony połowa waszych polityków wychodzi tutaj i mówi: otworzyć rynek, otworzyć rynek.

(*Głos z sali*: Ale to wasz.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Sowa:

Tak nie będzie. Będziemy mieli kontrolę nad tymi, którzy wjeżdżają do Polski.

(*Głos z sali*: Szczególnie z Niemiec.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Peleton pytań zamyka dopisany, choć lista była zamknięta, pan poseł Janusz Kowalski z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Janusz Kowalski:

Bardzo to doceniam, szanowna pani marszałek, dlatego będę przemawiał bardzo koncyliacyjnie.

Szanowni Państwo! Moja rekomendacja dla kolegów i koleżanek z Platformy Obywatelskiej: zamknijcie przede wszystkim granicę polsko-niemiecką, aby nielegalni imigranci, którzy zagrażają bezpieczeństwu Polaków, nie przyjeżdżali do Polski podrzucani przez niemieckie służby. Jesteśmy Polakami, mamy polskie obowiązki, mamy obowiązek chronić polskie miejsca pracy, takie jak właśnie na Poczcie Polskiej. Chyba wszyscy zgodzimy się tutaj, przynajmniej po prawej stronie, że każde państwo upada wtedy, kiedy zaczynają nim rządzić oligarchowie. Bardzo mnie martwi, szanowny panie pośle, mówię do pana posła Sowy, że dzisiaj oligarchowie piszą wam ustawy, że nie jesteście tam z Pocztą Polską i nie bronicie miejsc pracy, tylko oligarchowie wam piszą ustawy. Oni również chcą otworzyć rynek pracy dla cudzoziemców. A my mówimy wręcz odwrotnie – trzeba go zamykać, bo idzie robotyzacja, idzie sztuczna inteligencja, musimy chronić miejsca pracy. Tysiące Polaków dzisiaj jest zwalnianych przez rewolucję AI, a wy chcecie otwierać to dla obcych migrantów podrzucanych przez Niemców. Nie ma, szanowni państwo, na to zgody. (*Dzwonek*)

Ostatnia rzecz – dla pani marszałek. Chciałbym, żeby w jednej sprawie była ponadpolityczna zgoda, bo za tym była pani minister Gajewska, za tym był Sebastian Kaleta. W tej chwili jest ustawa, która uniemożliwi tym wszystkim zagranicznym imigrantom jeżdżenie taksówkami – te wszystkie aplikacje itd. – bez zbadania ich przeszłości kryminalnej. Jest ustawa w komisji do spraw infrastruktury i chciałbym, żebyśmy ponadpolitycznie w obronie polskich kobiet, które niestety są gwałcone i molestowane w taksówkach zamawianych przez te wszystkie aplikacje, podjęli wysiłek i ponadpolitycznie zgodzili się na tę ustawę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Zachęcam szanowną panią marszałek jako kobietę: stańcie w obronie polskich kobiet i stańcie w obronie polskich taksówkarzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzatę Baranowską.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za dzisiejszą dyskusję dotyczącą rządowego projektu ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Polski.

Jak państwo zauważyliście, temat dopuszczania cudzoziemców do rynku pracy w Polsce jest bardzo ważny i budzi bardzo wiele emocji. Z jednej strony widzimy, że pracownicy cudzoziemscy są potrzebni, aby uzupełniać braki kadrowe w wielu branżach i re-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

gionach na lokalnych rynkach pracy, z drugiej strony bardzo ważne jest również zapewnienie bezpieczeństwa polskiego rynku pracy i miejsc pracy dla polskich pracowników.

Ta ustawa to również kamień milowy w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Chciałabym przypomnieć, że w zeszłym roku minęło 20 lat od uchwalenia obowiązującej ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która do tej pory regulowała kwestie zatrudnienia zagranicznych pracowników w Polsce. Przepisy te w tym czasie były wielokrotnie nowelizowane i uzupełniane, co spowodowało, że poszczególne regulacje stały się nieczytelne i trudne do stosowania.

Jednocześnie liczba cudzoziemców na polskim rynku pracy przez ostatnie 20 lat znacząco wzrosła. Zagraniczni pracownicy często uzupełniają braki kadrowe, jak sami państwo wspominaliście, w wielu branżach i regionach. Dlatego konieczna jest kompleksowa oraz dostosowana do aktualnej sytuacji gospodarczej naszego kraju zmiana przepisów, która zapewni uczciwy i bezpieczny rynek pracy zarówno dla przyjeżdżających cudzoziemców, jak i przede wszystkim dla polskich pracowników i przedsiębiorców. Pierwsze prace komisji nadzwyczajnej nad tym projektem już się zakończyły. Wykazały one również pilną potrzebę wprowadzenia nowych regulacji oraz udoskonalenia projektu ustawy. Serdecznie dziękuję wszystkim posłom i posłankom, którzy w tej komisji pracowali, zgłaszali swoje uwagi i byli zaangażowani.

Kilka słów o samym projekcie ustawy. Projekt zwiększa ochronę pracowników, przede wszystkim polskich, ale też cudzoziemskich, przed nieuczciwymi pracodawcami. Przepisy ustawy mają na celu przeciwdziałanie tworzeniu się równoległego rynku dla cudzoziemców w najcięższych i najgorzej płatnych sektorach gospodarki naszego kraju, gdzie przepisy prawa pracy nie są prawidłowo przestrzegane. Regulacje ograniczają nadużycia towarzyszące zatrudnianiu cudzoziemców, takie jak zaniżanie wynagrodzeń czy wyzysk, które często nie tylko odbijają się negatywnie na zagranicznych pracownikach, lecz także mają duży wpływ na polskich pracowników, wypychają ich z rynku pracy. Tym samym chronimy uczciwych pracodawców przed tymi, którzy łamiąc prawo i oszukując pracowników, obniżają koszty prowadzenia swojej działalności.

Przedstawiony projekt ustawy to kompleksowe rozwiązanie w zakresie zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Wprowadza jasne i skuteczne zasady, które ograniczają nadużycia związane z wyłudzaniem zezwoleń na pracę i nielegalnym wjazdem do strefy Schengen. To kluczowy krok w zapewnieniu bezpieczeństwa naszego rynku pracy. Dziś nieuczciwe firmy czerpią ogromne zyski z organizowania pracy w szarej strefie. Niestety obowiązujące przepisy są niewystarczające, dlatego wprowadzamy zmiany, które z jednej strony uproszczą i usprawnią procedury zatrudniania cudzoziemców, a z drugiej zapewnią większą kontrolę i transparentność. Proponowane regulacje pozwolą nam lepiej chronić polski rynek pracy. Projekt ustawy wychodzi także naprzeciw oczekiwaniom polskich przedsiębiorców, rolników i sadowników, dla których ważne są sprawne procedury legalizacji pracy cudzoziemców. Nowe narzędzia informatyczne pozwolą na skrócenie procesu wydawania dokumentów oraz na szybsze załatwianie spraw drogą elektroniczną. Ponadto, aby nie dopuścić do nadużyć, które były w ostatnim czasie i są państwu znane, również opinii publicznej, projekt ustawy wprowadza skuteczne narzędzia do walki z nieuczciwym procederem uzyskiwania i wykorzystywania polskich dokumentów do celów wyłudzania wiz oraz ułatwiania wjazdu na terytorium strefy Schengen cudzoziemcom bez zamiaru podjęcia pracy. Projekt zawiera także rozwiązania ułatwiające integrację cudzoziemców na polskim rynku pracy.

Wysoka Izbo! Stoimy przed ważną decyzją, która wpłynie na przyszłość polskiego rynku pracy i jego bezpieczeństwa. Liczę na państwa poparcie dla tej ustawy. Wspólnie możemy stworzyć lepsze, bezpieczne i bardziej przejrzyste zasady zatrudniania cudzoziemców, dlatego tak ważna jest ta ustawa. Na szczegółowe pytania, które dziś padły, spróbuję państwu odpowiedzieć. Na te, na które dziś nie odpowiem, odpowiemy państwu na piśmie.

Złożyliście państwo propozycję odrzucenia ustawy. Spowoduje to, że nie będzie w ogóle żadnych regulacji, jeśli do tego dojdzie, dotyczących zatrudniania cudzoziemców. Każdy będzie mógł sobie przyjeżdżać i wyjeżdżać, jak będzie chciał.

Jeśli chodzi o ułatwienia – padło takie pytanie – w tej ustawie dotyczące rolników, sadowników, warzywników, jest to przede wszystkim praca na wszystkich typach umów. To nieprawda, że cudzoziemcy nie będą mogli pracować na różnych typach umów, jest to nieprawda. Jeśli zaś chodzi o możliwość pracy przez większą liczbą godzin niż wskazana w zezwoleniu, rolnicy, przedsiębiorcy, sadownicy będą mogli się dogadać z osobami, które przyjeżdżają tutaj do pracy, żeby mogły one pracować w większej liczbie godzin. W komisji wprowadziliśmy także wiele ułatwień dla rolników i sadowników. Będą również programy aktywizacyjne dla cudzoziemców. Zostały wprowadzone w 2022 r., proszę państwa, podczas rządów poprzedniej władzy, o tym też nikt nie wspomniał. Ponieważ przepisy dotyczące integracji społecznej i zawodowej sprawdziły się w obecnie obowiązującej ustawie, my do tej nowej ustawy wprowadziliśmy te przepisy, przenieśliśmy je tylko, ponieważ były dobre i nikt ich nie kwestionował. Tak że nie wiem, dlaczego programy aktywizacyjne budziły tutaj dzisiaj tyle emocji. O sadownikach i rolnikach już państwu wspominałam, że na każdym rodzaju umowy można być zatrudnionym, a przede wszystkim będzie to umowa o pomocy w rolnictwie. Więc jest to niepraw-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Małgorzata Baranowska

da. Zresztą już większości posłów nie ma, którzy o tym mówili, widocznie nie chcą tego wysłuchać, mają swoją wizję. Uprościliśmy wiele przepisów specjalnie na wniosek rolników i sadowników, którzy też pracowali w komisji nadzwyczajnej i których głos był uwzględniany w tych pracach.

W odniesieniu do obywateli Gruzji, mogą oni wjechać do Polski i Unii Europejskiej w ramach ruchu bezwizowego. Jest to decyzja Parlamentu Europejskiego, więc nie jest prawdą, że wykorzystują tutaj celowo oświadczenia o powierzeniu pracy.

Jeśli chodzi o test rynku pracy, bo też takie pytanie padło, ten test pracy został zniesiony na wniosek pracodawców i zastąpiono go innym narzędziem. To starosta będzie decydował wspólnie z radą rynku o tym, w jakich zawodach czasowo mogą pracować cudzoziemcy.

Odnośnie do pytania pana posła z Koalicji Obywatelskiej, to urzędy pracy są samorządem i to samorządy decydują o tym, na co te środki będą przyznawane, ponieważ pieniądze są z Funduszu Pracy i one idą do samorządów. To samorząd decyduje, na jakie formy ma wydać te środki.

Jeśli chodzi jeszcze o ustawę, to ona znacząco ogranicza działania podmiotów, które masowo do tej pory ściągają cudzoziemców do Polski, aby zarobić na nich, a nie w celu powierzenia im pracy. A rozwój tych podmiotów był w poprzednich latach bardzo znaczący. Zatrudnianie pracowników sezonowych reguluje też unijna dyrektywa sezonowa. Jesteśmy najbardziej liberalnym krajem, wprowadziliśmy najwięcej ułatwień dla rolników.

Odnośnie do obywateli Ukrainy, to mają oni otwarty dostęp do polskiego rynku pracy na mocy ustawy o pomocy Ukrainie. Nie wprowadzamy zmian w tym zakresie. Wystarczy tylko, że pracodawca powiadomi elektronicznie urząd pracy o tym, że zatrudnił obywatela Ukrainy. Dziękuję bardzo.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że podczas drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w celu przedstawienia sprawozdania.

Był również wniosek o odrzucenie.

Przechodzimy do następnego punktu porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 954 i 1027)**.**

Proszę pana posła Kamila Wnuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! W imieniu Komisji Infrastruktury mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z pracy komisji w zakresie procedowanego projektu. O czym właściwie jest ta zmiana ustawy? O czym jest ten projekt? O zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, których nie stać na budowę domu lub zakup mieszkania, a jest to jedno z najważniejszych zadań państwa. Szczególnie efektywne w tym zakresie jest dotowanie budownictwa komunalnego oraz mieszkań przeznaczonych na wynajem w ramach budownictwa społecznego. Obowiązujące ustawodawstwo przewiduje szereg rozwiązań pozwalających na przekazywanie środków publicznych beneficjentom zwiększającym zasób mieszkaniowy.

Celem ustawy jest zwiększenie liczby mieszkań powstających w ramach społecznych form budownictwa poprzez zwiększenie określonych na poziomie ustawowym limitów wydatków budżetowych na ten cel. Przedkładany projekt spowoduje zwiększenie wydatków z przeznaczeniem na prowadzenie w Banku Gospodarstwa Krajowego tzw. Funduszu Dopłat. Wnioskodawcy proponują zwiększenie limitu wydatków z Funduszu Dopłat w 2025 r. o kwotę 1 mld zł, co w sposób zasadniczy poprawi efektywność pomocy państwa w budownictwie komunalnym, a także w budownictwie społecznym.

Dzięki uzyskanej pomocy finansowej gminy planują budowę prawie 40 tys. mieszkań o wartości przeszło 16 mld zł. Bez dodatkowego wsparcia z Funduszu Dopłat większość tych projektów zostanie jednak wstrzymana ze względu na niewystarczające dofinansowanie. Maksymalna pula wniosków, jakie gminy mogą złożyć do Funduszu Dopłat na kontynuowanie inwestycji, których rozpoczęcie zostało już sfinansowane, wynosi dzisiaj ok. 7,5 mld zł. Należy przy tym pamiętać, że zasilanie z Funduszu Dopłat automatycznie powiększa dostępność środków na wszystkie społeczne potrzeby budownictwa w następujących proporcjach: 50% na różne formy społecznego budownictwa czynszowego, 45% na budowę i remonty zasobu mieszkaniowego gminy oraz pomiesz-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk

czeń zakwaterowania tymczasowego, a także 5% na tworzenie komunalnej infrastruktury technicznej i społecznej.

Szacuje się, że przy obecnych kosztach budownictwa mieszkaniowego oraz strukturze wydatków kwota 1 mld zł z Funduszu Dopłat pozwoli na wsparcie budowy ok. 1600 lokali mieszkalnych w zasobach gmin, a także 33 200 lokali mieszkalnych w formie społecznego budownictwa czynszowego, co nie będzie możliwe bez przyjęcia proponowanego projektu ustawy. Komisja Infrastruktury pozytywnie opiniuje ten projekt ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Uściński, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że dzisiaj procedujemy nad tym projektem, dlatego że w Funduszu Dopłat potrzebne są pieniądze, potrzebne jest zwiększenie limitu dostępnego dla samorządów na budownictwo komunalne, dla TBS-ów, dla SIM-ów po to, żeby mogły realizować rozpoczęte i planowane inwestycje, które są m.in. dofinansowywane również z KPO. Niektóre inwestycje, które mają łączone finansowanie z KPO i z Funduszu Dopłat, bardzo czekają na ten zastrzyk pieniędzy, żeby móc je kontynuować. Przypomnę, panie ministrze, że samorządy muszą rozliczyć inwestycje z KPO do połowy przyszłego roku, a więc tego czasu wcale nie jest dużo.

Tymczasem zasadniczo już kilka tygodni trwa publiczna dyskusja dotycząca tego, żeby wreszcie dołożyć pieniędzy do Funduszu Dopłat. Ze 3 tygodnie temu prasa zwróciła uwagę na to, że ministerstwo rozwoju, mogę to pokazać, ale pan pewnie to wie, resort rozwoju opóźnia kluczową ustawę. Chodzi o ustawę, która faktycznie została przygotowana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, dotyczącą zwiększenia limitów Funduszu Dopłat. W zeszłym roku, w połowie roku ta ustawa rządowa została przeprocedowana przez rząd, skonsultowana z kim trzeba i uzgodniona międzyresortowo. Na końcu komisja prawnicza przepracowała już tę ustawę. Mamy gotowy projekt ustawy, wystarczy, żeby rząd go zatwierdził i skierował do parlamentu. Ministerstwo rozwoju faktycznie proponuje zwiększenie tego limitu z 1 mld zł do prawie 5 mld zł zgodnie z istniejącymi potrzebami. Faktycznie w tym zakresie liczymy na to, że nastąpi kontynuacja między poszczególnymi rządami. Te procesy inwestycyjne, te procesy budowy mieszkań społecznych i komunalnych, które były rozpoczęte jeszcze w poprzedniej kadencji, muszą być kontynuowane. Cieszę się, że resort rozwoju to widzi i zaplanował tę ustawę.

Faktycznie natomiast od lata zeszłego roku do dzisiaj ta ustawa nie trafiła do Sejmu. Zadaliśmy panu ministrowi pytanie w tym zakresie 2 tygodnie temu na posiedzeniu Sejmu, ale gdy zadawałem to pytanie, Lewica pokazała… Nie wiem, jest ktoś z Lewicy? Nie ma dzisiaj, w czasie rozpatrywania tego punktu porządku obrad nikogo z Lewicy. Wtedy Lewica pokazała swój projekt ustawy, z którego wynika, że też proponują, żeby zwiększyć limit Funduszu Dopłat w tym roku z 1 mld zł do prawie 5 mld zł. My 2 tygodnie temu zaproponowaliśmy konkretną poprawkę, którą niestety koalicja rządząca odrzuciła, żeby zwiększyć ten limit zgodnie z propozycją rządową.

Dzisiaj procedujemy nad projektem ustawy, który zwiększa wydatki Funduszu Dopłat z 1 mld zł do tylko 2 mld zł. To jest zupełnie niezrozumiałe. Polska 2050 proponuje rozwiązanie, które jest dużo uboższe niż propozycja rządowa, dużo uboższe niż propozycja Prawa i Sprawiedliwości sprzed 2 tygodni i propozycja Lewicy sprzed 2 tygodni. Nie rozumiem, dlaczego Polska 2050 proponuje właśnie takie rozwiązanie, które zakłada dużo niższe wydatki niż środki zapewnione już w budżecie państwa na ten rok, dużo niższe wydatki niż potrzeby samorządów, SIM-ów i TBS-ów.

Dlatego też zaproponowaliśmy poprawki do tego projektu ustawy, nad którym procedujemy. Wysoka Izba będzie mogła dzisiaj wieczorem głosować nad nimi jako wnioskami mniejszości. To poprawki, które spowodują zwiększenie tego limitu dokładnie do tej wysokości, którą ministerstwo określiło w swoim projekcie UA7 z zeszłego roku. Wychodzimy naprzeciw rozwiązaniom przygotowanym przez rząd.

Chcemy, żeby te pieniądze były dostępne jak najszybciej. 2 tygodnie temu w odpowiedzi na nasze pytanie pan minister mówił, że te pieniądze będą dostępne, że te miliardy w tym roku zostaną przekazane samorządom. Wobec tego, co stoi na przeszkodzie, żeby dzisiaj poprzez przyjęcie tej ustawy, która jest już w Sejmie, leży tu, zwiększyć to finansowanie? Nie widzę powodu, żeby to blokować. Jeżeli państwo będziecie to blokować, to chyba tylko dlatego, że te poprawki zgłosiło Prawo i Sprawiedliwość. Mam nadzieję, że nawet jeżeli dzisiaj je zablokujecie, to za tydzień czy dwa przyjdziecie z nimi z powrotem. Chodzi o to, żeby Wysoka Izba jednak dołożyła tych pieniędzy. Szkoda by było opóźniać jeszcze te inwestycje. Niech samorządy, TBS-y, SIM-y dysponują tymi pieniędzmi jak najszybciej, żeby mogły przygotować jak najwięcej mieszkań w tym roku, żeby mogły spokojnie rozliczyć (*Dzwonek*) swoje projekty z KPO.

Bardzo proszę Wysoką Izbę o to, żeby poparła nasze wnioski mniejszości. W imieniu Klubu Parlamen-

Spis treści

Poseł Piotr Uściński

tarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruję, że i tak poprzemy tę ustawę, nawet jeśli wnioski nie zostaną poparte – choć mam nadzieję, że zostaną – bo idzie w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Zawieję, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bartosz Zawieja:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchałem przedmówcy z dużym rozbawieniem. Bardzo się cieszę, że z taką troską mówił o tym, aby wydatkować środki z KPO do przyszłego roku, do połowy przyszłego roku, zapominając, że straciliśmy kilkadziesiąt miliardów złotych przez jałowy spór z Komisją Europejską. Warto zapytać, ile pieniążków straciliśmy.

(*Poseł Piotr Uściński*: Spór, który podgrzewaliście.)

Przepraszam, ja panu nie przeszkadzałem. Proszę się nie denerwować ani nie irytować.

To jest fakt. Jeżeli dzisiejsza opozycja przyznaje się do błędów w sprawie blokowania KPO, to można się tylko cieszyć i z tego skorzystać. Jeżeli zaś chodzi o to, czy to jest aż 1 mld czy tylko 1 mld, to warto zwrócić uwagę na liczby. Jestem prostym inżynierem, może się nie znam, nie mam tu długiego stażu, ale warto je przytoczyć. Otóż w 2023 r. z 737 złożonych wniosków z Funduszu Dopłat, które dotyczyły kwoty niespełna 3 mld zł i realizacji blisko 16 tys. mieszkań, pozytywnie rozpatrzono jedynie 50%, a wypłacono 66% wnioskowanej kwoty. W roku poprzednim było już troszkę lepiej, bo odsetek rozpatrzonych wniosków wzrósł do 66%, ale znacząco spadł odsetek wypłaconych kwot. Należy niestety przypominać o skali przygotowywanych inwestycji. To nie jest budowa, nie wiem, altanki. Wiadomo, to są poważne inwestycje kubaturowe, więc to trwa. To pokazuje, że proces inwestycyjny nie jest łatwy. Trzeba to brać pod uwagę.

De facto to, co zaproponowaliśmy jako komisja, bez wątpienia wychodzi naprzeciw przynajmniej części tych realizacji. Doskonale wiemy, że w poprzednich 4 latach wypłaty z funduszu wsparły kwotą blisko 3,5 mld zł realizację różnych form społecznego budownictwa czynszowego, wsparły 650 gmin. Moim zdaniem jest to bardzo ważny aspekt, ale trzeba zrobić tak, żeby te możliwości znacząco poszerzyły grono beneficjentów. Wiadomo, że to wsparcie ma objąć wybudowanie ponad 40 tys. mieszkań oraz ma zamknąć się kwotą mniej więcej 16 mld zł. Doskonale wiemy, że maksymalna pula wniosków, jakie gminy mogą złożyć do Funduszu Dopłat, jeśli chodzi o kontynuowanie lub rozpoczęcie sfinansowania, wynosi w przybliżeniu 7,5 mld zł. Warto również nadmienić, że z początkiem bieżącego roku wysokość wsparcia grantowego z Funduszu Dopłat na realizację w formule budownictwa czynszowego wzrośnie do 45% przedsięwzięcia, o czym także, co tu dużo mówić, poprzednicy zapomnieli. Aby wydatkować te środki, mogli ten algorytm zwiększyć. Czemu tego nie zrobili? Pozostawiam to bez jakiegokolwiek komentarza.

Należy mieć na uwadze, że zasilenie Funduszu Dopłat automatycznie powiększa dostępność środków na wszystkie formy potrzebnego wsparcia w różnych proporcjach. Na to również, występując w imieniu Komisji Infrastruktury, wskazał pan przewodniczący Kamil Wnuk. Co za tym idzie, warto się zastanowić, dlaczego. A więc, konkludując, ja się cieszę, że Prawo i Sprawiedliwość cieszy się, że możemy wydatkować środki z KPO, i odbieram to jako całkowite przyznanie się do błędu, jeśli chodzi o to, że przez poprzednie 3 lata nie mogliśmy z tych środków korzystać.

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polski 2050 Szymona Hołowni w aspekcie omawianej ustawy.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę na kwestię, która dotyczy nas wszystkich, czyli kwestię mieszkań, które powinny być prawem każdego człowieka, a nie tylko towarem na rynku. Coraz częściej przed nami staje wyzwanie związane z dostępnością mieszkań, a przede wszystkim ich cenami, które stały się barierą dla wielu osób, wielu Polaków, zwłaszcza młodych Polaków, rodzin. W obliczu tych trudności konieczne jest zainwestowanie w budownictwo społeczne jako jeden z elementów, które mogą tę sytuację w Polsce zmienić. Budownictwo społeczne ma za zadanie nie tylko dostarczenie mieszkań, ale także przywrócenie godności osobistej i poczucia stabilności. Dzięki niemu tysiące ludzi mogą znaleźć bezpieczne miejsce do życia, co wpływa na poprawę jakości ich życia i komfortu psychicznego. Mieszkanie stanie się przestrzenią, w której rozwija się życie rodzinne, kształtują się więzi społeczne, a także buduje się swoją przyszłość.

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk

Inwestowanie w budownictwo społeczne skutecznie równoważy popyt i podaż na rynku nieruchomości. Na rynku pojawiają się nowe dostępne mieszkania. Wpływa to na stabilizację cen nieruchomości. Jest to też kluczowe dla usprawnienia dostępu do mieszkań. Wierzę, że budownictwo społeczne jest kluczem, który otworzy drzwi do lepszej przyszłości dla wielu, a inwestycje w tę dziedzinę pomogą zmienić sytuację na rynku nieruchomości i zrównoważą popyt i podaż mieszkań w naszym kraju. Dlatego uważamy, że zwiększenie o 1 mld zł Funduszu Dopłat jest jednym z kamieni milowych do zmiany sytuacji w Polsce, jeżeli chodzi o mieszkalnictwo.

Pozwolę sobie też odnieść się do przedmówcy, do pana z Prawa i Sprawiedliwości. Serdecznie dziękuję, że wyraziliście państwo poparcie dla tego projektu, natomiast chciałem zwrócić uwagę w odniesieniu do państwa poprawki, o której pan wspominał, że poprawka uwzględniała wszystkie środki wydawane na mieszkalnictwo w Polsce, a zapomnieliście państwo całkowicie o waszym programie kredytu 2%, na który te środki są już w tym momencie wydawane. Jeżeli wydamy 1600 mln zł…

(*Poseł Piotr Uściński*: To jest z projektu rządowego. Waszego projektu.)

Jeżeli wydamy 1600 mln zł ze środków, które chcecie teraz przeznaczyć na budownictwo społeczne, to z czego państwo zapłaci ten nieszczęsny kredyt, nad którym państwo procedowaliście i który teraz musimy realizować?

Ale cenię głosy przedmówców. Dziękuję za poparcie tego projektu Polski 2050, ponieważ to jest bardzo ważna sprawa, a wiele samorządów w Polsce czeka i nie może się doczekać, kiedy te środki zostaną odblokowane, ten dodatkowy 1 mld zł w Funduszu Dopłat.

Dlatego chciałem w imieniu Polski 2050 złożyć poprawkę. Na podstawie art. 51 ust. 1 pkt 4 regulaminu Sejmu wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do… Wniosek chciałem złożyć, przepraszam, o niezwłoczne przystąpienie do trzeciego czytania poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 954, bez skierowania go ponownie do komisji. Wniosek jest motywowany potrzebą jak najszybszego przyjęcia ustawy celem uruchomienia środków na budownictwo społeczne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Przepraszam, czy pan poseł ma tę poprawkę, o której mówił, złożoną?

(*Poseł Kamil Wnuk*: Mówiłem, a nie złożyłem, pani marszałek. Już daję.)

Poseł Wiesław Różyński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony w druku nr 954 projekt ustawy ma na celu zwiększenie dostępności mieszkań w ramach budownictwa społecznego i komunalnego. Wnioskodawcy proponują zwiększenie limitów wydatków, co ma wpłynąć pozytywnie na liczbę oddawanych lokali i stanowić odpowiedź na rosnące potrzeby mieszkańców naszego kraju.

Przejdźmy do omówienia kluczowych zmian i opinii dotyczących projektu. Zgodnie z opinią biura analiz sejmowych projekt ustawy wprowadza istotne zmiany w zakresie finansowania inwestycji mieszkaniowych poprzez dodatkowe środki dla Funduszu Dopłat. Jak wynika z analizy, dotychczasowe funkcjonowanie funduszu nie zapewniło odpowiedniego poziomu wsparcia dla gmin, co skutkowało licznymi odrzuceniami wniosków. W samym 2023 r. na 737 wniosków jedynie 58% otrzymało pozytywny wynik, a wypłacono tylko 60% wnioskowanej kwoty. Podobna sytuacja miała miejsce także w 2024 r., co wskazuje na konieczność pilnej interwencji. Analiza zawarta w opinii wskazuje również, że w związku z planowanym zakończeniem Funkcjonowania Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa z końcem 2024 r. w latach kolejnych nastąpi wzrost liczby wniosków kierowanych do Funduszu Dopłat. W latach 2001–2004 wpłaty wsparły inwestycje społecznego budownictwa czynszowego na kwotę ok. 3,4 mld zł, co umożliwiło realizację niemal 40 tys. mieszkań. Bez dodatkowego wsparcia wiele z tych inwestycji może zostać wstrzymanych.

Dane zawarte w opinii eksperckiej wskazują, że maksymalna pula wniosków, jakie gminy mogą złożyć do Funduszu Dopłat na kontynuowanie inwestycji, wynosi ok. 7,5 mld zł. Oznacza to, że bez dodatkowych środków liczba odrzuconych wniosków znacznie wzrośnie.

Zgodnie z treścią opinii proponowane zmiany są konieczne dla utrzymania dotychczasowego poziomu inwestycji mieszkaniowych oraz umożliwienia gminom skutecznej realizacji ich planów mieszkaniowych. Dodatkowa kwota 1 mld zł przeznaczona na zasilenie Funduszu Dopłat pozwoli w szczególności na budowę ok. 1,6 tys. lokali z mieszkaniowego zasobu gminy oraz ponad 3,2 tys. lokali w ramach społecznego budownictwa czynszowego.

Proponowane zmiany wpisują się w szerszą strategię rządu zakładającą poprawę dostępności mieszkań dla obywateli. Szanowni państwo, minister Krzysztof Paszyk przedstawił w swoim programie daleko idące zmiany. Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera wniosek przedstawiony przez grupę posłów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Maria Żukowska, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oczywiście cieszymy się jako Lewica, jak tylko pojawia się jakaś propozycja ze strony posłów, posłanek, która dodatkowo ma wesprzeć nasze postulaty mieszkaniowe. Cieszymy się, że ta ustawa się pojawiła. Oczywiście deklarujemy jej poparcie. Zwiększenie funduszu z 1 mld zł na 2 mld zł to jest oczywiście jedno ze słusznych rozwiązań, które popieramy.

(*Poseł Piotr Uściński*: A poprzecie wniosek mniejszości?)

Natomiast nie jest to rozwiązanie, które jest wystarczające. Jako rząd, jako koalicja rządząca, wszyscy obiecaliśmy Polkom i Polakom budowę mieszkań na tani wynajem, dostępnych dla młodych rodziców, dla tych, którzy dopiero chcą zostać rodzicami, ale nie mają gdzie. I to jest istotne. Słyszę, że jest rozwiązanie przygotowane przez pana ministra Paszyka. Znakomicie. Tylko że już ponad 2 tygodnie temu pan minister obiecał wypuszczenie projektu z rządu, skierowanie go do dalszych prac. Oczekiwane było wielce, że trafi ten projekt do Izby. Był przygotowany jeszcze projekt przez poprzedniego ministra, wiceministra z Lewicy Krzysztofa Kukuckiego, dotyczący budownictwa społecznego: TBS-ów, SIM-ów, finansowania przez BGK i wspólnie przez samorządy oraz ze środków z KPO. Jeżeli nie wykorzystamy tych środków, to one po prostu nam uciekną. Stracimy je. Panie ministrze Paszyk, gdzie jest ten projekt? 2 tygodnie temu – podkreślam, przypominam – obiecywał pan solennie, że ten projekt trafi na posiedzenie rządu i będzie tutaj, do tej Izby skierowany.

Naprawdę dość czekania, bo wiele Polek i Polaków po prostu wypadnie z okresu wiekowego, w ramach którego będą mogli się na ten program załapać. Bo czas leci, lata mijają. Polki i Polacy nie będą nas rozliczać z tego, ile zapowiedzieliśmy ustaw, jakie przygotowaliśmy fantastyczne projekty, ani z tego, że o nich rozmawiamy, że są przedmiotem debaty. Nie. Oni chcą zobaczyć, czy gdzieś tutaj, w okolicy, gdzie mieszkają, blisko nich właśnie otworzyła się budowa. Czy niedługo będą mogli starać się o udział w tym programie? Czy będą mogli dostać klucze do swojego nowego lokum, za które nie będą płacić 2/3 swoich pensji, w którym będzie pokój dla dziecka, gdzie będzie mogła stanąć kołyska, a w przyszłości biurko i szafa, gdzie będą mogły rodzić się ich dzieci. Polska demografia jest naprawdę w tragicznym stanie. Nie pomaga jej to, że nadal nie ma tego programu mieszkaniowego.

Wybrano nas w 2023 r., mamy koniec lutego 2025 r. To jest najwyższa pora, żeby jeszcze do końca kadencji zdążyć te inwestycje zrealizować, bo program inwestycyjny trwa średnio 5 lat. Możemy oczywiście się sprężyć, może się uda. Ale dlaczego musimy gonić czas? Dlaczego nie możemy już w tej chwili wdrożyć tego programu? Ludzie na niego czekają. W każdym badaniu opinii publicznej mieszkanie jest jednym z największych priorytetów, szczególnie dla młodych ludzi, ale nie tylko. Także dla rodziców, którzy nie są w stanie, bo nie każdy rodzic jest w stanie, sfinansować swojemu dziecku, albo jak ma tych dzieci jeszcze kilkoro, każdemu z nich dać mieszkanie. Wszyscy na to czekają. To jest kluczowe dla rozwoju naszego państwa. Jeżeli ludzie nie będą mieli gdzie mieszkać, będą się gnieździli w klitkach albo musieli ładować pieniądze do kieszeni banków, do kieszeni deweloperów, wydawać je na kredyty, które są najdroższe w całej Europie – średnio 7,7%…

To jest niesamowite, że moi koledzy i koleżanki z rządu nie traktują tego jak priorytet. Bardzo nad tym ubolewam i apeluję do waszych sumień i apeluję do tych, którzy mówią: rozwój gospodarczy, deregulacje. Wszyscy chcą stawiać na przedsiębiorców. A kto będzie stawiać na zwykłych ludzi, którzy codziennie rano o godz. 7 wstają do pracy, idą do pracy, pracują 8 godzin, nieraz więcej i wracają do mieszkania, za które płacą większość swojej pensji? Nie są w stanie odłożyć pieniędzy na wkład własny, choćby nie wiem co robili, choćby nie pili sojowego latte, choćby nie chodzili do kina, nie mieli abonamentu na Netflix. No kurczę, nie będą w stanie odłożyć tych pieniędzy. Apeluję więc do was wszystkich, także do opozycji. Jeżeli tego nie zrobimy, to będzie nasza odpowiedzialność. Tak że program budownictwa społecznego – teraz! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia klubowe i kół poselskich.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Do pytań zapisało się dziewięcioro posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze się zapisać do zadawania pytań?

Pan poseł Lorek? Nie. A pan poseł Lorek jest jako pierwszy?

Zamykam listę.

Ustalam czas na minutę.

Jako pierwszy pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest dobrze powiedziane, że to jest taka sobie ustawa.

Spis treści

Poseł Grzegorz Lorek

W Polsce mamy 302 gminy miejskie, nie mówię o gminach miejsko-wiejskich, bo tego byłoby znacznie więcej. Tylko w Piotrkowie Trybunalskim liczba oczekujących na przydział mieszkania komunalnego to jest ponad 1 tys. osób. Państwo już słyszeli o kwocie i gdy przemnożycie ją przez liczbę tylko gmin miejskich, a są jeszcze gminy miejsko-wiejskie, np. bliski mi Zelów czy Sulejów, to tu już nie ma z czego, absolutnie nie ma z czego dokładać. Sugestia przedstawiona przez pana posła Uścińskiego dotycząca zwiększenia środków jest całkowicie słuszna. Z tymi pieniążkami to nie wiadomo, co zrobić, bo nie rozwiąże to w żaden sposób narastającego problemu ubóstwa mieszkaniowego. Apeluję wręcz o zwiększenie środków (*Dzwonek*), inaczej, uważam, naprawdę nie rozwiąże się tego problemu, nawet się tego nie załata. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Brak mieszkań dostępnych dla osób o niższych dochodach to jedno z najpoważniejszych wyzwań społecznych, z którymi mierzą się samorządy. Nowe przepisy umożliwiają realizację większej liczby inwestycji, co oznacza lepsze warunki życia dla tysięcy rodzin, ale także dla osób znajdujących się w szczególnie trudnej sytuacji: osób bezdomnych, seniorów, osób z niepełnosprawnościami czy ofiar przemocy domowej.

Mam trzy pytania: Czy zwiększone wsparcie finansowe dla budownictwa społecznego pomoże ograniczyć problem bezdomności i poprawić sytuację osób w kryzysie mieszkaniowym i jakie mechanizmy mogą zapewnić, że nowe mieszkania trafią do tych najbardziej potrzebujących? Drugie: Jakie są przewidywane efekty zwiększenia budżetu w kontekście liczby nowo wybudowanych mieszkań i czy można określić, ile dodatkowych lokali powstanie dzięki nowym regulacjom? Oraz trzecie pytanie: Czy projekt ustawy może zachęcić samorządy do większego zaangażowania w inwestycje mieszkaniowe i jakie ułatwienia dla gmin wprowadzają nowe przepisy? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Eksperci powtarzają, że w Polsce brakuje ok. 2 mln mieszkań. Jedyne rozwiązanie to zwiększenie ich podaży – i ta podaż jest, bo 650 gmin w 50 SIM-ach chce wybudować 40 tys. mieszkań. Przy dopłacie z Funduszu Dopłat w wysokości 45% potrzeba na to 7,5 mld zł. W 2024 r. tych środków starczyło na pokrycie 50% potrzeb, dlatego Polska 2050 chce zwiększyć środki na ten cel już w tym roku, tak aby w większym zakresie te potrzeby pokrywać.

Dzięki temu projektowi powstanie prawie 5 tys. nowych mieszkań. Polska 2050 będzie walczyła o każdą złotówkę na budownictwo społeczne. Dlatego tak zdecydowanie mówimy: nie dla kredytu 0% czy innych programów – pomysłów, które zwiększają ceny mieszkań. Chcemy, aby mieszkania były budowane przez samorządy przy wsparciu rządu. W ten sposób rozwiążemy problem (*Dzwonek*) braku mieszkań dla dziesiątek tysięcy Polek i Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzrost środków na budownictwo społeczne może okazać się bardzo potrzebny, ponieważ zamierzenia rządu dotyczące wprowadzenia podatku katastralnego doprowadzą do odchodzenia Polaków od własności. Wyobraźmy sobie bardzo tanią jak na standardy warszawskie czy wielkomiejskie nieruchomość, gdzie właściciel domu o wartości 0,5 mln zł na działce o wartości 200 tys. zł, łącznie 700 tys. zł, zostanie obciążony podatkiem katastralnym w wysokości 1,5%, co daje rocznie ponad 10 tys. zł podatku.

Wielu ludzi nie będzie…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

I to pani rząd planuje.

(*Poseł Anna Maria Żukowska*: A to jest o czym ustawa, panie pośle?)

To pani rząd planuje.

(*Poseł Kamil Wnuk*: Czytał pan ustawę w ogóle?)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł… Pani poseł…

Poseł Mariusz Krystian:

W związku z tym wielu Polaków będzie odchodzić od własności i będzie zmuszonych (*Dzwonek*) korzystać choćby z budownictwa komunalnego i społecznego. Dlatego też te pieniądze są zbyt małe z jednej strony, a z drugiej strony zamierzenia rządu odnośnie do wprowadzenia podatku katastralnego…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Mariusz Krystian:

…będą dramatem dla ekonomii polskiej rodziny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Niech pan nie straszy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 2018–2019 wraz ze starostą sępoleńskim w Domu Pomocy Społecznej w Kamieniu Krajeńskim utworzyliśmy dwa mieszkania chronione dla osób starszych i dla osób z niepełnosprawnościami. Doskonale rozumiem i wiem, jak ogromne znaczenie ma rozwój społecznych form budownictwa mieszkaniowego. Dzięki tym rozwiązaniom seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami czy osoby wychodzące z kryzysu bezdomności mogą funkcjonować w godnych warunkach przy wsparciu dostosowanym do ich indywidualnych potrzeb. Zdaję sobie sprawę, że mieszkania te nie tylko poprawiają jakość życia, ale również zapobiegają marginalizacji i są realnym wsparciem w procesie usamodzielniania się. Z tego względu chciałabym zapytać, jaka konkretna pomoc dla jednostek samorządu terytorialnego przewidywana jest w projekcie ustawy w zakresie tworzenia mieszkań chronionych (*Dzwonek*) i treningowych oraz czy planowane jest zwiększenie środków z Funduszu Dopłat, w którym uwzględniono by te formy budownictwa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Kiedy jest dobra ustawa, kiedy jest dobry minister, a jest nim Tomasz Lewandowski – mam nadzieję, że nie będzie to pocałunek śmierci – wtedy Prawo i Sprawiedliwość popiera dobre rozwiązania. Cieszę się, że dzisiaj Lewica mówi głosem Prawa i Sprawiedliwości, głosem naszego ministra Piotra Uścińskiego i szuka dobrych rozwiązań dla Polaków. Mnie z panem ministrem Lewandowskim łączy przede wszystkim to, że był wiceprezydentem Poznania i odpowiadał za lokale komunalne i socjalne. Ja też byłem wiceprezydentem i odpowiadałem dokładnie za to samo. Ktoś, kto przyjmował rodziny, które czekają wiele lat na mieszkania, wie, jak ważne jest to, żeby w tej sprawie była ponadpolityczna zgoda.

Mam konkretne pytanie, bardzo odważne pytanie. To, co mnie, szanowni państwo, boli, sprowadza się do tego, dlaczego nie zostanie wprowadzony zakaz prywatyzacji tych mieszkań, które zostaną wybudowane ze środków, na które się zgadzamy. Moim zdaniem powinny to być wyłącznie mieszkania rotacyjne. To jest pierwsza rzecz. Druga: powinno być wprowadzone bezwzględnie dla wszystkich lokali, również tych nowych, budowanych, kryterium dochodowe. One mają być rotacyjne, czyli ktoś, kto ma złą sytuację materialną, dostaje takie mieszkanie od gminy (*Dzwonek*), ale po 5, 10, 15 latach – przepraszam uprzejmie – to mieszkanie naprawdę powinno trafić do bardziej potrzebujących.

Moje pytanie, panie ministrze, brzmi: Czy będzie zakaz prywatyzacji? Jeżeli tak, to ma pan moje pełne wsparcie. Dziękuję też pani Annie Marii Żukowskiej za to, że przyjmuje argumenty Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy pani poseł Żukowska jest tego samego zdania.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Faktycznie nasze argumenty są tożsame i liczę na to, że państwo z Lewicy poprzecie wnioski mniejszości, które są praktycznie tożsame z przygotowanym przez was

Spis treści

Poseł Piotr Uściński

projektem ustawy sprzed 2 tygodni. Dzisiaj macie szansę zagłosować.

Szanowni Państwo! Prawo i Sprawiedliwość przez 8 lat rządów realizowało Narodowy Program Mieszkaniowy z 2016 r., w ramach którego zamierzone cele były bardzo dobrze realizowane. Jednym z celów było zwiększenie dostępności mieszkań dla Polaków i ten cel realizowaliśmy naprawdę bardzo dobrze. Myślę, że pan minister może to potwierdzić. Było również zwiększenie dostępności mieszkań komunalnych, czyli zmniejszenie liczby oczekujących na mieszkania komunalne. Przez 8 lat ta kolejka oczekujących na mieszkanie komunalne zmniejszyła się o kilkadziesiąt procent. Trzecim celem było podniesienie jakości lokali. To też było realizowane. Czy pieniądze przewidziane w tej ustawie, ten 1 mld zł, wystarczą (*Dzwonek*), żeby w takim tempie realizować Narodowy Program Mieszkaniowy? Czy, panie ministrze, przydadzą się te pieniądze, które zaproponowaliśmy w naszym wniosku mniejszości, tożsamym z projektem rządowym, czyli prawie 5 mld zł w tym roku? Czy to jest potrzebne do realizowania Narodowego Programu Mieszkaniowego? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Ta ustawa jest dowodem na to, że państwo oszukiwali, kiedy mówili o tym, że chcecie budować. Wy blokowaliście ustawę, która pozwala na tworzenie społecznych inicjatyw mieszkaniowych i obowiązuje od 2021 r. W tym czasie, jak tutaj była mowa, już co czwarta gmina była członkiem społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Przez te lata przygotowana została dokumentacja, utworzone zostały spółki, przygotowana została budowa prawie 10 tys. mieszkań. I kiedy już zaczęły się te budowy i przetargi, w 2024 r. państwo zablokowaliście pieniądze. Również w tym roku państwo blokujecie te pieniądze. Teraz ta ustawa ma niby to polepszyć, ale w gruncie rzeczy przez ten okres blokujecie powstawanie następnych społecznych inicjatyw mieszkaniowych, nie mówiąc już o tym, że nie mogą realizować swoich planów te, które już istnieją. Likwidacja rządowego funduszu mieszkaniowego (*Dzwonek*) jest dowodem tego, że nie będą mogły powstawać nowe SIM-y i że nowe gminy nie będą mogły dołączać do SIM-ów, ponieważ nie będzie 3-milionowej wyprawki. To jest dramat. Muszą państwo przywrócić zasady i zrealizować ten plan, który rozpoczął rząd Zjednoczonej Prawicy, jeśli chodzi o społeczne budownictwo mieszkaniowe.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Po pierwsze, w 2005 r. PiS oszacował brak na rynku mieszkań na 3 mln mieszkań. Po drugie, realizujemy program zabezpieczenia mieszkaniowego, ale to jednak po stronie osób, które same, we własnym zakresie zajmują się pozyskaniem mieszkania, jest główny element zaspokojenia takich potrzeb. W tym zakresie warto przypomnieć program Platformy Obywatelskiej: „Mieszkanie dla młodych", czyli świetnie funkcjonujący program. Dzisiaj mówimy o projekcie poselskim, ale mamy też problem do rozwiązania.

Chciałabym się poza tymi inicjatywami samorządowymi skupić na jeszcze jednym elemencie. Czy państwo rozmawiacie (*Dzwonek*) ze spółdzielniami mieszkaniowymi, które w tym zakresie mają doświadczenie, mają kompetencje, określony majątek, co jest niewątpliwie atutem przy pozyskiwaniu wsparcia z BGK i zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych mieszkańców? Nie mówię o rzeczach, które są krytyczne w spółdzielniach, ale mówię o przygotowaniu do takiego programu. Poprosiłabym również o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia posłów z pytaniami.

Jako pierwszy chce odpowiedzieć i wystąpić sprawozdawca komisji pan poseł Kamil Wnuk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Bardziej chciałbym odpowiedzieć nie jako sprawozdawca komisji, tylko jako przedstawiciel wnioskodawców tego projektu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

A, bardzo przepraszam. Tak, wnioskodawca.

Poseł Kamil Wnuk:

Szanowni Państwo! Oczywiście odniosę się tutaj do tej części, która dotyczy naszego projektu, a jeśli chodzi o pozostałe państwa pytania, których było

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk

bardzo dużo, to – jak myślę – na pewno pan minister szczegółowo na nie odpowie. Pozwolę sobie odnieść się do kwestii, które były poruszane z tej mównicy, a dotyczyły naszego tematu. Panie pośle Lorek, pan powiedział, że jesteśmy za likwidacją środków, że likwidujemy środki, a naprawdę było tak, że np. w 2023 r. państwo mieliście 2900 mln środków na budownictwo społeczne, ale tego nie zrealizowaliście. To chyba nie polega na tym, żeby wrzucać środki w budżet, a potem ich nie wydawać i się chwalić, że nie ma deficytu budżetowego. To polega na tym, żeby coś robić. Nie zbudowaliście ani jednego mieszkania ze społecznych inicjatyw mieszkaniowych, a my to robimy, to się w tym momencie dzieje. Dziękuję ludziom, którzy są odpowiedzialni za SIM-y, za KZN, że realizują coś, co powinno być zrobione wcześniej, a wcześniej było o tym tylko mówione.

Kolejny wypowiadał się pan poseł Józefaciuk. Pan zadał pytania o szczegóły ustawy. Wszystko jest w uzasadnieniu, ma pan tam odpowiedź, skąd jest kwota 1 mld zł. Szacunkowo to jest tak naprawdę ok. 5 tys. nowych mieszkań, które powstaną tylko w roku 2025 w budownictwie społecznym. To są tego rzędu wielkości.

Pan poseł Skonieczka odniósł się do kwestii samorządów. Bardzo dziękuję za ten ważny i cenny głos, bo na to samorządy czekają, samorządy tego potrzebują. Ten 1 mld zł naprawdę wzmocni budownictwo społeczne. To pokazuje, że my się otwieramy, bo właśnie to jest potrzebne, bo to samorządy wiedzą lepiej, gdzie i jak potrzeba wydatkować pieniądze. Dlatego to jest bardzo cenny głos w dyskusji. Dziękuję panu posłowi Skonieczce za ten głos.

Pan poseł Krystian mówił zupełnie nie w temacie procedowanego projektu ustawy, użył słów: doprowadzicie do odwrotu Polaków od własności.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Tak.)

Nie, panie pośle, ta ustawa nie jest o tym. Jakby pan przeczytał ustawę, toby pan wiedział, że chodzi o budownictwo społeczne. Nie każdego, tak jak pana… Pan ma dietę poselską, pan ma uposażenie, pana stać…

(*Poseł Mariusz Krystian*: Nie stać.)

…na zakup mieszkania czy domu, ale nie każdego stać. Proszę pana, dajemy szansę młodym ludziom, których nie stać na zakup własnego mieszkania, żeby mogli mieszkać w takim budownictwie społecznym i żeby te ceny były nie takie jak teraz: wynajem mieszkania w Warszawie za 5 tys. zł, tylko żeby były takie ceny, za które można… Nie będzie to 50% dochodów, tylko będzie można wynająć mieszkanie, uczciwie sobie mieszkać i mieć środki na inne czynności życiowe. Pan też wspominał o podatku katastralnym. Takiego tematu w ogóle tutaj nie ma, to nie jest kwestia tej ustawy. Tak samo może pan mówić, że pan chyba pierwszy pójdzie – może, nie wiem – na Ukrainę, że wysyłamy wojsko na Ukrainę, wprowadzamy podatek katastralny. Nic takiego nie wiem, nad niczym takim się nie proceduje w tym momencie. Tak że szczerze powiedziawszy, nie wiem, skąd pan ma taką wiedzę, ale może pan jak jakaś Kasandra potrafi wróżyć. To nie były dobre wróżby, zachęcam do lektury mitologii greckiej.

Kolejna wypowiadała się pani poseł Kozłowska. Bardzo dziękuję za ten cenny głos rozsądku, bo to jest bardzo ważne, żeby pamiętać także o mieszkaniach chronionych. To jest bardzo istotna kwestia. Myślę, że pan minister w szczegółach odpowie na te pytania, bo to też nie jest tematem naszej ustawy, ale jest to kwestia, którą warto poruszyć.

Panie Uściński, pan tutaj się wypowiadał na temat tego, jakie cele tak naprawdę przyświecały SIM-om, społecznej inicjatywie mieszkaniowej, po co to powstało. Pan te cele wymienił i powiem panu, że się z panem co do tych wszystkich celów zgadzam, to po to powstało, tak miało być realizowane. Problem polega na tym, że to się nie działo, tego nie ma, a teraz dopiero się zaczęło, od 2024 r.

Pan Tomaszewski mówił bardzo dużo… Nie chcę się powtarzać, bo to jest w sumie ten sam temat, ale szanowni państwo, zachęcam, żebyście zobaczyli, jak powstaje to budownictwo społeczne w poszczególnych miejscowościach. W moim rodzinnym Sosnowcu teraz właśnie powstaje taka społeczna inicjatywa mieszkaniowa, jest bardzo duże zainteresowanie. To jest naprawdę dobra rzecz dla każdego miasta, jest szansa na zatrzymanie mieszkańców, na rozwój. To jest teraz bardzo potrzebne i warto, panowie, zanim zaczniecie mówić takie nieprawdziwe rzeczy z mównicy, żebyście pojechali do jakiejś miejscowości, i zobaczyli, jak to wygląda. Jak będziecie mieć taką wiedzę praktyczną, to też tutaj, w Warszawie będzie się nieco łatwiej pracować. Warto pojechać do swojego regionu, nie siedzieć cały czas w Warszawie, trochę się oderwać od Warszawy, a wrócić do swoich miejscowości, do wyborców, którzy państwa wybrali.

Na końcu chciałem bardzo mocno podziękować pani poseł Skowrońskiej za zabranie głosu w sprawie spółdzielczości, bo rzeczywiście tutaj nie jest poruszony ten temat, natomiast spółdzielczość to jest jeden z trzech filarów mieszkaniowych w Polsce, który powinien być dużo bardziej wykorzystany. Dzisiaj tego nie ma. Ta ustawa jest o czymś innym, bo jest o Funduszu Dopłat do budownictwa społecznego, ale rzeczywiście, żeby mieszkaniówka w Polsce funkcjonowała, potrzebni są nie tylko deweloperzy, ale trzeba ją oprzeć przede wszystkim na samorządzie i na spółdzielniach mieszkaniowych. To jest bardzo cenny głos. Uspokoję panią poseł, myślę, że nam się będzie bardzo dobrze współpracowało, ponieważ właśnie za chwilę, gdy zejdę z mównicy, będę prowadził spotkanie zespołu do spraw spółdzielczości mieszkaniowej, w którym wspólnie z panem ministrem Lewandowskim przygotowujemy zmiany w prawie, w ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych i w Prawie spółdzielczym, które pomogą mocniej zaangażować spółdzielnie mieszkaniowe w sektor budownictwa mieszkaniowego, a to jest niezbędne, żeby właśnie podaż

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk

się zrównała z popytem i żeby ten sektor, tę sytuację trochę zmienić.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ja jestem w zespole do spraw spółdzielczości.)

Tak że dziękuję za ten głos.

Odniosłem się chyba do wszystkich państwa, którzy zadali pytanie do wnioskodawców. Jeszcze pozwolę sobie odnieść się do pani przewodniczącej Zukowskiej, to był bardzo cenny głos z mównicy. Mówi pani prawdę. Rzeczywiście jeśli chodzi o kwestie mieszkaniowe, przez ostatnie 10 lat w Polsce jest fatalnie. Jedynymi na rynku, którzy cokolwiek robią, są deweloperzy, ale oni tak naprawdę też sterują całym rynkiem, dlatego że poprzedni rząd nie wiem, czyim interesem się kierował w sektorze mieszkaniowym, ale na pewno nie interesem obywateli polskich, tylko prywatnym interesem różnego rodzaju przedsiębiorców, którzy zarabiają na tym albo traktują mieszkanie jako towar, przedmiot spekulacji finansowych, towar do zainwestowania, a nie jako miejsce do życia, do mieszkania. Dla ludzi, których na to stać, może to jest dobry pomysł, ale pamiętajmy o tym, że dzisiaj najważniejszym problemem w Polsce jest depopulacja. Potrzebujemy stworzyć warunki dla młodych ludzi, żeby nasz kraj mógł się rozwijać, żeby młodzi ludzie chcieli rodzić dzieci, chcieli zakładać rodziny, żeby mieli takie możliwości, a mieszkanie jest jednym z tych podstawowych praw, jedną z podstawowych rzeczy, które temu służą. Państwo niestety całkowicie tę sferę zaniedbaliście, diagnoza pani przewodniczącej jest całkiem słuszna. Tylko że Polska 2050 nie tylko stawia diagnozy, Polska 2050 pracuje nad tym, żeby to zmienić, my to cały czas robimy. Dlatego, szanowni państwo, przedstawialiśmy wam projekt ustawy dotyczącej 1 mld zł na Fundusz Dopłat. Wczoraj złożyliśmy do pana marszałka kolejny projekt ustawy o cenach mieszkań. Chodzi o to, żeby było sprawiedliwie, żeby było uczciwie, żeby osoby, które sprzedają mieszkania, na każdym etapie sprzedaży mówiły, ile kosztuje metr kwadratowy tego mieszkania, czy w tej kwocie jest też opłata za garaż, za miejsce parkingowe, jaki jest standard tego mieszkania, czy jest jakaś wersja premium, czy jest to uwzględnione w tej kwocie, czy też nie jest. I to jest drugi projekt ustawy.

Następna kwestia to jest właśnie zwiększenie udziału spółdzielni mieszkaniowych w sektorze budowania nowych mieszkań w Polsce. To jest też kolejny temat, nad którym pracujemy wspólnie z ministerstwem. Serdecznie dziękuję za ciężką pracę ministerstwu rozwoju, Ministerstwu Infrastruktury i za bardzo dobrą współpracę z ministerstwem pani Kasi Pełczyńskiej-Nałęcz. Dzięki tej współpracy, dzięki działaniom obecnego polskiego rządu i dzięki działaniom posłów koalicji 15 października mieszkaniówka w Polsce się zmieni. Potrzebujemy troszkę czasu, ale ten dzisiejszy projekt ustawy to, mam nadzieję… Nie było na sali posłów Konfederacji, bo chyba są trochę zmęczeni po wczorajszych ekscesach na sali plenarnej, ale poza Konfederacją wszyscy wyrazili tutaj, z mównicy, pozytywną opinię, powiedzieli, że poprą ten projekt ustawy.

Niech to będzie początek walki ponad podziałami o mieszkania dla Polaków. Pokażmy, że możemy się kłócić o sprawy światopoglądowe, ale mieszkalnictwo nie jest taką sprawą. Pokażmy tutaj jedność. Apeluję głównie do koleżanek i kolegów z opozycji. Zagłosujmy na początek za tym 1 mld, a w przyszłości – za innymi projektami ustaw, które dotyczą mieszkalnictwa w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Pozwólcie państwo, że w imieniu swoim, ale też wszystkich obecnych na sali, a przede wszystkim pana posła Ryszarda Bartosika, pozdrowię jego gości, tzn. dyrekcję, nauczycieli i uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Jesteście państwo z nami? (*Oklaski*) Pozdrawiamy was. Myślę, że dzisiejszy dzień będzie dla was ciekawym wspomnieniem, a pan poseł Bartosik pokaże wam wszystkie interesujące miejsca w Sejmie i wytłumaczy, na czym polega praca posła.

Zapraszam teraz do odpowiedzi na pytania i zabrania głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana ministra Tomasza Lewandowskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Goście! W Turku byłem w zeszłym tygodniu i nomen omen miałem przyjemność podziwiania pięknego budownictwa komunalnego wybudowanego przy użyciu czy z wykorzystaniem środków z Banku Gospodarstwa Krajowego, rządowego programu budownictwa socjalnego i komunalnego, i jest to niewątpliwie doskonały przykład tego, jak należy te środki dobrze wykorzystywać.

Dyskusja nad projektem ustawy siłą rzeczy dotknęła wielu aspektów, które w tym projekcie zmiany ustawy nie są poruszone.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Przepraszam na chwileczkę.

Czy ja mogę prosić, żeby pan poseł Wnuk i pani poseł Skowrońska przeszli na posiedzenie zespołu do spraw spółdzielczości i tam przenieśli swoje rozmowy?

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Dziękuję pani. Przepraszam.)

Proszę, panie ministrze.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Projekt ustawy zakłada w istocie tylko jedną zmianę, mianowicie zwiększenie o 1 mld zł: z 1 mld do 2 mld, limitu wydatków na program rządowy budownictwa socjalnego i komunalnego. Winien jestem jedno sprostowanie, już na tej sali, w trakcie pytań w sprawach bieżących o tym mówiłem, ale być może warto o tym jeszcze raz wspomnieć. Ten projekt nie jest projektem zmiany ustawy budżetowej, on nie powoduje zwiększenia środków jako takich, on proponuje zwiększenie określonego w przytoczonej ustawie formalnego limitu wydatków z 1 mld do 2 mld. Natomiast to, ile faktycznie rząd wyda na programy mieszkaniowe, jest uzależnione od tego, jakie kwoty w budżecie państwa są zabezpieczone.

Spieszę także z informacją, że kwestia, która jest przedmiotem regulacji projektu, o którym rozmawiamy, jest także regulowana, i to w sposób dużo dalej idący, przez rządowy program, ustawę o zmianie ustawy o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa i niektórych innych ustaw. Ten projekt ustawy 27 lutego stanie na posiedzeniu Stałego Komitetu Rady Ministrów. Jestem przekonany, że najpóźniej w połowie marca trafi pod obrady Sejmu. Dlaczego o tym wspominam? Ten projekt dużo szerzej reguluje kwestie poruszane w projekcie autorstwa Polski 2050. Po pierwsze, wyznacza dużo wyższy limit na rok 2025. Ten limit sięga niemalże 5 mld zł. Po drugie, ustala ten limit w zakresie programu budownictwa socjalnego i komunalnego w ujęciu wieloletnim do roku 2030. W roku 2030 limit roczny ma sięgnąć nawet 10 mld zł. Po trzecie, ten projekt jest także bardziej kompleksowy z tego prostego względu, że ustanawia nowe limity dla innego programu, który współdziała czy współistnieje z programem BSK, czyli programem budownictwa socjalnego i komunalnego, mianowicie programu społecznego budownictwa czynszowego, czyli programu zwrotnego finansowania, udzielania tanich kredytów m.in. TBS-om, SIM-om na realizację inwestycji. Warto na to zwrócić uwagę, ponieważ samo zwiększenie środków czy w pierwszej kolejności zwiększenie limitów na program BSK, a więc program bezzwrotnego wsparcia, niewiele da TBS-om, SIM-om czy spółdzielniom, jeżeli nie będzie uzupełniającego komponentu w postaci zwiększenia limitu środków na program SBC, czyli tanich kredytów. Program rządowy zawiera tego typu zmiany.

Padły pytania, były wątpliwości dotyczące tego programu. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że to jest projekt – mówię o projekcie rządowym – niezwykle złożony, który wprowadza zmiany w 14 ustawach. To 30 stron samych przepisów. Są w nim regulacje – poza limitami, o których wspomniałem – dotyczące społecznych agencji najmu, regulacje dotyczące TBS-ów i SIM-ów w zakresie chociażby ucywilizowania zasad cesji partycypacji na osoby bliskie i uregulowania zasad rozliczenia wartości tych partycypacji. Są tam w końcu regulacje, na które także część pytających zwracała uwagę, dotyczące przyspieszenia czy umożliwienia wnioskodawcom, SIM-om, TBS-om czy gminom realizującym inwestycje mieszkaniowe skorzystania z komponentu KPO. Te regulacje polegają na wprowadzeniu pierwszeństwa dla wniosków, które zawierają komponent KPO. Te wnioski będą rozpatrywane w pierwszej kolejności, więc mamy pewność, że wszystkie będą w stanie zakwalifikować się do finansowania w ramach środków, które mamy. Rządowy projekt, o którym mówię, trafi pod obrady Wysokiej Izby jeszcze w marcu, więc przepisy projektowane i proponowane przez klub Polski 2050 w istocie będą ważne czy istotne, myślę, że niecały miesiąc, i warto na to zwrócić uwagę.

Odpowiadam na pytania, które pojawiły się w trakcie dzisiejszej debaty. One wykraczały poza regulacje tego projektu, na co warto zwrócić uwagę. Rząd Polski zamierza przeznaczyć – było pytanie, jakie kwoty wydamy w tym roku i czy kwota 1 mld, 2 mld jest wystarczająca – i ma zabezpieczone środki w budżecie państwa na budownictwo socjalne i komunalne, a więc na program bezzwrotnego wsparcia, kwotę co najmniej 2,5 mld zł na rok 2025, więc jest to kwota rekordowa w porównaniu z poprzednimi latami.

Padły pytania o podatek katastralny. Chciałbym w sposób jasny, zdecydowany powiedzieć, że w rządzie i w Ministerstwie Rozwoju i Technologii nie toczą się w tej chwili – abstrahując od zasadności tego, czy powinny, czy nie powinny się toczyć – jakiekolwiek prace w zakresie regulacji wprowadzenia podatku katastralnego.

Pan poseł Kowalski pytał o zakaz prywatyzacji mieszkań. Bardzo dziękuję za to pytanie. Coraz częściej na tej sali rozmawiamy o budownictwie społecznym, komunalnym i o racjonalizacji zarządzania tym zasobem. Moje osobiste zdanie jest takie, że warto byłoby to rozważyć. To jest prosta, jednozdaniowa zmiana, która by była nakierowana na wykluczenie możliwości wykupu mieszkań komunalnych, zasobu mieszkaniowego, zasobu gmin z bonifikatą. Bo tylko o tym mówimy. Bez dwóch zdań ten przepis, jeżeli miałby wejść w życie, musiałby być powiązany z jakimś okresem vacatio legis, tak żeby gmin nie stawiać z dnia na dzień w takiej sytuacji, że nie mogą sprzedawać. Być może mają pozaciągane jakieś zobowiązania wobec różnych instytucji. Ale dziękuję za ten głos. Myślę, że nad tym pomysłem ministerstwo się pochyli.

Padły pytania pani poseł Skowrońskiej o spółdzielnie mieszkaniowe. Szanowni państwo, wiele się tutaj o tym mówi, także poseł sprawozdawca mówił o społecznych inicjatywach mieszkaniowych. SIM-ów mamy w tej chwili w Polsce ok. 50. Ale z mechanizmów, o których mówimy, mogą także korzystać TBS-y, towarzystwa budownictwa społecznego, których w Polsce w tej chwili mamy ok. 240, mogą korzystać spółdzielnie mieszkaniowe, których w Polsce

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski

mamy ponad 3600, więc liczba aktorów budownictwa społecznego jest naprawdę duża. Odpowiadając wprost na pytanie: tak, jesteśmy w dialogu ze spółdzielniami mieszkaniowymi, w dialogu, który ma być nakierowany na ułatwienie dla nich właśnie w sięgnięciu po te środki. Dzisiaj, też warto na to zwrócić uwagę, spółdzielnie mieszkaniowe mogą aplikować, mogą składać wnioski o bezzwrotne granty, mogą składać wnioski o tanie kredyty z mechanizmu SBC, tyle tylko, że faktycznie jest pewien problem związany z tym, że te bezzwrotne granty muszą iść via samorząd. W przypadku spółek kapitałowych, takich jak SIM-y, TBS-y, samorządy nie mają problemu z przekazaniem tych grantów bezzwrotnych do tych spółek, po prostu wnoszą te środki i obejmują za nie udziały. W przypadku spółdzielni nie mamy kapitału udziałowego i jest wiele wątpliwości natury prawnej, w jaki sposób przekazywać te granty do spółdzielni. Pracujemy nad rozwiązaniami, które będą nakierowane na możliwość pozyskania grantów bezzwrotnych z programu BSK bezpośrednio przez spółdzielnie, czyli bez pośrednictwa samorządów. Liczę na to, że właśnie spółdzielnie wyposażone w tak potężne instrumenty finansowe zaczną budować – zaczną budować lokale nie pod przyszłe wyodrębnienie na własność, ale właśnie w systemie lokatorskim i będą bardzo ważnym, jeżeli nie najważniejszym graczem na rynku mieszkań spółdzielczych o dostępnym czynszu.

Padło pytanie o likwidację Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w obawie o to, czy likwidacja RFRM nie wpłynie na zahamowanie możliwości rozwoju SIM-ów. Niejako odpowiedziałem wcześniej na to pytanie. Mamy ok. 50 SIM-ów, 240 TBS-ów, 3600 spółdzielni, także w mniejszych miejscowościach. Więc, szanowni państwo, jestem spokojny o ten sektor budownictwa społecznego. Mamy wielu partnerów, z którymi możemy rozmawiać, i wielu partnerów, z którymi politykę rządu w tym zakresie możemy realizować.

I na koniec taka informacja, która się państwu należy. Oczywiście w przestrzeni publicznej emocje rozgrzewają różnego rodzaju dyskusje na temat wsparcia Polaków w zakupie mieszkania na własność. Skupia się na tym uwaga mediów i często polityków komentujących te kwestie. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na to, że to jest naprawdę wycinek tego, czym nasze ministerstwo się zajmuje, bo poza projektem, o którym przed chwileczką mówiłem, który wprowadza nowe limity oraz nowe regulacje dla TBS-ów i SIM-ów, co jest naprawdę ogromną zmianą jakościową, poza ułatwieniem funkcjonowania społecznych agencji najmów i poza ułatwieniem wykorzystania środków z KPO prowadzimy także inne prace. Myślę, że już w marcu pod obrady Wysokiej Izby trafi projekt ustawy zmieniający ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych. Ma ona znosić pewne rozwiązania, które patologizowały funkcjonowanie tychże spółdzielni, w szczególności walne zgromadzenia.

Prowadzimy prace nad ustawą o własności lokali. Po 30 latach funkcjonowania tejże ustawy zaproponujemy Wysokiej Izbie rozwiązania, które wychodzą naprzeciw apelom kierowanym przez środowisko. To jest bardzo duże środowisko. Mamy ponad 180 tys. wspólnot mieszkaniowych w Polsce. Tak że ten projekt ustawy będzie przedłożony. Rząd pracuje i myślę, że w kwietniu pod obrady Izby trafi także projekt tzw. ustawy podażowej, która wprowadza wiele mechanizmów ułatwiających realizację inwestycji mieszkaniowych, ale także, o tym wielokrotnie w przestrzeni publicznej była mowa, proponuje rozwiązania, które mają zwiększyć podaż gruntów. Żeby budować mieszkania, nie tylko potrzeba środków, nie tylko trzeba mieć aktorów tego procesu, ale trzeba mieć grunty. Ten projekt ustawy będzie proponował przywrócenie użytkowania wieczystego na cele mieszkaniowe. Użytkowania wieczystego, a więc instytucji znanej starożytnej Kartaginie, Egiptowi. To nie jest wcale wymysł PRL-u. Instytucji, która pozwoli władzy publicznej mieć cały czas kontrolę nad tym, co na terenie danej nieruchomości się dzieje. Będziemy tam wprowadzali specjalną kategorię użytkowania wieczystego na cele społecznego budownictwa mieszkaniowego, proponując obniżoną opłatę, tę pierwszą za zawarcie umowy, ale także obniżone opłaty roczne, które pozwolą obniżyć koszty czynszowe.

Zatem tych zmian jest naprawdę bardzo dużo i liczę na to, że już w marcu lub w kwietniu ta sala będzie świadkiem wielu bardzo ciekawych dyskusji na temat zwiększenia dostępności mieszkań i poprawy perspektywy milionom Polaków w zakresie posiadania własnego mieszkania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękujemy, panie ministrze.

Pozwólcie państwo, że pozdrowię w imieniu swoim i wszystkich obecnych na sali burmistrzów i wójtów z powiatu chełmskiego, którzy przyjechali na zaproszenie pana posła Krzysztofa Grabczuka. Pozdrawiam was serdecznie. Myślę, że dzisiaj będziecie mieć dzień pełen wrażeń, m.in. z obserwacji pracy parlamentu. (*Oklaski*)

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1008 i 1031)**.**

Proszę pana posła Rafała Komarewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Poseł Sprawozdawca Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, druk nr 1031, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1008.

W toku prac w dniu 20 lutego komisja przyjęła dziewięć poprawek i wnosi o ich uwzględnienie przez Wysoką Izbę. Część poprawek ma charakter legislacyjny, a część ma charakter merytoryczny. Chcę tutaj podkreślić, że poprawki zostały przyjęte jednogłośnie, wszyscy członkowie komisji obecni na obradach zagłosowali za projektem tej ustawy.

Reasumuję. Uprzejmie wnoszę o przyjęcie projektu ustawy wraz z poprawkami zawartymi w sprawozdaniu w druku nr 1031. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Rozmawiamy o bardzo ważnej ustawie, która jest ustawą ratunkową po nieudanej grudniowej aukcji mocy w 2024 r., która niestety została tak sparametryzowana przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, że na 2029 r. wygrały zamiast elektrowni gazowych magazyny energii, których Polskie Sieci Elektroenergetyczne kompletnie nie potrzebują. Dzisiaj musimy przyjmować ustawę ratunkową, której koszty wynoszą 2,3 mld zł dla gospodarstw domowych i 3,9 mld zł dla małych i średnich przedsiębiorstw. Będziemy ponosić dwa koszty: koszty dla gazówek, bo musimy im zapewnić moc, i koszty tych magazynów bateryjnych. Znowu jacyś deweloperzy zarobili setki milionów złotych, sprzedając swoje magazyny z tymi kontraktami. Tak nie powinno być, szanowni państwo. Dlatego zwracamy uwagę na to, że ten system po prostu nie działa. System, który został przyjęty kilka lat temu i miał zachęcać do tego, żeby budować nowe moce w systemie, przede wszystkim węglowe, niestety nie działa.

W związku z tym proponujemy jako Prawo i Sprawiedliwość rozważenie wyjścia z kręgu 2 systemu scentralizowanego rynku mocy i rozmawianie o niższych kosztach energii dla milionów Polaków oraz o niskich kosztach energii dla polskiej gospodarki.

Warto zwrócić uwagę na art. 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej nr 2019/943 z 5 czerwca 2019 r. o odpowiedzialności za bilansowanie. Tam przedstawione jest wprost, szanowni państwo, rozwiązanie tego problemu. Wszyscy uczestnicy rynku są odpowiedzialni za niezbilansowanie, które powodują w systemie. W tym celu uczestnicy rynku sami są podmiotami odpowiedzialnymi za bilansowanie albo na mocy umowy przekazują tę odpowiedzialność wybranemu przez siebie podmiotowi. Co to oznacza? Oznacza to, że wszelkiego rodzaju jednostki, również i przede wszystkim jednostki OZE, właśnie te niestabilne powyżej 400 kW, są odpowiedzialne za finansowanie tego systemu i tak zawierają umowy z jednostkami węglowymi, żeby bilansować system.

Szanowni Państwo! Jestem zwolennikiem tego, aby przemyśleć i wprowadzić niescentralizowany system, który najprawdopodobniej, tak jak to oblicza prof. Władysław Mielczarski, świetny autorytet z Politechniki Łódzkiej, obniżyłby koszty funkcjonowania tego systemu o 50%. To jest dzisiaj główna kwestia: obniżać funkcjonowanie systemu, który powoduje wysokie ceny energii.

Pamiętajmy, że same zakontraktowane zobowiązania związane z rynkiem mocy do roku 2040 to jest 50 mld zł. Dzisiaj ten system kosztuje 5–6 mld zł rocznie, ale za kilka lat będzie kosztował 10 mld zł. Proponujemy rozwiązanie decentralizacyjne, czyli rozwiązanie, które powodowałoby to. To jest oczywiście wyzwanie dla Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Tu będziecie państwo mieli partnera w postaci Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Być może trzeba będzie stworzyć na parkiecie Giełdy Papierów Wartościowych specjalny rynek, gdzie właśnie właściciele tych instalacji OZE z węglówkami będą handlować, można powiedzieć, tymi certyfikatami dotyczącymi rynku mocy. Będzie to na pewno tańsze rozwiązanie, bo widać, że to rozwiązanie po prostu źle funkcjonuje i mamy do czynienia z nierozwiązanym problemem inwestycji w nowe źródła, które zapewnią nam energię, a koszty są coraz wyższe. Jesteśmy tutaj otwarci na dyskusję.

Teraz podstawową sprawą jest – jest z nami pan minister Michał Woś, który broni gazowej elektrowni Rybnik – nie tylko pytanie o moce w systemie, lecz również pytanie o to, skąd będzie gaz, szanowni państwo. Sami zakładacie w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, że zapotrzebowanie na gaz będzie malało. Widzimy, że na 2030 r. jest 30 TWh, jeżeli chodzi o energetykę gazową, a na 2040 r. – 28 TWh.

(*Głos z sali*: Sami to wybudowaliście.)

Moje pytanie brzmi: Z jakich źródeł w ogóle będziemy sprowadzać gaz? Czy będziemy znowu musieli kupować i sprowadzać, tak jak chcą tego Ursula von der Leyen i Donald Tusk, rosyjski gaz z metką Unii Europejskiej? Szanowni państwo, to jest szaleństwo. W związku z tym jesteśmy w ostatnim momencie, bo idziemy na…

(*Głos z sali*: To do pana pytanie, panie pośle.)

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

Ale nie przeszkadzajcie, kiedy mówię o waszych prorosyjskich działaniach, które prowadzi Donald Tusk, który chce sprowadzać rosyjski gaz pod płaszczykiem Unii Europejskiej z Niemiec i z Francji, bo to są najwięksi importerzy gazu ziemnego. Nie krzyczcie, tylko słuchajcie. My bronimy polskiego węgla, wy bronicie gazu. Chcecie likwidować polski węgiel, chcecie likwidować kopalnię w Rudzie Śląskiej, chcecie likwidować elektrownię węglową w Rybniku i Elektrownię Siersza. Chcecie likwidować wszystko, co węglowe, bo to jest najtańsze, bo być może macie jakieś deale z tymi, którzy handlują ruskim gazem z kierunku zachodniego. Ale my na to się nie zgadzamy i zadajemy proste pytanie: Skąd będzie gaz, którym chcecie zastępować energię elektryczną wytwarzaną z węgla, którą chcecie likwidować? To jest podstawowe pytanie. (*Dzwonek*) My gazu ziemnego nie mamy. Bronimy węgla. Jesteśmy otwarci na dyskusję o rynku mocy, o nowych rozwiązaniach…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

…ale stańcie w końcu po stronie polskiej gospodarki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

A miała być taka merytoryczna wypowiedź i zastanawiałam się, ile razy pan użyje nazwiska Donalda Tuska. Tylko dwa. Nie jest najgorzej.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Pani koledzy mnie wywołali.)

Zapraszamy pana posła Mariusza Popielarza z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Krzysztof* Gadowski: Wziąłbym minutę czy 1,5 minuty z tego wystąpienia.)

W porządku. Jeżeli panowie się podzielą, to jak najbardziej.

Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Mariusz Popielarz:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Na początku odniosę się do słów pana posła Kowalskiego, który mówił o tym, że bronicie polskiego węgla, polskiego górnictwa. Otóż to jest kłamstwo. Przez wiele lat w węglowej elektrowni Ostrołęka wykorzystywaliście rosyjski węgiel do tego, żeby produkować energię, zatem nie broniliście polskich interesów, polskich górników, tylko broniliście rosyjskich interesów i do dziś działacie tak samo.

Teraz do rzeczy, szanowni państwo. Otóż mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten dotyczy bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju i jest odpowiedzią na wyzwania, jakie niesie transformacja energetyczna oraz konieczność stabilizacji dostaw mocy w długim okresie.

Co w praktyce oznacza ta ustawa? Otóż, po pierwsze, zapewnia, że w sytuacji niedoboru mocy będziemy w stanie szybko reagować. Operator systemu energetycznego otrzymuje narzędzie do tego, aby zaspokoić zapotrzebowanie na energię, żeby ludzie nie drżeli na myśl o blackoutach, żeby firmy nie zastanawiały się, czy będą mogły normalnie funkcjonować.

Po drugie, chronimy przedsiębiorców, zwłaszcza tych najmniejszych. Dajemy im więcej czasu na formalności związane z pomocą publiczną, bo wiemy, że nie każdy ma sztab prawników, księgowych, którzy pilnują każdego papierka. Nie chcemy pozwolić, żeby polskie firmy traciły wsparcie tylko przez biurokratyczne bariery.

Po trzecie, to ustawa, w przypadku której myśli się o przyszłości. Nie stoimy w miejscu, nie cofamy się, nie zamykamy oczu na to, co dzieje się w energetyce. Wiemy, że musimy działać elastycznie, nowocześnie i odpowiedzialnie. Mechanizm aukcji dogrywkowych, który jest przedstawiony w procedowanym projekcie ustawy, nie jest zwykłym dodatkiem do rynku mocy. Jest to niezbędne narzędzie, które umożliwi operatorowi systemu reagowanie na rzeczywiste zapotrzebowanie na energię po przeprowadzeniu aukcji głównych. Dzięki temu unikniemy sytuacji, w której prognozowane moce okazują się niewystarczające, co mogłoby prowadzić do niedoborów i wzrostu cen dla odbiorców. Wprowadzenie mechanizmu aukcji dogrywkowych daje możliwość uzupełnienia mocy po aukcjach głównych. To rozwiązanie oznacza konkretne korzyści dla obywateli.

Po pierwsze, stabilne dostawy energii, które przekładają się na bezpieczeństwo energetyczne. Po drugie, ograniczenie niekontrolowanego wzrostu cen – bo niedobór mocy zawsze prowadzi do droższej energii. Po trzecie, ułatwienie dla sektora MŚP, ponieważ firmy dostaną więcej czasu na rozliczenie pomocy publicznej w ramach wsparcia dla cen energii, co uchroni wielu przedsiębiorców przed niepotrzebnymi problemami finansowymi.

Aukcje dogrywkowe to elastyczne narzędzie, które pozwoli reagować na rzeczywiste potrzeby rynku. To oznacza mniej ryzyka, więcej bezpieczeństwa i stabilniejsze ceny.

Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska poprze projekt ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1008. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To właśnie jest pokłosie działalności Prawa i Sprawiedliwości w zakresie energetyki: aukcje dodatkowe, dodatkowy rynek mocy. Panie pośle, prosiłbym, żeby pan skorzystał z edukacji swoich kolegów, bo to wy zlikwidowaliście 14 kopalń za czasów swojej kadencji. Ba, w 2021 r. podpisaliście umowę społeczną, w ramach której likwidujecie kolejnych 12 kopalń.

(*Poseł Janusz Kowalski*: To czemu tego nie bronicie?)

Wasi dyrektorzy i prezesi zamykali, wyłączali bloki węglowe w Rybniku, Łaziskach, Sierszy, Jaworznie. Są na to dokumenty. Nasi ratują rynek mocy, ratują bezpieczeństwo energetyczne Polski. A pan wozi swojego kandydata na prezydenta, staje pod tymi kopalniami i nawet nie wie… Wie pan, w 2019 r. w Jastrzębiu premier Morawiecki otwierał kopalnię, a jego prezes szukał węgla. Dzisiaj dodatkowo szukają węgla dla tej kopalni. Jak potężne straty się w związku z tym pojawiły? A Ostrołęka? Nie jest wam wstyd? Nawet nie macie moralnego prawa odzywać się w tej kwestii.

(*Poseł Janusz Kowalski*: A gdzie tam.)

Prąd dla Polaków drożeje przez was.

(*Głos z sali*: Pan bzdury gada.)

Nie przygotowaliście Polaków, jeśli chodzi o to, żeby energia była tania i docierała do wszystkich. A my zaczynamy to wszystko jakoś układać, zapobiegać temu, żeby tego prądu w gniazdku… Nie mówię o cenach, które zostawiliście – najwyższych w Europie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Komarewicza, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Komarewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako sprawozdawca powiedziałem takie słowa co do procedowania nad tą ustawą: Wszyscy zgadzamy się, że trzeba wprowadzić tę ustawę, która będzie miała wpływ na aukcje dodatkowe. Widzę, że dyskusja jest dość płomienna. Pan poseł Kowalski ma jakiś inny pomysł dotyczący rynku mocy. Oczywiście można go przemyśleć.

Natomiast chciałem też przypomnieć, że ustawa o rynku mocy weszła chyba w 2017 r., czyli została przygotowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli mówi się o jakichś błędach w tej ustawie, to trzeba popatrzeć w lustro i powiedzieć sobie: Nie zrobiliśmy tak, żeby Polacy byli zabezpieczeni, jeżeli chodzi o energię elektryczną.

Pamiętajmy też o tym, że pierwsza ustawa, która była procedowana kilka miesięcy temu, miała dość mocne ograniczenia dotyczące emisji CO_2: do 550 kg CO_2 na 1 MWh. Co się okazało? Okazało się, że niestety jest za mało takich jednostek wytwórczych w Polsce. A dlaczego jest za mało takich jednostek wytwórczych w Polsce? Dlatego, że od 2017 r., kiedy widzieliśmy, że jest rynek mocy, w tej kwestii zostało zrobione mało lub nie zostało zrobione nic.

Tutaj padają pytania dotyczące gazu: Skąd wziąć gaz? Czy od Rosji wziąć gaz? Z jakich miejsc? Gaz można wziąć z Norwegii, ze Stanów Zjednoczonych, z Bliskiego Wschodu. Nie musimy używać rosyjskiego gazu w naszych w elektrowniach. Problem jest inny: tych elektrowni gazowych mamy jak na lekarstwo. To jest główny problem, bo gdybyśmy mieli te elektrownie, to dzisiejsza rozmowa byłaby bez sensu, ponieważ aukcja główna zostałaby rozstrzygnięta, bo mielibyśmy elektrownie gazowe, które spełniają założenia dotyczące 550 kg CO_2 na 1 MWh. Tutaj jest ten problem. Dlatego uważam, że w tym momencie nie ma sensu się spierać. Trzeba przyjąć tę ustawę, trzeba powiedzieć: Okej, próbujmy rozmawiać na ten temat, próbujmy znaleźć inne mechanizmy, żeby zabezpieczyć Polaków, jeżeli chodzi o energię elektryczną.

Chciałem też powiedzieć jedną rzecz. Jestem posłem z Małopolski. Zapraszam kolegów z PiS-u, żeby pojechali do Wolbromia, Miechowa, Myślenic, kiedy jest okres grzewczy, wyszli z samochodu, ewentualnie z pociągu, i poczuli, jaki tam jest zapach. Tam jest po prostu ciężko żyć, ponieważ spalamy węgiel. Musimy przejść z węgla na inne źródła energii. Oczywiście jestem zdania, że nie możemy od razu całkowicie przejść na OZE, ale źródła gazowe powinny być tym łącznikiem pomiędzy węglem a OZE.

Szanowni Państwo! Klub Polska 2050 – Trzecia Droga będzie popierał tę ustawę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że przywitam uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piątnicy, województwo podlaskie, którzy przyjechali tu na zaproszenie pani posłanki Alicji Łepkowskiej-Gołaś. Czy jesteście państwo z nami? (*Oklaski*) Pozdrawiamy. Myślę, że wspólnie z panią poseł was pozdrawiamy i życzymy wam samych miłych doznań z dzisiejszego dnia. Pani poseł pokaże wam miejsca w Sejmie, które są ciekawe, i wytłumaczy, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Spis treści

Spis treści

Poseł Adam Dziedzic:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed moją wypowiedzią nie sposób nie odnieść się do słów posła Janusza Kowalskiego i nie przytoczyć chyba dobrego powiedzenia: Nie pamiętał wół, jak cielęciem był. To chyba dobre powiedzenie. O moce węglowe, o których usłyszeliśmy, Prawo i Sprawiedliwość miało tak bardzo dbać – na przykładzie Ostrołęki, projektu znanego jeszcze w latach 2008–2012. Żadna elektrownia jądrowa nie powstała za PiS-u. Ale może 1000 wiatraków na morzu? Niestety też nie. Martwi się pan poseł tym, skąd gaz. Właśnie, to też taka ciekawostka, bo Ostrołękę zaczęto budować na zgliszczach jako elektrownię gazową.

Trzeba by zapytać, jak to jest możliwe. Najpierw miała być węglowa – węgla na 200 lat – później okazało się, że tego węgla nie mamy, no to będzie gazowa, i dowiadujemy się tutaj od posła, że gazu też nie mamy. W związku z tym jest to taki czysty populizm. Warto rzeczywiście przygotować się do wypowiedzi i wiedzieć, co się mówi, bo później jest po prostu wstyd.

Szanowna Wysoka Izbo! Pozwólcie zatem, że powiem parę słów na temat projektu ustawy zawartego w druku nr 1008, który dotyczy m.in. zapewnienia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej oraz zmiany terminu złożenia przez sektor małych i średnich przedsiębiorstw formularzy o przyznanej pomocy. Szanowni państwo, limity emisji dwutlenku węgla na rynku mocy ograniczyły znacząco zakres podmiotów, które konkurują w ramach aukcji rynku mocy. Może to prowadzić do braku pokrycia całego zapotrzebowania na moc, jakie jest niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw, czyli mówiąc wprost, do tego, żebyśmy przez cały czas mieli w domu energię elektryczną.

Na rynku pojawiają się trudności, które mogą być przyczyną niezapewnienia dostaw energii elektrycznej w sposób ciągły. Zachwianiu uległy proporcje beneficjentów na rynku. Mając również na uwadze bezpieczeństwo zapewnienia dostaw, uwzględniając uwarunkowania wynikające ze sprawności i możliwości magazynów energii i fakt, że doszło do zaburzenia równowagi między źródłami wytwórczymi posiadającymi zdolność do dostawy mocy bez ograniczeń czasowych a magazynami energii elektrycznej, zasadne jest wprowadzenie mechanizmu, który pozwoli na przeprowadzenie aukcji dogrywkowych przy uwzględnieniu parametrów uwzględniających wyniki przeprowadzonych aukcji głównych.

Zaproponowane przepisy są oczekiwane przez sektor energetyki i bezpośrednio wpływają na zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej. Najważniejsze rozwiązania zawarte w projekcie ustawy to wprowadzenie mechanizmu, który pozwoli na przeprowadzenie aukcji dogrywkowych na rynku mocy, gdyby bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej było zagrożone, możliwość przeprowadzenia dwóch aukcji dogrywkowych na dostawę energii w latach 2029–2030 oraz realizacja aukcji dogrywkowych po zakończeniu aukcji głównych na rynku mocy. Do udziału w aukcjach dogrywkowych będą uprawnione takie same podmioty jak w przypadku aukcji głównej. Będą to istniejące jednostki wytwórcze, modernizowane jednostki wytwórcze, nowe jednostki wytwórcze oraz istniejące jednostki wytwórcze zagraniczne, jednostki czasowej redukcji poboru mocy przez odbiorców energii składające się z istniejących jednostek fizycznych oraz jednostki składające się z istniejących jednostek fizycznych zagranicznych i jednostki planowane. Parametry aukcji dogrywkowej na dany rok zostaną określone w rozporządzeniu ministra klimatu, po zasięgnięciu opinii prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zaproponowane przepisy są oczekiwane przez sektor energetyki i bezpośrednio wpłyną na zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej.

Kolejna kwestia zawarta w projekcie ustawy dotyczy sektora małych i średnich przedsiębiorstw, o czym zawsze mówi Polskie Stronnictwo Ludowe. W projekcie ustawy proponuje się regulację dotyczącą wydłużenia terminu na przekazanie sprzedawcom energii elektrycznej informacji od przedsiębiorców sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw o wartości udzielonej im pomocy. Informacja ta jest niezbędna sprzedawcom energii elektrycznej do dokonania weryfikacji, czy pomoc publiczna lub pomoc de minimis wynikająca ze stosowania w drugiej połowie 2024 r. ceny maksymalnej nie przekracza dopuszczalnych limitów pomocy określonych w prawie Unii Europejskiej.

Projekt zmian jest korzystny dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw i eliminuje ryzyko niedochowania przez przedsiębiorców terminu na wykonanie obowiązków ustawowych. Z powodu braku świadomości tego sektora, w szczególności mikroprzedsiębiorców, na temat konieczności dokonania takiego rozliczenia i ewentualnych konsekwencji jego braku, jakimi mógłby być zwrot przyznanej pomocy, celowe jest wydłużenie tego terminu z dnia 28 lutego br. do dnia 30 czerwca br.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej. Nie stanowi wdrożenia przepisów prawa Unii Europejskiej i nie jest związany ze zmianami regulacji Unii Europejskiej. Regulacja obejmuje poprawę efektywności procesów rynku mocy będącego programem pomocy publicznej zatwierdzonym decyzją Komisji Europejskiej z dnia 7 lutego 2018 r. W zakresie zmian dotyczących wydłużenia terminu na przekazanie sprzedawcom energii elektrycznej informacji od przedsiębiorców z sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw o wartości udzielonej im pomocy chodzi o daty, które już przekazałem. (*Dzwonek*) Są one wyjątkowo korzystne dla przedsiębiorców, ponieważ pozwalają na złożenie formularza o pomocy do sprzedawców w dłuższym okresie.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera projekt ustawy zawarty w druku nr 1008. Dziękuję bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Wieczorka, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.

Trzeba sobie jasno powiedzieć na tej sali, że to jest kolejny projekt ustawy, który mówiąc krótko, ma zniwelować zaniechania z poprzednich 8 lat – okresu rządów Zjednoczonej Prawicy. Prawda jest taka, że zapomniano, że trzeba inwestować w sieci elektroenergetyczne, że trzeba inwestować w nowe źródła energii, że trzeba przeprowadzać transformację energetyczną. W tamtych czasach wyraźnie postawiono na węgiel. Co do tego nie ma wątpliwości, że jest to źródło sterowalne. Rzeczywiście Polska właściwie jako jedyny kraj w Europie, był taki moment, miała 100% energii produkowanej z węgla, natomiast trzeba też iść z duchem czasu. Te wszystkie rozwiązania dotyczące ochrony środowiska i odejścia od węgla powinno się wprowadzać oczywiście z troską o pracowników, z troską o stronę społeczną, ale też z troską o tworzenie nowych miejsc pracy.

Przypomnę tylko, że przepaliliście 100 mld zł ze sprzedaży ETS-ów, bo to są świadectwa pochodzenia CO_2 i emisji CO_2. Z założenia miały to być środki przeznaczone w każdym kraju europejskim właśnie na transformację energetyczną. Trzeba było to tylko mądrze robić, to była kluczowa sprawa. Gdybyśmy wtedy, w tych latach, zainwestowali te 100 mld w sieci energetyczne, w sieci przesyłowe, mielibyśmy całkowicie inną sytuację, nie mielibyśmy dzisiaj najdroższego prądu w Europie. A wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że energia elektryczna, i to widać również w stanowisku polskiego rządu i rządów innych krajów, jest kluczowa, jeżeli chodzi o konkurencyjność gospodarki Europy w stosunku do innych gospodarek na świecie. Więc dzisiaj musimy absolutnie zadbać o to, żeby tę konkurencyjność wzmacniać i żeby rzeczywiście energia elektryczna w Polsce taniała. Bo prawda jest taka, i to z kolei była wasza polityka w tamtych czasach…

Pamiętam taki moment jeszcze w poprzedniej kadencji, kiedy w czasie posiedzenia komisji energii z koleżankami i kolegami zastanawialiśmy się, jakim cudem ceny energii w Polsce podskoczyły do 2 tys. zł za 1 MWh, skoro mimo wojny w Ukrainie węgiel jest polski, wiatr jest polski, słońce jest polskie, więc nie ma żadnego powodu, aby ceny tej energii tak mocno rosły. Co do tego nie ma wątpliwości. Mówiliśmy o tym, że znowu była to spekulacja koncernów energetycznych kosztem Polek i Polaków i kosztem polskich przedsiębiorców. Efekt tego jest taki – mam nadzieję, że tak nie będzie, chociaż przypomnę, że po raz pierwszy chyba od wielu, wielu lat Polskie Sieci Elektroenergetyczne miały okresy przywołania tej mocy rezerwowej ze względu na brak mocy w sieci, w związku z czym to świadczy o tym, co nas ewentualnie może czekać w przyszłości – że te braki energii elektrycznej i braki mocy mogą się pojawić już w 2026 r. Ta ustawa to są inwestycje na następne lata, ale musimy zdać sobie sprawę z tego, że daje ona również możliwość dodatkowych inwestycji, szczególnie jeśli chodzi o moce produkowane z gazu i energię produkowaną z gazu. Więc warto tę ustawę w tym zakresie poprzeć, bo ona otwiera dodatkowe możliwości inwestycji.

Odnośnie do zastrzeżeń dotyczących gazu, tego, skąd go brać, to nie wyobrażam sobie, że będziemy znowu brali gaz z Rosji. Natomiast jako człowiek, który pochodzi z Zachodniopomorskiego, zwracam uwagę, że mamy gazoport, który rozbudowujemy, w związku z czym ten gaz możemy sprowadzać z różnych miejsc na świecie, więc tego bym się nie obawiał. Ten gaz należy potraktować jako element przejściowy.

Jeśli chodzi o budowę elektrowni i farm wiatrowych na morzu i elektrowni atomowej, to tutaj padło już wiele słów na ten temat dotyczących tego, że musimy budować w Polsce elektrownię atomową (*Dzwonek*) i musimy przyspieszyć ten proces.

Klub Lewicy będzie popierał ten projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pozwólcie, że pozdrowię w imieniu państwa posłów i swoim Młodzieżową Drużynę Pożarniczą Ochotniczej Straży Pożarnej Pniewo koło Pułtuska. Jesteście z nami? Pozdrawiamy. Macie piękne mundury. (*Oklaski*) Przyjechaliście na zaproszenie pana posła Henryka Kowalczyka. Serdecznie zapraszam do zwiedzania. Rozumiem, że jest dosyć duży rozrzut wiekowy, więc tych młodszych zapraszam na zwiedzanie Sejmu, a starszych na obserwację obrad. Myślę, że dzisiejszy dzień będzie obfitował w dobre wspomnienia, i tego wam życzę.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska energetyka znajduje się w głębokim kryzysie, kryzysie, który nie jest dziełem przypadku. Jest efektem wieloletnich zaniedbań rządu, podporządkowania naszej polityki energetycznej unijnym dyktatom i decyzji podejmowanych wbrew interesowi narodowemu. Powiedzmy to wprost: wbrew interesowi narodowemu.

Projekt nowelizacji ustawy o rynku mocy nie tylko nie rozwiązuje tych problemów, ale wręcz je pogłębia, stanowiąc kolejne ogniwo w łańcuchu działań, które prowadzą Polskę do utraty suwerenności energetycznej. Największym zagrożeniem w rozpatrywanej sprawie jest narzucony przez Unię Europejską

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

limit emisji CO_2 na poziomie 550 kg na 1 MWh, który od 1 lipca 2025 r. wyeliminuje z rynku mocy większość polskich jednostek wytwórczych opartych na węglu. Jest to skutek unijnego rozporządzenia 2019/943 z dnia 5 czerwca 2019 r., którego to regulacje prowadzą do zapaści naszego sektora energetycznego. Wskazuję to precyzyjnie, żeby pokazać, gdzie leży przyczyna tego problemu. To działanie jest nie tylko skrajnie szkodliwe, ale też wewnętrznie sprzeczne. Oczywistym faktem jest, że Polacy nie zaczną zużywać mniej energii. Niestety pewne jest, że będą za nią więcej płacić.

Produkcja energii elektrycznej jest wypychana poza państwa Unii Europejskiej na naszych oczach, co zmusza polskie przedsiębiorstwa do uzależnienia się od zagranicznych dostawców. Prowadzi to do osłabienia naszej gospodarki. To polityka, która nie ma nic wspólnego z troską o klimat, to celowe osłabianie konkurencyjności naszego kraju. Z jednej strony rząd wykonujący unijne wytyczne godzi się na likwidację istniejących jednostek wytwórczych, a z drugiej nie zapewnia żadnej alternatywy. Musimy zadać sobie bardzo ważne pytanie: Gdzie jest polska elektrownia jądrowa? Dokładnie tak, wciąż jej nie mamy. Budowa jest przeciągana od lat, a władza nie potrafi nawet jasno określić, kiedy faktycznie powstanie. Na lata 2026–2028 rząd podjął decyzję dotyczącą ustanowienia aukcji uzupełniających. Teraz znowu idzie tą samą drogą, udając, że to rozwiązanie, a nie kolejna prowizorka. Mechanizm aukcji dogrywkowych na lata 2029–2030 to desperacka próba łatania dziur, które rząd sam stworzył. Mechanizm ten nie zwiększy podaży mocy, jeszcze raz: nie zwiększy to podaży mocy, jedynie przesunie problem w czasie, oddalając ryzyko katastrofy cenowej o kilka lat.

(*Głos z sali*: To mówcie do PiS-u.)

Nie sposób pominąć także faktu, że na aukcji dogrywkowej obowiązuje limit emisji 550 kg CO_2 na 1 MWh, co wyklucza większość polskich elektrowni węglowych. Czyli znowu świadomie ograniczacie podaż. Tymczasem na aukcji uzupełniającej ten limit już nie obowiązuje. Czy to nie dowód na absurd całej tej sytuacji? Tworzy się sztuczne regulacje, które prowadzą do ryzyka braku energii, a potem łaskawie dopuszcza się wyjątki, aby uniknąć blackoutów. To zasługuje na order złotego uśmiechu, że tak bohatersko zwalczacie problemy, które sami stworzyliście.

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Efektem tego bałaganu będą wyższe ceny energii dla Polek i Polaków, bo tak naprawdę o tym jest mowa. Co z tego mają Polacy? Ograniczenie liczby producentów na rynku mocy zmniejszy konkurencję i doprowadzi do drastycznych podwyżek, które uderzą w przedsiębiorców, w rolników, w polskie rodziny, w gospodarstwa domowe. Uderzą po prostu we wszystkich. Już dziś rachunki za energię rosną, a rządzący dokładają do tego kolejne cegły, ignorując skutki swoich decyzji. Podczas gdy inne państwa rozwijają własne źródła energii, Polska ogranicza moce wytwórcze i uzależnia się od importu. Brak strategii dla magazynów energii i stabilnych źródeł grozi Polsce kryzysem energetycznym.

Ta ustawa to kolejny dowód na brak długofalowej polityki. Zamiast inwestować w elektrownie jądrowe i stabilne technologie, rząd ślepo realizuje unijne rozporządzenia, godząc w polski interes. Ograniczenie podaży, wzrost cen, ryzyko blackoutów i uzależnienie od zagranicy to są właśnie skutki tej polityki. Polska energetyka wymaga ochrony, a nie destrukcji. Doraźne środki pogłębiają chaos i odbierają nam suwerenność.

Podsumowując (*Dzwonek*), nie możemy pozwolić, by unijne regulacje pogrążyły nasz kraj. Energetyka to fundament bezpieczeństwa. Brońmy polskiego interesu. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło poselskie Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska stoi dziś przed poważnym wyzwaniem energetycznym. Transformacja energetyczna jest koniecznością, jednak sposób jej realizacji może przynieść więcej strat niż korzyści. Przedłożony projekt ustawy wprowadzający aukcje dogrywkowe na rynku mocy, choć ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa dostaw energii, w rzeczywistości jest jedynie próbą łatania dziur wynikających z wcześniejszych, źle przemyślanych decyzji.

Jednym z największych problemów jest polityka przyspieszonego zamykania stabilnych źródeł energii, takich jak elektrownie węglowe, bez zapewnienia odpowiednich i stabilnych alternatyw. Elektrownie te przez lata stanowiły fundament polskiego systemu energetycznego, gwarantując niezawodność dostaw energii, zwłaszcza w okresach szczytowego zapotrzebowania. Brak inwestycji w elektrowni węglowe prowadzi do zmniejszenia krajowej podaży energii, co bezpośrednio przekłada się na wzrost cen energii. Dane są jednoznaczne. W II kwartale 2024 r. średnia hurtowa cena energii elektrycznej w Polsce wynosiła 91 euro za 1 MWh. To jedna z najwyższych cen w Europie. Dla porównania we Francji i Hiszpanii, gdzie inwestuje się w stabilne zróżnicowane źródła energii, ceny wynoszą odpowiednio 31 i 33 euro za 1 MWh. Czy stać nas na to, aby polskie rodziny i przedsiębiorstwa płaciły trzykrotnie więcej za energię?

Co więcej, projekt ustawy nie uwzględnia potencjału, jaki drzemie w biogazowniach rolniczych. To nie tylko odnawialne źródło energii, ale także sposób na zagospodarowanie odpadów rolniczych i wsparcie

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

lokalnych społeczności. Niestety brak odpowiednich mechanizmów wsparcia i dopłat sprawia, że ten sektor pozostaje niewykorzystany. Tymczasem w Niemczech i Danii biogazownie rolnicze odgrywają kluczową rolę w stabilizacji systemu energetycznego i obniżaniu kosztów energii. W tym miejscu należy przypomnieć słowa marszałka seniora, ministra Sawickiego, który wielokrotnie mówił, że właśnie zainwestowanie w biogazownie w ciągu 2–3 lat dałoby nam tyle samo energii, ile dałyby elektrownie atomowe, które prawdopodobnie nie powstaną.

Proponowane w ustawie rozwiązanie – aukcja dogrywkowa jest jedynie gaszeniem pożaru. Wprowadzenie dodatkowych aukcji mocy po aukcji głównej nie rozwiązuje problemu u źródła. To kosztowny mechanizm, który przerzuca ryzyko finansowe na konsumentów. W efekcie to obywatele zapłacą wyższe rachunki za energię, ponieważ koszty rynku mocy są ostatecznie przenoszone na końcowych odbiorców.

Dlatego apeluję o bardziej zrównoważone podejście do transformacji energetycznej. Zamiast wyłączać stabilne źródła energii i prowizorycznie je zastępować aukcjami dogrywkowymi, powinniśmy inwestować w dywersyfikację źródeł energii (*Dzwonek*), w tym w biogazownie rolnicze, które mogą zapewnić lokalną odnawialną i stabilną energię. Potrzebujemy systemowych rozwiązań, a nie doraźnych działań, które jedynie pogłębiają problemy i obciążają budżet polskich rodzin. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół poselskich.

Zaczynamy serię pytań.

Do pytań zapisało się 15 posłów i posłanek. Czy ktoś z państwa obecnych na sali jeszcze chce się zapisać do zadania pytania? Nie widzę.

Zamykam listę.

Ustalam czas na 1 minutę.

Zaczyna pan poseł Grzegorz Lorek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ślad węglowy Polaka jest dużo niższy niż Niemca – nowe dane Eurostatu. Niemiec truje znacznie więcej niż Polak, ale to Polska musi zamykać kopalnie i elektrownie węglowe, a Niemcy je otwierają, bo dają tańszą energię. Przypomnę, że Niemcy wydobywają 161 mln t węgla brunatnego, my zaledwie 63, a w tym roku to będzie jeszcze mniejsza cyfra.

Cała ta ochrona klimatu to czysty biznes, na którym tracimy, bo po zmianie rządu ulegamy Brukseli. Włosi mają dość horrendalnie drogiej energii. Chcą zawiesić ETS – system handlu uprawnieniami do emisji CO_2, który jest ekoarchaiczny i drastycznie podbija ceny paliw. Od dawna mówimy, że ETS to ideologiczny wymysł i Polska powinna się z niego wycofać.

Pytanie do ustawy: Czy w aukcjach uzupełniających będą mogły starać się tylko jednostki wytwórcze zlokalizowane w Polsce czy szerzej, np. z Litwy, ze Szwecji, z Ukrainy, Czech i Słowacji? (*Dzwonek*) Czy też może Niemcy? I to jest może drugie dno tej ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Tomasza Piotra Nowaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Właściwie pytanie jest retoryczne: Jak długo można być na węglowym haju? Bo wydaje się, że posłowie PiS-u i posłowie Konfederacji trwają na tym węglowym haju. I co to powoduje? To, że przysłoniło im to oczy. Nie zauważyli w 2017 r., w 2018 r., w 2019 r. i 2021 r., że trzeba budować elektrownie gazowe, żeby zabezpieczyć stabilność dostaw energii do każdego domu. Dlaczego tego nie zauważyli? Jeszcze pamiętacie, że niedawno mówili: węgiel, węgiel, węgiel ponad wszystko. Tymczasem węgiel jest coraz droższy, coraz głębiej kopany, coraz mniej ekonomiczny. Węgiel w hubie węglowym w Amsterdamie kosztuje dwa razy taniej niż węgiel polski. Trzeba otrzeźwieć z tego haju i zrozumieć, że w tej chwili dla transformacji energetycznej gaz jest niezbędny. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Jakie są prognozy gazowe do roku 2030, 2040? Bo jakbyście spojrzeli w rozpiskę prognozowaną przez Gaz-System, to 27 mld m^3 jest w naszym zasięgu. Możemy być hubem gazowym dla całej Europy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ma pan rację, trzeba otrzeźwieć, ponieważ przez ostatnie kilkadziesiąt dni na polskim rynku energetycznym własna pro-

Spis treści

Poseł Mariusz Krystian

dukcja polskich elektrowni nie była w stanie zbilansować zapotrzebowania energetycznego. W związku z tym kupowaliśmy energię z Niemiec.

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak*: 8 lat.)

A jak słyszymy, Niemcy w ciągu ostatnich miesięcy uruchomili 25 elektrowni węglowych. Pytam: Czy niemiecki węgiel jest czysty, a polski jest brudny? Przecież to jakaś piramidalna bzdura. Podam przykład wczorajszego posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju. Burmistrz Kozienic powiedział wprost, że o planach likwidacji elektrowni dowiedział się w 2024 r. To jest kolejny dowód na wasze kłamstwo, na to, co szerzycie i na tej sali, i w mediach. W związku z tym biorę przykład z mojego okręgu wyborczego, gdzie planowana jest likwidacja Elektrowni Siersza, której kotły fluidalne mogą pracować dobre 25 lat, ponieważ ich żywotność jest na tyle przewidziana. (*Dzwonek*) Likwidacja elektrowni może doprowadzić do zamknięcia kopalni Janina w Libiążu. Trzeba powiedzieć wprost: w Polsce potrzebny jest taki miks elektryczny i energetyczny, w którym również paliwa kopalne będą stanowić bardzo ważny element stabilnej i taniej energii, bo energia powinna być stabilna i tania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

I mamy pełną jasność, szanowni państwo. Oto jest doktryna Rafała Trzaskowskiego, Donalda Tuska i Władimira Putina: przestawiać polską gospodarkę na gaz ziemny, likwidować polski węgiel. Poseł Tomasz Nowak z Platformy Obywatelskiej obraził dzisiaj setki tysięcy Polaków, którzy pracują w sektorze górniczym, w sektorze energetycznym, w polskich ciepłowniach. Jak to pan powiedział: węglowy haj? Panu się ruski gaz marzy znowu tutaj, w Polsce? Czy pan oszalał? Niech pan to powie pracownikom Elektrowni Opole, pracownikom Elektrowni Siersza, pracownikom Elektrowni Rybnik. Niech pan to powie górnikom z kopalni Janina pod Krakowem. 350, 400 zł – najtaniej wydobywany węgiel w Polsce, najnowocześniejsza polska kopalnia. Zainwestowany 1 mld zł za czasów PiS-u. I pan chce to zamknąć, bo chce pan kupować rosyjski gaz? Tego chce Rafał Trzaskowski. Wszyscy Polacy tego posłuchajcie. Mówią o węglowym haju, bo chcą drogiej energii elektrycznej, chcą wysokich rachunków, chcą tego, żeby Polacy bankrutowali, chcą kupować rosyjski gaz. (*Dzwonek*) Taka jest Platforma Obywatelska. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Michała Wosia, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Michał Woś:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Maski opadły. Słyszeliśmy o węglowym haju. Słyszeliśmy, o czym mówi Platforma Obywatelska, o czym mówią posłowie Platformy Obywatelskiej. A oglądają was Polacy, oglądają was pracownicy Elektrowni Rybnik, oglądają was pracownicy kopalni ROW Rybnik, tych czterech ruchów, które dostarczają m.in. prąd do tych bloków węglowych.

Jakie działania podejmuje rząd, żeby uratować Elektrownię Rybnik? Jakie działania podejmuje rząd, żeby nie wygaszać działających bloków energetycznych, które mogą działać bez problemu, spokojnie do 2035 r., a i dłużej? Wy chcecie drogiej energii, chcecie uzależnienia Polski od gazu. A z którego kierunku ten gaz chcecie brać? Na odpowiedzi na te pytania Polacy czekają. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie aukcji dogrywkowych w ramach rynku mocy jest oczywiście niezwykle potrzebne i oczekiwane. Niemniej jednak chciałabym zwrócić uwagę na pozytywne zmiany, które dotyczą szczególnie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Rząd koalicji 15 października po raz kolejny udowadnia, że wspiera ten sektor. Zawarte w projekcie przesunięcie terminu na złożenie informacji o pomocy publicznej z 28 na 30 czerwca tego roku to nie tylko ułatwienie, ale także wyraz naszej odpowiedzialności. Wiele tych firm potrzebuje więcej czasu na zrozumienie i wypełnienie formalności związanych z pomocą publiczną. Przedsiębiorcy potrzebują go, aby uniknąć kar i konsekwencji wynikających z nieświadomości lub nadmiaru biurokracji. (*Dzwonek*) I właśnie z tym związane jest moje pytanie: Czy w bliższym lub dalszym czasie rozważane są również inne zmiany w przepisach dotyczących pomocy publicznej, aby uprościć ich stosowanie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że powitam w imieniu państwa i swoim, ale też pana posła Grzegorza Płaczka,

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

którego już widzę, dzieci z Domu Dziecka w Pszczynie, które przyjechały na zaproszenie pana posła. Jesteście z nami? (*Oklaski*) Pozdrawiam was serdecznie. (*Oklaski*) Myślę, że dzisiejszy dzień będzie dla was bardzo ciekawy, będziecie mieli dobre wspomnienia i ciekawe obserwacje. Przyjrzycie się pracy posła, nie tylko posła Płaczka, ale też innych posłów, a poseł Płaczek zaprowadzi was w miejsca, gdzie pewnie będzie wam opowiadał, jak wygląda praca posła Rzeczypospolitej.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. W tej chwili na dyżurach poselskich i na spotkaniach wyborcy pytają, kiedy zostaną rozpatrzone zaległe wnioski w ramach programu „Czyste powietrze", te złożone do 28 listopada 2024 r. Poprzednia ekipa, chodzi zarówno o fundusz, jak i ministerstwo, pracowała tak, że zostawiła 200 tys. nierozpatrzonych wniosków, które leżały w workach, na kwotę 2,6 mld zł. Dzisiaj ci obywatele, którzy m.in. wcześniej złożyli wnioski, ale też podjęli działania mające na celu podłączenie gazu, muszą przekładać te wnioski związane z podłączeniem gazu. Gazownia straszy ich karami za to, że składają te wnioski po raz drugi. Związane jest to z brakiem możliwości otrzymania odpowiedzi (*Dzwonek*), dlatego też uprzejmie proszę o odpowiedź, jak wygląda realizacja programu „Czyste powietrze" zarówno w Wielkopolsce, jak i innych częściach Polski. Kiedy uporamy się z zaległościami? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Stanisława Lamczyka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Stanisław Lamczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, gdyby było więcej odnawialnych źródeł, OZE, czyli gdybyśmy normalnie budowali farmy wiatrowe na lądzie, gdybyśmy budowali magazyny, to czy musielibyśmy martwić się o tę ustawę, nad którą dzisiaj procedujemy, ustawę mocową? Wiem o tym, że każda ustawa mocowa wiąże się z podwyżką kosztów energii dla przedsiębiorstw o ok. 20%. Chodzi również o ryczałt, którego koszt rośnie dla Polaków. Panie ministrze, prosiłbym, żeby przedstawił pan analizę, jakby to wyglądało, jeżelibyśmy mieli więcej OZE. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Na wstępie również proszę o odpowiedź na piśmie. Przede wszystkim chodzi mi o to, jaki jest planowany miks energetyczny w poszczególnych latach od 2026 r. do 2040 r., o to, żeby dokładnie, precyzyjnie podać, jaki planujecie miks energetyczny do 2040 r. Następnie: Jak będzie kształtował się rynek zapotrzebowania na energię elektryczną w tych poszczególnych latach, czyli od 2026 r. do 2040 r.? Absolutnie kluczowe jest to, żeby można było sobie odpowiedzieć na pytanie, czy będziemy mieli jakąś próżnię czy też ścianę, czy będzie mogło dochodzić do blackoutów.

Naprawdę nie życzę sobie, panie pośle, żeby zwracał się pan do mnie tego typu tonem, mówiąc o jakimś haju węglowym. Wszyscy doskonale zdają sobie dzisiaj sprawę z tego, że miks energetyczny musi być oparty na stabilnych źródłach energii. Elektrownie cieplne (*Dzwonek*) są absolutnie kluczowe, elektrownie węglowe są absolutnie kluczowe. Chodzi o to, żeby uzyskać tę stabilność. Gdyby założyć tylko koszt emisji wynikający z ETS-u, to dzisiaj kurs na kontraktach terminowych wynosiłby ok. 72 euro za 1 t emisji, czyli byłoby to 300 zł za 1 t emisji. Można by przynajmniej próbować wypowiedzieć ETS.

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak*: Proszę otworzyć oczy.)

Może być pan grzeczniejszy? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiciel Lewicy, sprawozdawca powiedział, że trzeba iść z duchem czasu, więc trzeba zlikwidować węgiel. Trzeba iść z duchem czasu, więc właśnie trzeba zobaczyć, jak świat się zmienił w ciągu ostatnich paru miesięcy. Niemcy już wyciągają z tego wnioski. A my co? A my dalej… To znaczy nie my, ale wy jesteście w paskudnej bańce szaleństwa klimatycznego, dążycie chyba do likwidacji gospodarki w całej Europie, a najchętniej w Polsce.

Pochodzę z Zachodniopomorskiego. Jest tam elektrownia Dolna Odra w Gryfinie. Nasz rząd wybudował blok gazowy, który będzie teraz dobrze funkcjo-

Spis treści

Poseł Artur Szałabawka

nował, ale oprócz niego są tam dwa bloki węglowe, które mogłyby funkcjonować przynajmniej do 2032 r. A co wy robicie? Wy z turbodoładowaniem likwidujecie te dwa bloki węglowe jeszcze w tym roku, jakbyście się bardzo, bardzo spieszyli, ale nie wiem, po co się spieszycie. (*Dzwonek*) Za chwilę sytuacja będzie wyglądała w ten sposób, że w Zachodniopomorskiem energię zamiast z tych dwóch bloków będziemy brali z Niemiec. (*Oklaski*)

(*Poseł Mariusz Popielarz*: W Ostrołęce zburzyliście…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, koło poselskie Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Podczas swojego wystąpienia klubowego pan poseł Rafał Komarewicz zapraszał do Małopolski, pokazując, jaki tam jest smog i jak tam śmierdzi. Ma pan rację, jest tak nie tylko w Małopolsce, również na Lubelszczyźnie, ale oni palą węglem dlatego, że jest najtańszy. Jeżeli państwo chcą, to niech państwo zrobią taryfę, jeśli chodzi o ogrzewanie prądem. Wszyscy zrezygnują z węgla z dnia na dzień, jeśli taryfa w przypadku ogrzewania prądem będzie dużo tańsza. Polacy nie mają pieniędzy i dlatego wciąż palą węglem, a nie dlatego, że im się podoba dźwiganie go i wdychanie smogu. Trzeba postępować racjonalnie.

Mam do pana ministra pytanie w sprawie biogazowni rolniczych i tego, co mówił pana kolega, pan minister Sawicki. Chodzi o to, że jeżeli państwo zainwestowaliby chociażby 5 mld euro, które zainwestowaliście w wiatraki, to mielibyśmy więcej energii niż z tych elektrowni atomowych, których państwo nie wybudują.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polityka wygaszania elektrowni węglowych pod dyktando Unii Europejskiej wykonywana z taką pasją przez rząd Donalda Tuska jest niezwykle szkodliwa dla Polski, dla Polaków. Skutkuje to brakami dostaw energii, bardzo wysokimi cenami za prąd. Te ceny są jednymi z najwyższych w Europie. Tymczasem Niemcy u siebie otwierają nowe kopalnie, uruchamiają nowe elektrownie, w których będzie wykorzystywany węgiel. Właśnie państwo doprowadzacie do ubóstwa energetycznego w Polsce po to, żeby importować prąd wyprodukowany w elektrowniach węglowych na terenie Niemiec. To jest właśnie ten wielki zielony ład w waszym rozumieniu.

Natomiast, szanowna pani marszałek, chciałabym zwrócić uwagę na obraźliwą wypowiedź pana posła, bo pan poseł zwrócił się do posłów Prawa i Sprawiedliwości, m.in. do mnie, mówiąc, że posłowie PiS-u (*Dzwonek*) są na haju węglowym. Przykro mi, pani marszałek, że pani nie reaguje na takie obraźliwe sformułowania. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo mi przykro, że pani przykro, ale haj nie jest najgorszą rzeczą, jaką usłyszałam na tej sali.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: To nie jest usprawiedliwienie, że pani dopuszcza…)

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Największym problemem, który dziś rezonuje jak, nie przymierzając, pusty dzban, jest nieudolność i brak kompetencji nominatów PiS, którzy przez 8 ostatnich lat niszczyli polską energetykę, a spółki energetyczne, instytucje tego rynku traktowali wprost jak dojne krowy.

O czym mówię? Proszę bardzo. Po pierwsze, zastopowanie przez nominatów PiS rozwoju energetyki wiatrowej w 2016 r. Po drugie, zalanie ruskim węglem przez zorganizowaną grupę powiązaną z PiS polskich składów węgla. Mówię o dziesiątkach miliardów złotych z ETS, które miały być przeznaczone na transformację energetyczną, a zostały przez nominatów PiS rozhulane. Mówię o niekorzystnych rozliczeniach, które nominaci PiS wprowadzili dla osób, które posiadają fotowoltaikę. Mówię o wyrzuceniu przez nominatów PiS 1300 mln zł na dwie wieże w Ostrołęce, które później zburzyli. (*Dzwonek*) Mówię też o importowaniu słabej jakości kolumbijskiego mułu, który nadal zalega nabrzeża, bo nie wiadomo, co z nim zrobić.

Posłowie z PiS mówią o szaleństwie klimatycznym? To co państwo powiecie o tym, że to nominaci PiS zamykali zasobne w węgiel kopalnie i utrzymywali te słabe tylko ze względów politycznych? Z powodu szkodliwej działalności nominatów PiS Polska straciła dostęp do 40 mln t energetycznego i koksującego węgla w Krupińskim. To są rezultaty szkodliwej działalności nominatów PiS.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Mirosław Suchoń:

Panie Ministrze! Ja też proszę o konkret: O ile wzrosły ceny energii z powodu nieudolnych rządów nominatów PiS przez ostatnie 8 lat? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: A teraz nominaci Polski 2050 rujnują…)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam posła Marcina Ociepę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Ociepa:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Doskonale pamiętam, jak w 2013 r. poprzedni rząd Donalda Tuska podejmował decyzje, które zmierzały do likwidacji Elektrowni Opole. Pamiętam te żarliwe protesty społeczne wówczas w obronie rozbudowy elektrowni o dwa nowe bloki energetyczne

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: Przecież ją budował.)

Tylko dlatego, że przegraliście wybory w 2015 r., udało się tę elektrownię uratować.

(*Głos z sali*: Co ty opowiadasz?)

Ale oczywiście natury nie oszukasz. Cały czas wracacie i znowu próbujecie robić to samo.

(*Poseł Stanisław Lamczyk*: Pan kłamie.)

Chcę wam powiedzieć, że znowu obywatele są mądrzejsi niż wy i znowu wam te pomysły wybiją z głowy. To stanie się już wkrótce. Natomiast waszym problemem są po prostu kompleksy, tzn. takie ślepe naśladownictwo, żeby nie nazwać tego małpowaniem innych, że gdzieś tam są pewne trendy w Europie Zachodniej, to wy próbujecie za nimi podążać, w ogóle bezrefleksyjnie. Gdybyście jeszcze to robili z refleksem, tobyście się zorientowali, że tam (*Dzwonek*), w Europie Zachodniej już odchodzą od tych trendów i idą w zupełnie innym kierunku, bo wiedzą, że jest rzecz ważniejsza…

(*Poseł Krzysztof Gadowski*: 8 lat.)

…od ideologii związanej z ekologizmem, mianowicie bezpieczeństwo dostaw, bezpieczeństwo surowcowe państw. Bez tego bezpieczeństwa…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Ociepa:

…nie będzie żadnej z tych waszych fanaberii. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chyba chodziło o refleksję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie, Polacy nie dają się oszukać. To kłamstwo trzeba napiętnować. PiS myśli, że to kłamstwo, które trafia do Polaków setki razy, stanie się prawdą. Nie, prawda jest zawsze prawdą. Za tą prawdą kryją się fakty.

Zlikwidowaliście 14 kopalni przez te 8 lat. W umowie społecznej podpisaliście, że 12 będzie do likwidacji. Likwidowaliście kopalnie, które miały węgiel, a obok funkcjonowało złoże węgla koksującego. Kopalnia Krupiński, koncesja do 2030 r., jedna z najmłodszych kopalni, została przez was zlikwidowana.

Dolna Odra? Dolną Odrę wyście wybudowali. Rozpoczęliście, położyliście również oczywiście tę konwencjonalną, bo to wyście podjęli decyzję o likwidacji tej elektrowni. Mówicie o elektrowni w Rybniku, mówicie o elektrowni w Łaziskach, mówicie o Elektrowni Siersza, mówicie o Elektrowni Jaworzno? (*Dzwonek*) To wasi prezesi składali wnioski o zamknięcie tych bloków.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Mówcie Polakom prawdę. Przeproście ich za te 8 lat swoich rządów. Taka jest prawda. Prawda się obroni i jest faktem, który dziś funkcjonuje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję serdecznie.

Pani Marszałek! Klub PiS-u mówił różne rzeczy, a dzisiaj została jedna pani poseł. Powiedzieli i poszli.

Ale żeby kontynuować to, co mówił pan poseł Gadowski, powiem tak. Państwo przepalili 90 mld zł uprawnień do emisji dwutlenku węgla, a zatem trzeba było zainwestować w to, abyśmy dzisiaj mieli tańszy prąd.

Jak mamy pamiętać wasz okres? W 1 roku z poprzednich 8 lat sprowadziliście 18 mln t ruskiego węgla.

(*Głos z sali*: Tylko w 1 roku.)

I wy mówicie o konkurencyjności?

Ostatni tydzień w Unii Europejskiej to była sprawa tygodnia europejskiego, prezydencja Polski. Mówiliśmy o konkurencyjności i postawieniu na to, żeby energetyka, czyli prąd, była tańsza, bo to jest jeden z elementów, który zabija polską gospodarkę, ale też

Spis treści

Poseł Krystyna Skowrońska

europejską. (*Dzwonek*) Mam nadzieję, że w tym zakresie będą podejmowane działania.

Ale mam też pytanie do rządu, bo wykonawcy fotowoltaiki nie mają zapłaconych faktur z listopada ub.r. A zatem chciałabym zapytać pana ministra, kiedy zostaną spłacone przez narodowy fundusz ochrony środowiska zobowiązania wobec wykonawców. Poproszę o odpowiedź na piśmie.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Tomasz Piotr Nowak*: W ramach sprostowania.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W ramach sprostowania bardzo proszę pana posła Nowaka.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ramach sprostowania chcę powiedzieć, że mówienie o tym, że posłowie PiS-u i obecnie Konfederacji byli zapatrzeni w węgiel, to jest mówienie o tym ich pełnym hipokryzji myśleniu o węglu i niedostrzeganie problemów, które są związane z węglem. I najważniejsze: mówienie o tych problemach to jest wyciąganie ręki właśnie do ludzi z tych kopalń, żeby w ramach sprawiedliwej transformacji mogli godnie odejść, zgodnie z porozumieniami, które muszą być zawarte z rządem, zgodnie z notyfikacjami, które są przeprowadzane na terenie Unii Europejskiej, żeby mogli dostać stosowne odprawy i żeby mogli godnie zakończyć ten czas do 2040 r. lub 2049 r., w zależności od tego, jak to będzie wyglądało. Nie może być tak (*Dzwonek*), że mówiąc o węglu, zapominają o budowie elektrowni gazowej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy pytania.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pana ministra Miłosza Motykę.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw chciałbym odnieść się do prac w komisji nad przedmiotowym projektem ustawy, nawiązując bezpośrednio do pytań posłów PiS-u, których oczywiście teraz nie ma, a którzy zadali pytania krytyczne wobec tej ustawy. Będą ją jednak popierali w głosowaniu, bo doskonale zdają sobie sprawę z tego, że jest to ustawa, która de facto jest ustawą potrzebną, wynikającą z tego, że naprawiamy błędy, które nam pozostawili. W głosowaniu jeszcze dzisiaj posłowie PiS-u tę ustawę poprą, bo poparli ją na posiedzeniu komisji, bo to są dobre rozwiązania, które gwarantują Polsce bezpieczeństwo. Bezpieczeństwo w zakresie stabilnych dostaw energii elektrycznej to bezpieczeństwo energetyczne, a bezpieczeństwo energetyczne jest jednym z fundamentów bezpieczeństwa państwa.

Ta ustawa zakłada uzupełnienie mechanizmu rynku mocy o dodatkowy proces przetargowy, określony jako aukcje dogrywkowe na lata 2021–2030, ale też wydłużenie terminu przekazania przez przedsiębiorców swoim sprzedawcom formularzy z informacją o przyznanej pomocy w związku ze stosowaniem przez małe i średnie przedsiębiorstwa w drugiej połowie 2024 r. ceny maksymalnej energii elektrycznej. To są absolutnie konieczne rozwiązania z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Oczywiście to rozwiązanie, które przyjęliśmy w ramach naszego projektu ustawy, wynika z napiętej sytuacji związanej z bilansem i zakontraktowaniem wolumenu mocy, wskazanej nam przez operatora systemu przesyłowego.

Tak często na tej sali słyszymy o tym, że ustawy powinny być odpowiednio przygotowane, oparte na analizach i danych wskazanych przez operatora systemu przesyłowego, i to jest w istocie efekt takiej drogi. Przeanalizowaliśmy zapotrzebowanie, przeanalizowaliśmy ewentualne skutki zaniedbań rządu Prawa i Sprawiedliwości i dlatego powstała ta ustawa. To jest oczywiście mechanizm, który umożliwia przeprowadzenie dwóch aukcji dogrywkowych, ale one będą przeprowadzane tylko wtedy, gdy wyniki aukcji głównej na dany rok dostaw, czy to 2029 r., czy 2030 r., będą wskazywały na możliwość braku pokrycia zapotrzebowania na moc w naszym systemie elektroenergetycznym. Takie zapotrzebowanie będzie nam oczywiście wskazywał operator systemu przesyłowego. Będzie też można pozyskać długoletnie kontrakty na nowe inwestycje w ramach naszego mechanizmu.

Drugim komponentem tej ustawy jest oczywiście wydłużenie terminu dotyczącego obowiązku sprawozdawczego dla firm, dla małych i średnich przedsiębiorców z końca lutego, a więc z 28 lutego, do 30 czerwca. Jednocześnie rozmawiamy z przedsiębiorstwami energetycznymi, by skierowali do małych i średnich przedsiębiorców odpowiednią akcję edukacyjną, informacyjną, tak aby te odpowiednie formularze były składane na czas, by przedsiębiorcy nie byli ewentualnie narażeni na zwrot pomocy. W przyszłości – bo takie pytania pojawiały się w debacie podczas posiedzeń komisji sejmowych, o to pytał pan poseł Gadowski – w myśl zasady deregulacji będziemy chcieli od tego obowiązku sprawozdawczego dla małych i średnich przedsiębiorców po prostu odejść.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

Przejdę teraz do pytań i odpowiem bezpośrednio w oparciu o dane historyczne dotyczące decyzji spółek zarządzanych w poprzednich latach przez nominatów Prawa i Sprawiedliwości i o fakty. Było tutaj o zamknięciu bloków węglowych w elektrowniach Rybnik i Dolna Odra. Sprawdziliśmy dokładnie, kiedy takie decyzje zapadały. To jest pismo spółki PGE GiEK do prezesa PSE o zamiarze wyłączenia z eksploatacji bloków energetycznych obu elektrowni z 30 grudnia 2020 r. Wtedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, wtedy nadzór nad spółkami energetycznymi i nad Ministerstwem Aktywów Państwowych pełnił PiS. To za rządów Prawa i Sprawiedliwości podejmowano decyzję o wyłączeniu bloków węglowych w Elektrowni Rybnik i Elektrowni Dolna Odra. 100-procentową odpowiedzialność za te wyłączenia ponoszą nie tylko zarządy, ale także politycy PiS-u, bo to politycy PiS-u desygnowali swoich nominatów do tych spółek.

Podobnież było z Elektrownią Siersza. I tutaj znowu słyszymy o zarzutach wobec obecnego zarządu i obecnego rządu, tylko że konkretna uchwała, uchwała nr 56/8/2021 w sprawie aktualizacji okresów eksploatacji bloków energetycznych z 2021 r., została podjęta przez zarząd spółki Tauron Wytwarzanie za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Czy zarzucanie dzisiaj obecnemu rządowi koalicji 15 października, posłom naszej koalicji, obciążanie nas za decyzje, które sami podejmowaliście, to jest po prostu szczyt hipokryzji? My, analizując zapotrzebowanie na moc, jeśli chodzi o kwestię popytu i podaży, wprowadzamy mechanizmy rynku mocy, przedłużając to, wprowadzając aukcje uzupełniające, aukcje dogrywkowe. Z tym tylko, że to nie my rządziliśmy przez poprzednie 8 lat i to nie my wysyłaliśmy pisma i podejmowaliśmy uchwały o likwidacji Elektrowni Siersza, Elektrowni Dolna Odra i Elektrowni Rybnik. Takie uchwały, złożone często przez nominatów Prawa i Sprawiedliwości, podejmowały zarządy.

Słyszeliśmy o obronieniu węgla. W istocie my, analizując zapotrzebowanie na moc, będziemy wprowadzali takie systemy. Stąd właśnie przedłużenie funkcjonowania rynku mocy, aukcje uzupełniające, które będą gwarantowały także blokom węglowym funkcjonowanie. A jak było dotychczas? Lata 2017–2021. Jest pan poseł wiceminister obrony narodowej Paweł Bejda na sali. Wówczas pytał on Ministerstwo Aktywów Państwowych o import rosyjskiego węgla przez spółki Skarbu Państwa. Mamy tę interpelację. Zero w 2015 r., od 2017 r. do 2021 r. wzrost importu ruskiego węgla przez spółki Skarbu Państwa. Odpowiedzi na tę interpelację udzielił wiceminister aktywów państwowych Piotr Pyzik. Ale był on tylko kolegą z kierownictwa resortu pana Janusza Kowalskiego. Janusz Kowalski był wtedy w kierownictwie resortu aktywów państwowych i musiał mieć wiedzę, że spółki, które też mu podlegały, importowały ruski węgiel. Jeżeli nie wiedział, to jest to duże zaniedbanie ze strony pana posła i dzisiaj z tej mównicy warto by było się uderzyć w pierś.

Mamy dywersyfikowane kierunki dostaw gazu do Polski. Przypomnę: to nie tylko Norwegia, ale i Stany Zjednoczone, Katar. To jest też decyzja o rozbudowie terminalu LNG, budowa terminalu FSRU. To jest też rozbudowa sieci gazowych. Polska energetyka jest systemem zdywersyfikowanym, jeśli chodzi o dostawy, jeśli chodzi nie tylko o źródła wytwórcze, o węgiel, o gaz, o coraz większy udział odnawialnych źródeł energii – do tych inwestycji zaraz przejdę – ale także jeśli chodzi o kierunki dostaw. Natomiast decyzje dotyczące uruchomienia rynku mocy, to, o czym też posłowie PiS-u mówili, to są decyzje instytucji europejskich z 2019 r. Z tym tylko, że komisarzem w Komisji Europejskiej również był wtedy nominat PiS-u, a decyzje dotyczące rozpoczęcia tego mechanizmu zapadały przy współpracy rządu PiS-u z instytucjami europejskimi. To był 2019 r. i my, przedstawiając analizę funkcjonowania rynku mocy, tego całego mechanizmu, oceniliśmy to pozytywnie. Takie też sprawozdanie Rada Ministrów Sejmowi przedłożyła. A widzę dzisiaj u części polityków PiS-u, że oni się nie zgadzają ze swoim programem, który realizowali. To jest kolejny przykład hipokryzji. My uważamy, że ten mechanizm się sprawdził, choć wymaga korekt, choć wymaga zmian, choć wymaga dostosowania się do obecnych sytuacji również związanych z poziomem emisji.

Wreszcie była mowa o elektrowni jądrowej. Chciałbym, byśmy w zakresie bezpieczeństwa państwa nie tylko ze względu na obronność, ale także ze względu na bezpieczeństwo energetyczne mówili jednym głosem i przestali szerzyć fake newsy i kłamstwa o tym, że elektrownia jądrowa nie powstanie. Bo jeżeli jest ktoś, komu na tym zależy, to jest to na pewno nie sojusznik, a wróg Polski. Bezpieczeństwo energetyczne państwa buduje się także tym, w czym się jest silnym, jeśli się to tutaj produkuje, jeśli się jest w stanie wytworzyć te moce u siebie. Taką możliwość daje nam m.in. elektrownia jądrowa, która działa w podstawie, która może dobrze działać, jak pokazuje przykład innych państw, we współpracy z odnawialnymi źródłami energii. I taką też inwestycję realizujemy z naszym największym sojusznikiem, ze Stanami Zjednoczonymi. Z jednej strony znowu słyszę, że tej elektrowni nie wybudujemy, a z drugiej strony słyszę zachwyty nad współpracą z Amerykanami. Musicie się zdecydować. Oczywiście opóźniliście decyzję środowiskową – ona powinna zostać wydana w 2022 r., a została wydana w 2023 r. Nie przygotowaliście finansowania tej elektrowni. Nie notyfikowaliście tej pomocy w Komisji Europejskiej. To zrobiliśmy my, to zrobił nasz rząd, to zrobił nasz pełnomocnik do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. A więc te zaniedbania również nadrobiliśmy i ten harmonogram, który dzisiaj mamy, wskazuje, że w połowie kolejnej dekady będziemy w stanie uruchomić elektrownię jądrową. Rok po roku każdy blok – ze względu też na możliwości technologiczne, jak wskazuje inwestor – będziemy w stanie oddawać. To zagwarantuje nam bezpieczeństwo energetyczne. Kto dzi-

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

siaj próbuje to podważać, kto próbuje dzisiaj wskazywać, że rząd polski nie chce realizować tej inwestycji, naraża na szwank bezpieczeństwo państwa polskiego, wprowadzając zamęt, wprowadzając chaos. Komu to jest na rękę – to przecież doskonale wiemy. Powstaje zresztą przy terenie elektrowni jądrowej infrastruktura towarzysząca, poszerzane są drogi, poszerzane są odpowiednie możliwości w porcie. Chodzi o to, by były możliwości przeładunkowe i by dostarczanie komponentów w Polsce było możliwe. A więc bardzo szeroko i resort infrastruktury pana ministra Dariusza Klimczaka, i resort przemysłu, i resort klimatu i środowiska współpracują w zakresie bezpieczeństwa energetycznego państwa, byśmy znowu, budując, bo prace terenowe już trwają, nie zapominali o infrastrukturze towarzyszącej.

I wreszcie biogazownie. Cieszę się z tego, że dostrzegany jest kierunek. Szkoda tylko, że przez lata nie przygotowano odpowiednich rozwiązań i stracono 8 lat w tym zakresie. Takie lepsze rozwiązania już wprowadzono w sierpniu 2023 r., wtedy gdy cała Izba de facto zagłosowała za ustawą o odnawialnych źródłach energii. Ale trzeba pójść dalej. Stąd w ustawie z listopada ub.r. wprowadziliśmy kolejne zmiany w tym zakresie i w projekcie UD89, który w najbliższy czwartek stanie na stałym komitecie Rady Ministrów, również przepisy dotyczące biogazu, w zakresie gazociągu bezpośredniego, w zakresie zwiększenia poziomu wsparcia do 1 MW, ale też ułatwienia w zakresie wtłaczania biogazu i biometanu do sieci, będą zawarte. Liczę, że będziemy w stanie wspólnie te rozwiązania przyjąć. Doceniając zresztą to, że powstał program „Energia dla wsi" skierowany do rolników, do tych, którzy chcą lokalnie zbilansować sieć, zwiększyliśmy wsparcie w ramach tego programu – to już jest decyzja podjęta – udzielane przez Europejski Bank Inwestycyjny z 1 mld do 3 mld. To są środki dla polskich rolników. Ale też w Krajowym Planie Odbudowy, który odblokowaliśmy, mamy 1 mld zł na społeczności, klastry i spółdzielnie energetyczne. Tam również są zawarte projekty w zakresie biogazowni, które oceniamy i analizujemy. Jestem więc przekonany, że czeka nas dynamiczny rozwój tego sektora. Odpowiednio też będziemy pracowali nad regulacjami związanymi z przyspieszeniem procedur, wzmocnieniem administracji w tym zakresie, lepszym i skutecznym procedowaniem nad wnioskami. Chodzi o to, aby to nie była często droga przez mękę w zakresie inwestycyjnym, nie tylko jeśli chodzi o konwencjonalne odnawialne źródła energii, jak dotychczas w Polsce budowane, czyli wiatraki czy fotowoltaika, ale też jeśli chodzi o biogazownie.

Pracujemy nad kolejnymi programami, również nad kwestią programów dotacyjnych. Cieszę się, że pan poseł Sachajko docenia postawę Polskiego Stronnictwa Ludowego i pana ministra Marka Sawickiego w tym zakresie oraz naszą aktywność. Będzie pan miał, panie pośle, możliwość – na to liczę – w komisji rolnictwa też pracować nad rozwiązaniami, które wspólnie z resortem rolnictwa przygotujemy, aby dać szansę na bilansowanie tego systemu elektroenergetycznego na poziomie lokalnym. Przygotujemy także odpowiednio regulujące przepisy, aby łatwiej było sięgać po te środki. Chodzi też o rozwiązania w zakresie decentralizacji i dekoncentracji, bo energetyka też się zmienia, o czym było dużo mówione na tej sali. Podczas posiedzenia komisji będziemy postulowali zmiany w zakresie spółdzielni energetycznych, tak aby odpowiadać na postulaty samorządowców, którzy chcą bilansować się na poziomie lokalnym, tworzyć te spółdzielnie u siebie. Chodzi o to, by dać możliwość, aby również w mniejszych miastach mogły się rozwijać te spółdzielnie.

To projekt ustawy kompleksowy, który dotyczy aukcji dogrywkowych, daje Polsce bezpieczeństwo energetyczne. Daje on Polsce gwarancję, że Polacy będą mieli pewność i stałe dostawy energii elektrycznej. Ta moc będzie zakontraktowana. Przedsiębiorcom zaś daje gwarancję, że państwo wsłuchuje się w ich potrzeby i wreszcie jest państwem, które odpowiada na zgłaszane przez nich postulaty, a nie odwraca się do nich plecami, stale dokładając im kolejnych obciążeń. Jestem przekonany, że będzie to kolejna ustawa, która zostanie przyjęta na tej sali znaczącą większością głosów.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom za bardzo dynamiczną, merytoryczną pracę na posiedzeniu komisji. Chciałbym podziękować Departamentowi Elektroenergetyki (*Dzwonek*) za przygotowanie tego projektu oraz pełnomocnikowi do spraw infrastruktury energetycznej za współpracę w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Czy pan poseł sprawozdawca zechce zabrać głos? Nie.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Szanowni Państwo! Przywitajmy zasiadających na galerii przedstawicieli koła Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrołęce, którzy przybyli na zaproszenie posła Mariusza Popielarza. Witamy państwa bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Jedziemy dalej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minuta, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Jest tu już osoba przygotowana do zadania pierwszego pytania. Jest to pan poseł Marcin Ociepa, który zada pierwsze pytanie. Skierowane jest ono do ministra obrony narodowej, w którego imieniu odpowiada obecny na sali sekretarz stanu pan minister Paweł Bejda.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska klasa polityczna w wewnętrznej mierze zdradza symptomy swego rodzaju obsesji w zapisywaniu się do sporów politycznych, które są prowadzone w innych państwach. To sprawia, że bardzo często przywiązujemy się do jakichś opcji politycznych, bronimy ich, nawet jak czasem gadają głupoty, i zwalczamy innych nawet wtedy, kiedy mówią w naszym interesie narodowym. Tymczasem rzeczywistość wygląda tak, że Donald Trump jest politykiem proamerykańskim, Friedrich Merz czy Olaf Scholz są politykami proniemieckimi, Wołodymyr Zełenski jest politykiem proukraińskim, a Macron jest politykiem profrancuskim. To oznacza, że nie zawsze będą działać w interesie Rzeczypospolitej. Rzecz w tym, żebyśmy potrafili, kiedy wpisują się w nasz interes, ich wspierać, a kiedy mówią rzeczy sprzeczne z naszym interesem narodowym, stawiać temu tamę.

Tak samo sytuacja wygląda z zakupami zbrojeniowymi. Kiedy słyszę, że w związku z kryzysem politycznym w Korei Południowej impeachment prezydenta sprawił, że państwo zawieszacie rozmowy na temat realizacji kontraktów zbrojeniowych, to pytam: Czy ktoś tutaj nie zagubił sensu interesu Rzeczypospolitej? A sens ten sprowadza się nie do tego, żebyśmy byli za jedną czy drugą opcją parlamentarną w Seulu czy przeciw, tylko do tego, żeby jak najszybciej do polskiej armii trafił nowoczesny sprzęt. To samo jest w Waszyngtonie. Rząd koalicji 13 grudnia był bardzo negatywnie nastawiony do Donalda Trumpa. Wasi politycy, ministrowie na czele z samym premierem obrażali Donalda Trumpa, zanim został wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych. I teraz jest fundamentalny problem. Jak chcecie dalej te relacje budować? Jak to się będzie przekładać na nasze kontrakty zbrojeniowe?

A więc wielki apel do polskiego rządu, żeby wyszedł z logiki sporów partyjnych w Waszyngtonie, Seulu, Paryżu czy Berlinie i zajął się realizacją twardego interesu Rzeczypospolitej. Czasy, w których żyjemy i które nadchodzą (*Dzwonek*), wymagają tego, żebyśmy przestali rozmawiać o soft power i dobrych relacjach dwustronnych, a zaczęli realizować twarde interesy, które się sprowadzają do dostawy nowoczesnego sprzętu do polskiej armii, który zamówiły rządy Zjednoczonej Prawicy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pan minister Paweł Bejda.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Nie wiem, skąd u pana ta wiedza, że Ministerstwo Obrony Narodowej zawiesza jakiekolwiek rozmowy czy z Koreańczykami, czy z Amerykanami. Ująłbym rzecz delikatnie: minął się pan z prawdą albo pan czyta niesprawdzone źródła. Oczywiście jestem tutaj po to, żeby odpowiedzieć na pana pytania i wyjaśniać wątpliwości, ale dobrze by było, żeby zadając tego typu pytania, nie wprowadzał pan w błąd opinii publicznej, bo to już jest sugerowanie bardzo niebezpiecznych działań, a ono jest w ogóle nikomu niepotrzebne. Niech pan weźmie pod uwagę, że pierwsza wizyta sekretarza obrony Stanów Zjednoczonych była właśnie w Polsce i że on spotkał się z wicepremierem ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. To trzeba podkreślić. (*Oklaski*) Więc również nasze kontakty z administracją nowego prezydenta, prezydenta Trumpa są po prostu bardzo dobre i wróżą tylko dobrze na przyszłość.

To samo, jeżeli chodzi o Koreę Południową, dlatego że absolutnie nie wchodzimy w żadne spory, to są wewnętrzne sprawy danych państw. Poza tym demokracja w Korei jest na tyle dojrzała, że nie ma wpływu na biznes koreański, który przede wszystkim rozważa to, żeby kontrakty ekonomiczne były wypełnione. W żaden sposób nie zagraża to kontraktom, które już są podpisane – mówię o dostawach – ani nie zagraża w żaden sposób kontraktom, które negocjujemy w tej chwili.

Teraz garść informacji dotyczących tego, co się w tej chwili dzieje, jeżeli chodzi o relacje i kontrakty ze Stanami Zjednoczonymi i Koreą Południową. Pragnę zapewnić i mocno podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej prowadzi intensywną współpracę ze stroną koreańską w obszarze zbrojeniowym i przemysłu obronnego, korzystną dla obu stron. Korea postrzegana jest jako bardzo ważny partner Polski w budowaniu potencjału odstraszania oraz potencjału obronnego naszego kraju, a negocjowane właśnie drugie umowy wykonawcze znacząco zwiększają potencjał serwisowo-naprawczy.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

Podczas rozmów z przedstawicielami administracji koreańskiej, zarówno z ministerstwa obrony Korei, jak i innych agend rządowych czy agencji do spraw rozwoju technologii obronnych otrzymaliśmy wielokrotne potwierdzenia, że wewnętrzna sytuacja polityczna Korei nie ma i nie będzie mieć wpływu na realizowane kontrakty. Wszystkie znaczące siły polityczne popierają bliskie relacje przemysłów zbrojeniowych obu państw. Zawarte umowy są natomiast realizowane zgodnie z ich zapisami w harmonogramie. W efekcie dobrej współpracy i realizacji dostaw sprzętu mamy już w Polsce 98 czołgów K2, 160 armatohaubic K9, 12 samolotów FA-50 oraz 90 modułów wyrzutni Homar-K. W bieżącym roku, zgodnie z zawartymi umowami, oczekujemy na dostawy pozostałych 82 czołgów K2, 52 armatohaubic K9, 92 samolotów FA-50 PL oraz 36 modułów wyrzutni Homar-K.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: To jest za mało…)

Trwają negocjacje przedmiotowej drugiej umowy wykonawczej na dostawę kolejnych 180 czołgów K2. Ze względu na konieczność zapewnienia jak największego udziału polskiego przemysłu obronnego w tych dostawach zwracamy uwagę na to, aby były one prowadzone w sposób, który zapewni to w maksymalnym stopniu.

Efektów negocjacji w postaci umowy możemy spodziewać się w najbliższym czasie. Oczekujemy również dalszych terminowych dostaw pozostałego sprzętu wojskowego w najbliższych latach oraz liczymy na pełną współpracę strony koreańskiej przy rozwiązywaniu powstających różnego rodzaju wyzwań.

W kontekście zawartych umów na dostawę wyrzutni Homar-K cieszy nas również współpraca podjęta przez firmy Hanwha i WB Electronics SA w zakresie uruchomienia produkcji rakiet CGR-080. Na uwagę zasługuje również fakt, że Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej oraz polski przemysł zbrojeniowy stają się europejskimi pionierami w zakresie współpracy obronnej i wytwórczej z wiarygodnymi, rzetelnymi partnerami z Korei Południowej. Ta współpraca wprowadza Polskę na ścieżkę rozwoju zdolności i kompetencji technologicznych dzięki pozyskiwanym najnowszym wyrobom i know-how, a także otwartości strony koreańskiej na dzielenie się tymi zaawansowanymi technologiami. Przyjęty sposób kontraktowania umów ze stroną koreańską wynika z realizacji poszczególnych projektów z podziałem na etapy, co jest związane również z przewidzianym szerokim zakresem transferu technologii oraz ustanowienia potencjału przemysłowego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Najważniejsze umowy zawarte ze spółkami koreańskimi to: dostawa czołgów K2 oraz K2PL – dostawa 180 czołgów K2, wykonawca Hyundai Rotem, dostawy realizowane w latach 2022–2025. Dostawa haubic samobieżnych K9A1 oraz K9PL, wykonawca Hanwha Defense oraz Hanwha Aerospace – dostawa 212 tych haubic, dostawy realizowane w latach 2022–2026; dostawa 6 haubic samobieżnych rodziny K9 wersji K9A1 w 2025 r. oraz 146 haubic samobieżnych w wersji K9PL w latach 2026–2027. Dostawa samolotów FA-50, wykonawca Korean Aerospace Industries w Korei – dostawa 12 lekkich samolotów bojowych FA-50 i 36 w latach 2025–2028. Dostawa 290 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych Homar-K, z czego 218 modułów w latach 2023–2027 (*Dzwonek*), a 72 modułów w latach 2026–2029.

Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, o umowy zawarte z partnerem amerykańskim, to są one realizowane zgodnie z ich zapisami i zawartymi w nich harmonogramami. Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump podpisał rozporządzenie wstrzymujące na 90 dni finansowanie wszystkich programów pomocowych dla państw obcych. Zgodnie z ogólnymi zaleceniami dostawy uzbrojenia realizowane ze środków narodowych, a także będące przedmiotem umów w ramach pożyczek bezpośrednich oraz gwarancji pożyczkowych nie podlegają wstrzymaniu. Ponadto, co najistotniejsze – zostało to potwierdzone przez stronę amerykańską – rozporządzenie to nie dotyczy strony polskiej, dlatego możemy kontynuować negocjacje i realizację umów zgodnie z wcześniejszymi planami. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Dodatkowe pytanie zadaje pan poseł Ciecióra.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szczerze mówiąc, czuję się tak, jakbym odsłuchał wystąpienie wiceministra w poprzednim rządzie pana Marcina Ociepy – kiedy były podobne debaty w Sejmie – który po kolei wymieniał plany zakupów i zamówień, jakich dokonał rząd Zjednoczonej Prawicy, kiedy w Ministerstwie Obrony Narodowej byli Mariusz Błaszczak i Marcin Ociepa. Chciałbym przede wszystkim pogratulować panu ministrowi Błaszczakowi.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: O matko…)

Gratuluję i panu, panie ministrze, tego, że jednak kontynuujecie te plany zakupowe, które tak gorliwie krytykowaliście w naszych czasach.

(*Głos z sali*: Tym się różnimy od was.)

Natomiast skoro jest tak dobrze, to pytanie, czemu nie realizujecie tych podstawowych, najważniejszych dla nas zamówień. Chodzi o HIMARS-y. Co z HIMARS-ami? Bardzo bym prosił, panie ministrze, żeby pan wreszcie przeciął te spekulacje i poinformował, co z zamówieniami wykonawczymi na HIMARS-y i co z fabryką K2 w Poznaniu. Kiedy się dowiemy, jaki jest harmonogram tych dwóch bardzo kluczowych dla nas inwestycji?

Spis treści

Poseł Krzysztof Ciecióra

A jeśli chodzi o relacje z Amerykanami, to naprawdę (*Dzwonek*), panie ministrze, wszyscy pamiętamy, co Donald Tusk mówił o Donaldzie Trumpie. Mówił, że to jest ruski agent. Wszyscy pamiętamy, co Sikorski mówił o Trumpie.

(*Głos z sali*: Ja tego nie pamiętam.)

Mówił, że jest to protofaszysta.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Powiedz, co Morawiecki mówił.)

Być może właśnie dlatego pojechał do Stanów Zjednoczonych na spotkanie z Marco Rubio w atmosferze wezwania, a nie na zaproszenie. Prawdopodobnie został tam wezwany, a nie zaproszony. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ile to się człowiek może dowiedzieć.

(*Głos z sali*: Nowych rzeczy.)

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: To prof. Czaputowicz. Ja cytuję.)

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim po was poprawiamy. Poprawiamy to, co wy zepsuliście, to, czego nie zamówiliście. Gdzie jest offset na samoloty F-35? Podpisaliście umowę, nie ma offsetu. Te samoloty, jeżeli nie zrealizujemy tego, żeby były serwisowane w Polsce, będą musiały być serwisowane w Stanach Zjednoczonych. To są dodatkowe koszty. Nie było offsetu.

Jeżeli chodzi o FA-50, o stronę koreańską, to zamówiliście samoloty, które według was miały być szkoleniowo-bojowe. Ale gdzie jest amunicja? Zamówiliście te samoloty bez amunicji. Teraz wozimy się z tym i prosimy Amerykanów, Koreańczyków, żeby pozwolili nam kupić amunicję do tych samolotów. To była taka wasza dziecięca beztroska. Mógłbym podać szereg różnego rodzaju przykładów tej waszej beztroski, zamawiania na pokaz, podpisywania umów ramowych bez żadnego finansowania. Dopiero teraz rozmawiamy o finansowaniu różnego rodzaju kontraktów. Naprawdę uderzcie się w piersi i popatrzcie na to, co wyczyniali wasi ministrowie, czyli i pan Błaszczak, i pan Macierewicz. My, w przeciwieństwie do was, nie zrywaliśmy żadnych kontraktów. To, co dobre, kontynuujemy, to, co złe, poprawiamy. Nie mamy żadnego zamiaru w tej chwili rezygnować z tego, co było dobrze podpisane i dobrze realizowane. Mogę tutaj podać jeszcze szereg przykładów realizacji zadań, np. ze Stanami Zjednoczonymi.

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Fabryka w Poznaniu.)

Już mówiłem o K2, panie pośle, trzeba było słuchać mojego poprzedniego wystąpienia, sprzed paru minut. Mówiłem, co w tej chwili dzieje się z K2.

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Pytam o fabrykę.)

Natomiast jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone, proszę bardzo, garść przykładów. 96 śmigłowców uderzeniowych Apache. Tylko że my tę umowę podpisaliśmy po podpisaniu offsetu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ten offset wpłynie do zakładów pracy, czyli do Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 1 w Łodzi, do Dęblina, gdzie będą remontowane silniki do tych śmigłowców.

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: A jaka kwota?)

A to są te same silniki – do apache'ów, do black hawków czy do leopardów. Zobaczmy, jakie nasz polski przemysł będzie teraz posiadał zdolności remontowe. To jest właśnie to gospodarskie podejście.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Można? Można.)

Nie sztuką jest kupić, jednorazowo zapłacić za dany produkt, za dany asortyment zbrojeniowy, bo to jest tylko 1/3 życia tego sprzętu. 2/3 to są serwisy i remonty. To powinno być robione w polskiej gospodarce, w polskim przemyśle zbrojeniowym, a nie gdzieś tam na Zachodzie. Wasz tok myślenia, wasze myśli były bardzo krótkowzroczne. Nie patrzyliście ogólnie na polską gospodarkę, tylko wpychaliście miliony, miliardy dolarów (*Dzwonek*) obcemu kapitałowi. My ten tok myślenia absolutnie zmieniamy. Przynajmniej 50% wydatków na zbrojenia – w polskich zakładach zbrojeniowych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Brawo, panie ministrze!)

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Na żadne pytanie pan nie odpowiedział.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Jak to? Moim zdaniem wyczerpująco odpowiedział na wszystkie pytania.

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Fabryka, HIMARS-y – zero.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale czy chodzi o tego prof. Czaputowicza, który chciał wysłać wojska na Ukrainę?

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Proszę?)

Czy chodzi o tego profesora, który chciał wysłać wojska na Ukrainę?

(*Poseł Krzysztof Ciecióra*: Nie. Prof. Czaputowicz mówił o tym, że Sikorski został wezwany.)

Wiele rzeczy pan profesor mówił.

Przechodzimy do drugiego pytania.

Posłowie Andrzej Szewiński i Paweł Suski będą zadawali pytanie w sprawie działań byłego ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, skierowane do ministra obrony narodowej. W jego imieniu odpowiada obecny sekretarz stanu pan minister Cezary Tomczyk.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Dzisiaj w tej Izbie poruszamy tematy najważniejsze, tematy dotyczące bezpieczeństwa, dlatego chciałbym poruszyć temat odnoszący się do polskiej racji stanu.

Szanowny Panie Ministrze! Podczas konferencji w szczycie kampanii wyborczej w 2023 r. ówczesny minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak ujawnił fragmenty planów obrony kraju, dokumentu stanowiącego jedną z najściślej strzeżonych tajemnic państwowych. Czy w obliczu narastającej destabilizacji ładu światowego oraz realnego zagrożenia agresją z kierunku wschodniego takie działania mogły osłabić zdolności obronne Polski i Paktu Północnoatlantyckiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszamy pana ministra Cezarego Tomczyka.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Minister Błaszczak, jak już państwo doskonale wiedzą, też po decyzji prokuratury, wbrew prawu i interesom Rzeczypospolitej najpierw odtajnił, a później ujawnił fragmenty ściśle tajnego planu obrony Rzeczypospolitej pod kryptonimem „Warta". Chciałbym zacytować fragment z Kodeksu karnego – myślę, że w tym kontekście ma to duże znaczenie. Art. 265 Kodeksu karnego: Kto ujawnia lub wbrew przepisom ustawy wykorzystuje informacje niejawne o klauzuli „tajne" lub „ściśle tajne", podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jeżeli informację określoną w § 1 ujawniono osobie działającej w imieniu lub na rzecz podmiotu zagranicznego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Szanowni państwo, dzisiaj to nie jest pytanie, tak jak mówił pan poseł, czy to wpłynęło na kwestię obronności naszego kraju, tylko jak bardzo wpłynęło na kwestię obronności naszego kraju. To, że minister obrony ujawnia ściśle tajne dokumenty, jest rzeczywiście pewnym novum w każdym demokratycznym kraju i z czymś takim do tej pory nie mieliśmy do czynienia.

Szanowni Państwo! Gdyby wymyślić sobie podstawowe zadanie szpiega, który mógłby pojawić się w Polsce, to takim jego pierwszym i najważniejszym zadaniem byłaby kradzież planów obronnych państwa, w którym ten szpieg pracuje. Ale nikt nie przewidział, nawet w książkach, że taką rolę może odegrać minister obrony narodowej, który przysięgał bronić kraju i strzec jego tajemnic. O tym minister Błaszczak najwyraźniej zapomniał, bo w imię partyjnego interesu na pikniku wojskowym ujawnił ściśle tajne informacje, które kilka dni wcześniej, działając w porozumieniu, przeniósł do archiwum, żeby je odtajnić i zapewnić sobie alibi.

Szanowni Państwo! Minister Mariusz Błaszczak swoimi działaniami związanymi z ujawnieniem fragmentów planu użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej o kryptonimie „Warta" wyrządził już tak dużo szkód, że odpowiadając na tak postawione pytanie, muszę wykazać się pewną odpowiedzialnością w tym zakresie, tym bardziej że działamy w oparciu o problematykę, która jest opisana w dokumentach podlegających najściślejszym rygorom tajności. Co w tym konkretnym przypadku jest niezwykle istotne, ta szczególna ochrona dotyczy także planów, które przekazywane są do archiwum. Nie trzeba być specjalistą z zakresu wojskowości, żeby wiedzieć, że ściśle tajne plany, które są przeniesione do archiwum, podlegają ochronie często przez 25 albo 50 lat, na pewno do momentu, dopóki nie ustaną przesłanki, jakimi kierowali się ci, którzy utajniali te plany. To jest wiedza na poziomie dość podstawowym, jeżeli chodzi o zakres bezpieczeństwa kraju.

Szanowni Państwo! W kontekście tej niebezpiecznej manipulacji ministra Błaszczaka, która towarzyszyła ujawnieniu fragmentów planu „Warta", wyjaśnienia wymaga podstawowa kwestia dotycząca procesu planowania. Chciałbym teraz państwu przekazać taką informację, która do tej pory nie funkcjonowała w przestrzeni publicznej. Punktem wyjścia do takiego procesu, czyli do procesu planowania, jest Strategia Bezpieczeństwa Narodowego. W tym przypadku – i też chcę to jasno powiedzieć, szczególnie do tej strony sali – czy to się komuś podoba, czy nie, mówimy o strategii, która została przyjęta w 2007 r. przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Na bazie strategii opracowywana jest Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawdziłem te elementy bardzo dokładnie. Plany, które zostały ujawnione przez ministra Błaszczaka, zostały opracowane właśnie na podstawie tej strategii wydanej postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 lipca 2009 r. o wydaniu Polityczno-Strategicznej Dyrektywy Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej – podpisał prezydent śp. Lech Kaczyński. Dokument ten stanowi fundament dla dalszych działań planistycznych i operacyjnych, jest podstawą dla opracowania bardziej szczegółowych planów użycia Sił Zbrojnych, które odnoszą się wprost do scenariuszy rozwoju sytuacji określonych właśnie w dyrektywie obronnej. Co jest też kluczowe w kontekście narracji serwowanej przez pana ministra Błaszczaka, plany użycia Sił Zbrojnych nie są opracowywane w jednym wariancie, ale o tym już minister Błaszczak nie wspomniał, bo nie pasowało to do jego politycznej narracji. Dlatego warto podkreślić, że wspomniane plany nie są przecież opracowywane przez polityków, tylko przez planistów wojskowych, najlepszych polskich planistów wojskowych, specjalistów

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

w tym zakresie, więc Błaszczak, gdy ujawnił wariantowe fragmenty planu obrony „Warta", de facto zdradził własnych żołnierzy, zdradził ludzi, którym przewodził jako szef tych żołnierzy, jako minister obrony narodowej.

Muszą państwo wiedzieć, że dostęp do planów ograniczony jest do bardzo wąskiego grona ludzi i jest obwarowany dziesiątkami różnego rodzaju bezpieczników, ale szanowni państwo, tak jak powiedziałem, okazało się, że system nie wziął pod uwagę tego, że plany obronne własnego kraju może chcieć ujawnić minister obrony narodowej. Szczerze mówiąc, myślałem, że po najgorszym w historii ministrze obrony narodowej (*Dzwonek*), czyli po Antonim Macierewiczu, nic gorszego nie może nas spotkać, ale dzisiaj mam pewne wahanie, bo jeden działał na szkodę Wojska Polskiego, a drugi ujawniał ściśle tajne wojskowe plany operacyjne.

Panie marszałku, jeśli pan pozwoli, będę zmierzał do końca, ale potrzebuję jeszcze móc powiedzieć ostatnie zdanie.

Znamienny w całej sytuacji – i to jest taka kropka nad i w tej sprawie – pozostaje fakt, że poszukiwania odpowiedniego, pod tezę fragmentu tego planu zajęły 2 dni i pomogło dopiero zaangażowanie, uwaga, pani Agnieszki Glapiak, już wówczas osoby, która była w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, która do dzisiaj jest wiceszefową Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z nadania tej strony sali. To z nią szukano odpowiedniego fragmentu i go wyodrębniono, kserując ściśle tajne plany wojskowe na niecertyfikowanych urządzeniach, jak podały media: przy użyciu kawałka tektury. Jeżeli ktoś mówił o państwie z tektury, to państwo PiS w tym kontekście jawiło się jednoznacznie jako państwo z tektury.

Mówiąc o szkodach wyrządzonych przez ujawnienie planów, nie sposób nie wspomnieć o tym, że stanowiły one pożywkę dla działań rosyjskiej propagandy i do dzisiaj stanowią pożywkę dla działań propagandy, która była wielokrotnie wykorzystywana przeciwko władzom Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.
Drugie pytanie zadaje pan poseł Paweł Suski.

Poseł Paweł Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! To, co się wydarzyło, jest kuriozalne i nieakceptowalne. Brak mi słów, żeby wyrazić zdumienie, że ktoś, kto piastuje tak odpowiedzialne stanowisko – ministra obrony narodowej, zachowuje się w sposób tak nieodpowiedzialny.

Mam pytanie, panie ministrze, o motywy tego postępowania. Oczywiście my znamy postępowanie Prawa i Sprawiedliwości jako ugrupowania zmierzającego do autorytaryzmu, charakteryzującego się tym, że nie szanuje przeszłości, nie szanuje też przyszłości. Odpowiedzialny polityk zawsze stara się przewidywać, jakie skutki przyniosą jego decyzje, w tym dniu, w którym je podejmuje. Tego brakuje w działaniach Prawa i Sprawiedliwości, bo motywy ministra obrony Mariusza Błaszczaka były czysto polityczne, robił to dla osiągnięcia czysto politycznych korzyści. (*Dzwonek*) Panie ministrze, jakie konsekwencje poniesie taka osoba, jakie powinna ponieść? Bo politycznych konsekwencji, jak widać, niestety nie poniosła. W politycznym wymiarze, po kampanii wyborczej elektorat jednak wybrał pana posła Błaszczaka, chociaż dopuścił się on tak haniebnego czynu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Nie wiem, czy jestem tym, który może odkryć motyw działania pana ministra Błaszczaka. Ja nie mogę znaleźć też w słowniku ludzi cywilizowanych słów na motywy, które mogłyby przyświecać ministrowi obrony, który w imię interesu partyjnego dopuszcza się odtajnienia ściśle tajnych informacji. Nie jestem w stanie znaleźć słowa określającego taki motyw. Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Natomiast trzeba jednoznacznie powiedzieć, że na pewno motyw w takim czy innym sensie był czysto polityczny, że chodziło tylko o interes partii. Chciałbym, żeby też zrozumiał to każdy, kto nas ogląda, szczególnie politycy PiS, chociaż chyba nadzieja w tej sprawie jest płonna, że interes PiS to nie jest to samo, co interes Polski.

(*Poseł Andrzej Szewiński*: Bo to zdrada.)

A patrząc na ostatnie lata działalności PiS, mam nawet wrażenie, że zazwyczaj jest dokładnie odwrotnie. Bo jak nazwać fakt, że minister odtajnia i przekazuje opinii publicznej ściśle tajne plany wojskowe? Jak nazwać fakt, że poprzedni minister obrony, czyli minister Macierewicz, na kilka lat wstrzymuje zakup mundurów dla polskiego wojska? Jak nazwać fakt anulowania konkretnych, już właściwie podpisanych kontraktów zbrojeniowych? To jest po prostu działanie na szkodę własnego państwa.

Natomiast w tej jednej sprawie chciałbym jeszcze dodać, bo jak myślę, jest to też bardzo istotne, że minister obrony narodowej, realizując ten swój po-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

mysł, co – mam nadzieję – skończy się wyrokiem skazującym, jeżeli chodzi o ministra Błaszczaka – uważam, że to jest konsekwencja, jaka powinna w tej sprawie nastąpić – wprowadził również w błąd szefa Sztabu Generalnego, dlatego że nie poinformował go o swoich pomysłach. Autorem tego planu czy autorem różnych wariantów, które tego dotyczą, jest Sztab Generalny Wojska Polskiego i planiści wojskowi, którzy za to odpowiadają. Niezasięgnięcie opinii o odtajnieniu i ujawnieniu planów obronnych jest w moim mniemaniu dodatkowym obciążeniem dla pana ministra Błaszczaka.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o przesłanki, warto też o tym wspomnieć, plan obrony Polski dotyczy tego samego terenu i prowadzony jest w oparciu o ten sam, jak mówią wojskowi, teatr działań, przy wykorzystaniu jako naturalnych przeszkód istniejącego układu terenowego, tzn. rzek i lasów. Dla każdego planisty jest to oczywiste. Nawet jeśli wcześniej ktoś mógł się jedynie domyślać potencjalnego modelu działania, to ujawnienie przywołanego na wstępie dokumentu jednoznacznie wskazało zasady planowania operacyjnego (*Dzwonek*), które jest stosowane przez polskich oficerów. I w przypadku, gdyby czegoś takiego dokonał szpieg, można by było mówić po prostu o zdradzie, ale w przypadku, gdy robi to minister obrony narodowej, to nie ma po prostu w języku ludzi cywilizowanych słowa, które mogłoby określić działanie w tym przypadku ministra Błaszczaka. Moim zdaniem za to należy się akt oskarżenia, które już, jak rozumiem, w związku ze skierowaniem wniosku o zdjęcie immunitetu jest sformułowane. Należy się za to wyrok w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Kolejne pytanie zada pani poseł Maja Ewa Nowak. Dotyczy ono inwestycji w polski przemysł zbrojeniowy. Na pytanie pani poseł odpowie pan minister Paweł Bejda.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Europa stoi obecnie przed pokoleniowym wyzwaniem podniesienia swoich zdolności obronnych. Zwiększenie liczebności wojska oraz zakup nowego sprzętu są kwestiami priorytetowymi z punktu widzenia zarówno obecnego interesu kraju, jak i obecnej sytuacji geopolitycznej. Zwracamy uwagę na nieodzowną potrzebę zajęcia się kwestią strategiczną dla kraju, jaką jest przemysł obronny. W poczuciu odpowiedzialności za następne pokolenia potrzebujemy rozsądnych i ambitnych inwestycji w rozbudowę zdolności produkcji broni, sprzętu oraz amunicji kluczowych dla funkcjonowania polskich Sił Zbrojnych. W związku z powyższym zwracamy się do pana ministra z następującymi pytaniami: Jakie inwestycje w polski przemysł obronny zostały rozpoczęte od początku 2024 r.? Jakie najbardziej kluczowe potrzeby związane z rozwojem przemysłu zbrojeniowego identyfikuje ministerstwo? Jakie działania są podejmowane w celu odpowiedzi na wymienione potrzeby i jakie inwestycje w polski przemysł zbrojeniowy są planowane do 2035 r.? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zapraszamy pana ministra Pawła Bejdę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie należy zaznaczyć, że niestabilna sytuacja polityczno-militarna za wschodnią granicą Polski spowodowała potrzebę podjęcia pilnych działań mających na celu wzmocnienie potencjału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w najbliższych latach, co również stało się jednym z determinantów prowadzonej polityki zbrojeniowej.

Chciałbym podkreślić, że polski sektor zbrojeniowy stoi obecnie w obliczu ogromnych wyzwań, ale jednocześnie ma przed sobą ogromne szanse. Konflikt zbrojny, który toczy się za naszą wschodnią granicą, przypomina nam o strategicznym znaczeniu zdolności obronnych państwa i roli, jaką odgrywa w tym zakresie polska gospodarka. Dlatego Ministerstwo Obrony Narodowej nieustannie podejmuje działania, aby wspierać rozwój przemysłu zbrojeniowego w naszym kraju.

Trzeba zaznaczyć, że na rok 2025 zostały przeznaczone rekordowe środki finansowe na wydatki na obronność – aż 4,7% PKB. To zdecydowanie najwyższa kwota, jaką Polska kiedykolwiek zainwestowała w Siły Zbrojne, najwięcej w NATO.

W ramach realizacji procesu modernizacji technicznej Sił Zbrojnych resort obrony narodowej za każdym razem analizuje najbardziej optymalny sposób osiągnięcia wymaganych zdolności, w tym możliwości jak największego zaangażowania polskiego przemysłu obronnego zgodnie z obowiązującymi procedurami oraz przepisami prawa. Należy zaznaczyć, że po przejęciu władzy od poprzedników nie zrezygnowaliśmy z realizacji Pakietu Wzmocnienia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2023–2025, czyli nie wzorowaliśmy się na złych przykładach znanych z przełomu lat 2015–2016, uznając potrzebę szybkiego pozyskania sprzętu wojskowego. Mam na myśli m.in. zerwanie kontraktu przez byłego ministra Macierewicza na śmigłowce Caracal.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

Odnosząc się konkretnie do pierwszego pytania, pragnę podkreślić, że w polskim systemie prawnym nadzór nad państwowymi spółkami sektora obronnego, a w szczególności zagadnienia związane z zarządzaniem i działalnością gospodarczą państwowych przedsiębiorstw nie znajdują się w zakresie kompetencji ministra obrony narodowej tylko Ministerstwa Aktywów Państwowych, co nie znaczy, że polskie spółki zbrojeniowe nie są w naszej sferze zainteresowania. W związku z powyższym Ministerstwo Obrony Narodowej nie ingeruje w decyzje biznesowe, które są podejmowane przez samodzielne podmioty gospodarcze. Podobnie decyzje dotyczące działalności poszczególnych spółek leżą w gestii ich organów zarządzających.

W przedmiotowym obszarze Ministerstwo Obrony Narodowej ściśle współpracuje z Ministerstwem Aktywów Państwowych i Ministerstwem Rozwoju i Technologii, aby wypracować optymalne rozwiązania z punktu widzenia bezpieczeństwa kraju i obywateli. W ocenie Ministerstwa Obrony Narodowej posiadanie krajowych, niezależnych podmiotów przemysłu obronnego jest niezbędnym filarem zapewnienia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej w czasie pokoju, kryzysu oraz bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Ponadto z uwagi na obecną sytuację światową posiadanie własnych niezależnych źródeł zaopatrzenia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest polską racją stanu, jest niezbędne.

Realizując proces modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, dążymy zarówno do budowy potencjału militarnego, jak i przemysłowego naszego kraju. Polski przemysł zbrojeniowy jest kołem zamachowym polskiej, ogólnonarodowej gospodarki. W tym kontekście chciałbym podkreślić, że celem kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej jest dążenie do wydatkowania minimum 50% środków przeznaczonych na rozwój i modernizację Sił Zbrojnych w spółkach polskiego przemysłu obronnego.

Jednocześnie bardzo ważnym aspektem w prowadzonych dialogach z partnerami zagranicznymi jest dążenie do długoterminowej maksymalizacji zaangażowania polskich podmiotów przemysłu obronnego, w tym ustanowienia zdolności produkcyjnych i serwisowo-naprawczych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Do kluczowych dla funkcjonowania i modernizacji Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej należy zaliczyć inwestycje dotyczące w szczególności amunicji i środków bojowych oraz wdrażania rozwiązań opartych na nowych technologiach, produktów o zaawansowanym stopniu rozwoju technologicznego. Chodzi m.in. o algorytmy sztucznej inteligencji, technologię kwantową, systemy bezzałogowe, bezpieczne zarządzanie informacją, nowe systemy symulacyjne przyspieszające szkolenie i ograniczające jego koszty oraz zdolności do działania w cyberprzestrzeni.

W zakresie amunicyjnym resort obrony narodowej m.in. współuczestniczył w pracach dotyczących opublikowanej ustawy z dnia 27 listopada 2024 r. o finansowaniu działań zmierzających do zwiększenia zdolności produkcji amunicji. Mając na celu rozbudowę potencjału Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ustawa ma głównie zabezpieczyć jedną z najpilniejszych potrzeb, jaką jest rozbudowa i dywersyfikacja bazy produkcyjnej amunicji wielkokalibrowej oraz uzupełnienie jej rezerw. Ministerstwo Obrony Narodowej przeznaczyło środki finansowe w wysokości 2 mld zł na dofinansowanie przedmiotowych działań, obejmujących realizację strategicznych, ważnych inwestycji dla bezpieczeństwa kraju. Ministerstwo Aktywów Państwowych w ramach realizacji przedmiotowej ustawy będzie dokapitalizowywało z Funduszu Inwestycji Kapitałowych podmioty, które złożą wniosek w sprawie zwiększania ich zdolności przemysłowych. (*Dzwonek*)

W związku z zapotrzebowaniem Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na produkty o zaawansowanym stopniu rozwoju technologicznego konieczne jest stworzenie warunków systemowych wzrostu potencjału produkcyjnego uwzględniającego możliwości dostarczania do Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej przedmiotowych produktów z udziałem krajowych podmiotów badawczych. Pragnę podkreślić, że Ministerstwo Obrony Narodowej dąży do maksymalnego zaangażowania krajowych spółek zbrojeniowych pozostających pod nadzorem właścicielskim Ministerstwa Aktywów Państwowych, uwzględniając przepisy obowiązującego prawa.

Bardzo dziękuję, panie marszałku, reszta w następnym wystąpieniu.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale jak pan minister chce dokończyć, to proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

A, to bardzo dziękuję.

Resort obrony narodowej wspiera projekt rozbudowy przemysłu krajowego m.in. poprzez, po pierwsze, kierowanie do spółek Skarbu Państwa zadań w trybie decyzji nr 9 Ministerstwa Obrony Narodowej w sprawie postępowania w zakresie oceny występowania podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa. Do najistotniejszych przeprowadzonych procedur podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa można zaliczyć np. serwisowanie czołgów M1 Abrams, serwisowanie czołgów K2, serwisowanie silników AGT-1500 do czołgów Abrams i serwisowanie armatohaubic K9.

Jeśli chodzi o finansowanie ustanawiania kompetencji w polskim przemyśle obronnym na skutek za-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

warcia umów offsetowych z zagranicznymi dostawcami, do najważniejszych umów obejmujących ustanowienie offsetu można zaliczyć następujące działania: w zakresie realizacji systemu Patriot podpisano zobowiązania offsetowe dotyczące pozyskania elementów do przeciwlotniczych i przeciwrakietowych zestawów rakietowych średniego zasięgu „Wisła". W zakresie dotyczącym śmigłowców AH-64E Apache podpisano zobowiązania offsetowe na rzecz polskiego przemysłu obronnego oraz Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – i tutaj są to Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i w Łodzi, i w Dęblinie, Wojskowa Akademia Techniczna oraz Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne.

Zdolności serwisowe śmigłowców będą w Polsce. Rozbudowa krajowego systemu obronnego nie tylko zabezpieczy potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, ale również umożliwi realizację zadań na rzecz innych państw w regionie Europy Środkowo-Wschodniej, a ponadto włączenie ustanowionego potencjału w amerykańską inicjatywę w ramach programu zakładającego obsługę amerykańskiego sprzętu wojskowego na wschodniej flance NATO.

W tym obszarze przedstawiciele instytucji resortu obrony narodowej, tj. Agencji Uzbrojenia, a także przedstawiciele przemysłu obronnego, w tym Polskiej Grupy Zbrojeniowej, prowadzili i prowadzą rozmowy w celu dalszego ustanawiania potencjału produkcyjnego oraz obsługowo-naprawczego dla nowo pozyskiwanego technologicznie zaawansowanego sprzętu wojskowego. Działania te docelowo przyniosą korzyść nie tylko w wymiarze wojskowym, ale i gospodarczym, rozbudowując pozycję polskiego przemysłu na rynku europejskim, a w dziedzinie obronności zwiększając eksport sprzętu wojskowego oraz przyspieszając rozwój innych obszarów gospodarki. Bardzo dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ja także bardzo dziękuję za wyczerpującą odpowiedź.

Teraz pan poseł Jarosław Rzepa będzie zadawał pytanie w sprawie programu rozwoju morskiej energetyki wiatrowej jako jednego z filarów transformacji energetycznej w Polsce. To pytanie pan poseł kieruje do minister klimatu i środowiska, w której imieniu będzie odpowiadał obecny pan minister Miłosz Motyka.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Morska energetyka wiatrowa odgrywa kluczową rolę w transformacji energetycznej i będzie stanowiła jeden z jej podstawowych filarów. Wiemy z zapowiedzi, że do 2030 r. będziemy mieli blisko 6 GW, a do 2040 r. – 11 GW w energetyce morskiej. Realizacja tych zadań ma na celu przede wszystkim wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz stymulowanie rozwoju gospodarczego. Szacuje się, że morska energetyka to kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy oraz skuteczne ograniczenie emisji CO_2 do atmosfery. Obecnie w Polsce trwają już pierwsze prace przy realizacji pierwszego projektu, który ma zakończyć się uruchomieniem w 2026 r. Oczywiście pewnie jeszcze wiele tematów jest do rozstrzygnięcia, ale najważniejsze, że to się zaczęło.

Panie Ministrze! W związku z tym mam kilka pytań. Jak wygląda stan realizacji tych inwestycji w morskie farmy wiatrowe? To pierwsze pytanie. Jakie koszty planuje szacunkowo wydać ministerstwo na realizację strategii w ramach polskiej energetyki do 2040 r.? I chyba to, co najważniejsze dla nas, konsumentów: Czy te inwestycje doprowadzą do tego, że cena energii w Polsce będzie niższa?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo.

Pan minister Motyka – czy da nadzieję, że cena energii będzie niższa?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie marszałku, liczę, że nie tylko damy nadzieję, ale i pewność, że dzięki realizacji programów transformacji energetycznej i energetyki, która będzie zdywersyfikowana pod względem źródeł wytwórczych, ceny energii będą niższe. W 2015 r. mogliśmy usłyszeć, że mamy ceny energii elektrycznej odpowiednio wysokie, ale po 8 latach albo w kolejnych kadencjach one będą jeszcze niższe. Niestety, rzeczywistość brutalnie zweryfikowała te zapowiedzi. Okazało się, że po tych 8 latach od 2015 r. mamy jedną z najwyższych cen energii w Unii Europejskiej. Dlatego przeprowadzamy transformację energetyczną.

Pan poseł Jarosław Rzepa pytał o koszty. W ramach Krajowego Planu w dziedzinie Energii i Klimatu zapisaliśmy odpowiednio na kolejne lata inwestycje z przeznaczeniem na energetykę wiatrową lądową i morską: do 2030 r. – 110 mld zł, w kolejnych 5 latach – 98 mln zł i do 2040 r. – 87 mld zł. To są środki, które będą przeznaczane tylko na energetykę wiatrową, na lądzie, na morzu. Do tego dochodzą inwestycje w sieci elektroenergetyczne – do 2034 r. będzie 64 mld zł na sieci przesyłowe. W tej kwocie jest zawarta m.in. budowa mostu energetycznego, stałego połączenia mostu HVDC.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka

Mówię o tych kwotach, dlatego że one mogą sprawiać wrażenie, że są to kwoty, które musimy wydać na transformację energetyczną. Pieniądze wydamy po to, byśmy nie musieli jeszcze więcej dopłacać do mrożenia cen energii elektrycznej, do modernizacji bloków energetycznych już często będących w kiepskiej kondycji. Byśmy nie musieli później więcej wydawać na niwelowanie skutków zmian klimatu. Byśmy później nie musieli również więcej wydawać na ochronę zdrowia czy na niwelowanie skutków środowiskowych powstałych w wyniku nieprzeprowadzenia transformacji energetycznej.

Pan poseł pytał o koszty. Koszty przeprowadzenia transformacji energetycznej są niższe pod względem inwestycyjnym niż skutki jej nieprzeprowadzenia.

Jeśli chodzi o projekty morskich farm wiatrowych, to one są fundamentem naszej transformacji energetycznej. Do 2030 r. planowane jest osiągnięcie mocy do 6 GW, do 2040 r. to będzie 18 GW. Oczywiście im więcej projektów, tym niższa cena energii elektrycznej. Już dzisiaj widzimy, że cena energii będzie dużo niższa niż ta, która jest z drogich bloków węglowych, obciążonych systemem handlu emisjami. W ramach pierwszej fazy wsparcia to jest siedem projektów, w ramach drugiej fazy – kolejnych 12.

Wreszcie dwa projekty podjęły finalne decyzje inwestycyjne: w 2023 r. projekt Baltic Power realizowany przez Orlen we współpracy z kanadyjską firmą oraz kilkanaście dni temu projekt Baltica 2 realizowany przez spółkę PGE z duńską spółką Ørsted. To daje gwarancję, że te projekty będą realizowane. To daje gwarancję, że jeszcze w 2026 r. do polskich domów popłynie pierwszy prąd z morskich farm wiatrowych. Po to przygotowaliśmy projekt nowelizacji ustawy o morskich farmach wiatrowych, który nie tylko jest odpowiedzią na oczekiwania inwestorów, ale też daje lepsze poczucie bezpieczeństwa. Funkcjonowanie morskich farm wiatrowych w zakresie chociażby tego tematu, o którym było tutaj dużo wcześniej, jeśli chodzi o bezpieczeństwo państw, takie kinetyczne, dotyka kwestii związanych ze strefami ochronnymi. Daje gwarancję, że również w momencie rozruchu będzie można wprowadzać energię elektryczną do systemu elektroenergetycznego, czyli już nawet na poziomie regulacyjnym przyspieszamy proces inwestycyjny.

Dajemy możliwości inwestorom, aby można było przeprowadzić aukcję interwencyjną w 2026 r. w odniesieniu do aukcji z 2025 r., gdyby wtedy nie można było jej przeprowadzić. Ale będziemy robili wszystko, i tak też przygotowujemy rozporządzenia i parametry, by jak najszybciej z konkretnymi aukcjami wystartować. Do tego pracujemy nad strategią, która będzie wzmacniała polski krajowy łańcuch dostaw. Tak, Polska może być, szczególnie w sektorze morskiej energetyki wiatrowej, który będzie bardzo mocno się rozwijał w naszym regionie, hubem logistycznym. Powstają porty instalacyjne, porty serwisowe, z których również będziemy mogli korzystać tutaj, w Polsce.

Oczywiście decyzję podjęto w kwietniu 2023 r., zrobili to nasi poprzednicy, żeby port instalacyjny dla jednej z farm był zlokalizowany na Bornholmie. Ale my będziemy robili wszystko, żeby to polskie porty mogły być beneficjentami tych inwestycji, żeby to z polskich portów można było instalować i serwisować te farmy wiatrowe. Chcemy też wprowadzić kryteria pozacenowe gwarantujące bezpieczeństwo energetyczne, bezpieczeństwo łańcucha dostaw. To też zwiększy potencjał polskich firm, nie tylko jeśli chodzi o dostarczenie komponentów takich jak kable, ale też budowę całego łańcucha dostaw. Również takie możliwości wsparcia finansowego są przekazywane przez Agencję Rozwoju Przemysłu, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dla polskich firm, to już jest realizowane. (*Dzwonek*) Czyli zarówno pod kątem regulacyjnym, jak i pod kątem inwestycyjnym morska energetyka wiatrowa daje pewność, że ceny energii w Polsce będą niższe. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękujemy panu ministrowi.

Drugie pytanie także zadaje pan poseł Jarosław Rzepa.

Poseł Jarosław Rzepa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W takim razie zadam drugie pytanie, które jest istotne z punktu widzenia lądowej energetyki wiatrowej. Wiemy, co zrobili nasi poprzednicy, jak skutecznie zablokowali to na wiele lat. To przez was Polacy płacą dzisiaj wyższe ceny za prąd. Mam nadzieję, że wstydzicie się za to mocno.

Panie Ministrze! Pytanie konkretne, bo to jest również wyzwanie, sprawa, na którą czekają polskie samorządy, które mają podatki z tej energetyki. Rolnicy, którzy też z tego skorzystają – mam nadzieję, że nie tylko ci, na których polach wiatraki się znajdują, ale również ci oddziałujący i przede wszystkim ci, którzy mogą to robić i mają tereny, na których może być lokalizowana taka energetyka. Panie ministrze, kiedy możemy liczyć na energetykę lądową i na przyspieszenie, na te podatki, na które czekają samorządowcy, i dodatkowe dochody (*Dzwonek*), na które liczą rolnicy? Bardzo proszę, panie ministrze.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oprócz oczywiście inwestycji w morskie farmy wiatrowe jednym z naczelnych zobowiązań naszej koalicji 15 października jest odblokowanie tego potencjału, który został w Polsce zahamowany, zablokowany najbardziej restrykcyjnym prawem w Europie.

Jeśli chodzi o odblokowanie energetyki wiatrowej, to ustawa to gwarantująca jest na etapie prac Stałego Komitetu Rady Ministrów i już znajduje się w porządku obrad zaplanowanym na przyszły czwartek. Ona gwarantuje odblokowanie tego potencjału i wzrost z 16% możliwości lokalizowania na takim terenie naszego kraju lądowych elektrowni wiatrowych do 24%, a nawet 25%. Ona też daje gwarancję repoweringu, czyli tam, gdzie już dzisiaj często w dobrych lokalizacjach są lądowe farmy wiatrowe, będzie można po uzyskaniu decyzji środowiskowej, po pełnym etapie planistycznym wzmocnić te turbiny, sprawić, by one były znacznie nowsze. To oznacza, że znacznie nowszy sprzęt, również ten, który jest produkowany w Polsce, będzie tam instalowany. To nam da gwarancję, że do 2030 r. będziemy w stanie wpiąć do naszego systemu elektroenergetycznego od planowanych 6 GW do nawet 10 GW mocy z lądowej energetyki wiatrowej.

Dajemy też w ramach tej ustawy odpowiednie możliwości samorządom. Będzie możliwość skorzystania z tańszego prądu względem tych, którzy są mieszkańcami terenów, które są blisko i wokół wiatraków. Ale też cała procedura planistyczna, cała procedura środowiskowa będzie zachowana i na końcu zawsze decydujące będzie zdanie rady gminy, tak aby to wspólnota lokalna zawsze mogła o danej inwestycji decydować. A więc nic o wspólnocie lokalnej bez niej.

Oprócz lądowej energetyki wiatrowej bardzo mocno inwestujemy w sektor biogazu, biometanu. Już w marcu zacznie działać pierwsza biometanownia. Będziemy mogli produkować z biometanu prąd na potrzeby transportu i później, dzięki zmianom regulacyjnym, ale też inwestycyjnym, czyli zwiększeniu środków w programie „Energia dla wsi", będziemy mogli wspierać ten sektor. W przyszłości będą kolejne zmiany legislacyjne dotyczące chociażby potencjalnego rozszerzenia funkcjonowania spółdzielni energetycznych. Będzie więcej środków na ich tworzenie i na inwestycje także w sieci dystrybucyjne, bo o inwestycjach w sieci przesyłowe dzięki środkom z Krajowego Planu Odbudowy już powiedziałem. Te umowy już są podpisywane, te umowy już są zawierane. Dzięki środkom z programu FEnIKS do 2030 r. blisko 100 mld zł będzie wydane na sieci przesyłowe i dystrybucyjne, by móc ten potencjał, o którym mówiliśmy (*Dzwonek*), pochodzący z morskich farm wiatrowych, lądowej energetyki wiatrowej i biogazu wpiąć do naszego systemu elektroenergetycznego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnych pytań.

Tym razem pan poseł Tadeusz Tomaszewski zada obydwa pytania w sprawie programu wspierającego remonty, rozbudowy i budowy obiektów sportowych, ze szczególnym uwzględnieniem nowych programów wojewódzkich realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. To pytanie jest skierowane do ministra sportu i turystyki, a w jego imieniu odpowie obecny pan minister Ireneusz Raś, sekretarz stanu w tym resorcie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W 1994 r. z inicjatywy posłów Lewicy znowelizowano ustawę o grach liczbowych, która od tamtego roku do dziś, zgodnie z danymi Totalizatora Sportowego, przyniosła 13 mld zł na inwestycje sportowe w Polsce. Uruchomiono wówczas mechanizm, który daje możliwość łączenia wysiłku samorządowego oraz państwowego, jeśli chodzi o remont, modernizację i budowę obiektów sportowych. Na rok 2025 minister sportu i turystyki ogłosił 14 programów dotyczących infrastruktury sportowej, których budżet przekracza 2 mld zł, z tym że warto zaznaczyć, że ten budżet będzie realizowany ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej przez najbliższe lata. Są tam programy związane z modernizacją i budową orlików, ale też nowe programy dotyczące budowy lodowisk, skateparków, są również programy bardzo ważne, które wracają do województw samorządowych.

8 lat wcześniej funkcjonował program inwestycji wojewódzkich finansowany właśnie z tych środków. W tej chwili w wyniku porozumienia ministra sportu oraz samorządów wojewódzkich jest tak, że przy 200 mln zł w przypadku tego programu samorządy, które chcą uczestniczyć w tym programie, wykładają drugie 200 mln zł. Mam na myśli samorządy wojewódzkie. Samorządy gminne i powiatowe, które będą aplikować do tego programu, będą wnosić 40-procentowy wkład własny.

Chciałbym zapytać pana ministra, na jakim etapie realizacji są te programy. Kiedy będą? Część z nich już jest (*Dzwonek*) ogłoszona, a w przypadku części z nich jest tylko informacja, że będą ogłoszone w kolejnych kwartałach. I bardzo istotną sprawą jest to, że 70 mln zł jest na infrastrukturę turystyczną, a 400 mln zł – na sportową. Jeśli chodzi o skutki powodzi, to jak te programy wystartowały? Jakie jest zainteresowanie nimi? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam do udzielenia odpowiedzi pana ministra Ireneusza Rasia.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Panie Przewodniczący! Wysoki Sejmie! Tak słuchałem pana posła i nie wiedziałem, czy będzie pytanie, bo pan poseł sam sobie po części odpowiadał na temat obszaru, o który zostało nam zadane pytanie. Rzeczywiście…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, bo pan poseł jest wybitnym działaczem ludowych zespołów sportowych.

(*Poseł Tadeusz Tomaszewski*: Też.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Zapewne. Znamy się długo z panem posłem, pewnie wiele funkcji piastował w swoim życiu sportowym.

Natomiast wracam do meritum. Rzeczywiście, tak jak tutaj już pan poseł zwrócił na to uwagę, jest duża zmiana od 2025 r., jeżeli chodzi o realizację inwestycji sportowych – 14 programów. To jest nowe podejście do finansowania infrastruktury sportowej, bardziej celowe. Wybraliśmy pewne strategiczne dla nas cele, które w najbliższych latach będziemy chcieli konsekwentnie realizować.

Trzeba w przypadku tego całego procesu podkreślić tutaj, że „Program rozwoju infrastruktury sportowej w województwach" to jest program, który wraca do kooperacji z samorządami wojewódzkimi. 200 mln w roku 2025, dzielone na województwa według liczby ludności zgodnie z danymi GUS na dzień 31 grudnia 2022 r., zostało podzielone. Uważamy, że powrót, który zresztą… Nasze formacje polityczne obiecywały w kampanii wyborczej przed wyborami w 2023 r., że taka współpraca, również w obszarze sportu, inwestycyjna będzie wracać na zasadzie zaufania. To tam te inwestycje będą mogły być nazywane, wybierane. My rzeczywiście będziemy, tak jak pan poseł tutaj już powiedział, do tego wszystkiego dokładać, na każdą inwestycję. Najmniejsza taka inwestycja powinna ważyć 300 tys. zł. Tak to zostało dookreślone na drodze konsultacji. My z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej będziemy przeznaczać 30% na takie inwestycje, 30% będą dokładać samorządowcy, panowie z urzędów marszałkowskich, a 40% to będzie wkład własny wnioskującego samorządu, czy to gminnego, czy powiatowego. Tak to ma być. W pierwszym roku na pewno będziemy zwracać uwagę na to, w jaki sposób nam się to będzie układać na nowo. Pewnie jakieś korekty już w praktyce będą wprowadzane, tu uprzedzam ewentualne pytania.

Pokrótce powiem, zaprezentuję tutaj, z tej mównicy, kluczowe programy infrastrukturalne. Rzeczywiście kontynuujemy modernizację kompleksów sportowych „Moje boisko – Orlik 2012". Mamy na to 150 mln zł. Mamy nadzieję, że nabór będzie nie mniejszy niż na 250 istniejących orlików. Po tych latach trzeba je modernizować. Jest też taka opcja, że dokładamy dodatkowe pieniądze, jeśli gmina czy powiat decydują się na dołożenie jakiegoś elementu, np. bieżni, czy jakiegoś obiektu, który też ma służyć rekreacji. To jest raz. Dwa – kontynuujemy program budowy nowych kompleksów orlikowych.

Rzeczywiście strategicznie w zeszłym roku podjęliśmy, i w tym roku jeszcze mocniej będziemy go promować, „Program budowy lodowisk". 100 mln zł przeznaczamy na konkurs w tym roku. Wspieramy tutaj zarówno budowę nowych zadaszonych lodowisk, jak i modernizację istniejących.

Innym ważnym według mnie programem, który będzie się cieszył bardzo dużym zainteresowaniem, jest program budowy pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Czyli po nasyceniu mniejszymi boiskami orlikowymi chcemy budować pełnowymiarowe boiska poza programem, który mamy dla akademii piłkarskich, dla klubów ekstraklasy, pierwszej ligi i ekstraklasy kobiet. Ten program jest dla mniejszych klubów, dla gmin, po to żeby poprawić tam warunki treningowe. Na ten cel w tym roku chcemy przeznaczyć 160 mln z naszej strony. A więc wspólnie akcja będzie na poziomie 320 mln zł.

Jeśli chodzi o inne programy, to krótko powiem o nich w tej części. Jest program budowy skateparków, program budowy pływalni, program odtworzenia potencjału infrastruktury tenisowej, „Program rozwoju infrastruktury akademii piłkarskich", o którym mówiłem, program rozwoju infrastruktury szkół mistrzostwa sportowego, specjalnie dedykowany szkołom mistrzostwa sportowego. Opiekujemy się takimi szkołami, 103 są przez nas wspierane. (*Dzwonek*) Chcemy pomóc im w budowie infrastruktury nie tylko potrzebnej do uprawiania sportu, ale również bytowej, internatów dla nich.

Kończąc, powiem, że jest oczywiście program budowy strzelnic sportowych. W tym roku kończymy program „Olimpia", czyli budowy przyszkolnych sal gimnastycznych. Jest też program, który ma zniwelować te wszystkie niedobre rzeczy, które stały się podczas katastrofy powodziowej w zeszłym roku. Na tę chwilę – odpowiadając panu konkretnie na to pytanie – jest zaangażowanych nieco ponad 200 mln z 400 mln, które zostały zarezerwowane na ten cel dla wnioskujących. Tak że mamy jeszcze sporo wolnych pieniędzy. Będziemy starać się dyskutować z samorządami z tych regionów, czy ta akcja już się wyczerpała, czy jeszcze będą wnioskować, ale środki dalej mamy.

Jeśli chodzi o wprowadzanie tych programów, to wchodzą one w życie. Mam nadzieję, że do końca I kwartału wszystkie nabory będą już w pełni realizowane.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś

Nie powiedziałem jeszcze o infrastrukturze strategicznej, której dotyczy jeden z tych 14 programów, ale poruszę tę kwestię w odpowiedzi na pana drugie pytanie, jeśli pan przewodniczący będzie jeszcze dopytywał.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zapraszamy pana przewodniczącego.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowny Przewodniczący Mazowieckiego Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych!

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Już były, ale…

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Tak.

Wysoki Sejmie! Chcę zadać panu, panie ministrze, pytanie od burmistrza gminy Rychwał, powiat koniński. Dobrze inwestujemy w infrastrukturę, mamy też programy, które aktywizują, chodzi o orliki. Pytanie jest następujące. Zmieniono warunki projektu, w ramach którego do ubiegłego roku mogliśmy pozyskiwać środki na animatorów obsługujących orlika. Teraz muszą powstać nowe 10-osobowe grupy i tylko dla nich będą prowadzone zajęcia. Nie będzie zajęć otwartych dla wszystkich. Czarę goryczy przelewa fakt wykluczenia członków klubów sportowych i osób biorących udział w zadaniu: aktywny do kwadratu. Tak dobija się sport w małych gminach i samorządach, gdyż nie mamy już środków na to, żeby to finansować. Przypomnę, że w ubiegłym roku w ramach programu „Aktywna szkoła" (*Dzwonek*) 100 godzin miesięcznie przeznaczono na zajęcia ogólnodostępne.

Panie Ministrze! Jest prośba: jeśli zmieniamy dobrze funkcjonujące programy, to powinniśmy to konsultować. Mamy korporacje samorządowe, mamy organizacje pozarządowe. Dostałem ten sygnał nie tylko z tej gminy, ale także z wielu gmin w Wielkopolsce. Proszę o wzięcie tego pod uwagę. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Oczywiście to jest trochę inny temat, natomiast związany jest z wykorzystywaniem infrastruktury sportowej, którą od lat konsekwentnie budujemy. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że program „Aktywna szkoła" według nas w tym roku będzie jeszcze bardziej odpowiadał na te potrzeby. Zabezpieczono na niego bardzo dużo środków. Rzeczywiście ten jeden program będzie odpowiedzialny za to, żeby nie było takich sytuacji, w których te obiekty są pozamykane.

Przekażę tę sugestię do Departamentu Sportu dla Wszystkich. Zobaczę. De facto wiemy, o co panu chodzi. Chodzi też o element niepewności, który został tutaj przedstawiony ze strony samorządowca i na który należy zwrócić uwagę. Mam nadzieję, że nie będzie do tego dochodzić, bo przecież z poziomu centralnego możemy tylko dawać impuls. Musimy współpracować z samorządami. Bez współpracy z samorządami te obiekty nie będą czynne, bo to najczęściej samorządowcy zarządzają tymi obiektami na co dzień.

Absolutnie powinna istnieć świadomość zagrożeń, o których mówimy przecież od lat, jeżeli chodzi o sytuację naszych dzieci, naszej młodzieży, która nie jest dzisiaj usportowiona. Mogę jeszcze tylko przedstawić tutaj statystykę, zgodnie z którą dzieci i młodzież szkolna są dzisiaj o 7 kg cięższe niż w 1989 r. To jest oczywiście niedobra statystyka. Jest to sam ogon europejski. Musimy przywrócić sport do szkół na odpowiednim poziomie zaangażowania.

Poruszę jeszcze jedną kwestię. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to chcę powiedzieć, że jest to program, który po części przeznaczony jest nie tylko dla naszych państwowych obiektów, ale też dla obiektów samorządowych. Często te obiekty są finansowane z tego programu. Jest to program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Zmiana polega na tym, że nabór do tego programu będzie praktycznie ciągły, bo te inwestycje, jeżeli budują się we współpracy ze związkami sportowymi, nie powinny mieć określonego deadline'u czasowego, jeśli chodzi o składanie wniosków w danym roku. Będzie to rozstrzygane na bieżąco. To też jest istotna zmiana, którą chcę podkreślić, panie przewodniczący. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Kolejne pytanie zada pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski. Jest to pytanie w sprawie ryzyka związanego z potencjalnym wysłaniem polskich żołnierzy na Ukrainę skierowane do ministra obrony narodowej. W jego imieniu odpowie obecny pan minister Paweł Bejda.

Spis treści

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na początku chciałbym zaznaczyć, że Konfederacja jest zdecydowanie przeciwna wysyłaniu wojsk polskich na Ukrainę. Moje pytanie jest związane z tym, że po wyborach prezydenckich w niektórych ugrupowaniach może nastąpić zmiana podejścia do tej kwestii. W związku z tym chciałbym uzyskać pewne informacje.

Na początku chciałbym zaznaczyć, że według mojej opinii Polska nie ma obecnie zdolności, żeby wysłać istotne siły na misję na Ukrainę. Przypomnę tylko, że przez 20 lat wszystkich żołnierzy, których wysłaliśmy do Afganistanu, było zbiorczo 33 tys. Na to pracowały całe Siły Zbrojne. W Iraku było ok. 10 tys. żołnierzy. Musimy zwrócić uwagę na to, że w misję w Afganistanie, która trwała prawie 20 lat, zaangażowanych było prawie 50 państw. W swoim szczycie w 2011 r. było tam ok. 130 tys. żołnierzy. Proszę państwa: Kanada – średnio 2,8 tys. żołnierzy, Francja – 2,8 tys., Włochy – 2,3 tys., Holandia – 1,8 tys., Polska – 2 tys., Wielka Brytania – 8,3 tys., Stany Zjednoczone – 29 tys. My mówimy o misji na szerokości 1200 km gorącego frontu i prawie 2000 km dodatkowych, które trzeba zabezpieczyć. Europa dzisiaj, trzeba sobie jasno powiedzieć, nie ma takich możliwości logistycznych i operacyjnych, którymi jest w stanie rotować. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! Pytanie: Czy Polska ma na dzisiaj gotowe jakiekolwiek siły do wysłania na misje? Nie mówię o Ukrainie, bo temu jesteśmy przeciwni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chcę zaznaczyć, że dyskusja na temat potencjalnego wysłania polskich żołnierzy do realizacji misji stabilizującej na Ukrainie jest po prostu przedwczesna. Sama dyskusja jest przedwczesna. Nie znamy bowiem specyfiki ewentualnej misji, jej mandatu, czasu trwania ani jej uczestników. Decyzja o skierowaniu polskich żołnierzy na Ukrainę wiązałaby się z poważnymi wyzwaniami w zakresie bezpieczeństwa państwa, w szczególności z uwagi na następujące czynniki. Po pierwsze, Polska wciąż mierzy się z atakiem hybrydowym na swoje granice prowadzonym zarówno przez Federację Rosyjską, jak i stronę białoruską. Po drugie, jako państwo przyfrontowe musimy dysponować przede wszystkim liczebnym i jakościowo silnym Wojskiem Polskim, Siłami Zbrojnymi. I po trzecie, na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się kluczowa infrastruktura logistyczna odgrywająca strategiczną rolę w procesie wsparcia Ukrainy. Biorąc powyższe pod uwagę, pragnę jednoznacznie powiedzieć, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie planuje aktualnie wysłania żołnierzy polskich na Ukrainę do zaangażowania w potencjalnej misji stabilizacyjnej. Przytoczę tu stanowisko premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska, który podkreślił, że decyzje dotyczące kwestii ukraińskiej opierają się wyłącznie na kryterium bezpieczeństwa Polski, a sondaże czy sugestie komentatorów nie mają wpływu na strategiczne wybory rządu. Przytoczę też stanowisko premiera, wicepremiera, ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, który podkreślał, że Polska nie planuje wysłania własnych Sił Zbrojnych na Ukrainę. Przypomnę jego wypowiedź z wczoraj, czyli z 20 lutego br., która była jednoznaczna, cytuję: Polska nie wyśle żołnierzy polskich na Ukrainę i rządu polskiego nie trzeba do tego wzywać, bo to jest jego stanowisko.

Należy podkreślić, że obecność żołnierzy nie zawsze jest gwarantem pokoju. Jako przykład przytoczę misję pokojową ONZ w Libanie, gdzie pomimo obecności wojsk międzynarodowych, w dalszym ciągu trwają wielkie napięcia. Polska angażuje się w pomoc dla Ukrainy poprzez wsparcie logistyczne zapewniane sojusznikom realizującym pomoc dla Kijowa, udzielanie pomocy sprzętowej i szkoleniowej na rzecz sił zbrojnych Ukrainy, udzielanie wsparcia obywatelom Ukrainy, którzy uciekli przed konfliktem zbrojnym i znaleźli schronienie w Polsce, wzmacnianie potencjału odstraszania na wschodniej flance NATO, zabezpieczenie granicy z rosyjskim obwodem królewieckim oraz tzw. przesmyku suwalskiego, krytycznie ważnego dla obrony Litwy, Łotwy i Estonii, ochronę polsko-białoruskiej granicy nadal atakowanej metodami hybrydowymi przy wykorzystaniu przez Moskwę i Mińsk nielegalnej migracji, zabezpieczenie hubu logistycznego pracującego na potrzeby obrony Ukrainy, przestrzeni powietrznej NATO i Unii Europejskiej regularnie naruszanej przez Rosję oraz morskiej infrastruktury krytycznej na Bałtyku. W związku z aktualną sytuacją geopolityczną za naszą wschodnią granicą wysiłek Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej jest ukierunkowany na zapewnienie bezpieczeństwa i szczelności wschodniej granicy, i to jest operacja pod kryptonimem „Bezpieczne Podlasie", budowę tzw. Tarczy Wschód, szkolenie sił ukraińskich na terytorium naszego państwa, w tym w ramach misji operacji wzmocnienia systemu obrony powietrznej, kryptonim „Wschodnia Zorza", operacje morskie: NATO-wską „Baltic Sentry" i narodową „Zatokę", obecność Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na Łotwie i w Rumunii w ramach wysuniętych sił lądowych NATO, ochronę przestrzeni powietrznej państw bałtyckich w ramach NATO-wskiej operacji, która w tej chwili jest realizowana.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda

Reasumuję. Polska robi bardzo dużo, aby nie tylko zapewnić bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO i zewnętrznej granicy Unii Europejskiej, ale by być także zapleczem logistycznym wspierającym broniącą się Ukrainę. Taką rolę zamierzamy pełnić również w przyszłości, ponieważ tak definiujemy naszą strefę odpowiedzialności za wspólne bezpieczeństwo Polski i naszych sojuszników. Jest to rozumiane przez naszych partnerów, co podczas ostatnich rozmów i konsultacji na szczycie przywódców europejskich w Paryżu 17 lutego zostało jasno wyartykułowane. Jednocześnie żaden z partnerów nie wyraził oczekiwań w tym zakresie w stosunku do Polski.

Myślę, że w sposób jednoznaczny, panie pośle, zdefiniowałem to tutaj i odpowiedziałem na pana pytanie. Polska nie zamierza wysyłać Sił Zbrojnych na teren Ukrainy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nasze pytanie dotyczyło tej kwestii aktualnie. Po prostu to się może zmienić.

Ale, panie ministrze, chciałbym zapytać w tym kontekście o coś dodatkowego. Mianowicie czy mamy obecnie w Polsce chociaż jedną brygadę o pełnych stanach etatowych zarówno w zakresie osobowym, jak i sprzętowym, z naliczonymi DOS-ami, czyli jednostką ognia, która w systemie brygadowym pełnym przeprowadziła ćwiczenia poligonowe całością brygady, czyli doszło do zgrania tej brygady, i która jest zdolna do użycia na danym kierunku w ciągu 48 godzin? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Paweł Bejda.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Panie Pośle! Powiem panu krótko i na temat: na pewno odpowiedź na to pytanie chciałby usłyszeć Putin, jeżeli byłoby coś złego. Natomiast ja pana informuję, że armia polska jest silną armią, gotową do odparcia każdej agresji. Jeżeli ktoś chociażby tylko pomyśli o tym, żeby zaatakować Rzeczpospolitą Polską, to po pierwsze, jesteśmy w NATO, po drugie, jesteśmy gotowi na odparcie wszelkich prowokacji – te prowokacje się dzieją cały czas na granicy polsko-białoruskiej – po trzecie, Polska uczestniczy w różnego rodzaju misjach poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Chcę również panu powiedzieć, że żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej, jest ok. 6 tys. Ponadto 17 tys. żołnierzy jest gotowych, żeby w każdej chwili przejść na granicę polsko-białoruską i tam strzec dodatkowo i wzmocnić ochronę polskiej granicy. Chcę panu powiedzieć, że naprawdę czuwamy nad tym. Wiemy o tym, jakie zagrożenia w tej chwili są ze strony wschodniej. Jednocześnie też bardzo mocno realizujemy zamówienia, żeby modernizować polską armię. Realizujemy również zadanie pt. fabryka amunicji w Polsce od a do z, bo te zdolności są tutaj niewystarczające. Nie chodzi o to, żeby kupować amunicję z zagranicy. Chodzi o to, żeby w razie jakiegokolwiek konfliktu mieć możliwość produkcji tej amunicji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Cały czas wzmacniamy potencjał, tak żeby polska armia była jak najlepiej wyposażona. Już nie chcę się powtarzać, bo odpowiedziałem tutaj i odpowiadałem na ten temat. Mówię o produkcji sprzętu wojskowego w polskich zakładach zbrojeniowych, ale także o kupowaniu tego, czego nie możemy w Polsce kupić, czyli platform lotniczych, samolotów, śmigłowców. Ale rzecz polega również na tym, żeby przede wszystkim stawiać na to, aby serwisowanie, czyli 2/3 życia, 2/3 kosztów, które ponosimy na zakup tego typu sprzętu, było w polskich zakładach zbrojeniowych. To jest polską racją stanu.

Chcę też powiedzieć, że pan poseł jako wojskowy, jako żołnierz ma prawo do zadawania tego typu pytań chociażby z tego tytułu, że jest członkiem Komisji Obrony Narodowej, ale, panie pośle, pewnego rodzaju informacje, i wie pan o tym doskonale, są po prostu niejawne.

(*Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski*: Nie będę drążył…)

To, co mogłem, powiedziałem panu z tej mównicy w sposób publiczny, a ci, którzy by chcieli cokolwiek innego usłyszeć, absolutnie tego nie usłyszą. Armia polska jest silną armią. Armia polska w tej chwili jest najbardziej liczną armią (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o lata po 1989 r. – mamy już ponad 206 tys. żołnierzy zawodowych plus oczywiście jeszcze dodatkową rezerwę. Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania nr 7.

Pani poseł Ewa Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, pytanie w sprawie możliwo-

Spis treści

Wicemarszałek Dorota Niedziela

ści przywrócenia kontroli na zewnętrznych granicach Rzeczypospolitej, w tym na granicy z Niemcami z uwagi na możliwość wystąpienia niekontrolowanego napływu migrantów z terytorium tego państwa – do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Odpowie pani poseł na to pytanie pan minister Maciej Duszczyk, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W Niemczech trwa poważny kryzys wywołany niekontrolowanym napływem migrantów. Na koniec 2023 r. według informacji medialnych w centrum rejestrowym cudzoziemców zanotowano w Niemczech 3170 tys. ludzi poszukujących ochrony. Warto przytoczyć statystyki, jakiej narodowości są to osoby. 977 tys. to osoby z Ukrainy, 712 tys. z Syrii, 320 tys. z Afganistanu, 200 tys. z Iraku, 150 tys. z Turcji. W związku z tym Niemcy zdecydowały się w październiku 2023 r. na przywrócenie kontroli granicznych na granicy z Polską, Czechami, Austrią oraz ze Szwajcarią. Jest to naruszenie Traktatu o Unii Europejskiej, który mówi o swobodnym przepływie towarów, usług oraz osób. Powoduje to komplikacje dla mieszkańców obszarów przygranicznych, utrudnia także prowadzenie działalności gospodarczej, a narastające korki graniczne powodują zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców tych obszarów.

Wobec tego stanu rzeczy chciałam zapytać: Kiedy minister spraw wewnętrznych i administracji zdecyduje się na wprowadzenie na zasadzie wzajemności kontroli granicznych na granicy z Niemcami? Ile osób dziennie przekracza granicę polsko-niemiecką oraz jakiej narodowości są to osoby? Są to informacje, które są niezwykle ważne dla bezpieczeństwa państwa polskiego, i zadziwia fakt braku działania ze strony ministra spraw wewnętrznych i administracji Rzeczypospolitej Polskiej, który odpowiada za realizowanie polityki migracyjnej także w odniesieniu do naszego kraju. W związku z tym bardzo proszę o udzielenie informacji w przedmiotowej sprawie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim oddam głos panu ministrowi, chciałabym w imieniu swoim i państwa przywitać grupę z województwa lubelskiego. Jesteście państwo z nami? Tak, widzę. To zespół pieśni i tańca 18+ z Józefowa nad Wisłą i klub seniora z Prawna, które przyjechały na zaproszenie pani poseł Bożeny Lisowskiej. (*Oklaski*) Bardzo się cieszę, że jesteście z nami. Bardzo dziękuję, że przysłuchujecie się naszym obradom, oraz dziękuję, że tak barwnie zapełniliście swoimi pięknymi strojami naszą galerię. Dziękuję. Wszyscy pozdrawiamy. Życzę samych miłych chwil, które będziecie mogli wspominać. A pani poseł Lisowska pewnie pokaże wam, na czym polega praca posła, i oprowadzi was po Sejmie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Zapraszam pana ministra Macieja Duszczyka.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć w miarę dokładnie na te wszystkie pytania i skomentować wątki poruszone w tej kwestii.

W pierwszej kolejności pozwólcie mi państwo odczytać pewną procedurę dotyczącą kodeksu granicznego Schengen, który pozwala wprowadzać kontrolę graniczną. Za chwilę odniosę się do elementów niemieckich. Po pierwsze, oczywiście takie wprowadzenie kontroli granicznej jest możliwe. W znowelizowanej wersji kodeksu granicznego Schengen z 2024 r. doprecyzowane zostały m.in. przepisy o przywracaniu kontroli granicznych, których celem było zagwarantowanie, iż pozostaną one środkiem ostatecznym. Przywrócenie kontroli jest możliwe w przypadku poważnego zagrożenia porządku publicznego lub bezpieczeństwa wewnętrznego, a zakres i czas trwania tymczasowego przywracania kontroli granicznej nie mogą przekraczać tego, co jest absolutnie niezbędne do reakcji na stwierdzone zagrożenia. Obowiązkiem państwa jest zbadanie, czy założonych celów nie da się osiągnąć innym sposobem. Przywrócenie kontroli na granicach wewnętrznych musi być zgłoszone wcześniej Komisji Europejskiej, państwom członkowskim oraz Parlamentowi Europejskiemu. Maksymalnie mogą obowiązywać 2 lata, ale w wyjątkowo poważnych sytuacjach można je przedłużyć o dodatkowe 6 miesięcy i zrobić to ponownie. Całkowity czas przedłużenia nie może przekraczać roku.

Komisja Europejska jest właściwą instytucją, która wydaje opinię dotyczącą konieczności i proporcjonalności przywrócenia kontroli granicznej. Opracowuje ją po otrzymaniu powiadomienia w związku z przywróceniem lub przedłużeniem kontroli granicznej. Opinia Komisji musi zawierać przynajmniej ocenę zgodności przywrócenia lub przedłużenia kontroli granicznej na granicach wewnętrznych z zasadami konieczności i proporcjonalności oraz ocenę tego, czy ostatecznie rozważano alternatywne środki, mając na celu zapobieżenie poważnemu zagrożeniu. Polska jednoznacznie wskazuje, że przywracanie stacjonarnych kontroli na granicach wewnętrznych strefy Schengen i ich przedłużanie na kolejne okresy powoduje trudności w płynnym przepływie towarów i osób, co ma negatywny wpływ na życie codzienne i gospodarkę po obu stronach granicy polsko-niemieckiej. Podróże po strefie Schengen bez odpraw

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

granicznych to jedno z największych osiągnięć Unii Europejskiej, z tego względu Polska jest przeciwna nadmiernemu przywracaniu kontroli granicznych na granicach wewnętrznych. Jednocześnie należy zaznaczyć, że jakiekolwiek działania niemieckich służb na granicy polsko-niemieckiej, które naruszałyby obowiązujące przepisy, byłyby dla MSWiA podstawą do możliwości podjęcia decyzji dotyczącej tymczasowego przywrócenia kontroli również przez Polskę zgodnie z przepisami kodeksu granicznego Schengen.

To jest nasze oficjalne stanowisko w sprawie tego, co się dzieje. Tak jak państwo widzicie, wcale nie wykluczamy, że w pewnej sytuacji taka kontrola graniczna mogłaby być wprowadzona, oczywiście zgodnie z tymi zasadami, o których przed chwileczką powiedziałem. Jaką mamy sytuację? Otóż generalnie, jeżeli spojrzymy na dane statystyczne, te, które są dostępne i które możemy potwierdzić, to się okaże, że dotyczą one dwóch procedur. Chodzi o procedurę readmisji i tzw. procedurę Dublin III. Jedną z pierwszych decyzji, kiedy przyszedłem do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, była decyzja mówiąca, że Straż Graniczna ma w sposób absolutnie detaliczny sprawdzać wszystkie wnioski, które są kierowane ze strony niemieckiej zarówno w procedurze readmisji, jak i w procedurze dublińskiej. Mogę powiedzieć, że osiągnęliśmy spory sukces, bo w porównaniu z ostatnim rokiem działania poprzedniego rządu wskaźniki dotyczące Dublin III spadły o 18%, natomiast jeśli chodzi o kwestie readmisji – o 37%. Tak więc tutaj mamy wyraźne zmniejszenie liczby osób, które zgodnie z tymi procedurami są przyjmowane.

Oczywiście mamy dwie różne sytuacje i chodzi o to, żeby Wysoka Izba mogła zobaczyć ten obraz. Z jednej strony jednym z argumentów niemieckich było to, że musimy przechodzić kontrole graniczne, ponieważ granica polsko-białoruska jest nieszczelna. Chodziło o to, że przez granicę polsko-białoruską przechodzą osoby, które następnie przez Niemcy udają się do innych państw albo zostają w Niemczech, występują tam o ochronę międzynarodową itd., itd. Przez pewien czas to był argument generalnie prawdziwy. Trudno zaprzeczyć, że mieliśmy bardzo dużo przekroczeń granicy, zapora była zbudowana źle. Można było ją rozszczelnić lewarkiem w ciągu 20 sekund. My bardzo mocno wzmacnialiśmy tą zaporę i wydaje się, że ten główny argument niemiecki został dzisiaj już absolutnie wytrącony z ręki. Próby się zdarzają, ale sytuacji, w których ktoś przekroczył granicę, a myśmy tego nie zobaczyli, i pojechał dalej, praktycznie już nie ma. Oczywiście zobaczymy, jak będzie za kilka tygodni, kiedy poprawi się pogoda, ale na razie nasze obserwacje działań Białorusinów próbujących sprawdzić szczelność poprawionej zapory pokazują, że ona jest szczelna. Czyli ten główny argument Niemiec został wytrącony. Oczywiście natychmiast podejmiemy dyskusję na temat kontroli granicznej z Niemcami, jak już się ukształtuje nowy rząd. Dzisiaj kwestia granicy, w ogóle polityki migracyjnej, jest absolutnie topowym tematem w Niemczech. Ale ja nie będę patrzył na to, co robią Niemcy, tylko będę patrzył na to, co robi Polska, i będę ustalał, w jaki sposób mamy wzmacniać granicę polsko-niemiecką.

Trzeba również pamiętać o funkcji ekonomicznej. Jeżeli byśmy teraz w sposób nieproporcjonalny wprowadzili kontrole graniczne, to najbardziej ucierpieliby przedsiębiorcy przy granicy, którzy jednak żyją z tego, że Niemcy przyjeżdżają na zakupy. Musimy być rozsądni. Nie chcę też spowodować tego, że przez nierozsądne działanie polityczne kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy osób trafi na bezrobocie, bo to po prostu byłoby nieodpowiedzialne. Musimy mieć bardzo jasną decyzję, w którym momencie te kontrole graniczne wprowadzimy. Nie będzie żadnego argumentu, żebyśmy tych kontroli granicznych nie wprowadzili, jeśli powtarzałyby się sytuacje, z którymi mieliśmy do czynienia w tamtym roku. Mieliśmy jednostkowy przypadek podwiezienia przez radiowóz policji niemieckiej rodziny migrantów z Afganistanu na terytorium Polski. Bardzo mocno zareagowaliśmy. Niemcy przeprosili, powiedzieli, że to się nigdy więcej nie wydarzy. Ale to trochę taki, jak to nazywają po angielsku, checks and balances, czyli: wiesz, ale jednak sprawdzaj.

A więc monitorujemy bardzo dokładnie tę sytuację. Straż Graniczna ma bardzo jasne wytyczne, że jeżeli takie sytuacje miałyby się powtarzać, natychmiast prosimy o informację do MSWiA i wtedy będziemy podejmować działania. Na razie taka sytuacja się nie powtórzyła, a więc sytuacja wydaje się w miarę opanowana.

Czy Niemcy robią ośrodek w Eisenhüttenstadt? Oczywiście, to jest ich prawo. Natomiast, ponownie: nie będę w pewien sposób reagował na to, co mówią Niemcy. Podstawowym elementem jest to, że zarówno granica polsko-białoruska musi być szczelna, jeśli chodzi o zaporę, jak i granica polsko-niemiecka musi być szczelna na tyle, żeby nie zdarzały się jakieś incydenty po stronie niemieckiej. I w taki sposób tę sprawę prowadzimy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Władysław Dajczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Bardzo króciutko, bo miesiąc temu pytałem pana z tej mównicy o sytuację, która jest w Słubicach. Te kon-

Poseł Władysław Dajczak

trole są dalej, one są bardzo uciążliwe dla mieszkańców, utrudniają życie, są wręcz niebezpieczne, bo droga przy szpitalu jest ciągle blokowana. Karetki, które stamtąd wyjeżdżają, mają problem.

Obiecał pan, że będzie pan w tej sprawie rozmawiał ze stroną niemiecką, Proszę o odpowiedź, czy w tej sprawie jest coś nowego.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pan poseł Zbigniew Bogucki.
Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Powiedział pan, że powodem wprowadzenia kontroli w strefie Schengen na granicy polsko-niemieckiej przez Niemców jest to, że polska granica była nieszczelna. Teraz mówi pan, że granica jest szczelna, ale te kontrole nadal są.

Mówi pan, że pan nie będzie patrzył na to, co robią Niemcy, a my chcemy, żeby pan patrzył na to, co robią Niemcy, dlatego że zajmujemy stanowisko w imieniu tych wszystkich polskich obywateli, których dotykają utrudnienia w przekraczaniu granicy.

Powiedział pan również, że w ramach strefy Schengen wyznaczenie kontroli czy przywrócenie kontroli granicznych to jest ostateczne rozwiązanie, ostateczny środek. Jeżeli Niemcy stosują ostateczny środek, to znaczy, że jest bardzo źle, więc coś w tej historii się, przepraszam za sformułowanie, nie klei, bo (*Dzwonek*) albo nasza granica jest szczelna i Niemcy nie mają powodów, mówię o wschodniej granicy, nie mają powodów do tego…

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Już, tylko skończę.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Proszę skończyć.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Nie mają powodów do tego, żeby były te kontrole, albo jest tak, że państwo jako polski rząd nie dbacie o nasze interesy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Maciej Duszczyk.

Zapraszam, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Myślę, że w mojej wypowiedzi była sama logika tak naprawdę. Dlaczego? Z tego powodu, że oczywiście Niemcy mieli przez pewien czas argument mówiący o nieszczelności polskiej granicy, bo tak zbudowaliście zaporę. Ci ludzie przechodzili i przejeżdżali przez Niemcy do innych państw. My tę zaporę uszczelniliśmy i w tym momencie ten argument przestaje istnieć.

Pojawi się nowy rząd, główny argument, który będzie… Nie ma co dzisiaj rozmawiać ze starym rządem, bo za chwilę będzie nowy rząd. Nowy rząd się pojawi, będziemy z nim rozmawiać po to, żeby to zostało zniesione. Nie ma tu żadnej sprzeczności.

My strzeżemy granicy po stronie Polski, również z Niemcami, po to, żeby nie dochodziło do incydentów. Niemcy doskonale wiedzą, dlatego nie próbują tego zrobić.

Słubice. Bardzo ciekawe są te Słubice. Będę za 10 dni w lubuskim, będę w Słubicach patrzył, jaka sytuacja ma miejsce. Ponownie: poproszę stronę niemiecką, żeby oni się też do tego ustosunkowali. Siadamy do rozmów. Zobaczę, co się dzieje.

Sprawdzamy mniej więcej raz na kilka dni ruch między Słubicami a Frankfurtem. On rzeczywiście jest problematyczny w poniedziałki i w niedziele. Rzeczywiście jest taka sytuacja. Musimy to zrobić z Niemcami, pokazać im, że to jest po prostu bez sensu, bo cierpią na tym rzeczywiście głównie słubiczanie, bo robią się tam korki. Zgadzam się z tym, musimy to rozwiązać. Po stronie niemieckiej też udało się zrobić kilka rzeczy, ale to niestety nie jest satysfakcjonujące. Oczywiście musimy nacisnąć, dlatego jadę w następnym tygodniu. W ciągu 2 tygodni będę w województwie lubuskim i Słubicach. Proszę mnie też w razie czego rozliczyć, że tam byłem, i z tego, jakie były rozmowy.

Natomiast wiecie państwo, przygotowując się, czytałem, bo spodziewałem się pytania, jaka jest różnica między obecną sytuacją i tą, która wcześniej miała miejsce. Pamiętajmy o tym, że kontrole graniczne zostały wprowadzone jeszcze za państwa rządów. Nie jest tak, że to jest wprowadzone w wyniku tego, że doszedł nowy rząd do władzy, tylko to był październik 2023 r., kiedy Niemcy zdecydowały się na wprowadzenie kontroli granicznych. W tym czasie osób, które nie wjechały, było prawie 2 tys. A więc to

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

nie jest sytuacja, że wtedy wjeżdżali, a teraz nie wjeżdżają, bo sytuacja jest bardzo podobna.

Ale pozwólcie mi państwo również odczytać dokument, który za pośrednictwem ministra Kamińskiego podpisał minister Grodecki, osoba, która ówcześnie odpowiadała za kwestie migracyjne, razem z minister Faeser, która dzisiaj mówi o różnych rzeczach.

Wspólne oświadczenie ministrów spraw wewnętrznych Polski i Niemiec o wizycie na granicy polsko-niemieckiej. Ministrowie spraw wewnętrznych Polski i Niemiec omówili aktualny stan zagrożeń oraz perspektywy pogłębionej współpracy w zakresie bezpieczeństwa wobec zwiększonej skali nieregularnej migracji do UE. Nieregularnej, zauważam. Mówimy raczej: nielegalnej, a tutaj pada słowo: nieregularna, okej.

W celu wypracowania wspólnych rozwiązań dotyczących zwalczania presji migracji zarówno na granicy zewnętrznej, jak i wewnętrznej UE. Czyli przyznaliście, że ta presja wewnętrzna również wtedy była. Co ma przełożenie na dalsze własne właściwe funkcjonowanie strefy Schengen. Zgoda, ale jednak przyznaliście, że ta presja wewnętrzna również wtedy była.

Podkreślenia wymaga bardzo dobra współpraca transgraniczna Policji Federalnej z polską Strażą Graniczną, czego wynikiem są dalsze pogłębione wysiłki obu formacji wyrażone podczas spotkania 19 maja. Polska Straż Graniczna i Policja Federalna porozumiały się w sprawie dalszego zacieśnienia współpracy w celu ograniczenia wtórnej nieregularnej migracji. To oznacza kontrole graniczne, inaczej się tego nie da zrobić.

Poza wzmocnieniem wspólnych patroli i wspólnych kontroli w pociągach pragniemy przywołać tu przykładowo zwiększenie wymiany informacji odnośnie do procedur śledczych oraz wzmocnienie kadrowe we wspólnych biurach. W celu wykonania zadań powodowanych sytuacją na polsko-niemieckiej granicy Policja Federalna dodatkowo wzmocniła swoje patrole graniczne. Biorąc pod uwagę silne i skuteczne środki oraz wysoki poziom współpracy i zaufania między naszymi służbami granicznymi, nie ma obecnie uzasadnienia dla przywrócenia kontroli granicznych na wspólnej polsko-niemieckiej granicy. Wtedy nie było, to był maj 2023 r. Co się później stało? Okazało się, że jednak w październiku je wprowadzili.

Powyższe pokazuje, że istotnym elementem jest silna ochrona granic zewnętrznych. Oczywiście, 100%… Dlatego dostaliśmy też pieniądze na wzmocnienie granicy zewnętrznej. Udało nam się pozyskać je z innego elementu budżetu Unii Europejskiej.

Szczególnie wobec instrumentalizacji migracji, której Polska przeciwstawia się z zaangażowaniem i energią, ponosząc przy tym nakłady zarówno ludzkie, jak i finansowe, działając w celu ochrony bezpieczeństwa UE.

Ostatnie zdanie jest ciekawe. Jesteśmy przekonani, że kwestie nieregularnej migracji – ponownie: nieregularnej – do Europy i przez nią można rozwiązać jedynie wspólnie na poziomie europejskim. Tak jak państwo interpretujecie niektóre zdania, to powiedziałbym, że chcieliście paktu migracyjnego w tym oświadczeniu. No błagam, to jest oświadczenie polsko-niemieckie. Jak można wspólnie na poziomie europejskim, jeśli nie przez pakt? A więc jeżeli mówicie o tym, że my mówimy o pakcie, to proszę zwrócić uwagę na własny dokument, który podpisaliście. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przechodzimy do pytania ósmego.

Pytanie zostanie zadane przez pana posła Marka Sowę i panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, w sprawie zaniechania przez rząd PiS działań w zakresie likwidacji nielegalnych składowisk odpadów niebezpiecznych. Pytanie jest skierowane do ministra klimatu i środowiska, a na to pytanie odpowie panu posłowi i pani poseł pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Zapraszam pana posła Marka Sowę.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Okres rządów Prawa i Sprawiedliwości to ponury czas importu do Polski odpadów, szczególnie z Niemiec, bo ten kierunek w sposób szczególny sobie upodobaliście, także tych niebezpiecznych. Dzisiaj według danych GIOŚ jest ponad 300 nielegalnych lub legalnych składowisk odpadów niebezpiecznych w wielu gminach. Tak dla przypomnienia powiem, że w raporcie NIK-u z 2019 r. wskazano 76. Można powiedzieć, że to jest cały wasz dorobek. Gdziekolwiek można było rozwozić odpady, to tam je przywieźliście.

Rząd PiS-u przez cały czas udawał, że problemu nie ma, a jeden z samorządowców PiS-u w Spytkowicach nie widział tirów, które wjeżdżały mu do jego gminy i zapakowały tysiące metrów sześciennych odpadów niebezpiecznych. Zero pomocy i zero, żadnego pomysłu na rozwiązanie tego problemu.

Koalicja 15 października przygotowała propozycję rozwiązań. W ubiegłym roku w IV kwartale została dokonana zmiana w ustawie o odpadach, którą przyjęliśmy, która umożliwia wsparcie dla samorządów likwidujących nielegalne składowiska odpadów, nawet z dofinansowaniem do 99%. Wiem, że pani minister dzisiaj ogłosiła wyniki tego konkursu.

W związku z powyższym chciałbym, aby pani minister zechciała nam powiedzieć, ile wniosków zosta-

Spis treści

Poseł Marek Sowa

ło złożonych, jaka jest dostępność środków w ramach tego konkursu, czy program będzie realizowany również w kolejnych latach, ile mamy w ogóle składowisk odpadów niebezpiecznych w Polsce i jakie środki finansowe są niezbędne do zrealizowania rekultywacji wszystkich tych terenów. Jest to ogromny problem, z którym borykają się samorządy. W większości przypadków, a właściwie praktycznie w każdym przypadku, nie są właścicielami tych składowisk odpadów niebezpiecznych, ale muszą nimi się zająć. Wiem, że w Małopolsce poza Spytkowicami również w Miechowie i Olkuszu ten problem występuje (*Dzwonek*) i też spada na barki samorządów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

A na pytanie pana posła odpowie minister klimatu i środowiska pani minister Paulina Hennig-Kloska.

Zapraszam, pani minister.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie. To faktycznie czas, w którym rozpoczynamy wielkie sprzątanie po naszych poprzednikach. To jest kolejny krok, wiadomo, natomiast dzisiaj o tym sprzątaniu można mówić dosłownie. Tak, będziemy sprzątać bałagan w postaci nielegalnych, niebezpiecznych dla zdrowia i życia, ale także dla środowiska wysypisk śmieci.

Ile tego jest w Polsce? Robimy taką inwentaryzację systematycznie. Na pewno można mówić o kilkuset tego typu miejscach. Razem z RCB i MSWiA opracowujemy narzędzie informatyczne, ale też pracujemy nad ustawą, która ma nas zabezpieczyć w przyszłości przed podobnymi zdarzeniami, żeby nie powstawały tego typu miejsca ani nie gromadziły się tego typu niebezpieczne odpady, które w sposób pośredni potencjalnie zagrażają właśnie zdrowiu i życiu mieszkańców, czasami może infrastrukturze krytycznej, czasami środowisku. Każdy z tych przypadków jest bardzo niebezpieczny, zwłaszcza w tak niebezpiecznych geopolitycznie czasach.

Istotnie pod koniec ubiegłego roku Sejm przyjął ustawę, która w ogóle umożliwiła samorządom ubieganie się o środki na sprzątanie tego typu składowisk z budżetu państwa z rezerwy celowej. Tego typu sprawnego narzędzia nie było. Wprowadziliśmy je. Ono działa od 1 stycznia. Dlatego też w budżecie na ten rok przewidziano do 300 mln na wsparcie samorządów. 200 mln takiej rezerwy celowej mamy już utworzone.

Najwyższa Izba Kontroli dawno temu stwierdziła, że samorządy nie są w stanie samodzielnie rozwiązywać tego typu problemów, bo nie posiadają odpowiednich zasobów finansowych w swoich budżetach – to są często zadania przekraczające możliwości gmin, zwłaszcza mniejszych – ale też wskazała na poprawę mechanizmów zabezpieczających przed tego typu działaniami. To równolegle na wielu etapach robimy.

Jeżeli chodzi o ten nabór, to był to nabór zrealizowany w zakresie wydania środków z tej rezerwy właśnie na te składowiska, co do których uznajemy, że potencjalnie stanowią największe zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi, którzy obok mieszkają, dla środowiska. Chodzi o składowiska odpadów, dla których organami decyzyjnymi są jednostki samorządu terytorialnego, gminy, urzędy marszałkowskie, ale też regionalne dyrekcje ochrony środowiska. Wydały one uprzednio decyzje o usunięciu tych odpadów, które właśnie stanowią potencjalne zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Wpłynęło do wojewodów, pośrednio do ministerstwa, 27 tego typu wniosków właśnie w ramach tego naboru. Z 27 miejsc 23 zostały zakwalifikowane, cztery wnioski odrzuciliśmy, z uwagi na błędy formalnoprawne nie mogły zostać zakwalifikowane. Albo nie miały decyzji, albo były przeterminowane, albo nie spełniono odpowiednich wymogów formalnych.

23 tego typu nielegalne wysypiska zostały wskazane do sprzątnięcia. Na dziewięć pierwszych mamy pokrycie w tych 200 mln. To są dwa wysypiska w województwie łódzkim: w gminach Kutno i Szczerców. Cztery lokalizacje są w województwie śląskim. Chodzi o Sosnowiec, Szczekociny, Siemianowice Śląskie i Mykanów. Pamiętamy, jak Siemianowice Śląskie płonęły w zeszłym roku. Pożar zagrażający ludziom, niebezpieczny, angażujący ogromne środki z budżetu państwa na opanowanie tego zdarzenia i zabezpieczenie ludności. Będzie to sprzątane. W Świętokrzyskiem mamy dwie tego typu lokalizacje, tj. gminy Stąporków i Pińczów. W województwie małopolskim jest to gmina Spytkowice, o którą pan pytał. Poza tym mamy kolejne 14 lokalizacji wybranych według tych przepisów, tych zasad, o których mówiłam. To m.in. województwa: śląskie – kilka kolejnych lokalizacji – kujawsko-pomorskie, małopolskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie i dolnośląskie; tam mamy m.in. Głogów i Bolesławiec, na pewno znane państwu posłom lokalizacje.

Pan pytał o województwo małopolskie. Miechów też jest zakwalifikowany.

(*Poseł Katarzyna Matusik-Lipiec*: A Olkusz?)

Jakiego typu odpady tam są? Bo to też jest ważne. Dzisiaj pokazywaliśmy zdjęcia z tych lokalizacji. To przede wszystkim odpady pochodzące z przemysłu chemicznego, petrochemicznego, farbiarskiego, lakierniczego i motoryzacyjnego. To odpady chemiczne, farby, lakiery, oleje odpadowe czy też rozpuszczalniki organiczne. Same te nazwy pokazują, jak niebezpieczne są one dla zdrowia i życia. Oczywiście w tym

Spis treści

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

wszystkim trzeba zabezpieczyć interes obywateli, ale też Skarbu Państwa, i to robimy.

Tak jak powiedziałam, działamy wielotorowo. Naszym drugim celem w tym zakresie jest sprzątanie nielegalnych wysypisk i oczywiście ich zabezpieczenie. Chodzi o to, by tego typu miejsca w Polsce nigdy już na taką skalę nie powstawały. Samorządowcy oczywiście mają lekcję życia. Widzą, jak potem trudno walczyć z taką lokalizacją. (*Dzwonek*) Natomiast ewidentnie musimy zabezpieczyć to na poziomie prawa i przepisów, uszczelnić ten system. Ustawa uszczelniająca przepisy w tym zakresie jest jednym z priorytetów departamentu gospodarki odpadami na ten rok. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani minister.

Zanim głos zabierze pani poseł Gabriela Lenartowicz, chciałabym serdecznie pozdrowić mieszkańców powiatu tomaszowskiego – pozdrawiam was serdecznie (*Oklaski*), niestety nie mogę używać prawej ręki – którzy przyjechali tu na zaproszenie pana posła Tomasza Zielińskiego. Witam pana posła. Myślę, że z dzisiaj będziecie mieć same dobre wspomnienia, a pan poseł będzie dobrym przewodnikiem. Miłego zwiedzania i miłego dnia życzę.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Minister! Chciałam dopytać o dwie kwestie. Czy na podstawie tej listy kilkuset, wtedy 311, składowisk odpadów lokalnych został zidentyfikowany koszt usunięcia tych odpadów? Czy ministerstwo pracuje nad jakąś mapą drogową w zakresie ich usuwania?

Drugie pytanie dotyczy planu zmian, też zmian legislacyjnych, które ten system mogłyby uszczelnić. Nie jest tajemnicą, że mamy problem. Z jednej strony w 2019 r. zmianą ustawy przerzucono ten problem w dużym stopniu na gminy, które mają obowiązek usuwać te odpady. Nie jest to zadanie zlecone, więc jeśli nie mają środków, to jest z tym problem. Z drugiej strony dalej mamy ogromne (*Dzwonek*) furtki prawne, które nie zabezpieczają przed tym procederem.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Te pierwsze ogłoszone informacje też tego dotyczą. Przecież wynajmowane czy dzierżawione były np. puste magazyny, gdzie wjeżdżały ciężarówki z odpadami, a właściciel nagle ginął w niewiadomy sposób. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi na pytanie pani poseł Gabrieli Lenartowicz udzieli minister klimatu i środowiska pani Paulina Hennig-Kloska.

Zapraszam, pani minister.

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pani Poseł! Tak jak powiedziałam, pracujemy nad ustawą, która ma zabezpieczyć niepowstawanie tego typu miejsc w przyszłości. Jeden z mechanizmów – chcemy, żeby umożliwił nam przeciwdziałanie tego typu działalności przestępczej – to zabezpieczenie roszczeń. Chodzi o to, by producenci w jakiejś formie, pracujemy jeszcze nad szczegółowym mechanizmem, czy to w postaci gwarancji, ubezpieczenia kaucji, jakkolwiek zabezpieczali potencjalne roszczenia, wprowadzając odpady do obrotu. Musimy też poprawić monitoring przemieszczania się odpadów. Pracujemy nad bazą odpadów. Pani wie, że przeznaczyliśmy na ten cel, na rozbudowę bazy odpadów, trzydzieści parę milionów, bo ona naprawdę pracowała dobrze, rzetelnie informując o tym, w jaki sposób odpady się przemieszczają i zmieniają kształt. To jest bardzo złożony proces, ale dzisiaj są rozwiązania, które mogą to śledzić i doskonale monitorować, też w oparciu o sztuczną inteligencje. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Pytali państwo o skalę. Dla przykładu szacunkowy koszt usunięcia odpadów z tych 23 lokalizacji to 463 mln zł, ale szacunkowa wartość rezerwy na ten rok to 313 mln. Ustawa pozwala przeznaczyć do 300 mln rocznie. Mamy to rozpisane na lata. Uruchamianie w ramach tej ścieżki… Bo mamy różne ścieżki, proszę pamiętać. Jeśli chodzi o uruchomienie środków z budżetu państwa, będę wnioskować do ministra finansów o dołożenie do tych 200 mln jeszcze 100 mln, na które pozwala ustawa, by te wszystkie lokalizacje, co do których mamy rozstrzygnięcie w ramach tego naboru, faktycznie posprzątać i przeznaczyć na to ok. 300 mln w tym roku. Zobaczymy, na ile budżet państwa na to pozwoli. Jestem dobrej myśli. Mam nadzieję, że uda się te środki wygospodarować.

Tak jak powiedziałam, pracujemy wielotorowo. Z jednej strony jest nabór zorganizowany w oparciu

Spis treści

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska

o art. 26a ustawy o odpadach, czyli wskazywanie tych zagrożeń, które stanowią niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi, a z drugiej strony jest tryb art. 47 ustawy o odpadach.

Niektóre gminy, np. Wołomin, próbują posprzątać swoje tereny w oparciu o ten przepis i również tu będziemy wspierać samorządy. Mamy środki z FEnIKS-a, które też w ramach środków europejskich będą wspierać tego typu działanie samorządów. I w końcu mamy też pieniądze z KPO na nadanie kierunku i rozpoczęcie procesu utylizacji (*Dzwonek*), a także sprzątania tych wielkoobszarowych terenów zdegradowanych, jakie mamy chociażby w Zgierzu czy Bydgoszczy. To są, tak jak powiedziałam, wielowarstwowe działania, które obejmują cały szereg różnych działań departamentu i Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Corocznie będziemy robić istotne postępy w tym zakresie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, ogłaszam 15 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 56 do godz. 16 min 45*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Ze względu na trwające posiedzenie Prezydium w pilnych sprawach przerwa się trochę przedłużyła, za co przepraszamy.

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 21. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przechodzimy do pytania dziewiątego, które zada pani poseł Barbara Bartuś z grupą posłów.

Poseł Barbara Bartuś:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach obserwujemy dramatyczną sytuację w Poczcie Polskiej, spółce Skarbu Państwa. Redukcja zatrudnienia i zamykanie placówek pocztowych oznaczają nie tylko pogorszenie dostępu do podstawowych usług dla obywateli, ale również ograniczenie funkcji, które Poczta Polska pełni jako instytucja o strategicznym znaczeniu, m.in. w zakresie obsługi korespondencji urzędowej, świadczenia usług finansowych, a przede wszystkim zapewnienia łączności w sytuacjach kryzysu. Pamiętajmy, że za naszą wschodnią granicą toczy się regularna wojna, a tu pojawiają się uzasadnione obawy, że rozpoczął się proces prowadzący do ostatecznej likwidacji Poczty Polskiej, co uderzyłoby w bezpieczeństwo i stabilność naszego państwa, państwa polskiego.

To, co jest tragiczne, to całkowite ignorowanie głosu pracowników oraz przedstawicieli związków zawodowych. Odbywające się protesty oraz próby podjęcia dialogu przez związki zawodowe spotykają się z brakiem reakcji ze strony rządu i zarządu Poczty Polskiej. Procedowane są też zmiany legislacyjne, które sprzyjają liberalizacji rynku, osłabiając pozycję Poczty Polskiej na rzecz prywatnych operatorów.

W związku z tym prosimy o udzielenie odpowiedzi na pytania. Dlaczego rząd, zamiast chronić Pocztę Polską, dopuszcza do jej degradacji i likwidacji miejsc pracy? Uderza to przecież w tysiące polskich rodzin. 9 tys. to tylko pracownicy, a ich rodziny? Dlaczego rząd i zarząd spółki ignorują głosy pracowników oraz przedstawicieli związków zawodowych? Czy planowane jest jakiekolwiek spotkanie w celu omówienia sytuacji i przedstawienia realnych rozwiązań? Jakie są rzeczywiste plany rządu dotyczące przyszłości Poczty Polskiej? Czy zamierzacie całkowicie uwolnić rynek pocztowy kosztem tej kluczowej instytucji? (*Dzwonek*)

Oczekujemy jednoznacznej deklaracji i konkretnych działań, które zagwarantują dalsze funkcjonowanie Poczty Polskiej jako strategicznej instytucji publicznej o kluczowym znaczeniu dla obywateli i państwa. Oczekujemy również działań, które zapewniają bezpieczeństwo zatrudnienia jej pracownikom.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie!

(*Poseł Barbara Bartuś*: Jestem posłem. A pan?)

Dyskusja w sprawie sytuacji na Poczcie Polskiej SA jest niezwykle istotna, dlatego też postaram się odpowiedzieć na zadane pytania. Musimy przy tym pamiętać, że Poczta Polska pełni bardzo istotną funkcję dla państwa polskiego, zarówno komunikacyjną, gospodarczą, jak i obronną. Chodzi o funkcję zapewnienia komunikacji między obywatelami, transportu przesyłek, w tym doręczenia przesyłek zagranicznych, a także świadczenia usług finansowych czy konwojowania ważnych przesyłek. Przede wszystkim Poczta Polska jest operatorem wyznaczonym do świadczenia usług powszechnych i elektronicznego doręcz-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski

czania. Oznacza to, że ma obowiązek zapewnienia usług także tam, gdzie z uwagi na nieopłacalność nie robią tego inni operatorzy.

Pełni również ważną rolę – realizuje zadania na rzecz obronności państwa. Infrastruktura pocztowa jest traktowana przez wszystkie państwa jako jeden z podstawowych zasobów krytycznych, szczególnie istotny podczas kryzysów wywołanych działaniami wojennymi, klęskami żywiołowymi czy też masowymi cyberatakami. Z tych powodów utrzymanie ciągłości usług i dobrej kondycji tej spółki jest istotne dla państwa oraz dla obywateli. Dlatego chciałbym podziękować państwu za zainteresowanie jej sytuacją oraz wszelkie podejmowane starania, aby zabezpieczyć jej funkcjonowanie.

W zeszłym roku nowy zarząd Poczty Polskiej ogłosił plan transformacji określający zadania niezbędne do jej uratowania, a następnie jej unowocześnienia i rozwoju. Dramatyczna sytuacja spółki jest wynikiem nie tylko zmian rynku przesyłek pocztowych, ale też lat zaniedbań i fatalnego zarządzania, które spowodowały niedostosowanie modelu spółki do obecnych wyzwań rynku pocztowego, ponieważ ta sytuacja jest trwała.

Jak już wskazałem, przez wiele lat sytuacja finansowa spółki była bardzo zła. W 2023 r. straty Poczty sięgnęły 745 mln zł, a straty w 2024 r. są na poziomie 230 mln zł, czyli trzykrotnie mniejszym. Dlatego minister aktywów państwowych wypracował w 2024 r. rozwiązania, które pozwoliły na wypłatę Poczcie Polskiej należnych jej środków za świadczenia pocztowe. Dzięki temu w czerwcu 2024 r. podpisał z Pocztą Polską umowę dotyczącą wypłaty rekompensaty za świadczenie usług pocztowych za lata 2021–2022 na łączną kwotę 749 mln zł. Przełomowym momentem było potwierdzenie przez Komisję Europejską w listopadzie 2024 r. zgodności rekompensaty dla Poczty Polskiej SA z tytułu tzw. kosztu netto obowiązku świadczenia usług powszechnych w latach 2021–2025 z prawem europejskim dotyczącym pomocy publicznej. W swojej decyzji Komisja Europejska zatwierdziła plany przekazania przez państwo polskie rekompensaty w kwocie 865 mln euro, co stanowi 3,7 mld zł. Poczta Polska w 2024 r. otrzymała także pomoc w związku z usuwaniem skutków powodzi z września ub.r. w wysokości blisko 600 tys. zł. Pozostałe wydatki z tego tytułu zostaną poniesione i zrekompensowane w 2025 r.

Realizacja planu transformacji oraz powyższe dotacje pozwoliły Poczcie Polskiej na utrzymanie niezakłóconej działalności w najgorszym jej okresie. Ponadto na podstawie rozwiązań prawnych przyjętych w ubiegłym roku zaplanowano przekazanie spółce w 2025 r. finansowania w ramach, po pierwsze, rekompensaty za koszt netto obowiązku świadczenia powszechnej usługi pocztowej za rok 2023 w kwocie 963 mln zł. Po drugie, refundacji kosztów inwestycyjnych poniesionych w latach 2020–2024 w kwocie do 100 mln zł. Po trzecie, w związku z usuwaniem skutków ubiegłorocznej powodzi – 7 mln zł. Łączna kwota transferów finansowych planowanych na 2025 r. do wypłaty na rzecz Poczty Polskiej wyniesie 1067 mln zł.

Chciałbym szerzej odnieść się do planu transformacji ogłoszonego w sierpniu 2024 r. Ma on na celu przemianę spółki w nowoczesną, prężną, detaliczną, finansowo-cyfrową firmę kurierską. Wdrożenie planu transformacji zostało podzielone na dwie fazy: transformację wewnętrzną spółki (*Dzwonek*) i transformację biznesową. Obecnie spółka skupia się na działaniach, które poprawią wewnętrzną sprawność organizacji umożliwiającą realizację ambitnych celów biznesowych. To przede wszystkim wdrożenie nowej, efektywnej struktury organizacyjnej, odbiurokratyzowanie kluczowych procedur, poprawa jakości usług pocztowych oraz optymalizacja zatrudnienia.

Pani marszałek, czy mogę trochę dłużej, bo chciałbym powiedzieć o tym zatrudnieniu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Sytuacja jest bardzo poważna, więc myślę, że panie poseł wysłuchają również.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Tylko jakby pan odpowiedział.)

Proszę bardzo, proszę kontynuować, przedłużam panu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski:

Jeżeli chcemy mówić o zatrudnieniu, to został opracowany… Tutaj panie posłanki pytały, czy jest współpraca między zarządem spółki a organizacjami. Chciałbym powiedzieć, że w Poczcie Polskiej jest 68 związków zawodowych. Trwają rozmowy.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Demokracja.)

Osiem razy odbyło się posiedzenie zarządu ze związkami zawodowymi. Ustalono kolejne spotkanie na 26 luty tego roku.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Lutego.)

Idąc w tym kierunku, ustalono plan dobrowolnych odejść. Pracownicy, którzy dobrowolnie zgodzą się na odejście, otrzymają 12 pensji w zależności od stażu w spółce czy wybranego wariantu rekompensaty. Żadna spółka w Polsce, która jest w restrukturyzacji, nie przedstawiła swoim pracownikom tak korzystnej oferty. Złożonych zostało w związku z tym prawie 4 tys. ofert dla pracowników, którzy zgodzili się dobrowolnie odejść, z tego 2,4 tys. przyjęło te oferty. Trwają dalsze uzgodnienia ze związkami zawodowymi i mam nadzieję, że zarząd i związki zawodowe dojdą do porozumienia. Dla rządu polskiego jest to spółka o strategicznym znaczeniu i dlatego też

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski

w grudniu 2024 r. zostały podniesione wynagrodzenia w spółce o 11%.

Poczekam na dalsze pytania. Jak panie zadadzą następne pytanie, odpowiem w drugiej części. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Będzie jeszcze pytanie dodatkowe, które zada pani poseł Joanna Borowiak.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Nie bardzo rozumiem, o jakich zaniedbaniach pan mówił, bo Prawo i Sprawiedliwość odtwarzało placówki pocztowe, podobnie jak posterunki Policji, które poprzedni rząd PO–PSL likwidował.

(*Głos z sali*: Co to ma wspólnego z gospodarnością?)

Cieszę się, że pan widzi rolę Poczty Polskiej, natomiast proszę mi nie mówić, że jej zarząd prowadzi dialog z pracownikami, bo powiem panu, jak to wygląda. Protest trwa już 10 dni. 19 lutego po raz kolejny nie doszło do spotkania związkowców z zarządem. Przedstawiciele organizacji związkowych czekali w sali negocjacyjnej, w której przebywali od tygodnia. Przedstawiciel zarządu udał się natomiast do budynku oddalonego o kilka kilometrów od tej sali, która była wpisana w harmonogram negocjacji. Z kolei do tamtej sali, gdzie był przedstawiciel zarządu, nie wpuszczono przedstawicieli związkowców. Teraz czytam wypowiedź przedstawiciela „Solidarności", który (*Dzwonek*) informuje, że pod wskazany przez pracodawcę adres udała się delegacja związkowców, ale nie została wpuszczona do środka. Przygotowane przez związkowców stanowisko w drzwiach budynku odebrał członek zarządu.

Pani marszałek, króciutko jeszcze.

Panie Ministrze! Co dalej planujecie zrobić z Pocztą Polską? Bo program dobrowolnych odejść to bezrobocie na własne życzenie. Mam taką radę dla rządu: niech ten rząd sam skorzysta z programu dobrowolnych odejść. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś:

Pani marszałek, ja nie otrzymałam odpowiedzi na to jedno kluczowe pytanie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Czy rząd planuje uwolnienie rynku pocztowego od przyszłego roku? Bo wiemy, że do 2025 r. Poczta Polska jest strategiczna. Co będzie od przyszłego roku?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę, panie ministrze, czas dla pana.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Zbigniew Ziejewski:

Bardzo się cieszę, że panie tak dbają o pracowników. Chciałbym tylko powiedzieć, że w 2021 r. było 70 314 etatów, w 2022 r., za państwa rządów, tych etatów było 65 268.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Panie ministrze, ale na temat. Dialog.)

Czyli dokonaliście państwo redukcji o 5046 etatów. To stanowi 7,18%. W 2023 r. dokonaliście państwo kolejnej redukcji pracowników – o 2327. Łącznie zlikwidowaliście państwo w ciągu 2 lat 7373 etaty, co stanowi 10,75%. W tej chwili podchodzimy do tego odpowiedzialnie, bo cały program dobrowolnych zwolnień obejmuje tylko 8518 etatów. Chcemy ze związkami zawodowymi dojść do porozumienia i tylko na takim poziomie dokonać dobrowolnych odejść, żeby pracownicy mogli skorzystać z dobrowolnych odejść, a nie ze zwolnień grupowych. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Sami państwo skorzystajcie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zanim przejdziemy, szanowni państwo, do pytania 10., pozwólcie, że pozdrowię Koło Gospodyń Wiejskich „Kreatywni" oraz mieszkańców Frampola. Na zaproszenie posłanki Małgorzaty Gromadzkiej zwiedzają dzisiaj państwo Sejm. Witamy was bardzo serdecznie i dziękujemy, że jesteście. Witam też serdecznie grupę z Ochotniczej Straży Pożarnej Ropczyce, która przebywa dzisiaj w Sejmie na zaproszenie pana posła Adama Dziedzica. Gdzie jesteście? Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Przechodzimy do pytania 10., które zadadzą posłowie Magdalena Kołodziejczak i Marek Chmielewski z grupą posłów. Pytanie jest skierowane do ministra rozwoju technologii, a odpowie na nie sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Zapraszam panią poseł Magdalenę Małgorzatę Kołodziejczak.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Już biegnę.)

Proszę.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2023 r. polski system planowania przestrzennego przeszedł znaczące zmiany za sprawą ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. Ustawa ta ma kluczowe znaczenie dla samorządów, mieszkańców, a także dla inwestorów. Wprowadza ona plany ogólne, które zastąpią studia uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego. Plan ogólny będzie prawem miejscowym i będzie podstawą do uruchomienia planów zagospodarowania. Niestety czas opracowania tych poważnych dokumentów to czas zaledwie do końca 2025 r., czyli tylko 2,5 roku.

Chcę państwu powiedzieć, że mamy 2,5 tys. gmin, każda z gmin jest zobowiązana do opracowania takiego planu w tak krótkim czasie. Dla każdego zdrowo myślącego człowieka wiedzącego, na czym polega zmiana przepisów tego typu, było jasną sprawą, że w tak krótkim czasie, po pierwsze, nie znajdziemy tylu specjalistów, a po drugie, nie zdążymy opracować dobrych dokumentów. Dlatego, panie ministrze, w ostatnim czasie dyskutowaliśmy na posiedzeniu podkomisji na temat ewentualnej możliwości przedłużenia tego terminu opracowania planu zagospodarowania. Z doniesień mediów słyszymy, że ministerstwo pochyliło się nad tym problemem i państwo nad tym pracujecie. Dlatego żeby móc przekazać samorządom uspokajającą wiadomość, chciałabym pana ministra prosić o to, żeby był pan uprzejmy odpowiedzieć, czy termin opracowania planów ogólnych będzie przesunięty. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

(*Poseł Tadeusz Chrzan*: A skąd ta wiedza, że plany będą wchodzić od 2025 r.?)

(*Głos z sali*: Jak pan mówi, to proszę rękę wziąć, bo nie słychać, zasłania pan twarz.)

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pan minister Michał Jaros.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowna Pani! Wysoki Sejmie! 24 września 2023 r. weszła w życie ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, która zobligowała gminy do sporządzenia planów ogólnych. Są to nowe opracowania planistyczne w randze aktu prawa miejscowego, obejmujące całą gminę i sporządzane wyłącznie w formie cyfrowej. Dokument ten w znacznej mierze zastąpi dotychczasowe studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami po 1 stycznia 2026 r. studia stracą moc, a uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wydawanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowaniu terenu będzie możliwe, jeśli w danej gminie wszedł w życie plan ogólny.

Ministerstwo monitoruje postępy gmin w pracach nad planami ogólnymi. Weryfikujemy liczbę gmin, które przyjęły uchwałę o przystąpieniu i zarejestrowały zbiór danych przestrzennych dla planu ogólnego gminy w ewidencji zbiorów i usług danych przestrzennych prowadzonej przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii. Do dzisiaj ponad 75% gmin zgłosiło w ewidencji zbiór dla planu ogólnego, co oznacza, że przynajmniej tyle gmin przystąpiło do jego sporządzenia. Z 2477 gmin ok. 1900 właśnie do tego przystąpiło. Największy odsetek przystąpień zanotowano w województwach podkarpackim – ponad 90% oraz kujawsko-pomorskim i wielkopolskim – ok. 85%. Najmniej gmin przystąpiło do sporządzenia planu ogólnego w województwach małopolskim – 57% oraz lubelskim i śląskim – ok. 70%. Są to województwa z największym pokryciem gmin miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, co prawdopodobnie miało kluczowy wpływ na brak przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego. Gminy te opierają swoją politykę przestrzenną przede wszystkim na planach miejscowych, które pozostaną w mocy.

Na podstawie omówionych danych niemożliwe jest jednak określenie stanu zaawansowania prac. Wobec powyższego ministerstwo prowadzi również monitoring stanu prac nad planami ogólnymi w oparciu o dane zbierane wśród gmin za pomocą badań ankietowych. Pozyskane z ankiet informacje wykorzystujemy również w celu określenia potrzeb gmin. Dzięki nim skupiliśmy się na przeprowadzeniu szkoleń oraz publikowaniu materiałów szkoleniowych. Na stronie internetowej ministerstwa w treści szkoleń zwrócono uwagę na etapy opracowania planu ogólnego, które gminy uznały za najtrudniejsze. Te szkolenia oczywiście są, odbywają się i on-line, i stacjonarnie i zostały przeprowadzone we wszystkich województwach. Wyniki ankiety przeprowadzonej w grudniu 2024 r. wskazują, że większość gmin jest obecnie na początkowym, ale jednocześnie najbardziej pracochłonnym etapie prac. Publikowane są pierwsze projekty planów ogólnych, które następnie będą uzgadniane z właściwymi instytucjami i poddane konsultacjom społecznym. Na podstawie posiadanych aktualnie danych nie jest możliwa ocena, jaka część gmin uchwali plan ogólny do końca 2025 r.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

Część gmin zgłasza do ministerstwa obawy, że termin ten może być niewystarczający na zakończenie prac. Zapewne państwo też macie tego świadomość, rozmawiając z wieloma samorządowcami, z wójtami, burmistrzami i prezydentami miast. To nie jest kwestia wielkości danej gminy, a dostępności pracowników i też zadania, które stoi przed tymi gminami, dlatego że w wielu przypadkach nie jest to kilka, jest to nawet nie kilkaset, ale kilkadziesiąt tysięcy zgłoszeń w wyniku konsultacji społecznych. To jest naprawdę olbrzymia praca przed gminami, zwłaszcza tymi dużymi. Z kolei małe gminy mają ten problem, że nie ma dostępu do pracowników. Sam miałem okazję rozmawiać w tym tygodniu z burmistrzem Lubawki, który mówił, że po prostu w ramach przetargu nie zgłosił się nikt, dlatego że tych specjalistów na rynku, urbanistów, którzy są odpowiedzialni za ten proces, świadczą takie usługi, też jest ograniczona liczba. Dzisiaj są zajęci, pracują w innych gminach, na rzecz innych innych gmin. W związku z tym bierzemy pod uwagę także stanowisko organizacji zrzeszających jednostki samorządu terytorialnego, które w ostatnim czasie we wspólnym piśmie wnioskowały o wydłużenie terminu o pół roku. Oczywiście właściwie wszystkie korporacje samorządowe wystąpiły z wnioskiem o wydłużenie tego terminu. Bierzemy to oczywiście pod uwagę.

W związku z tym do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów pod numerem 198 wpisany został projekt ustawy, który wydłuża termin obowiązywania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w konsekwencji czas na uchwalenie planów ogólnych gmin do 30 czerwca 2026 r. Jednocześnie zmianie ulegną również inne powiązane terminy określające wejście w życie poszczególnych znowelizowanych przepisów reformy systemu planowania przestrzennego. Oczywiście wiemy o tym, że ten termin mógłby być dłuższy ze względu na oczekiwania gmin, natomiast też mamy ograniczenia ze względu na Krajowy Plan Odbudowy i środki z tego tytułu, z których też gminy korzystają, m.in. przy tworzeniu planów ogólnych. I to jest to ograniczenie, które mamy. Dlatego ta nowelizacja będzie polegała na przedłużeniu tego o pół roku, czyli do połowy roku 2026. Należy oczywiście podkreślić, że proponowane przedłużenie terminu zachowuje szansę gmin na refinansowanie łącznie ponad 896 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy na wdrożenie reformy planowania przestrzennego. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, ostatnie dwa zdania.

Dodam tylko, że to jest pierwszy etap reformy planowania przestrzennego. W tym pierwszym etapie jest kwestia przygotowania w gminach planów ogólnych, a także cyfryzacji tego procesu. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Marek Chmielewski.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Marek Jan Chmielewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Plan ogólny gminy ma za zadanie uwzględniać uwarunkowania rozwoju przestrzennego gminy, w tym politykę przestrzenną określoną w strategii rozwoju gminy. W związku z tym, że dopuszczono do opracowywania ponadlokalnych strategii rozwoju dla gmin sąsiadujących powiązanych ze sobą funkcjonalnie, może warto rozważyć dalsze prace dotyczące miejscowych planów ogólnych, tak aby wspólnie organizować i rozliczać katalog funkcji ponadlokalnie dla poszczególnych terenów oraz wskaźniki zagospodarowania dla takich obszarów. Już dzisiaj dostajemy informacje od samorządów ze szczególnie mocno zaglomeryzowanych obszarów oraz styków gmin miejskich i tzw. obwarzankowych, wiejskich o potrzebie rozważenia wspólnych planów na podstawie stosownego porozumienia, tak aby realizować niektóre funkcje i rozliczać wynikające z tego wskaźniki wspólnie. Zapobiegłoby to być może wielu nieporozumieniom wynikającym z deficytów obszarowych i zakusów na zmianę granic tych gmin. (*Dzwonek*) Czy planowane są, panie ministrze, prace w tym kierunku? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana ministra Michała Jarosa.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! Tak, dostrzegamy te kwestie. W drugiej reformie systemu planowania będziemy uwzględniali właśnie planowanie, które będzie dotyczyło nie tylko jednej gminy, a wielu gmin. Zresztą takie możliwości są chociażby w ustawie, która daje możliwość utworzenia tego śląsko-dąbrowskiego związku metropolitalnego. Tam to planowanie jest rzeczywiście już ponadgminne. To jest oczywiście naturalny sposób. Jak tworzą się aglomeracje, związki metropolitalne, to wiadomo, że łatwiej to planowanie przeprowadzać. Natomiast wiadomo, że cała Polska nie będzie zrzeszona w dużych metropoliach, są też mniejsze aglomeracje. Tam to planowanie powinno być wspólne, dlatego w drugiej reformie, odpowiada-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros

jąc na to pytanie, w drugiej części tej reformy planowania przestrzennego uwzględniamy taką możliwość planowania, uzgadniania też w jakimś stopniu planów ogólnych, ale też w jakimś stopniu strategii, które w danych gminach będą obowiązywały. Chodzi właśnie o strategie, które będą wychodziły poza gminy, będą dawały możliwości współpracy tych gmin przy planowaniu przestrzennym czy przygotowywaniu danych obszarów w celach mieszkaniowych czy inwestycyjnych. To jest, moim zdaniem, dzisiaj dosyć oczywiste. Dlatego dziękuję za to pytanie. Dostrzegamy ten problem i będziemy w drugiej części tej reformy na pewno go rozwiązywali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przed nami ostatnie, 11. pytanie w sprawach bieżących.

Chciałabym państwa poinformować – to jest pytanie pani posłanki Borowiak, ale jest to też informacja dla wszystkich państwa – że głosowania dzisiaj odbędą się punktualnie, czyli o godz. 18, tak jak zaplanowaliśmy. Rozpoczniemy informację bieżącą, a kiedy będziemy mniej więcej w 1/3 drogi odnośnie do informacji bieżącej, mniej więcej o godz. 17.55 zrobimy przerwę, potem przeprowadzimy głosowania i po głosowaniach wrócimy do rozpatrywania informacji bieżącej.

Pytanie 11. zadadzą posłowie Andrzej Gawron i Waldemar Andzel. Pytanie jest skierowane do Ministerstwa Finansów. Będzie na nie odpowiadał pan minister Jarosław Neneman.

Proszę pana posła Andrzeja Gawrona o zadanie pytania.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie Ministrze! Ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiły się rekomendacje OECD oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, że Polska powinna wprowadzić podatek katastralny, którego wartość wylicza się na podstawie wartości nieruchomości, a nie jej powierzchni. Byłby to znaczący wzrost wydatków dla osób, które są w posiadaniu działki, budowli, budynku, mieszkania. Moje pytanie dotyczy tego, czy rzeczywiście toczą się w ministerstwie prace nad wprowadzeniem takiego podatku. Czy są prowadzone jakieś analizy? Czy rzeczywiście Polacy, mieszkańcy powinni się obawiać tego, że podatek horrendalnie wzrośnie? Bo to przy tym podatku, który w Europie osiąga gdzieś nawet wysokość do 3% wartości danej nieruchomości, może oznaczać bardzo duże wzrosty opłat.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czy wysokość podatku katastralnego będzie stała czy zależna od wartości mieszkania lub domu? Czy będą brane pod uwagę dochody właścicieli, czy może lokalizacja danej nieruchomości? Kiedy chcecie go wprowadzić? Im bardziej resort zaprzecza wprowadzeniu podatku katastralnego, tym bardziej należy obawiać się jego wprowadzenia.

Mam również pytanie: Czy prowadzone są prace odnośnie do wprowadzenia podatku katastralnego bądź nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych? Czy wprowadzicie podatek katastralny, który znacznie zwiększy obciążenia mieszkańców? Przeciętna nieruchomość jest warta 1 mln zł, więc jest obawa o podatek rzędu 10 tys. zł od domu jednorodzinnego. I dlaczego członkowie rządu wypowiadają się za wprowadzeniem systemu, który miliony polskich rodzin może wpędzić w ubóstwo, zwłaszcza w kontekście wciąż rosnących cen energii? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Moja odpowiedź będzie krótka. Rząd nie planuje, nie prognozuje, nie prowadzi żadnych prac analitycznych związanych z wprowadzeniem podatku katastralnego w Polsce. I w tym momencie bym skończył dyskusję. Chcę też powiedzieć, że rząd nie wprowadził żadnego podatku od krasnali, kapliczek, nie wprowadziliśmy nowego podatku od płotów i wielu różnych innych rzeczy, o które państwo notorycznie pytacie i o których gazety piszą chyba tylko po to, żeby zrobić publicity, że tak powiem, żeby klientów zachęcić do pójścia do kancelarii. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że będzie pytanie dodatkowe, które zada pan poseł Andrzej Gawron.

Poseł Andrzej Gawron:

Panie ministrze, nie wiedziałem, że tak pan traktuje posłów. Zamiast odpowiedzieć merytorycznie na pytanie, naprawdę mówi pan coś o krasnalach?

(*Poseł Jacek Niedźwiedzki*: W poniedziałek znowu będą o to pytać.)

Spis treści

Poseł Andrzej Gawron

Jeżeli usłyszą to Polacy, to mogą sobie wyrobić zdanie o poziomie pracy Ministerstwa Finansów.

Pan minister Krzysztof Paszyk nie wykluczył tego, odpowiadając na pytanie w mediach.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Paszyk nie jest od finansów.)

Niestety nie powiedział tego, co pan dzisiaj powiedział, że tego podatku nie będzie. Powiedział, że można by na ten temat długo rozmawiać. Widzę, że pan nie ma takiej wiedzy, żeby móc na ten temat długo rozmawiać, żeby rozmawiać m.in. o zagrożeniach dotyczących wyceny nieruchomości, ryzyka utraty mieszkania i o tym, co z tymi ludźmi, którzy mają nieruchomości o dużej wartości, ale mają za niskie dochody, żeby ten podatek ewentualnie płacić. Jeżeli Polska kiedykolwiek wprowadzi ten podatek, to powinny być analizy i głębokie przemyślenia, jak ten podatek zastosować.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Nie ma takich planów.)

A pan po prostu w sposób, nie wiem, karygodny odnosi się do pytań posłów. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman.

Panie ministrze, zapraszam.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Pośle! Nie wiem, dlaczego mówi pan: karygodny. Pytanie jest, czy planujemy wprowadzić podatek katastralny. Odpowiadam panu: nie planujemy wprowadzenia takiego podatku, więc dalsza część jest już trochę nie na miejscu. Powtórzę jeszcze raz: Ministerstwo Finansów nie prowadzi żadnych prac zmierzających do wprowadzenia podatku katastralnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Waldemar Andzel*: A innych podatków?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Pytanie to kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie Tarczy Wschód oraz ochrony granic państwa, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców, którym jest poseł Andrzej Szewiński.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Budząc się, otwieramy oczy na nową rzeczywistość, świat, w którym porządek i bezpieczeństwo, które tak długo uważaliśmy za fundament, stają się coraz bardziej kruche. Ostatnie wydarzenia: Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa, spotkanie kluczowych przywódców Europy w Paryżu czy rozmowy Federacji Rosyjskiej i Stanów Zjednoczonych bez przedstawicieli Unii Europejskiej, bez Ukrainy, ukazują nam brutalną prawdę.

Za naszą wschodnią granicą niewinni Ukraińcy, cywile giną z rąk bezwzględnych oprawców Putina. Wobec tej rzeczywistości Polska, my, Polacy, rząd, parlament zdajemy egzamin z odpowiedzialności i jedności ponad podziałami. Podejmujemy działania, które są wzorem dla innych, działania, które mają jedno fundamentalne zadanie – zapewnić bezpieczeństwo naszej ojczyźnie.

Panie Ministrze! Zwracam się do pana z pytaniem o aktualny stan realizacji strategicznego projektu rządu premiera Donalda Tuska, Narodowego Programu Odstraszania i Obrony – Tarcza Wschód. Czym jest Tarcza Wschód? Jak podkreślali premier Donald Tusk, minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz i minister Tomczyk, jest to największa operacja wzmacniania granicy w Europie od zakończenia II wojny światowej. To odpowiedź na zagrożenia hybrydowe, takie jak operacja „Śluza", wykorzystywanie migrantów do destabilizacji Europy, ale także na konwencjonalne ryzyko agresji z kierunku wschodniego. Tarcza Wschód obejmie setki kilometrów naszej granicy z Rosją i Białorusią. Powstają umocnienia, zapory, przeszkody przeciwpancerne, sieć schronów, bunkrów i hubów logistycznych. Wykorzystamy naturalne bariery, rzeki, bagna i wąwozy.

Nowoczesna obrona to jednak nie tylko fortyfikacje – to też najbardziej zaawansowana technologia, zintegrowane systemy ochrony technicznej, sztuczna

Spis treści

Poseł Andrzej Szewiński

inteligencja, kamery termowizyjne, rozpoznanie elektroniczne, SIGINT, przechwytywanie transmisji danych, ISR, systemy wykrywania, rozpoznania i śledzenia, maszty stacji bazowych niezbędnych do bezpiecznej łączności i przesyłania danych do centrów operacyjnych, systemy antydronowe, drony wykorzystywane m.in. do obrazowania i zwiększania świadomości sytuacyjnej, zintegrowane systemy analizy i przetwarzania danych big data, a także sensory i detektory perymetryczne, sejsmiczne i akustyczne.

Przypomnę, że na ostatnim szczycie NATO Federacja Rosyjska została uznana za największe zagrożenie dla Sojuszu. Polska wschodnia granica to nie tylko nasza linia obrony – to też granica Unii Europejskiej i Paktu Północnoatlantyckiego. Dlatego pytam: Czy nasi sojusznicy partycypują w kosztach tej technologicznie zaawansowanej zapory? Czy fundusze unijne wesprą budowę obiektów cywilnych? Czy wojska inżynieryjne naszych partnerów wezmą udział w tym przełomowym projekcie? Czy Tarcza Wschód zostanie zintegrowana z bałtycką linią obrony realizowaną przez kraje 3B? Kiedy możemy oczekiwać jej pełnej gotowości?

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo nie jest darem, jest wyborem, wyborem mądrych decyzji, odpowiedzialnych inwestycji i jedności w obliczu zagrożeń. Polska dokonuje tego wyboru. Europa, świat demokratyczny patrzy. Jeżeli nasze działania będą wsparte w szczególności przez Amerykę i naszych europejskich sojuszników, to będziemy silni razem, niepokonani w jedności. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Cezarego Tomczyka o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Na naszych oczach zmienia się sytuacja geopolityczna, mówił o tym wczoraj pan premier Donald Tusk, ale są rzeczy niezmienne. Myślę, że wszyscy w tej Izbie zgodzimy się, niezależnie od tego, czy siedzimy po tej, czy po tamtej stronie sali, że Rosja jest dla Polski zagrożeniem, a NATO jest dla nas najważniejszym sojuszem wojskowym. To są rzeczy niezmienne, to jest istota sprawy, na której oparte jest polskie bezpieczeństwo. Obronę Polski zapewniają nasza armia, nasze sojusze i odporność społeczeństwa. To są trzy kategorie, na których opiera się funkcjonowanie całego polskiego państwa, jeżeli chodzi o obronność naszego kraju.

Rząd Donalda Tuska zdecydował się na realizację największego projektu tego typu od dziesięcioleci, czyli na budowę wielkiego projektu Tarcza Wschód. Granica pomiędzy Polską a Białorusią, granica pomiędzy Polską a Rosją, granica pomiędzy Polską a Ukrainą stanie się najlepiej zabezpieczoną granicą w Europie, najlepiej zabezpieczoną też pod względem innowacyjności. Tarcza Wschód to nie tylko kwestia żelbetonowych jeży, to nie tylko rowy przeciwczołgowe – to też kwestia systemów antydronowych, nowoczesnych systemów rozpoznania i wszystkiego, co wiąże się z innowacją na współczesnym polu walki.

Na samym końcu Tarcza Wschód zostanie objęta nadzorem przez nowo budowany Komponent Obrony Pogranicza. To komponent budowany na podstawie zarówno wojska zawodowego, jak i Wojsk Obrony Terytorialnej, który stanie się opiekunem Tarczy Wschód i będzie swoistą formacją pomocniczą. Jest z nami pierwszy saper Rzeczypospolitej pan gen. Marek Wawrzyniak, który razem z panem gen. Czosnkiem, zastępcą szefa Sztabu Generalnego albo pod jego kierownictwem odpowiadać będzie za realizację projektu. Z tego miejsca, panie generale, wszystkim polskim żołnierzom, saperom i inżynierom chciałem bardzo serdecznie podziękować za realizację tego projektu.

Szanowni Państwo! Narodowy Program Odstraszania i Obrony, bo tak oficjalnie nazywa się program Tarcza Wschód, został skonstruowany dokładnie w taki sposób, tzn. w pierwszej kolejności armia powinna też pełnić funkcję odstraszania. Tarcza Wschód jest też po to, żeby pokazać, że jesteśmy zdolni do obrony własnego państwa, że budujemy fortyfikację na granicy polsko-rosyjskiej, polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej po to, żeby polskie społeczeństwo było całkowicie zabezpieczone. Jak państwo wiedzą, dyrektywa NATO oprócz tego, że wskazuje Rosję jako największe potencjalne zagrożenie dla Sojuszu Północnoatlantyckiego, wskazuje również, że najważniejsza jest obrona każdego centymetra kwadratowego terytorium NATO, obrona każdego centymetra kwadratowego terytorium Rzeczypospolitej i to jest dzisiaj dla nas najwyższym nakazem. Dla każdego polskiego rządu, niezależnie od tego, która partia rządzi, obrona naszego terytorium to jest fundament naszego bezpieczeństwa, nie ma dzisiaj ważniejszego zadania.

Szanowni Państwo! Kilka miesięcy temu Polska rozpoczęła budowę Tarczy Wschód i, tak jak powiedziałem, jest to największy projekt inżynieryjny tego typu budowany w Europie. Chcemy, żeby ten projekt był połączony z Bałtycką Linią Obrony, czyli z linią fortyfikacyjną, która jest budowana przez Litwę, Łotwę i Estonię. Ten projekt dzieli się właściwie na trzy elementy. Pierwszy element to infrastruktura przeciwczołgowa, przeciwpancerna, ale też specjalne pasy, które będą przygotowane pod ewentualne zaminowywanie. Drugi element to systemy antydronowe i rozpoznawcze. Trzeci element to wsparcie dla Polski wschodniej i północnej, wsparcie dla szpitali, wsparcie w kwestii budowy dróg, wsparcie, jeżeli cho-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

dzi o mosty, o przeprawy. Chcemy sprawić, żeby Polska wschodnia i Polska północna również na tym projekcie skorzystały. W ciągu ostatnich dni uruchomiliśmy specjalny program: szpitale przyjazne wojsku. Chcemy, żeby szpitale, które są na granicy wschodniej i północnej, mogły korzystać z zasobów Ministerstwa Obrony Narodowej i z zasobów państwa. Podam taki przykład, który często widzimy, będąc na granicy. Jeżeli państwo mieli okazję być na terenach przygranicznych, to mogliście państwo zauważyć, że z wielu względów jest tam problem z zasięgiem komórkowym. To też jest taki element, który wpływa na bezpieczeństwo. Zresztą poprzedni rząd w dokumentach, które mamy, wskazywał na to, że jest wielki problem z łącznością na granicy, zarówno jeżeli chodzi o obszar cywilny, jak i o obszar wojskowy. To są takie elementy, które były szczegółowo poprawiane i zostały poprawione w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Polscy generałowie mówią dzisiaj, że paradoksalnie jest tak, że żyjemy w XXI w., a obok, za granicami Polski, toczy się wojna rodem z XX w. Ale tak naprawdę to jest wojna i z XX w., i z XXI w., bo z jednej strony widzimy obrazy rodem z czasów II wojny światowej, czyli to wszystko, co wiąże się z artylerią, z ciężkim sprzętem, z zaporami, z rowami przeciwczołgowymi, przeciwpancernymi, a z drugiej strony mamy ten element innowacyjny, czyli drony, które dzisiaj w ogromnej mierze ukształtowały to pole walki zarówno pod względem walki z zagonami pancernymi, jak i z pojedynczymi żołnierzami. Ze względu na położenie Polski na mapie Europy oraz obecną sytuację dotyczącą bezpieczeństwa w naszym regionie oczywiste jest też wyciąganie wniosków i wynoszenie doświadczeń ze współczesnych konfliktów, przede wszystkim z konfliktu, który widzimy na Ukrainie. Naszymi konsultantami w sprawie Tarczy Wschód są wojska brytyjskie, fińskie oraz państw bałtyckich. Jesteśmy również po rozmowach z wojskami Stanów Zjednoczonych w tej sprawie.

Wysoka Izbo! Analizując sytuację naszych sąsiadów, widzimy wyraźnie, że oprócz inwestycji w nowoczesne uzbrojenie czy właściwe wyszkolenie żołnierzy i rezerw kluczowe jest też odpowiednie przygotowanie terenu do operacji obronnej. Pomimo trwającej od początku 2022 r. pełnoskalowej wojny za naszą wschodnią granicą dopiero rząd pana premiera Donalda Tuska dostrzegł tę potrzebę, w wyniku czego 10 czerwca 2024 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia Narodowego Programu Odstraszania i Obrony – Tarcza Wschód. Systemowe zwiększenie odporności państwa oraz komunikowanie strategicznej zdolności kraju w celu odstraszenia potencjalnego agresora, skoordynowana i kompleksowa rozbudowa infrastruktury obronnej na kierunkach głównego zagrożenia, utworzenie kompleksowej regionalnej infrastruktury obronnej na wschodniej flance NATO wspólnie z naszymi partnerami z krajów, o których już mówiłem. Tarcza Wschód jest projektem jedynym w swoim rodzaju, bezprecedensowym i na niespotykaną dotąd skalę. Jako największa inwestycja tego typu zakłada umocnienie blisko 800 km granicy za kwotę minimum 10 mld zł, a ponieważ czas w tym przypadku jest najważniejszym czynnikiem, niezwłocznie po uchwale Rady Ministrów przystąpiliśmy do realizacji tego projektu.

Teraz pokrótce przedstawię, co działo się w ciągu ostatnich 8 miesięcy, jeżeli chodzi o budowę i zabezpieczenie środków na te pierwsze projekty. Padło też tutaj pytanie, kiedy przewidujemy zakończenie projektu. Projekt Tarcza Wschód to projekt wieloletni, który ma się zakończyć w 2028 r. przekazaniem fortyfikacji i wszystkiego, co będzie zbudowane na granicy, Komponentowi Obrony Pogranicza. W pierwszych tygodniach po ustanowieniu programu Tarcza Wschód opracowano szereg dokumentów decyzyjnych i rozkazodawczych niezbędnych do właściwej realizacji założeń projektu. Doprecyzowano też koncepcję rozwiązań technologicznych i określono zakres pierwszych niezbędnych inwestycji. Za planowanie Tarczy Wschód i wszystkiego, co się z tym wiąże, odpowiada Sztab Generalny WP i 2. Korpus Polski – Dowództwo Komponentu Lądowego. Mówiąc wprost, za planowanie wszystkiego, co wiąże się z Tarczą Wschód, odpowiadają sami żołnierze, planiści wojskowi i ci, którzy są przygotowani do pełnienia tej roli.

We wrześniu zarządzeniem nr Z-10/MON minister obrony narodowej powołał zespół ekspertów wojskowych, składający się z żołnierzy specjalizujących się w dziedzinach kluczowych dla właściwego nadzoru nad kształtem i przebiegiem inwestycji. Zespołowi przewodniczy zastępca szefa Sztabu Generalnego WP, gen. broni Stanisław Czosnek.

Wysoka Izbo! Jako pierwszy powstał testowy odcinek umocnień o nazwie zapora na terenie Ośrodka Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu. To jest też bardzo ważny element dla tej sprawy. (*Dzwonek*)

Jeśli pani marszałek pozwoli, to poproszę jeszcze dosłownie o kilka minut, bo myślę, że sprawy są bardzo ważne i warto o nich powiedzieć dogłębnie, żeby Wysoka Izba wiedziała, na jakim etapie jesteśmy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

To jest też pewien wniosek, który płynie chociażby z tego, że na granicy wschodniej państwa musieliśmy modernizować zaporę, która powstała tam, żeby powstrzymać zagrożenie hybrydowe ze strony Rosji. Gdyby ta zapora działała, zapora zbudowana

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

przez poprzedni rząd, nie trzeba byłoby jej modernizować, jest to wniosek dość oczywisty. Natomiast chcieliśmy też uniknąć błędów tego rodzaju, dlatego właśnie powstał specjalny ośrodek testowy w Orzyszu, gdzie żołnierze testują różne elementy, które są pozyskiwane, elementy, które mają znaleźć się na granicy, tak żeby uniknąć błędów w planowaniu i żeby to, co znajdzie się na granicy państwa, było od razu zbudowane w taki sposób, żeby nie trzeba było tego w ciągu kolejnych miesięcy modernizować.

Wysoka Izbo! 30 października przystąpiliśmy do realizacji umocnień pierwszego odcinka na granicy z obwodem królewieckim. Aby te rozwiązania można już było sprawdzić w praktyce, do 21 listopada 2024 r. żołnierze z 5. Pułku Inżynieryjnego, 2. Pułku Saperów, 2. Pułku Inżynieryjnego, 16. Pułku Saperów wykonali w pobliżu miejscowości Dąbrówka w powiecie węgorzewskim pierwszą rozbudowę inżynieryjną o długości 2,5 km. W ramach rozbudowy przygotowanego wcześniej pasa przygranicznego wykonano ponad 2 km rowu przeciwpancernego oraz ustawiono niemalże 4 tys. żelbetonowych jeży. I tak sukcesywnie, w ramach pozyskiwanych działek, będzie rozbudowywana Tarcza Wschód, wzmocniona o te innowacyjne elementy, które wiążą się z miejscami schronienia.

Z uwagi na warunki atmosferyczne realizacja odcinków terenowych stała się w ciągu ostatnich miesięcy trudna, ale wojska inżynieryjne przeniosły się, jeżeli chodzi o realizację swoich zadań, na przejścia graniczne z Federacją Rosyjską i Białorusią. Jako pierwsze zostały w ten sposób przygotowane przejścia graniczne w okolicy Gołdapi oraz miejscowości Połowce. Obecnie, do czasu poprawy warunków pogodowych, będziemy umacniać kolejne przejścia graniczne, w pierwszej kolejności w miejscowościach Grzechotki, Gronowo i Bezledy.

Na koniec – bo tych informacji jest oczywiście jeszcze bardzo dużo – chciałbym też przedstawić liczby. W ciągu tych kilku miesięcy ostatniego roku wydano 247 mln zł na zakup 136 maszyn inżynieryjnych, które pozwolą budować szybciej Tarczę Wschód. Te maszyny oczywiście zostaną w Wojsku Polskim.

Chciałbym też – co jest bardzo ważne, myślę, że z tego punktu widzenia bardzo istotne – przekazać państwu informację, że w ramach ww. kwoty zakupiliśmy również specjalną maszynę, która jest nazywana fabryką schronów. To jest urządzenie, które się nazywa ultimate building machine. Jest to maszyna pozyskana ze Stanów Zjednoczonych, używana przez armię amerykańską. Umowa została podpisana 2 stycznia 2025 r. Zakupiliśmy dwa zestawy urządzeń do szybkiej budowy obiektów. Zgodnie z podpisaną umową pierwszy wylot szkoleniowy do Stanów Zjednoczonych planowany jest na marzec tego roku, zaś same urządzenia trafią do wojska do końca II kwartału 2025 r. Ponadto w ramach praktycznego szkolenia w Polsce w sierpniu i wrześniu br. planowana jest budowa pierwszych obiektów infrastruktury z wykorzystaniem dostarczonych zestawów.

Szanowni Państwo! Jak państwo widzą, projekt Tarczy Wschód to nie jest tylko projekt Ministerstwa Obrony Narodowej, chciałbym to bardzo jasno podkreślić. To jest projekt i program państwa polskiego, dlatego że wtedy, kiedy państwo w jakikolwiek sposób jest zagrożone – zresztą widać to na przykładzie inwazji rosyjskiej na Ukrainę – to nie jest tak, że broni się tylko armia. Broni się całe państwo, wszystkie organy tego państwa, wszystkie instytucje tego państwa i też społeczeństwo. Dlatego musimy zrobić absolutnie wszystko, żeby każdy z tych aspektów był wypełniony treścią, żeby, jeżeli chodzi o ochronę polskiego terenu, polskiego nieba czy o kwestię przygotowania polskiej armii, zakupu nowoczesnego uzbrojenia, a także wspomagania społeczeństwa w przygotowaniu do różnych scenariuszy, Polska zawsze była krajem najlepiej przygotowanym. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji i że państwa posłów jest 60 osób.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze zapisać się do głosu, to jest ten czas, ponieważ zamykam listę mówców.

Drodzy państwo, jeżeli przyjmiemy żołnierską dyscyplinę, ale naprawdę taką żołnierską: po 1 minucie na wypowiedź, to wszyscy państwo będą mogli wziąć udział w dyskusji. Więc umówmy się tak, że jak już będzie mijać 50 sekund, to będę włączać czas mijania i będę cichutko mówić, że czas już mija, i po minucie będziemy wyciszać wystąpienie. Jeśli jednocześnie będziecie państwo bliżej swojego wystąpienia, to będziecie też bliżej podchodzić tutaj – w ten sposób zyskamy naprawdę dużo czasu. Wtedy wszyscy państwo się zmieścicie. A temat jest niezwykle ważny, więc myślę, że wszyscy chcielibyście w tej dyskusji wziąć udział.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Marcina Ociepę. Dziękuję, że pan już jest.

Zapraszam.

1 minuta.

Poseł Marcin Ociepa:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Najpierw trzeba sprostować jedną informację, którą pan podał, wprowadzając Wysoką Izbę w błąd, być może z braku pamięci. Ja to doskonale rozumiem, umysł ludzki czasem wypiera niewygodne dla siebie fakty. Przypominam, że budowa Tarczy Wschód za-

Spis treści

Poseł Marcin Ociepa

częła się wtedy, kiedy zaczęła się agresja hybrydowa na naszą granicę, i wprowadziliśmy stan nadzwyczajny na tym odcinku, żeby stawić czoła temu wyzwaniu. Państwo głosowaliście przeciwko stanowi nadzwyczajnemu.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Następnie było głosowanie nad utworzeniem jakiejkolwiek zapory, możemy się spierać, czy takiej czy innej, ale w ogóle jakiejkolwiek. Jak pan głosował, panie ministrze? Jak państwo głosowaliście 14 października 2021 r.? Wszyscy byliście przeciwko. Jeżeli więc pan nawołuje do konsensusu w tej sprawie, to ja zachęcam jednak do tego, żeby ten konsensus budować, po pierwsze, na prawdzie.

Natomiast chcę zaapelować i zapytać o to, czy zostały już wycofane zarzuty (*Dzwonek*), które postawiono żołnierzom za obronę polskiej granicy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Ociepa:

Zostali wyprowadzeni w kajdankach, postawiono im zarzuty. Zacznijmy od morale polskich żołnierzy i później przejdźmy do infrastruktury. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.
Zapraszam pana posła Szewińskiego.
Panie pośle, zapraszam.
Szykuje się pan poseł Gramatyka.

Poseł Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Myślę, że dzisiaj nie powinniśmy się tutaj kłócić i przypominać sobie, docinać, kto kiedy coś zaczął. Musimy patrzeć w przyszłość, bo tylko od nas i od wsparcia naszych sojuszników zależy, czy będziemy mieli tutaj pokój, czy będzie wojna.

Jak państwo wiecie, jest oczekiwanie np. naszych partnerów zza oceanu, żebyśmy się wzmacniali na poziomie europejskim. Myślę, że powinniśmy wychodzić naprzeciw tym oczekiwaniom i w ramach współpracy na poziomie państw unijnych, państw NATO-wskich w Europie powinniśmy podwyższać te nasze zdolności. Właśnie dobrym przykładem jest budowanie tarczy, która jest nie tylko tarczą Polski, ale też tarczą Unii Europejskiej, NATO, Paktu Północnoatlantyckiego. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę kończyć. Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Szewiński:

Gotowość na zagrożenia to nie akt wojny, ale fundament pokoju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zadać dwa pytania. Pierwsze z nich. Wiadomo, że nowoczesna wojna toczy się również w cyberprzestrzeni. Chciałem zapytać pana ministra, jak pan minister ocenia przygotowanie wszystkich systemów właśnie w tym zakresie, w obszarze cyberbezpieczeństwa. Jak dobrą robotę robią Wojska Obrony Cyberprzestrzeni w Polsce, wiem na co dzień, zważywszy na moją pracę, ale jak to wygląda w kontekście właśnie Tarczy Wschód?

Drugie pytanie. Ostatnio szerokim echem odbiła się wypowiedź medialna byłego ministra obrony narodowej, który w radiu podczas dyskusji mówił o tym, że kupiliśmy HIMARS-y, ale nie mamy kodów. Moje pytanie jest dość banalne: Czy w ocenie pana ministra pan poseł Błaszczak wiedział, o czym mówi? Jakie konkretnie kody miał na myśli? Czy chodziło mu o kody źródłowe oprogramowania sterującego działaniem tych wyrzutni, czy może o kody umożliwiające samo użycie tej broni? A może myślał o kodach pocztowych, nie wiem, jakichś innych? (*Dzwonek*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: To dobre.)

(*Głos z sali*: Żałosne.)

Ta wypowiedź wywołała duże poruszenie w przestrzeni publicznej. Bardzo proszę o uspokojenie opinii publicznej, zapewnienie nas, że ta broń na pewno zadziała.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Zapraszam bliżej pana posła Tomaszewskiego.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Generale! Trwająca wojna na Ukra-

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

inie udowodniła, jak istotna jest obrona każdego metra własnego terytorium. Konflikt pokazał również, że masowe użycie dronów, platform bezzałogowych, rozpoznawczych aparatów latających stanowi przyszłość współczesnego pola walki. Na uderzenia dronów narażeni są pojedynczy żołnierze, pojazdy na linii frontu, ale także lotniska, magazyny, infrastruktura krytyczna i inne obiekty zlokalizowane setki kilometrów od linii walki.

Wojska dronowe są przyszłością polskich Sił Zbrojnych i bardzo dobrze, że ministerstwo na czele z panem premierem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem na nie stawia, ale równie ważna jest w wojnie obronnej skuteczna obrona antydronowa. Polskie rozwiązania w tym zakresie sprawdzają się na Ukrainie. Dlatego moje pytanie brzmi: Czy te doświadczenia będą wykorzystane także w trakcie budowy Tarczy Wschód i na czym będzie polegać, jak będzie zorganizowana ochrona antydronowa (*Dzwonek*) w ramach wielowarstwowej ochrony przeciwlotniczej tej operacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Szykuje się pan poseł Zapałowski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bezpieczeństwo Polski i naszych granic to sprawa o ponadpolitycznym porozumieniu, ale przede wszystkim to nasz obowiązek, tak jak zagłosowaliśmy razem nad ustawą o obronie Ojczyzny czy ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej. Teraz przychodzi czas realizacji konkretnych zobowiązań.

Tarcza Wschód. Panie ministrze, mówił pan o tym, że w perspektywie to jest 10 mld zł. Chciałbym zapytać, czy polski rząd ma również gotowość partycypacji ze strony państw NATO w tymże projekcie.

Mówił pan o wykupie działek. W jaki sposób te działki są wykupywane? Na jakiej zasadzie, na podstawie jakiego aktu prawnego i czy nie ma kłopotów ze społecznością lokalną? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Zapałowskiego. Chyba nie widzę.

Zapraszam pana posła Kownackiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Bartosz Józef Kownacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa bezpieczeństwa to sprawa, która powinna łączyć nas wszystkich, dlatego gwarantujemy, panie ministrze, nasze wsparcie w tej kwestii. My nie będziemy biegali na granicy z pizzą i śpiworami, my nie będziemy szkalowali polskiego munduru, my nie będziemy mówili, że te umocnienia to wielki wał, jak mówił Donald Tusk. Co więcej, ja trzymam kciuki, żeby wam się udało, żebyście zrobili to szybciej, bardziej i sprawniej niż rząd Prawa i Sprawiedliwości.

Problem polega na tym, że dziś sprawniejsi jesteście wyłącznie w kwestii socjotechniki. Kiedy pojawił się kryzys uchodźczy, w ciągu 9 miesięcy przyjęliśmy ustawę, znaleźliśmy pieniądze i wybudowaliśmy mur. Wy rządzicie już blisko 15 miesięcy i co słyszę? Chcemy i planujemy wydać 10 mld. Chcemy, żeby pomogła nam Unia Europejska, chcemy uchwalić ustawę, chcemy drony, chcemy rowy przeciwczołgowe. A co się okazuje? Że są wybudowane 2 km umocnień. Panie ministrze, Polska to nie Andora, potrzeba 800 km umocnień. (*Dzwonek*) Do roboty, panie ministrze! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę z Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam za chwilę panią poseł Kłopotek.

Poseł Krzysztof Habura:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tarcza Wschód, autorski projekt rządu Donalda Tuska, to system umocnień i fortyfikacji na długości 800 km. Te umocnienia będą przebiegały przez gminy i przez powiaty. Jako wieloletni samorządowiec chciałbym się dowiedzieć, jakie szanse i jakie zagrożenia staną przed samorządowcami. W jaki sposób mogą skorzystać gminy, powiaty i z jakimi niebezpieczeństwami, zagrożeniami mogą się spotkać z tego tytułu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) W kontekście rosnących zagrożeń geopolitycznych oraz wyzwań związanych z zabezpieczeniem wschodniej granicy

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

Polski kluczowe znaczenie ma skuteczna realizacja programu Tarcza Wschód. Jakie konkretne działania podjęło Ministerstwo Obrony Narodowej w zakresie rozbudowy infrastruktury obronnej wschodniej flanki Polski? Jakie inwestycje w systemy umocnień, fortyfikacje, bazy wojskowe i magazyny sprzętu wojskowego zostały już zrealizowane, a jakie są planowane? W kontekście ochrony granic Polski, jakie kroki podejmuje ministerstwo w zakresie rozbudowy infrastruktury granicznej, w tym zapór, systemów monitoringu i baz dla służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo? Czy MON współpracuje w tym zakresie z innymi resortami, np. z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, oraz jakie środki finansowe są na to przeznaczone? Biorąc pod uwagę strategiczne znaczenie Polski dla wschodniej flanki NATO, proszę o szczegółowe informacje dotyczące inwestycji w infrastrukturę wojskową i graniczną oraz (*Dzwonek*) harmonogram realizacji działań w tym obszarze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dużo dzisiaj mówi się o bezpieczeństwie i operacji Tarcza Wschód. Poruszę temat naszych żołnierzy, którzy służą na wschodniej granicy. Dwóch żołnierzy ginie na poligonie w Drawsku, jeden w Braniewie. (*Gwar na sali, dzwonek*) Ostatnio dowiadujemy się, że jeden z żołnierzy popełnił samobójstwo. Czy tak wygląda bezpieczeństwo, przede wszystkim tych, którzy bronią naszej wschodniej granicy? 19-letni żołnierz Wojska Polskiego popełnia samobójstwo przy granicy białoruskiej, a na tej samej granicy zginął żołnierz w trakcie odpierania napadu migrantów. W jaki sposób polscy żołnierze mają zapewnione wsparcie, pomoc psychologiczną? Jakie stosuje się procedury, które mają temu zapobiegać? Jak są wspierane rodziny tych osób? Ilu psychologów pracuje w wojsku i z żołnierzami będącymi na granicy? Czy może ministerstwo prowadzi jakieś działania profilaktyczne, weryfikujące i poprawiające stan psychiczny żołnierzy? (*Dzwonek*) I duże przedsięwzięcia medialne – Tarcza Wschód, a brakuje realizacji założeń rozbudowy nowych jednostek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo jest fundamentalną potrzebą każdego człowieka. Jeśli chcemy być bezpieczni, potrzebujemy również Tarczy Wschód, i tutaj nie ma żadnej dyskusji, ale ta tarcza musi kosztować. Szanowni państwo, jako poseł ziemi opolskiej muszę tutaj powiedzieć i podkreśli to, że pomimo tego, że jesteśmy regionem, który jest daleko od wschodniej granicy, jesteśmy świadomi, że będziemy musieli wszyscy ponieść koszty wybudowania tej tarczy, żebyśmy my byli bezpieczni jako Polacy.

Dużo się mówi o tej barierze fizycznej. Wiemy z obserwacji tego, co się działo na granicy, że te bariery fizyczne (*Gwar na sali, dzwonek*) nie są jedyne i nie są komplementarne. Panie ministrze, proszę o informacje, jak wygląda kwestia wykorzystania nowoczesnych technologii optometrycznych, dronów czy też sztucznej inteligencji, o której dzisiaj się bardzo dużo mówi. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Państwa proszę o odrobinę spokoju.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panie Generale! Program Tarcza Wschód ma na celu m.in. wzmocnienie zdolności Wojska Polskiego. Jest również elementem uzupełniającym tzw. linię bałtycką, ma na celu m.in. wzmocnienie systemu wykrywania, ostrzegania, śledzenia, przygotowanie wysuniętych baz operacyjnych i przygotowanie węzłów logistycznych, stworzenie odpowiedniej infrastruktury dla systemów antydronowych, jak również ochronę ludności.

Mam bardzo proste pytanie: Czy wcześniej pojawił się kiedykolwiek pomysł stworzenia takich mechanizmów obronnych? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Joannę Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Joanna Borowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Budowaliśmy mur na granicy z Białorusią – walczyliście z nami (*Gwar na sali, dzwonek*), przeprowadzaliśmy referendum

Spis treści

Poseł Joanna Borowiak

w sprawie migrantów – premier Tusk uroczyście je unieważnił, zanim jeszcze się odbyło, likwidowaliście jednostki wojskowe na wschodzie kraju, linię obrony Polski ustanowiliście na linii Wisły, oddając pół Polski na pastwę losu, wdrażaliście reset z Rosją, a teraz planujecie Tarczę Wschód? Bardzo pięknie, tylko mam pytanie: Dlaczego zaplanowaliście w niej linię obrony Polski z pominięciem granicy lądowej i morskiej z Rosją? Która Platforma jest prawdziwa i czy wy tak naprawdę w ogóle wiecie, co robicie? Tak, panie ministrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Szewiński*: Kłamstwo!)

To nie kłamstwo, to jest screenshot z waszej strony, ze strony Platformy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Tarcza Wschód to inicjatywa mająca na celu wzmocnienie bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO, szczególnie w kontekście poważnych zagrożeń ze strony Rosji i Białorusi. Wspólna europejska polityka obronna jest koniecznością, a półroczne przewodnictwo Polski w Radzie Unii Europejskiej oznacza (*Gwar na sali, dzwonek*), że nasz kraj będzie odpowiedzialny m.in. za prowadzenie negocjacji w gronie państw europejskich.

Na Tarczę Wschód (*Gwar na sali, dzwonek*) zabezpieczono 10 mld zł. Zadaniem Polski jest wzmocnienie obronności, bezpieczeństwa na wschodniej granicy Unii Europejskiej. Zatem pojawiają się dwa pytania, panie ministrze: Czy państwa członkowskie Unii Europejskiej są zapraszane do współfinansowania bezpieczeństwa Europejczyków? Czy Tarcza Wschód będzie finansowana również ze środków Unii Europejskiej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Wiesława Różyńskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

To będzie ostatnie pytanie przed przerwą.

Jeszcze chwilę spokoju, drodzy państwo.

Poseł Wiesław Różyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! (*Gwar na sali, dzwonek*) Panie Ministrze! Panie Generale! Okoliczności, w jakich dziś debatujemy, pokazują nam, jak ważną kwestią jest dziś bezpieczeństwo. Tarcza Wschód to odpowiedź na zagrożenie ze strony Rosji, które szczególnie teraz, w obliczu ostatnich decyzji i deklaracji, stanowi ogromne wyzwanie dla Polski i całej Europy.

Z tego miejsca mam pytanie do pana ministra. Jako poseł ziemi biłgorajskiej jestem zdeterminowany i gotowy do pracy na rzecz tworzenia infrastruktury w ramach Tarczy Wschód na Lubelszczyźnie, w tym w powiecie biłgorajskim. W związku z tym chciałbym zapytać: Czy perspektywa tego roku to czas, w którym będziemy mogli zaprezentować mieszkańcom regionu konkretne propozycje i rozwiązania? Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze prosiła o głos w tym czasie pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! 3 lata temu (*Gwar na sali, dzwonek*) obecny premier Donald Tusk mówił o zaporze budowanej na granicy z Białorusią: Ten mur nie powstanie ani w ciągu roku, ani w ciągu 3 lat. Kiedy zapora powstała w rekordowo krótkim czasie, Polacy usłyszeli od Donalda Tuska: Ja nigdy nie mówiłem, że ten mur nie powstanie. Wykręty, proszę państwa, i wycofywanie się z własnych kompromitujących wypowiedzi, zupełnie jak w wypadku bezpodstawnych oskarżeń kierowanych pod adresem obecnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. To z pewnością nie ułatwi współpracy z naszym najważniejszym sojusznikiem.

Ale ad rem, proszę państwa. Z 5-letniego okresu zapowiedzianego jako termin powstania Tarczy Wschód, od 2024 r. do 2028 r., minął już rok. Mam więc pytanie: Co zostało wykonane przez ten rok? Jakie działania zostały wykonane? Jakie są źródła finansowania budowy przewidzianych fortyfikacji i przestrzeni? (*Dzwonek*) Bo te 10 mld, o których słyszymy od rządu, wydaje się kroplą w morzu potrzeb. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Ogłaszam przerwę.

Za chwilę głosowania.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 57 do godz. 18 min 07*)

Marszałek:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady.

Na początek proszę państwa o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Wysoka Izbo! W najbliższy poniedziałek, 24 lutego, przypada trzecia rocznica rozpoczęcia pełnoskalowej bezprawnej agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

Proszę, abyśmy uczcili pamięć jej ofiar minutą ciszy.

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie…)

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję.

W związku z powołaniem przez rzecznika praw dziecka członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt: Ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Zgodnie z art. 8 ust. 4 ustawy o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 przed przystąpieniem do wykonywania obowiązków członkowie komisji składają przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej ślubowanie.

Stwierdzam, że członek komisji pan Marcin Rafał Bednarczyk zgłosił się w celu złożenia ślubowania.

Proszę pana Marcina Rafała Bednarczyka o zbliżenie się do stołu prezydialnego, a wszystkich państwa posłów, panie posłanki proszę o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Odczytam teraz rotę ślubowania.

„Ślubuję uroczyście, że przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 dochowam wierności Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, będę strzec praw dziecka, kierując się przepisami prawa, dobrem dziecka i dobrem rodziny. Ślubuję, że powierzone mi obowiązki będę wypełniać bezstronnie, z najwyższą sumiennością i starannością, że będę strzec godności powierzonego mi stanowiska oraz dochowam tajemnicy prawnie chronionej”.

Pan Marcin Rafał Bednarczyk.

Członek Państwowej Komisji do spraw Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15 Marcin Rafał Bednarczyk:

Ślubuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan Marcin Rafał Bednarczyk złożył ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. (*Oklaski*)

Z wnioskami formalnymi posłanka Anna Krupka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł, zapraszam.

Poseł Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Donald Tusk twierdzi, że Polska nie przyjmie migrantów. Rzeczywistość jest zdecydowanie inna. Wraz z panem premierem Mariuszem Błaszczakiem i posłem Łukaszem Kmitą ujawniliśmy szokujące fakty. MSWiA zorganizowało szkolenie dla starostów. Jednym z zadań było zorganizowanie przyjęcia 200 migrantów z Syrii w każdym powiecie. Nie ma więc żadnych wątpliwości, że rząd Tuska przygotowuje samorządowców do udziału w relokacji nachodźców z Bliskiego Wschodu, którzy zagrożą bezpieczeństwu polskich dzieci, polskich kobiet, polskich rodzin. Przedstawiciele rządu Tuska jedno mówią, drugie robią, zawsze kłamią i będą kłamali aż do wyborów prezydenckich, w których startuje…

(*Poseł Małgorzata Niemczyk*: Nieprawda! To PiS kłamie, pani poseł.)

(*Poseł Konrad Frysztak*: Ale po co pani chce ich ściągać? To bez sensu.)

…wice-Tusk Rafał Trzaskowski. Głos na niego to głos za migrantami w Polsce.

Dlatego zgłaszam wniosek formalny o natychmiastowe zajęcie się projektem uchwały PiS-u w sprawie wypowiedzenia (*Dzwonek*) paktu migracyjnego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję. Nie ma takiego wniosku formalnego.

Pan poseł Marek Sowa w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej.

Następny będzie poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo z PiS-u! Cokolwiek byście powiedzieli, i tak nie zakrzyczycie tego, coście robili przez ostatnie 8 lat. (*Oklaski*) To wy otwarliście wrota do Polski dla uchodźców z całego świata. To przez was do Polski napłynęły miliony uchodźców, migrantów ekonomicznych.

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: A miało nie być wniosków.)

Zrobiliście z Polski hub na całą Europę i będziemy wam to pamiętać. (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Dlatego dzisiaj uszczelniamy system wizowy. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Marszałek:

Poseł Jarosław Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko:

No trudno.

Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze! Pan premier Tusk na konferencjach mówi o uwalnianiu energii Polaków, a jedyne, co uwalnia, to chaos, hejt oraz puste obietnice. W kampanii premier obiecał benzynę po 5,19 zł, deregulacje i tanie życie, a zamiast tego funduje Polakom polityczną hucpę i drożyznę.

Panie Premierze! Jak to jest, że w Sejmie jest od 7 miesięcy projekt ustawy o deregulacji i wciąż nie wychodzi panu jego przyjęcie? To nie jest nieudacznictwo, ale zwykła gra na czas, którą tak chętnie pan zawsze stosuje. To kolejna zasłona dymna, odwlekanie decyzji, by tylko doczekać do wyborów prezydenckich i znowu Polaków okłamać.

Składam wniosek formalny o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o informację pana premiera, dlaczego Polacy utrzymują największy w swojej historii rząd, skoro jego kompetencje przejmują biznesmeni i lobbyści.

Marszałek:

A pani posłanka Gembicka nie chce wiedzieć, dlaczego utrzymują największy w historii rząd, dlatego zgłosi wniosek przeciwny.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny, bo fakty mówią same za siebie. Ten rząd we wszystkim wyręcza się innymi. Powodzianom miał pomóc Jerzy Owsiak, bo polskie państwo abdykowało. Deregulacje ma robić pan Brzoska, mimo że w rządzie jest specjalny pełnomocnik od tego. Pisma w prokuraturze zamiast prokuratorów piszą prywatne kancelarie, a rząd nie pisze ustaw, piszą je lobbyści.

Dlatego mam dla nieobecnego pana premiera krótki wierszyk: W kancelarii siedzi leń,/ Nic nie robi cały dzień./ O, wypraszam to sobie!/ Jak to? Ja nic nie robię?/ A w ping-ponga nie pograłem?/ A ziemniaków nie obrałem?/ A opozycji się nie odgrażałem? A tweeta nie napisałem?/ A kto wszystkich uczy, jak żyć?/ Tak, to wszystko nazywa się nic. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Czuję, że szykuje nam się nowy zespół poselski do spraw poezji ambitnej.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

A nie, jeszcze głosowanie. Przepraszam.

Twórczość literacka pani poseł Gembickiej wzbudziła entuzjazm, a ja poddam pod głosowanie wniosek w sprawie przerwy.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Komu nie działa?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Za – 192, przeciw – 237, wstrzymało się 2.

Sejm wniosek odrzucił.

Teraz już pan Andrzej Tomasz Zapałowski, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właśnie trwa debata na temat Tarczy Wschód. Konfederacja ponad 6 miesięcy temu zgłosiła wniosek o wypowiedzenie konwencji ottawskiej, konwencji o używaniu min przeciwpiechotnych. Brak tych min w budowie Tarczy Wschód. To jest tylko ograniczony potykacz, który w stosunku do wartości obronnej nie ma żadnego znaczenia, jeżeli chodzi o wkład finansowy. Pan marszałek, kandydując na prezydenta Rzeczypospolitej, sam powinien tę konwencję popierać, bo pan pewnie zakłada, że będzie zwierzchnikiem Sił Zbrojnych. Tak że, panie marszałku, musimy mieć co najmniej 2 mln min przeciwpiechotnych. Jeżeli tego nie zrobimy, to cały projekt Tarczy Wschód jest zwykłą fikcją (*Dzwonek*), ponieważ nie będzie odpowiednio wykorzystany.

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i wprowadzenie do porządku obrad projektu ustawy o wypowiedzeniu konwencji ottawskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Spis treści

Marszałek:

Myślę, że ten projekt jest w komisji. Musimy to sprawdzić. Wrócę do pana z informacją, bo na pewno przechodził przez moje ręce.

Pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Paulina, powiedz im prawdę.)

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnio mówił nam pan marszałek, że koło Razem może złożyć wniosek o informację, może złożyć wniosek o pytanie w sprawach bieżących. Złożyliśmy przed tym posiedzeniem takie wnioski, bo chcieliśmy rozmawiać na temat sytuacji w Poczcie Polskiej. Chcieliśmy debaty z ministrem aktywów państwowych.

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Teraz się obudziliście?)

Chcieliśmy odpowiedzi od pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej na temat tego, co dzieje się w Poczcie, na temat planowanych zwolnień grupowych, na temat tego, jak wygląda, a raczej nie wygląda dialog ze stroną pracowniczą. To, co ważne i co musicie państwo wiedzieć, to to, czego chcą pracownicy. Nie chcą niczego więcej niż to, co mieli do tej pory wynegocjowane w zakładowym układzie zbiorowym pracy. Czyli czego chcą? Chcą, żeby pozostawić bez zmian dodatek stażowy, pozostawić bez zmian nagrody jubileuszowe, pozostawić bez zmian premię roczną, tzw. trzynastkę, i pozostawić wynagrodzenie zasadnicze, a raczej dojść do wynagrodzenia zasadniczego na poziomie (*Dzwonek*) co najmniej płacy minimalnej. Czy to są oczekiwania z księżyca? Nie. Naprawdę wszyscy brońmy Poczty Polskiej. Murem za pocztowcami. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Gembicka powiedziała o lobbystach. To słowo w tej Izbie pada dosyć często. Zarzucają jedni drugim, że są lobbystami. Natomiast nie wiem, czy państwu wiadomo, że w tej Izbie faktycznie zasiada zawodowy lobbysta wpisany do rejestru lobbystów. Nie wiem, ale chyba zapomniał poinformować Sejm o tym, że bierze udział w pracach Sejmu i zgodnie z ustawą, według mojej wiedzy, powinien poinformować Sejm, że jako zawodowy lobbysta bierze w tym udział. To nieobecny dzisiaj pan poseł Sławomir Mentzen… (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Ooo…)

…który jest zawodowym lobbystą. Zamiast pracować w Sejmie dla ogółu, w mojej ocenie bardziej skupia się na swoich sprawach.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Jak go nie ma? Co pan gada?)

Kiedy państwo spojrzycie na składane przez niego interpelacje (*Dzwonek*), to dotyczą one głównie fundacji rodzinnej. Dlaczego? To już chyba państwu wyjaśniłem nie tak dawno. Wnoszę o sprawdzenie kworum. (*Oklaski*)

(*Poseł Michał Wójcik*: O wiatrakach powiedz.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

W międzyczasie pracownicy Kancelarii Sejmu sprawdzili, że ustawa o konwencji ottawskiej jest w Komisji Obrony Narodowej i w Komisji Spraw Zagranicznych, do których została skierowana do pierwszego czytania.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Wniosek przeciwny.)

(*Głos z sali*: Dawaj go.)

Rozumiem. Wiem, że z wnioskiem przeciwnym. Rozumiem, że wniesiecie państwo wniosek do Prezydium Sejmu o zwołanie tej komisji w celu rozpatrzenia tej ustawy. Tego mogę się spodziewać, tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze.

Teraz przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Ale zanim to zrobimy, to jeszcze pan poseł Rutnicki chciał z wnioskiem przeciwnym.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak jest.)

Okej, dobrze. To jest wniosek formalny.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Super, czekamy.)

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba wrócić do dnia wczorajszego i haniebnych słów posła Siarki. Szanowni państwo, to ten człowiek po raz pierwszy tu, na sali sejmowej, groził śmiercią premierowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Jeśli pan ma jakikolwiek honor, to powinien pan tutaj przyjść, stanąć i zrzec się mandatu. To, co pan wczoraj zrobił, to jest wielka hańba. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jak państwo wiedzą, Prezydium Sejmu wyciągnęło dzisiaj konsekwencje finansowe i prawne wobec pana posła Siarki.

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Panie marszałku, ale broni mu nie odebrano?)

Teraz przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Proszę o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Spis treści

Marszałek

Wiem, u mnie też nie działa. Już działa.

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Panie marszałku, czy odebrano broń panu Siarce?)

Przepraszam, a miał broń?

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Takie mamy informacje.)

To jeżeli pan ma informacje, że pan poseł miał broń, to bardzo proszę o informację o tym złożoną do mnie, a ja natychmiast powiadomię o tym Straż Marszałkowską. Będziemy w tej sprawie działać.

(*Głos z sali*: Świetnie.)

Ja takich informacji do tej chwili nie miałem. Moja wiedza w sprawie pana posła Siarki i jego relacji z bronią ograniczała się do tego, że kompulsywnie cytuje Władysława Broniewskiego w niewłaściwych momentach. Ale o tym, że chodzi z klamką po Sejmie, nie miałem pojęcia. Sprawdzimy to.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum i to już zrobiliśmy. Dziękuję.

Moja obecność została potwierdzona i mam wrażenie, że i państwa. Obecnych jest 427 posłów. Bardzo się z tego cieszę.

Na tym zakończyliśmy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przepraszam, jeszcze raz, bo nie byłem uprzejmy usłyszeć. Pan poseł Gosek chciał czy pan poseł Przydacz?

(*Głos z sali*: Pana premiera nie ma.)

A, bo pana premiera nie ma i tęsknicie. Rozumiem.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym…

(*Głos z sali*: …intelektu. W sprawie broni.)

(*Głos z sali*: W sprawie broni. To jest broń PiS-u.)

W czym mogę pomóc, panie pośle?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, wniosek formalny z PiS-u już był. Było działać.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Broń to miał działacz Platformy.)

(*Głos z sali*: Naga broń!)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Cyba się nazywał.)

Jak?

(*Poseł Mariusz Gosek*: Cyba. Był taki działacz Platformy. I on miał broń. A to było pomówienie i wnoszę, żeby pan skierował wniosek względem osoby, która to powiedziała, do komisji etyki, by ją ukarała surowo. A dwa, pan poseł Szczerba. O sznurze też pan słyszał dzisiaj?)

Nie.

(*Głos z sali*: Paluszek trzymaj przy sobie.)

(*Poseł Mariusz Gosek*: A, nie słyszał pan.)

A, to musi pan już dwa wnioski do Komisji Etyki Poselskiej i co najmniej jeden do Prezydium Sejmu, w sprawie tego sznura.

(*Poseł Mariusz Gosek*: I jeszcze o narkotesty wnoszę, bo się martwię, panie marszałku, też często.)

(*Głos z sali*: Proszę nie grozić marszałkowi.) (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Mariusz Gosek*: Bo pan, rozumiem, tylko alkotesty.)

Tak.

(*Poseł Mariusz Gosek*: Ja o narkotesty też bardzo proszę.)

Bardzo dobrze. Ja na pewno to uwzględnię. Rozumiem, że pro domo sua, z własnych doświadczeń mówi bogactwo duszy pana posła. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Będziemy sprawdzać i obecność substancji zabronionych.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Kto panu na to pozwolił?)

Nie wiem, jaki jest z tym problem. Drodzy państwo, jesteśmy tutaj i mamy do dyspozycji potężną broń, jaką są maszynki do głosowania. Decydujemy o życiu ludzi, o ich losach. Czy to naprawdę jest aż takie wymaganie, które się komuś wydaje dziwne, żeby trzeźwym przychodzić na salę, by decydować o losach innych ludzi? (*Oklaski*) Bo mnie się to nie wydaje w żaden sposób ani dziwne, ani śmieszne. W normalnej firmie za coś takiego każdy by wyleciał z roboty i nie byłoby żadnej dyskusji. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Ale tutaj elita narodu. Ludzie!

(*Część posłów skanduje*: Sienkiewicz! Sienkiewicz! Sienkiewicz!)

Co „Sienkiewicz”? Henryk Sienkiewicz? Wczoraj był Broniewski, dzisiaj jest Sienkiewicz. Kółko literackie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 982.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 982, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 412 – za, 15 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1031.

Poseł Janusz Kowalski zada pytanie w imieniu Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Proszę bardzo.

Witają pana posła spontaniczne oklaski posła Telusa.

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Jutro szanowna pani marszałek Elżbieta Witek pod kopalnią Bogatynia broni polskiego węgla. Broni również elektrowni Turów, którą obroniło Prawo i Sprawiedliwość, a chciał zamknąć Rafał Trzaskowski.

(*Głos z sali*: Tak!)

Dzisiaj w trakcie debaty w sprawie tej ustawy padły haniebne słowa, że Prawo i Sprawiedliwość jest na węglowym haju, ze strony jednego z tych posłów. Możecie nas nazywać partią polskiego węgla, bo wy jesteście partią ruskiego gazu.

(*Głos z sali*: Tak jest!)

Tak jak w Warszawie kochacie ruski gaz, chcecie zamykać polskie górnictwo, polską energetykę.

O, tu przyszedł, idzie ten poseł, który mówi: Tylko gaz ziemny, tylko gaz ziemny. Hańba! Wszyscy górnicy, wszyscy pracownicy elektrowni, wszyscy, którzy chcemy niskich rachunków za energię elektryczną, wiemy, jaka jest doktryna Trzaskowskiego, Tuska i Putina: gaz ziemny.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ile węgla sprzedałeś ruskiego?)

A my bronimy polskiej energii, polskiego węgla. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Pan poseł Nowak w imieniu Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: 15 mln t.)

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie Januszu Kowalski! Powinien pan przyjść z kwiatami i przeprosić za czyny z waszych 8 lat, które świadczą o rozdwojeniu jaźni. Z jednej strony mówiliście: węgiel ponad wszystko, z drugiej – zamknęliście 14 kopalń węgla kamiennego. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak jest! Likwidator!)

Z jednej strony krzyczycie, że węgiel to suwerenność Polski, z drugiej – sprowadziliście kilkadziesiąt milionów ton węgla z Rosji.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak jest! Ruski węgiel.)

Z jednej strony premier Morawiecki mówi: węgiel ratunkiem dla polskiej energetyki, z drugiej – tenże sam premier Morawiecki jedzie do Unii Europejskiej i podpisuje Fit for 55, powodując zamknięcie kolejnych kopalni.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak jest! Granda!)

(*Głos z sali*: Hańba!)

(*Głos z sali*: Ale wstyd!)

A dzisiaj (*Dzwonek*), kiedy gazowa ustawa mocowa ma ratować Polaków przed brakiem prądu w gniazdkach, wy z mównicy sejmowej kłamiecie, że gaz będzie z Rosji, choć dobrze wiecie, że jesteśmy gazowo niezależni.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Panie marszałku, czas.)

Kłamiąc, zagłosujecie za tą ustawą. O czym to świadczy? O rozdwojeniu jaźni. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kowalski chce powiedzieć, że ten zarzut o rozdwojenie jaźni jest nieprawdziwy.

20 sekund, panie pośle, na sprostowanie.

Poseł Janusz Kowalski:

Przeczytał pan ten przekaz z Moskwy czy z Berlina.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Likwidator.)

Chcę jasno powiedzieć, że jutro kopalni Bogatynia będzie również bronić pani Anna Zalewska (*Poruszenie, wesołość na sali*), która w Parlamencie Europejskim walczy o polskie górnictwo. A wy w Parlamencie Europejskim głosowaliście za każdym rozporządzeniem, aktem prawnym Fit for 55. Jesteście partią ruskiego węgla… (*Wesołość na sali*) Przepraszam. Ruskiego węgla też, bo go sprowadzaliście. I ruskiego gazu ziemnego. Z czego się śmiejecie?

(*Głos z sali*: Z ciebie.)

Z siebie się śmiejecie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

Ludzi zwalniacie. Energetyków zwalniacie, górników zwalniacie, a my bronimy miejsc pracy.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

(*Poseł Joanna Borowiak*: 20 sekund jeszcze.)

Poseł Janusz Kowalski:

Z siebie się śmiejecie, partio ruskiego gazu ziemnego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Mulawa.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Tomasz Trela*: Panie marszałku, trzeba wytrzeć blat.)

(*Głos z sali*: Do Ostrołęki zapraszamy!)

(*Głos z sali*: Wytrzyj sobie mównicę, naprawdę.)

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa:

Ludzie drodzy, wy wszyscy byście te kopalnie otwierali… Jak wy wszyscy te kopalnie zamykaliście. PiS-ie, Platformo, po co wy się kłócicie? Po co wy się z siebie śmiejecie? (*Oklaski*) Po co wyzywacie siebie od tych, którzy chcą otwierać albo zamykać kopalnie?

(*Głos z sali*: Jesteśmy trzeźwi.)

Szanowni Państwo! Trzeba było nie zamykać. Wtedy nie musielibyście się z nimi kłócić dzisiaj, kiedy oni rzeczywiście zamykają te kopalnie na mocy waszej decyzji. Pogódźcie się, wspólnie jesteście grabarzami polskiego górnictwa. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Zdrajcy!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1031, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Michał Kołodziejczak*: Zdążyłem!)

To już trzecie głosowanie posła Kołodziejczaka, w którym zdążył.

Głosowało 432 posłów. 413 – za, 17 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 908) **– kontynuacja.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez odsyłania go do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest skierowanie tego projektu ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy bez odsyłania go do komisji.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o przystąpienie do drugiego czytania bez kierowania projektu ustawy do komisji.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 183 – za, 235 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm propozycję odrzucił, a tym samym skierował projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 773) **– kontynuacja.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który został przez wnioskodawców następnie wycofany.

Proponuję, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, aby Sejm skierował projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 987-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Lucjana Marka Pietrzczyka o przedstawienie sprawozdania komisji

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Lucjan Marek Pietrzczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych wniesionych zostało sześć poprawek.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu tych poprawek na posiedzeniu w dniu 21 lutego 2025 r. wnosi, aby Wysoki Sejm raczył poprawki 1., 5. i 6. odrzucić, a poprawki 2., 3. i 4. oraz całość ustawy – przyjąć. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi, jak państwo słyszeli, o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 953.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 po lit. a dodać nową literę.

Łączy się z nią 5. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie 1. poprawki spowoduje z kolei bezprzedmiotowość poprawek od 2. do 4.

Przystępujemy do głosowania. (*Oklaski*)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 5., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Spis treści

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 184 – za, 231 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 1 po lit. a dodać lit. aa.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 4.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2., 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 410 – za, 2 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm te poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują po pkt 3 dodać nowy punkt.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 186 – za, 231 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 953, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 414 – za, 5 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 957-A.

Przystępujemy teraz do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Głowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 21 lutego 2025 r. wnosi o przyjęcie obu. Należy nad nimi głosować łącznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 957.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 39d ust. 5 ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Z poprawką tą łączy się 1. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 414 – za, nikt nie był przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 957, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 415 – za, nikt nie był przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej oraz ustawy o inwestycjach w zakresie budowy portów zewnętrznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1010-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Bartosza Romowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 20 lutego 2025 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1010 do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia wniosku i poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 21 lutego wnosi, aby poprawkę nr 1 odrzucić, poprawkę nr 2 odrzucić, poprawkę nr 3 przyjąć, poprawkę nr 4 odrzucić, a cały projekt ustawy przyjąć. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1010.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje oczywiście bezprzedmiotowość wszystkich pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przy…

(*Poseł Marcelina Zawisza*: Panie marszałku, ale jest pytanie, zgłosiłam.)

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: A to nie ma obowiązku, po co ten krzyk?)

Nie wiem, nie widziałem, przepraszam. Jeżeli było, to bardzo proszę. Rozumiem, że przed głosowaniem nad wnioskiem o odrzucenie w całości?

Pani posłanka Zawisza i później pan poseł Strach.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Wszystkie ekspertyzy prawne, opinie Krajowej Izby Radców Prawnych, Naczelnej Rady Adwokackiej, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, UNHCR, ale także organizacje, które zajmują się pomocą, organizacje specjalizujące się w prawie migracyjnym, czyli Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Fundacja Save the Children Polska, Lekarze bez Granic, Amnesty International, Fundacja Ocalenie wskazują jednomyślnie, że zapisy ustawy są niezgodne z polskim prawem, z konstytucją i z prawem międzynarodowym.

Co więcej, podobne stanowisko odnośnie do tego, co się dzieje na polsko-białoruskiej granicy, jeszcze niedawno miał pan minister Adam Bodnar. Kiedy w 2023 r. „Wyborcza" pytała go, co sytuacja na granicy polsko-białoruskiej mówi o Polsce, odpowiadał: to, że Polska jest państwem, gdzie można w świetle prawa dzień w dzień jawnie lekceważyć konstytucyjne i międzynarodowe zobowiązania w zakresie praw człowieka. Teraz to wy robicie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trwa wojna hybrydowa, w której uczestniczy Polska. Nasza siostra Ukraina została napadnięta przez Rosję.

(*Głos z sali*: Zauważyłeś?)

A to oznacza, że sytuacja jest wyjątkowa. Emigranci są używani przez Putina jako narzędzie wojny hybrydowej. Taka ustawa jest dla nas konieczna do zapewnienia bezpieczeństwa, ale bezpieczeństwo nie wyklucza człowieczeństwa. Bo przecież po to się bronimy, po to kupujemy sprzęt, po to rozwijamy armię, aby bronić tego człowieczeństwa, tych wartości, bo one tworzą cywilizację Zachodu. Po to to robimy.

(*Głos z sali*: Strach się bać.)

Dlatego Polska 2050 już na etapie prac rządowych nad tą ustawą zgłaszała szereg uwag. Do tego projektu zostały zgłoszone także nasze poprawki. Bardzo proszę o ich przegłosowanie. Bo tak jak udowodniliśmy to w przypadku ustawy o użyciu broni przez żołnierzy na granicy (*Dzwonek*), także teraz potrafimy sprawić, by bezpieczeństwo nie wykluczało człowieczeństwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy musimy mieć świadomość tego, w jak wielkim kłamstwie dzisiaj żyje polskie społeczeństwo. Jesteśmy codziennie okłamywani przez polski rząd, jeśli chodzi o przerzucanie nielegalnych migrantów z Niemiec do Polski.

Dzisiaj telewizja w Polsce udaremniła taki przerzut. Niemiecka policja spotyka się przy granicy z pol-

Spis treści

Poseł Sebastian Kaleta

ską Strażą Graniczną i wysyła do Polski ludzi bez dokumentów, po to żeby przerzucić tych, których Niemcy u siebie nie chcą.

Musimy mieć świadomość tego, że Donald Tusk, Rafał Trzaskowski kłamią, nie bronią polskiej granicy, tylko przyjmują migrantów z Niemiec. Niemcy mówią o tym przed wyborami u siebie, że nie ma co się martwić, bo migranci z Niemiec trafią do Polski. To, co mówi Tusk, jest nieważne, bo i tak ich przyjmie. Dlatego musimy mieć świadomość tego, że prawo prawem, ale w tej Izbie ono ma już mniejsze znaczenie, ponieważ polski rząd robi to, co chce rząd niemiecki. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Poseł Marek Jakubiak, Republikanie.

Poseł Marek Jakubiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie należy mylić dwóch bytów prawnych. Konstytucja zapewnia bezpieczeństwo i szczelność czy też nakazuje doprowadzić Wojsko Polskie do tego stopnia, by broniło szczelności granicy Rzeczypospolitej. Jeżeli mówimy o bezpieczeństwie, to mówmy o bezpieczeństwie żołnierzy, a nie tych, którzy nielegalnie napierają na naszą granicę. Czas o tym bardzo poważnie pomyśleć. Powiem państwu tylko na samo zakończenie, że dziś widzę to tak, że nasza zachodnia granica jest bardziej dla nas niebezpieczna niż wschodnia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Do pytań chciał odnieść się w imieniu rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan Maciej Duszczyk.
Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie są fakty? Fakty są następujące. W 2024 r., czyli w pierwszym roku działania tego rządu, spadek dotyczący zawróceń z Niemiec wynosi 18% i o 3,7% w zależności od procedury, która była.

Jednymi z pierwszych decyzji po objęciu władzy były te dotyczące Straży Granicznej, mówiące o tym, że funkcjonariusze mają bardzo dokładnie sprawdzać, czy wnioski składane przez Niemców są prawdziwe, czy nie. Niestety państwo tego nie robiliście. Dopiero stwierdzenia mówiące, że musimy to sprawdzać, każdy wniosek, powodowały spadek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kłamiesz!)

Macie państwo 18%, 3,7%. We wszystkich wskaźnikach dotyczących migracji mamy spadki, od połowy roku również, jeśli chodzi o zatrudnienie, wiele innych rzeczy. A więc przywracamy kontrolę, odzyskujemy kontrolę, przywracamy bezpieczeństwo. To jest ten cel. Statystyki są jednoznaczne. Ze statystykami nie należy dyskutować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości.
Głosowało 426 posłów. 30 – za, 394 – przeciw, 2 się wstrzymało.
Sejm wniosek odrzucił.
Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
W 1. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 33b.
Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 2.
Głosujemy.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Głosowało 426 posłów. 32 – za, 394 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.
Sejm poprawkę odrzucił.
W 2. poprawce do dodawanego art. 33b ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 1.
Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.
Pytanie przed głosowaniem nad tą poprawką ma pani posłanka Katarzyna Ueberhan.
Bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako Lewica złożyliśmy trzy poprawki do tej ustawy, choć uważamy, że poprawić jej nie można i należało ją odrzucić. Ale na prośbę organizacji pozarządowych,

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

przychylając się też do opinii rzeczniczki praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich, złożyliśmy parę poprawek. Dwie z nich chciałam teraz państwu szybko…

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nieee…)

Dwie z nich dotyczą dzieci. Jeżeli chcemy, by nasza granica była bezpieczna, ale była też granicą, na której zachowaliśmy człowieczeństwo, to musimy także troszczyć się o tych najmniejszych.

(*Poseł Roman Fritz*: O nienarodzone dzieci. O nienarodzone też.)

Nasze poprawki nr 2 i nr 4…

My troszczymy się o te urodzone dzieci. Proszę pana, w tej chwili osoba, która się znajdzie na granicy białoruskiej, będąc w ciąży, będzie należała do grupy chronionej. Jeżeli urodzi dziecko (*Dzwonek*), to już taką ochroną nie będzie objęta, bo dziecko pod opieką już chronione nie jest.

Nasza poprawka nr 2 wykreśla słowa: bez opieki. Chcemy, żeby dziecko nowo narodzone z własną matką mogło przekroczyć granicę, a nie zostało wyrzucone do lasu.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Nakręcacie wysyłanie ciężarnych na granicę.)

Poprawka nr 4 mówi o tym, żeby ta matka z tym dzieckiem mogła przejść granicę z ojcem tego dziecka…

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

…a nie że ona w ciąży przejdzie, bo jest chroniona, a mąż zostanie wyrzucony do lasu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Pan poseł Paweł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Przede wszystkim do rządu mam tutaj pytanie, bo wy opowiadacie, jak to bezpieczna jest nasza granica, jak to szczelna ona jest. Ale wsypał was Olaf Scholz.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tak jest.)

Wsypał was w debacie, kiedy pochwalił się, że ponad 40 tys. ludzi Niemcy odesłali. (*Oklaski*) A potem był artykuł. Narzekają, że Włosi nie chcą nikogo przyjmować…

(*Głos z sali*: Ale chyba za waszych czasów.)

…czterech migrantów przyjęli Włosi, bo Giorgia Meloni na telefony od Scholza mówi: nie, dziękuję, ja nie przyjmę. A Tusk przyjmuje każdego. I Polskę prasa niemiecka chwali. Brawo, Donald Tusk…

(*Poseł Joanna Borowiak*: Legalni byli, kłamstwo.)

…doskonale przyjmuje migrantów z Niemiec. Jesteście dzisiaj chwaleni w mediach światowych za to, że realizujecie interes niemiecki.

My się domagamy jednej prostej rzeczy. Skoro Niemcy zawiesiły układ z Schengen, przywróciły kontrole na granicach, na litość boską, zróbcie to samo. Mamy takie same prawa jak Niemcy. (*Oklaski*) Zamknijcie tę granicę, kontrolujcie, kogo Niemcy nam przysyłają.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tak jest.)

Nie to, co dzisiaj media pokazały – że przyjeżdżają samochody, przerzucają. Wy nawet nie wiecie, jaka jest statystyka. (*Dzwonek*) Mówicie, że to spadło. Wy nawet nie znacie liczb, bo ich nie sprawdzacie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński:

Chrońcie polską granicę, także tę zachodnią. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Poseł Michał Wawer, Konfederacja.
Potem odpowie pan minister Duszczyk, bo chciał odpowiedzieć.
Proszę bardzo.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł Ueberhan i inni politycy Lewicy usiłują grać na emocjach, tłumaczyć, żeby pozwolić dzieciom, żeby pozwolić ciężarnym kobietom. Proszę przestać być naiwnym. Proszę sobie zdać sprawę, co to oznacza. My na granicy białoruskiej jako Polska walczymy ze zorganizowaną przestępczością. Jeżeli zostanie stworzony wyjątek dla ciężarnych kobiet, to mafia zacznie przywozić ciężarne kobiety, żeby łatwiej w ten sposób przemycać imigrantów przez granicę.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Tak jest.)

Jeżeli zrobicie wyjątek dla dzieci, to mafia zacznie przywozić siłą dzieci i puszczać te dzieci na czele korowodu młodych mężczyzn, którzy zapłacili za przemycenie do Europy, po to żeby całą tę grupę łatwiej było przez granicę przeprowadzić i żeby całą tę grupę wprowadzić do Unii Europejskiej. Proszę przestać być naiwnym. Proszę pozwolić polskiemu rządowi, polskie-

Spis treści

Poseł Michał Wawer

mu Sejmowi, polskiemu narodowi uszczelnić granice i wprowadzić solidne zabezpieczenia (*Dzwonek*) przed nielegalną imigracją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Tak jest. Brawo!)

Marszałek:

Dobrze.

Pytanie w imieniu Lewicy już było.

Teraz pan minister Duszczyk chce odpowiedzieć.

Bardzo proszę.

(*Głosy z sali*: Nieee…)

Nie no, ma prawo. Wyście mieli prawo zadawać pytania, a jak wół stoi, że zadaje się pytania po to, żeby mógł odpowiedzieć sprawozdawca albo przedstawiciel rządu.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw chciałem się odnieść do poprawek złożonych przez Lewicę, przez panią poseł Ueberhan. Musimy sobie zdawać jasno sprawę, szukaliśmy kompromisu, żeby absolutnie zabezpieczyć granicę, ale również wprowadzić tam grupy wrażliwe. Te grupy wrażliwe są. Po długiej dyskusji w ramach komisji również stwierdziliśmy jedną rzecz: jeżeli byłaby jakakolwiek niewielka kwestia interpretacji, że dzieci mogą nie zostać przyjęte nawet w momencie tego zawieszenia, które, pamiętajmy, jest pewnym rozwiązaniem ekstraordynaryjnym… To nie jest tak, że po przyjęciu ustawy, po podpisaniu przez pana prezydenta natychmiast wchodzi. Dopiero muszą wystąpić specjalne okoliczności, kiedy ta ustawa wejdzie. Wtedy będziemy jednak pod gigantyczną presją migracyjną, z którą trzeba będzie sobie poradzić. I nie ma takiej sytuacji – tłumaczyłem to na posiedzeniu komisji – żeby strażnik graniczny, kiedy pojawia mu się matka z nowo narodzonym dzieckiem, jeżeli posługujemy się tym przykładem, odmówił przyjęcia. Ale jeżeli nawet taka dyskusja jest, jeżeli nawet takie pytania są zadawane, to zróbmy tak, żeby to absolutnie wykluczyć. Dlatego wykreśliliśmy – to poprawka, nad którą za chwilę będziemy głosować – 26 i 27. Nie zawieszamy tego. Zostawiamy tylko i wyłącznie 28, co oznacza, że może być złożony wniosek wspólny. A więc to jest ten element poszukiwania tego kompromisu i to zrobiliśmy. To zgłosiła Polska 2050, Koalicja Obywatelska poparła. To jest to wyjście naprzeciw. Tego, o czym pani poseł mówiła, już nie ma po tej poprawce, jeżeli ona zostanie przyjęta, a rząd rekomenduje, żeby została przyjęta. Ta kwestia zostanie w pewien sposób rozwiązana.

Odnośnie do kwestii dotyczącej Niemiec i sytuacji na polsko-niemieckiej granicy, szanowni państwo, pozwólcie mi odczytać bardzo krótko, mam jeszcze chwilę, oświadczenie. Jest to wspólne oświadczenie ministrów spraw wewnętrznych Polski i Niemiec po wizycie na granicy polsko-niemieckiej. Ministrowie spraw wewnętrznych Polski i Niemiec omówili aktualny stan zagrożeń oraz perspektywy pogłębionej współpracy w zakresie bezpieczeństwa wobec zwiększonej skali nieregularnej migracji do UE – zaznaczam, tu jest słowo „nieregularnej" – w celu wypracowania wspólnych rozwiązań dotyczących zwalczania presji migracyjnej zarówno na granicy zewnętrznej, jak i wewnętrznej Unii Europejskiej, co ma przełożenie na dalsze właściwe funkcjonowanie strefy Schengen. Trudno się nie zgodzić. Podkreślenia wymaga bardzo dobra współpraca transgraniczna Polski federalnej z polską Strażą Graniczną, czego wynikiem są dalsze pogłębione wysiłki… dla formacji wyrażone podczas spotkania 19 maja br. (*Gwar na sali*)

Marszałek:

Policji federalnej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Polska Straż Graniczna i policja federalna porozumiały się w sprawie dalszego zacieśniania współpracy w celu ograniczenia wtórnej, nieregularnej migracji. Wtórnej, nieregularnej migracji – oznacza to granicę polsko-niemiecką. Poza wzmacnianiem wspólnych patroli i wspólnych kontroli w pociągach pragniemy przywołać tu przykładowo zwiększenie wymiany informacji odnośnie do procedur śledczych oraz wzmocnienia kadrowe we wspólnych biurach. W celu wykonywania zadań zawodowych stojąca na polsko-niemieckiej granicy policja federalna dodatkowo wzmocniła swoje patrole graniczne. Biorąc pod uwagę silne i skuteczne środki oraz wysoki poziom współpracy i zaufania między naszymi służbami granicznymi, nie ma obecnie uzasadnienia dla przywrócenia kontroli granicznych na wspólnej polsko-niemieckiej granicy.

(*Głos z sali*: Ale my dziękujemy.)

Za chwilę do tego jeszcze wrócę.

Powyższe pokazuje, że istotnym elementem jest silna ochrona granic zewnętrznych, szczególnie wobec instrumentalizacji migracji, której Polska przeciwstawia się z zaangażowaniem i energią, ponosząc przy tym nakłady zarówno ludzkie, jak i finansowe, działając w celu ochrony bezpieczeństwa UE. I teraz kluczowe zdanie. Jesteśmy przekonani, że kwestie nieregularnej migracji do i przez Europę można rozwiązać jedynie wspólnie na poziomie europejskim. Czyje to jest oświadczenie?

(*Głos z sali*: Populizm.)

To wspólne oświadczenie ministrów spraw wewnętrznych Polski i Niemiec po wizycie na granicy

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

polsko-niemieckiej. (*Gwar na sali*) Ta wizyta odbywała się 19 maja 2023 r., natomiast oświadczenie jest z 30 maja 2023 r. Jednym słowem, jesteśmy przekonani, że kwestie nieregularnej migracji do Europy i przez Europę można rozwiązać jedynie wspólnie na poziomie europejskim. Oznacza to, że w tym oświadczeniu, gdybyśmy chcieli to interpretować, było poparcie paktu migracyjnego, bo pakt migracyjny dotyczy poziomu europejskiego. (*Gwar na sali*)

(*Poseł Michał Woś*: Kłamiesz!)

Tak więc tu mamy bardzo prostą sytuację. To jest oświadczenie ministra Kamińskiego i minister Faeser. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: Ale wstyd.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosujemy.

(*Głos z sali*: Sprostowanie.)

Nie, panie pośle, głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Krzysztof Bosak*: To była manipulacja!)

Ale okrzyk. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Skandal!)

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Wtedy był inny stan prawny, pan doskonale o tym wie. Po przywróceniu kontroli granicznej zmienił się stan prawny.)

Głosowało 426 posłów. 34 – za, 392 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Pan poseł Jabłoński?

(*Poseł Paweł Jabłoński*: Z pytaniem do kolejnej poprawki.)

Z pytaniem do kolejnej poprawki.

Proszę bardzo.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie dodawanego art. 33c.

Jak brzmi poprawka, do której zadaje pan pytanie, skoro zadaje pan do niej pytanie, panie pośle?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Aha. Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki, a pan poseł chce zapytać, nad czym będzie…

Proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję, panie marszałku.

Komisja wnosi o przyjęcie kolejnych poprawek do ustawy, która ma charakter pozorny, dlatego że żadne z tych poprawek, nawet ta ustawa – my będziemy nawet ją popierali – nie rozwiązuje zasadniczego problemu. Problem jest dzisiaj na Zachodzie. Pan minister był łaskaw tu przeczytać porozumienie. Z którego to było? Z maja 2023 r.

(*Głos z sali*: A co to, szkoła?)

Panie ministrze, informacja dla pana. Wie pan, kiedy Niemcy przywrócili kontrole graniczne? 16 października 2023 r., dzień po wyborach, które wygrała Platforma.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Tak jest.)

Od tamtego czasu Niemcy przerzucają do was regularnie migrantów. Wy nawet nie wiecie, ilu. Wy nawet nie wiecie, że ich przerzucają. Wasze liczby różnią się od niemieckich. Wy nawet nie macie pojęcia, ilu ludzi do nas przerzucają.

(*Głos z sali*: Co ty opowiadasz, chłopie?)

Wy nawet nie wezwaliście ambasadora niemieckiego, kiedy policja niemiecka nielegalnie wjechała na nasze terytorium, popełniła przestępstwo. Nie było nawet postępowania karnego. Weźcie się w tej sprawie do roboty, bo tu chodzi tak naprawdę o symetrię. Skoro (*Dzwonek*) Niemcy mogli zawiesić układ z Schengen, przywrócić kontrolę, to Polska też ma takie prawo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Ta ustawa nie jest o tym, więc będziemy powoli zbliżać się do końca dyskusji o sytuacji readmisji na granicy niemieckiej.

Pan marszałek Bosak, bardzo proszę, z pytaniem w imieniu Konfederacji.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, to jest bardzo ważna sprawa.)

Ja wiem, tylko nie w tym punkcie, panie pośle Suski. To jest o czym innym.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Bosak:

Pytanie do pana ministra Duszczyka: Czy prawdą jest, że to, co przedstawił… Powoływanie się na to oświadczenie wspólne ministrów jest kompletnie bez związku z obecną sytuacją, dlatego że stan prawny zmienił się po tymczasowym przywróceniu kontroli granic przez Niemców…

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

… i wówczas dopiero nabyli prawo do zwracania na naszą stronę, bez żadnej dyskusji z naszą stroną, dowolnej liczby nielegalnych imigrantów, którzy twierdzą, że nielegalnie wjechali na ich terytorium. Czy prawdą są informacje udzielone nam przez Straż Graniczną podczas naszej wizyty i kontroli w centrum koordynacyjnym w Świecku, że nasza Straż Graniczna często informowana jest tak późno, że funkcjonariusze nie są w stanie dojechać…

(*Głos z sali*: Nieprawda!)

Spis treści

Poseł Krzysztof Bosak

…że nie są dostarczane żadne dokumenty pozwalające zweryfikować, kto i na jakiej podstawie jest tam przekazywany.

(*Głos z sali*: Za PiS-u tak było.)

Nasza strona nie weryfikuje tego w żaden sposób, a jedynie opiera się na (*Dzwonek*) tzw. zasadzie zaufania do strony niemieckiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Prawda!)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Skandal!)

(*Głosy z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Niestety w żadnym stopniu te pytania nie dotyczą poprawki, nad którą teraz będziemy głosować. Nauczony tym przykładem… (*Poruszenie na sali*)

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Panie ministrze, teraz proszę.)

(*Część posłów skanduje*: Odpowiadaj! Odpowiadaj! Odpowiadaj!)

Moment, moment. Tak jak państwo macie prawo zadawać pytania, tak pan minister ma prawo odpowiadać. Mam wrażenie, że pan minister już 10 razy odpowiedział. Jak chce, może zabrać głos, ale wydaje mi się, że pan minister w tej sprawie udzielił informacji. Informuję też państwa, że w związku z tym, że państwa pytania… (*Poruszenie na sali*)

Proszę usiąść, panie pośle Berkowicz.

(*Głos z sali*: Odpowiedź!)

(*Poseł Roman Fritz*: Wprowadził nas w błąd.)

Informuję państwa, że w związku z tym, że państwa pytania w żaden sposób nie dotykają materii poprawek… (*Poruszenie na sali*) Nie dotykają, bo ta poprawka dotyczy grup wrażliwych. W obecnej sytuacji nie dopuszczę do zadawania pytań przy kolejnych głosowaniach dotyczących tej ustawy.

(*Głos z sali*: Skandal!)

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o przyjęcie 3. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 230 – za, 45 – przeciw, 150 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do dodawanego art. 33c wnioskodawcy proponują, aby dotychczasową treść oznaczyć jako ust. 1 oraz dodać ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 34 – za, 388 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1010, wraz z jedną poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 386 – za, 38 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1028-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Głos z sali*: Dawać go!)

Spokojnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie tego projektu. Komisja po posiedzeniu w dniu dzisiejszym rekomenduje Wysokiej Izbie niewzięcie tego pod uwagę i odrzucenie wniosku o odrzucenie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1028.

Komisja przedstawia też w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość propozycji komisji.

Zakładam, że to pytanie ma związek z tą ustawą, bo jeżeli nie, to natychmiast odbiorę panu głos.

(*Poseł Janusz Kowalski*: To pytanie ma związek z polską wsią, panie marszałku.)

Proszę bardzo.

Spis treści

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Ja zawsze zadaję pytania ad rem. Powiem w ten sposób: szanowni przyjaciele z Polskiego Stronnictwa Ludowego, myślę, że dołączycie się do mojego pytania, bo pytam o polską wieś. Przed chwilą pan minister Maciej Wąsik ujawnił szokujące pismo.

(*Głos z sali*: Co się stało?)

Otóż Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, delegatura w Opolu, nie ściga ruskiej agentury, nielegalnych imigrantów, tylko ściga tych, którzy są w ochotniczych strażach pożarnych i dostali darowizny m.in. od KGHM Polska Miedź. Chciałbym, aby pan minister Tomasz Siemoniak wyszedł tutaj i odpowiedział na pytanie, dlaczego ABW nie ściga agentów…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

…tylko dręczy ochotników ze straży…

Marszałek:

Panie pośle, to nie ma związku z projektem ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Jeszcze się nie lękam. Może to moje ostatnie słowa, ale przeczytam. (*Wesołość na sali*)

Głosowało 426 posłów. 194 – za…

(*Poseł Mariusz Gosek*: Ten pan ściga strażaków. Ten pan.)

Gdzie ten pan?

(*Poseł Mariusz Gosek*: Ten pan ABW nasłał na KGHM, na strażaków.)

Który pan?

(*Poseł Mariusz Gosek*: Ten. Siemoniak on się nazywa.) (*Wesołość na sali*)

Tak?

(*Poseł Mariusz Gosek*: Kojarzy go pan?)

(*Głos z sali*: Złaź stamtąd!)

Kojarzę. Panie pośle, proszę natychmiast opuścić stół prezydialny, bo uznam, że naruszył pan powagę Sejmu. A może być tak, że uznam, że jeszcze coś pan naruszył, panie pośle Gosek, zważywszy na bliski kontakt, który przed chwilą mieliśmy. (*Wesołość na sali*)

Głosowało 426 posłów. 194 – za, 231 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przed głosowaniem nad całością projektu ustawy głos zabierze pan poseł Robert Telus, tak?

Bardzo proszę, panie pośle, rozumiem, że w temacie.

Poseł Robert Telus:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest bardzo ważna ustawa, uderzająca w polskich rolników. Dlaczego uderzająca w polskich rolników? Bo ta ustawa pozwala na to, żeby gospodarstwa rolne były kontrolowane przez Państwową Inspekcję Pracy.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

Drodzy Państwo! Najważniejsza rzecz: za niewielkie uchybienia ten rząd pozwala zabierać wszystkie dopłaty polskiemu rolnikowi. To jest kolejne uderzenie w polskiego rolnika.

Marszałek:

Pan poseł Piotr Głowski.

Poseł Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Straszycie polskich rolników. To jest nieprawda. Po pierwsze, ustawa, nad którą za chwilę będziemy głosować, w pierwszej kolejności wprowadza zasadę, która już obowiązuje. Chodzi o kontrolę w 7,5 tys. gospodarstw, które mają pracowników zatrudnionych na umowę o pracę.

(*Poseł Robert Telus*: O czym pan mówi? Ale po co?)

Nie dotyczy to indywidualnych rolników, nie dotyczy tych, którzy mają umowy-zlecenia, umowy o pracę, więc proszę nie kłamać. Nie 1,2 mln, ale 7,5 tys. gospodarstw, z czego rocznie ok. 100 nadal jest kontrolowanych. Wprowadziliście to, i to jest wisienka na torcie, w 2021 r., a my to tylko w tej chwili wykonujemy.

(*Poseł Anna Gembicka*: Nie wprowadzaliśmy tego. Niech pan nie kłamie, jak się pan na prawie nie zna.)

Proszę przeczytać swoje dokumenty, widocznie już nie pamiętacie.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Proszę nie kłamać.)

Po drugie, to jest dobra ustawa, bo daje możliwość ograniczenia nawozów, nawożenia, daje szansę (*Dzwonek*) na dobre dopłaty dla tych, którzy korzystają z materiału siewnego. Jest w niej też świetny zapis związany z trwałymi użytkami zielonymi. Bardzo proszę nie wprowadzać zamieszania wśród polskich rolników. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Sosnowski w imieniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Sosnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podczas wczorajszej debaty posłowie PiS-u stroili się

Poseł Zbigniew Sosnowski

w piękne piórka obrońców polskiej wsi – jak się okazuje, jest tak też dzisiaj.

(*Głos z sali*: Bo tak jest.)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Bo jesteśmy…)

W związku z tym przejdźmy do faktów. Zadam pytanie panu ministrowi. Panie ministrze, z czego wynika obowiązek wdrożenia warunkowości społecznej? Kiedy te rozwiązania zostały przyjęte na forum Unii Europejskiej? Kto reprezentował Polskę na tym posiedzeniu? Jak Polska w tej sprawie głosowała? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

W mojej poprzedniej branży nazywało się to kazaniem dialogowanym.

Teraz pan minister Stefan Krajewski jako przedstawiciel ministerstwa ma prawo…

(*Poseł Anna Gembicka*: Ale w jakim trybie?)

W takim, że są to pytania. Zadajecie państwo pytania, choć wam się wydaje, że wygłaszacie oświadczenia. Kiedy jesteście w reżimie pytań, to ma prawo odpowiedzieć sprawozdawca komisji i przedstawiciel ministerstwa, który zajmuje się tym drukiem. Stoi to jak wół w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Pan minister Stefan Krajewski.

Bardzo proszę.

Poseł Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak mówi jedna z najbliższych ostatnio współpracownic pana prezydenta Andrzeja Dudy: PiS kłamał, kłamie i kłamać będzie. (*Oklaski*) W 2021 r. premier polskiego rządu pan Mateusz Morawiecki wyraził zgodę na rozporządzenie unijne, które wprowadziło warunkowość społeczną obowiązującą od 2025 r.

(*Poseł Anna Gembicka*: Przecież nad tym się głosuje w Parlamencie Europejskim. Jak głosowaliście? PSL głosował za zielonym ładem.)

Europosłowie z PiS-u głosowali za jego przyjęciem. Dzisiaj opowiadacie kłamstwa. Przestańcie w końcu straszyć polskich rolników, bo się nie boją.

(*Głos z sali*: Was się boją.)

Chcą korzystać z pieniędzy unijnych, chcą rozwiązywać swoje problemy, dalej rozwijać swoje gospodarstwa, a warunkowość społeczna w niczym im nie przeszkodzi. Niczego im nie odbieramy. Nie będziemy ich karać pod warunkiem, że będą przestrzegać prawa. Wy tego nie rozumiecie, bo nigdy tego prawa nie przestrzegaliście. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

On się niczego nie lęka, ale miałem obawy o jego komfort psychiczny i przestrzeń.

Pan poseł Telus w trybie sprostowania.

20 sekund, tak jak się umówiliśmy.

Później solidarność kandydatów z wykształceniem średnim nakazuje mi dopuścić do głosu pana posła Marka Jakubiaka.

Poseł Robert Telus:

Odczytam tylko uzasadnienie, bo pan poseł mówił tutaj, że to nie dotyczy wszystkich: „Ponadto kontrole warunkowości społecznej będą miały zastosowanie do osób zatrudnionych w rolnictwie niezależnie od tego, na jakiej podstawie nastąpiło to zatrudnienie". Będziecie mogli kontrolować wszystkich rolników. (*Dzwonek*) Wprowadziliście kolejne narzędzie służące likwidacji polskiego rolnictwa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Jako ostatni zabierze głos pan poseł Jakubiak.

Nie, panie pośle, wystarczy. Toczycie merytoryczną debatę. Wystarczy, już był na to czas. Pan poseł Jakubiak ma prawo zadać pytanie i jedziemy z głosowaniem.

Poseł Marek Jakubiak:

Tak, tak. Zapytam posłów z PSL-u: Jak to jest możliwe, że jesteście za rolnikami, a wczoraj odebraliście immunitet Krzyśkowi Ardanowskiemu za to, że stanął w obronie rolników? Hipokryci. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Głos z sali*: Bandyci.)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1028, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 230 – za, 195 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1021-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan o przedstawienie sprawozdania komisji.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium… Przepraszam.

(*Poseł Piotr Kaleta*: Nie ta kartka.)

(*Głos z sali*: To nie ta ustawa.)

To jest to sprawozdanie, bo tak nazywa się ta komisja: Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To jest nazwa komisji. To sprawozdanie z druku nr 1021-A o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia zawartym w druku nr 948. To jest ta ustawa.

Sejm na 29. posiedzeniu w dniu 21 lutego 2025 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 1021 do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Komisja Nadzwyczajna po rozpatrzeniu tego projektu ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia – proszę panów, przypominam, gdyby komuś już się zapomniało – wnosi, by Wysoki Sejm raczył… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: A jak się nazywa ta komisja?)

Marszałek:

Słuchajcie, naprawdę każdy z nas inaczej reaguje na różne poziomy hałasu. Dajcie skończyć pani poseł sprawozdanie.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Ueberhan:

Jestem w stanie to przeczytać do końca, nawet jak panowie hałasują i przeszkadzają.

(*Głos z sali*: Czytaj to.)

(*Głos z sali*: Niech przeczyta.)

Do tego projektu ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia zgłoszono w drugim czytaniu dwie poprawki. Poprawkę 1. komisja zaopiniowała pozytywnie i rekomenduje, by Sejm raczył ją przyjąć. Poprawkę 2. komisja zarekomendowała negatywnie i wnosi, by Sejm tę poprawkę raczył odrzucić. Będziemy też głosowali nad trzema wnioskami mniejszości złożonymi już na poprzednim posiedzeniu komisji po pierwszym czytaniu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1021.

Komisja przedstawia też wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 64 projektu ustawy wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 3.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 412 – za, 2 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują odpowiednie zmiany w art. 109 ust. 3 oraz art. 120 ust. 4 projektu ustawy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 189 – za, 221 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 251 ust. 2 i 4 projektu wnioskodawcy proponują, aby terminy przedawnienia w tych przepisach wynosiły 36 miesięcy.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 193 – za, 207 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 283 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1 i 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 426 posłów. 179 – za, 213 – przeciw, 34 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce do art. 301 projektu ustawy wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Poseł Mulawa ma pytanie odnośnie do tej poprawki, poprawki 2., tak? Bo to jest wasza poprawka.

Proszę bardzo.

Spis treści

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To do pana marszałka również. Bardzo się cieszyłem, Konfederacja cieszyła się, że miała powstać speckomisja do spraw rynku pracy i cudzoziemców. Niestety jestem zażenowany, jak przebiega praca w tej komisji. Wszystkie poprawki Konfederacji, 15 poprawek Konfederacji zostało odrzuconych tendencyjnie. Posłowie Lewicy, Platformy, Trzeciej Drogi i PSL-u nawet nie pochylili się nad ich treścią. W związku z tym, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć, szczególnie Platformie Obywatelskiej, że na was będzie teraz ciążyła odpowiedzialność głosowania za tym, o czym mówi wasz kandydat na prezydenta. Bardzo słusznie zresztą, że powiela narrację Konfederacji. Szkoda, że po 3 latach. Chce odbierać świadczenia socjalne, ale nie Polakom, Ukraińcom. I teraz, szanowni państwo, będziemy głosowali nad tym, żeby świadczenia z Funduszu Pracy trafiały tylko i wyłącznie do obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Poseł Witold Zembaczyński*: Skąd ty się urwałeś?)

Kieruję do was te słowa. O niewiele was proszę, tylko i wyłącznie o konsekwencję. (*Oklaski*)

Marszałek:

A teraz Izba zdecyduje.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 196 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1021, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 405 – za, 18 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o rynku pracy i służbach zatrudnienia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 1022-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Joannę Frydrych o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Joanna Frydrych:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących rynku pracy oraz cudzoziemców przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Komisja obradowała w dniu dzisiejszym, rozpatrując wnioski i poprawki zgłoszone podczas drugiego czytania przedmiotowej ustawy. Podczas drugiego czytania omawianej ustawy klub PiS zgłosił wniosek o odrzucenie projektu. Komisja rekomenduje odrzucić ten wniosek. Ponadto podczas drugiego czytania omawianego projektu ustawy kluby złożyły 18 poprawek. Po ich rozpatrzeniu komisja rekomenduje odrzucić poprawki od 1. do 16. oraz poprawkę 18., natomiast poprawkę 17. komisja rekomenduje przyjąć. Komisja wnosi, by Wysoki Sejm raczył przyjąć przedłożony projekt ustawy zgodnie z rekomendacją Komisji Nadzwyczajnej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszeli, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z tego druku.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności oczywiście pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o jego odrzucenie.

Jego przyjęcie spowoduje oczywistą bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości projektu ustawy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 192 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm ten wniosek odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 ust. 4 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 191 – za, 222 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Spis treści

Marszałek

W 1. poprawce do art. 3 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 6 i 7.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pierwszej poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 191 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 3 ust. 8 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 1.

Łączy się z nią 14. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pan poseł Mulawa w imieniu wnioskodawców zada jeszcze pytanie.

Proszę.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest 2. poprawka, jeszcze ważniejsza, zdecydowanie ważniejsza od poprzedniej. Powierzanie pracy cudzoziemcom. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o statystyki przestępczości, to obcokrajowcy mają w tych statystykach nadreprezentację w stosunku do liczby ludności tutaj, w Polsce. Nadreprezentowane są takie nacje jak Gruzini, Białorusini i Ukraińcy. I właśnie obywatele tych trzech nacji wjeżdżają do Polski na podstawie uproszczonej procedury dotyczącej oświadczeń o powierzeniu pracy. Szanowni państwo, to musi być natychmiast zmienione, ponieważ nie mamy jakiejkolwiek kontroli nad tym, kto do nas przyjeżdża. Bardzo proszę, poproszę o poparcie 2. poprawki.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 14., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 194 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 4 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 4.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 198 – za, 226 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek odrzucił.

(*Głos z sali*: Skandal!)

W 3. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują zmienić ust. 1 i dodać ust. 5 i 6.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 30 – za, 393 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. poprawce do art. 9 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby dodać pkt 5.

Łączą się z nią poprawki 6., 7. i 15.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle, pan opowiada o poprawkach, pan nie zadaje pytań. Czy może pan, bo macie jeszcze trochę poprawek zgłoszonych, zbiorczo potraktować temat?

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ostatnia poprawka.)

Ostatni raz.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Będę mówił łącznie o tej poprawce i o poprawce 11. Szanowni państwo, zdajcie sobie z tego sprawę, że do Polski wjeżdżają ludzie, co do których nie mamy pewności, czy nie są przestępcami w kraju swojego pochodzenia. Tak jest. Konfederacja nie kłamie. Proszę zapytać pana ministra Duszczyka. Ta poprawka ma zapewnić nam bezpieczeństwo. Wpuszczajmy tylko i wyłącznie osoby, które nie są przestępcami w swoich krajach. O niewiele was proszę.

Kolejna poprawka – korzystam z czasu. Readmisja. Róbmy politykę migracyjną, ale na początku zabezpieczmy się. Jeżeli potrzebujemy na rynku pracy imigrantów, a potrzebujemy, to dopuszczajmy ludzi z tych krajów, z którymi mamy podpisaną umowę o readmisji. Szanowni państwo, zapraszajmy ludzi tylko z takich krajów, a z krajami, z którymi tej umowy nie mamy, pozwólmy sobie tę umowę podpisać.

Marszałek:

Dziękuję.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów…

Pan poseł Sowa.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W naszej ocenie regulacje są prawidłowe, ale żeby nie było żadnych wątpliwości, zwiększymy jeszcze w Senacie, przeglądniemy te zapisy tak, żeby ta kwestia była jednoznaczna, również miała odzwierciedlenie w tej ustawie. Natomiast waszych czterech poprawek nie możemy przyjąć, bo są po prostu sprzeczne wewnętrznie, źle napisane pod względem legislacyjnym. Dlatego dzisiaj musimy je odrzucić. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Nieprawda, panie pośle. Wiecie, że to jest dobra poprawka.)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Kłamstwo.)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Jedziemy już.)

Marszałek:

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 6., 7. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 197 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 5. poprawce do art. 9 ust. 4 wnioskodawcy proponują dodać pkt 1a.

Łączy się z nią 9. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 9., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 193 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce do art. 13 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 26 – za, 380 – przeciw, 1 się wstrzymał.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

O co chodzi? Jeszcze raz, panie pośle?

(*Poseł Robert Telus*: Za szybko, nie zdążyliśmy zagłosować.)

Nie zdążyliście zagłosować?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dobrze. W związku z powyższym powtórzymy głosowanie.

(*Głos z sali*: Nieee…)

Ze względu na to, że grupa posłów zgłasza, że nie zdążyła wziąć w nim udziału, zarządzam powtórzenie głosowania.

(*Głos z sali*: Czyżby reasumpcja?)

(*Głos z sali*: Jak można tak powtarzać?)

Ale to nie jest reasumpcja w tym sensie, o którym państwo myślą, tylko jak ktoś nie zdążył zagłosować, to ma prawo zagłosować.

(*Poseł Elżbieta Witek*: Na jakiej podstawie powtarzamy głosowanie?)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Co? Że co jest co?

(*Poseł Joanna Borowiak*: Reasumpcja.)

Ale reasumpcja nie w tym sensie historycznym.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Ale sens jest jeden, panie marszałku.)

Uruchamiamy jeszcze raz.

(*Głos z sali:* Sejm zagłosował, panie marszałku.)

Ale przecież tak samo zagłosujecie, no ludzie.

(*Głos z sali*: Wasza reasumpcja jest inna.)

Każdemu daję prawo do oddania głosu. Jeśli z jakichś powodów nie zagłosował, wbiega na salę, nie działa mu maszynka czy jeszcze coś innego się dzieje, daję taką możliwość.

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Ale procedura.)

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Poseł Mirosław Suchoń*: Oni, zamiast głosować, to gadają.)

Pan poseł Gosek ogarnął?

(*Poseł Mariusz Gosek*: Ogarnąłem wszystko…) (*Wesołość na sali, oklaski*)

Dobra, dziękuję.

Jesteśmy w kontakcie logicznym, to najważniejsze.

Głosowało 429 posłów. 27 – za, 402 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują, aby wprowadzić zmianę w art. 15.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 20 – za, 233 – przeciw, 172 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 17 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 4.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Spis treści

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 175 – za, 248 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 11. poprawce do art. 30 wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy ktoś może poratować ściągą pana posła Goska? Bo jest problem.

(*Głos z sali:* Nie ogarnia.) (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Konrad Frysztak*: Jakaś jest sympatia między wami.)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Trzeba powiedzieć, że Gosek ładny jest.)

Głosowało 426 posłów. 196 – za, 230 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują, aby nadać nowe brzmienie art. 31.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 20 – za, 232 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują dodać rozdział 4a.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 22 – za, 230 – przeciw, 173 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 48.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 175 – za, 249 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

W 5. wniosku mniejszości do art. 75 ust. 1 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. 178 – za, 232 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm ten wniosek mniejszości również odrzucił.

W 16. poprawce do art. 84 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1 i 2 i zmienić ust. 13.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 21 – za, 230 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

W 17. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 86a.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pan poseł Artur Łącki.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym, żebyście państwo wiedzieli, jak wyglądało głosowanie nad tą 17. poprawką w nadzwyczajnej komisji. Wszyscy posłowie Platformy i Trzeciej Drogi wstrzymali się przed głosowaniem nad nią. Została przegłosowana trzema głosami Lewicy przeciwko dwóm głosom Konfederacji. Dlaczego? Dlatego że pani poseł Ueberhan przyniosła tę poprawkę 10 minut przed głosowaniem, napisaną na kolanie, nie potrafiła jej uzasadnić, a Biuro Legislacyjne nie zostawiło suchej nitki na tej poprawce.

(*Głosy z sali*: Ooo…)

(*Głos z sali*: Ale cię nie lubią.)

Ja oczywiście zagłosuję teraz tak, jak chce klub, ale będę namawiał klub do tego, żebyśmy zmienili tę poprawkę w Senacie.

To chciałem państwu przekazać. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Gdzie pytanie?)

Marszałek:

Pytania nie było, było stwierdzenie.

Przystępujemy do…

Pani poseł chce zadać pytanie albo odnieść się do tego?

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Szanowni Państwo! Jeżeli tak wygląda napisana na kolanie poprawka, to naprawdę mam szybkie tempo.

Do meritum. Jest to bardzo potrzebna poprawka, ponieważ w tej chwili osoby, cudzoziemcy zatrudniani z naruszeniem przepisów prawa… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie kłóćcie się.)

Jeszcze raz. W tej chwili kary za naruszenia przy zatrudnianiu…

Marszałek:

Bardzo proszę o spokój. Proszę o spokój i umożliwienie zabrania głosu pani posłance.

Bardzo proszę.

(*Poseł Michał Wójcik*: Dajcie czipsy. Panie marszałku, czipsy.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Jednym zdaniem: chodzi o wyrównanie sankcji, kar za zatrudnianie osób z naruszeniem przepisów prawa. Chodzi o takie same kary za np. nielegalne zatrudnianie ludzi, nieważne, czy są to cudzoziemcy (*Dzwonek*), czy Polacy.

(*Głos z sali*: Tusk się wścieknie.)

W tej chwili za nielegalne zatrudnienie Polaków kary są niższe niż będą przy nielegalnym zatrudnianiu cudzoziemców. Tylko i wyłącznie o to chodzi, o równe traktowanie polskich i niepolskich pracowników. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panie pośle Gosek, pańscy… się wstrzymują – taka informacja, bo pan ogarnia, ale nie jestem wciąż pewien.

(*Głos z sali*: Czas!)

On chce prowadzić Sejm, ja to wiem, bo przyszedł w tej sprawie. Ale niestety nie mamy rekrutacji otwartej.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Dlaczego?)

W listopadzie proszę wrócić, panie pośle.

Głosowało 426 posłów. 247 – za, 5 – przeciw, 174 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę przyjął.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują, aby skreślić art. 98.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. 26 – za, 394 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm tę poprawkę odrzucił.

Głosować będziemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości…

Przed głosowaniem nad całością pan chce, panie pośle Zieliński?

Proszę bardzo, poseł Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Rząd koalicji 13 grudnia Donalda Tuska twierdzi, że nie będzie Polski obowiązywał pakt o migracji i azylu.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nieprawda.)

Oczywiście kłamie i będzie kłamał pewnie co najmniej do wyborów prezydenckich, ale jednocześnie wprowadza już tylnymi drzwiami przepisy, które właśnie przygotowują Polskę na pakt migracyjny. To jest jedna z takich ustaw, a takich ustaw mamy cztery, a właściwie pięć. Cztery skierowane zostały do komisji nadzwyczajnej do spraw cudzoziemców. My złożyliśmy wniosek o odrzucenie tej ustawy w pierwszym czytaniu i teraz będziemy głosowali przeciw jako Prawo i Sprawiedliwość, dlatego że to jest oszustwo. (*Oklaski*) Kogo chcecie oszukać? To jest przygotowanie wprost pod wprowadzenie paktu migracyjnego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tych głupot nie można pozostawić bez komentarza. (*Oklaski*) To bardzo dobre rozwiązanie, zarówno ustawa o rynku pracy i służbach zatrudnienia, jak i ta o powierzeniu pracy cudzoziemcom. Te dwie ustawy zastępują ustawę o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która była tworzona w zupełnie innych warunkach. W 2004 r., kiedy bezrobocie wynosiło ponad 20%, a praca dla cudzoziemców była co najwyżej incydentalna, praktycznie nie miała absolutnie żadnego znaczenia.

Spis treści

Poseł Marek Sowa

Dzisiaj te dwie ustawy wprowadzają naprawdę dobre rozwiązania, adekwatne do wyzwań, które przed nami stoją. Generalnie powiem wam to, bo jesteście hipokrytami. Na posiedzeniu komisji przychodziliście do mnie i mówiliście, że wam zabrakło odwagi, żeby tę ustawę wprowadzić podczas waszych rządów.

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

Taka jest prawda. Baliście się dobrych rozwiązań. Zrobiliśmy to za was. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Teraz tak nie będzie.)

(*Poseł Elżbieta Witek*: A kto tak powiedział?)

(*Poseł Joanna Borowiak*: Nie kłam!)

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1022, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 231 – za, 196 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 1027.

Komisje przedstawiają również wnioski mniejszości, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

We wnioskach mniejszości 1. i 2. do art. 1 ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują zmiany w pkt 1 i 2.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Poseł Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość, ma pytanie do tych wniosków.

Poseł Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wielka prośba, żeby pan się wsłuchał, bo to ważne dla Polski 2050 pytanie.

Szanowni Państwo! Ta ustawa ma zmienić wysokość limitów wydatków na Fundusz Dopłat w tym roku. Fundusz Dopłat to są pieniądze, które budżet państwa może przekazać samorządom, TBS-om, SIM-om na budownictwo komunalne i społeczne. Te pieniądze są potrzebne, czekają na nie samorządowcy, czekają na nie rodziny, które chcą w tych mieszkaniach zamieszkać, które nie mają własnego dachu nad głową.

Szanowni Państwo! Pytanie do Polski 2050: Dlaczego w tej ustawie jest tylko 2 mld nowego limitu, skoro w ustawie przygotowanej przez rząd w zeszłym roku jest 4800 mln, w ustawie przygotowanej przez Lewicę, złożonej 2 tygodnie temu, 4900 mln, a nasza poprawka, czyli wniosek mniejszości, nad którym teraz głosujemy, to 4800 mln, a państwo upieracie się przy 2 mld?

Panie Marszałku! Niech pan wytłumaczy Polakom, dlaczego nie chcecie więcej pieniędzy wydać na budownictwo komunalne i społeczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Odpowiedziałbym panu: boście ich tyle rozkradli i napożyczali, że nie ma z czego. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Bardzo proszę, panie pośle Wnuk.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę, już śpieszę się. Komisja etyki. Bardzo proszę.

(*Poseł Paweł Śliz*: Prawda w oczy kole.)

(*Poseł Michał Wójcik*: Bodnar już powinien działać.)

Bardzo proszę, pan poseł Wnuk.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy!

(*Poseł Iwona Ewa Arent*: Pogarda kroczy przed upadkiem.)

Mogę, szanowni państwo? Pozwolicie coś powiedzieć?

(*Głos z sali*: Nie, nie możesz.)

Marszałek:

Proszę bardzo, panie pośle. Pan się nie przejmuje.

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk:

Ja bym chciał przypomnieć, że jak na posiedzeniu Komisji Infrastruktury państwo składaliście wniosek mniejszości, to pomyliliście się jedynie o 1 mld zł. Tak że w liczeniu to troszkę warto…

(*Głos z sali*: Oj tam, oj tam…)

(*Poseł Paweł Śliz*: O 4 mld.)

Kolega mówi, że nawet o 4 mld.

Mówicie państwo, że to jest mało, a chciałbym też przypomnieć, że państwo mieliście w budżetach jakieś środki przeznaczone na społeczne inicjatywy mieszkaniowe, a za ten dodatkowy 1 mld zł uda się tylko w roku 2025 zbudować ok. 5 tys. mieszkań. (*Oklaski*) To jest o 5 tys. mieszkań więcej, niż zbudowaliście przez 5 lat, bo zbudowaliście zero. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Paweł Śliz*: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani posłanka Paulina Matysiak, koło Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! My zagłosujemy za tym wnioskiem mniejszości i zagłosujemy za tą ustawą. Natomiast, drodzy państwo, pieniędzy może byłoby więcej na budownictwo komunalne, gdybyście nie chcieli dosypywać pieniędzy deweloperom, gdybyście nie chcieli dotować tej branży w takich projektach, o których ostatnio mówił pan minister. „Pierwsze klucze". Tylko pytanie: Dla kogo?

Marszałek:

Dziękuję.

Wnioski mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za – 198, przeciw – 215, wstrzymało się 11.

Sejm te wnioski mniejszości odrzucił.

Głosować teraz będziemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 1027, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. Za – 405, przeciw – 7, wstrzymało się 13.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 1016 i 1023)**.**

Proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji. Dziękuję. Jeszcze nie dziękuję. Zaraz podziękuję.

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! W tym tygodniu na posiedzeniu komisja regulaminowa zajmowała się tymi poprawkami. Poprawki zostały zaakceptowane większością głosów. W związku z tym komisja rekomenduje głosowanie przeciw odrzuceniu tych poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że Sejm oczywiście odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować więc będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 1.

Łączy się z nią 2. poprawka.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Większość bezwzględna – 213. Za – 176, przeciw – 229, wstrzymało się 19.

Stwierdzam, że wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm poprawki Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Spis treści

Marszałek

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1017 i 1033)**.**

Proszę pana posła Jerzego Meysztowicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pozwólcie państwo, że przedstawię sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1017.

Po rozpatrzeniu uchwały Senatu Komisje: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie wnoszą, żeby Wysoki Sejm raczył poprawki zawarte w pkt 1 przyjąć, w pkt 2 – przyjąć, w pkt 3 – przyjąć, w pkt 4 – przyjąć, przy czym nad poprawkami nr 1 i 2 można głosować łącznie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

I tak właśnie będzie.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach 1. i 2. do art. 1 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmiany techniczno-legislacyjne.

Nad tymi poprawkami, jak mówił pan poseł Meysztowicz, głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1. i 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. Większość bezwzględna – 212. Za – 178, przeciw – 228, wstrzymało się 16.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje nowe brzmienie art. 69a ustawy – Prawo energetyczne.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Większość bezwzględna – 210. Za – 179, przeciw – 223, wstrzymało się 16.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów tę poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce Senat proponuje z kolei nowe brzmienie pkt 4–6 w art. 83m ust. 3 pkt 6 ustawy o odnawialnych źródłach energii.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Większość bezwzględna – 211. 176 – za, 226 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów tę poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 898, 899, 1019 i 1020)**.**

To będą ostatnie głosowania.

W związku z upływem kadencji sędziów Trybunału Konstytucyjnego Mariusza Muszyńskiego, Julii Przyłębskiej i Piotra Pszczółkowskiego, na podstawie art. 194 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 2 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a także art. 30 ust. 1 w związku z art. 26 ust. 1 regulaminu Sejmu, grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłosiły kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie kandydatury pana Marka Asta.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość (*Gwar na sali, dzwonek*) mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana Marka Asta na sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Pan Marek Ast urodził się w Zielonej Górze, gdzie skończył liceum. Następnie ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1987–1990 odbył aplikację radcowską w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Zielonej Górze. W okresie studiów był zaangażowany

Spis treści

Poseł Kazimierz Smoliński

w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów, a po wprowadzeniu stanu wojennego – w działalność opozycyjną. Po 1989 r. był działaczem Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". W latach 1984–1989 pracował jako wychowawca i nauczyciel: najpierw w Państwowym Domu Dziecka we Wschowie, a następnie w Zespole Szkół Zawodowych we Wschowie. Od 1990 r. jako radca prawny (*Gwar na sali, dzwonek*) obsługiwał podmioty gospodarcze i jednostki samorządowe w województwie leszczyńskim, a następnie lubuskim. W latach 1990–2006 pełnił funkcję burmistrza miasta i gminy Szlichtyngowa, a w kadencji 1998–2002 był radnym wojewódzkim Sejmiku Województwa Lubuskiego. W 2006 r. objął urząd wojewody lubelskiego i w tym samym roku zdobył mandat posła na Sejm V kadencji. Przez kolejne kadencje, aż do X, był i jest posłem na Sejm.

W parlamencie pracował w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach jako przewodniczący i przewodniczący podkomisji do spraw nowelizacji prawa karnego, następnie w Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, również jako przewodniczący i wiceprzewodniczący, w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jako przewodniczący w IX kadencji, w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i w Komisji Ustawodawczej jako przewodniczący i wiceprzewodniczący. W poprzedniej kadencji Sejmu przewodniczył także Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W bieżącej kadencji Sejmu pracuje w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Ustawodawczej, której jest przewodniczącym. W latach 2019–2023, wybrany przez Sejm, pełnił funkcję w Krajowej Radzie Sądownictwa. Jako poseł wielokrotnie reprezentował wnioskodawców i Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym. W 2000 r. został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Zarówno wykształcenie oraz praktyka radcowska, jak i bogate doświadczenie zawodowe i parlamentarne pana posła Marka Asta uzasadniają przedstawienie jego kandydatury na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tej kandydatury. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz proszę pana posła Krzysztofa Szczuckiego o przedstawienie kandydatury pana Artura Kotowskiego.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali*: Głosujemy.)

Poseł Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana prof. dr. hab. Artura Kotowskiego.

Artur Kotowski jest profesorem zwyczajnym nauk prawnych, specjalistą w dziedzinie prawa publicznego i teorii prawa. Jest kierownikiem Katedry Teorii i Filozofii Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i autorem blisko stu opracowań naukowych, w tym pięciu monografii jednoautorskich.

Prof. Artur Kotowski jest także związany z praktyką prawniczą. Jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, członkiem Głównej Komisji Orzekającej w Sprawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych i sędzią Sądu Giełdowego przy Giełdzie Papierów Wartościowych. Posiada kilkunastoletnie doświadczenie w praktyce prawniczej, w tym głęboką wiedzę o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Ze szczegółowych informacji o kandydacie warto przytoczyć tę, że pan prof. Artur Kotowski urodził się 15 marca 1984 r. i pochodzi ze starej rodziny kieleckiej. Jest prawnukiem słynnego w województwie świętokrzyskim kupca Lucjana Kotowskiego. W 2003 r. podjął studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie w 2012 r. obronił doktorat, a w 2019 r. otrzymał habilitację. W 2024 r. uzyskał tytuł naukowy profesora.

W Sądzie Najwyższym pracuje nieprzerwanie od 2009 r. W latach 2009–2016 był asystentem sędziego w Izbie Karnej, następnie w 2017 r. – starszym asystentem sędziego, zaś od 2017 r. jest członkiem Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W latach 2012–2013 był także zatrudniony w Ministerstwie Sprawiedliwości w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości.

Pan prof. Artur Kotowski od 2009 r. jest dydaktykiem akademickim. Był zatrudniony w szeregu podmiotów szkolnictwa wyższego. Prowadził zajęcia m.in. w Akademii Leona Koźmińskiego, dawnej Akademii Obrony Narodowej.

Był także zatrudniony na wydziale prawa w warszawskiej Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji, w której był prodziekanem w latach 2015–2018 oraz dziekanem w latach 2018–2019. Od 2018 r. jest związany z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach 2019–2024 był profesorem uczelni, a po uzyskaniu tytułu naukowego został zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego. W latach 2020–2024 był dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych i przewodniczącym Rady Dyscypliny Nauk Prawnych. Pan prof. Artur Kotowski kierował kilkoma projektami naukowymi. Specjalizuje się w badaniu sądowej wykładni prawa, co dodatkowo

Spis treści

Poseł Krzysztof Szczucki

wzmacnia jego kandydaturę do objęcia urzędu sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W listopadzie ub.r. zaproszony był także z wykładem do włoskiego sądu konstytucyjnego. Uczestniczył w kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych.

Zarówno wykształcenie, wyróżniająca wiedza prawnicza, jak i bogate doświadczenie naukowe w dziedzinie prawa wskazują, że pan prof. dr hab. Artur Kotowski jest wybitnym kandydatem na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tej kandydatury. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Patryka Jaskulskiego o przedstawienie opinii komisji w tej sprawie.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Patryk Jaskulski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpoznaniu wniosków z druków nr 898 oraz 899 na posiedzeniu w dniu 19 lutego br. postanowiła zaopiniować negatywnie kandydatury pana Artura Kotowskiego oraz posła Marka Asta.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wysoki Sejmie! Komisja rekomenduje, by głosować przeciw tym kandydaturom.

Ale w tym miejscu muszę zwrócić uwagę na pewien fakt. Gdy Polacy oczekują od nas odbudowy wymiaru sprawiedliwości i odpolitycznienia Trybunału Konstytucyjnego, co robi Prawo i Sprawiedliwość? Zgłasza posła Asta.

(*Poseł Michał Wójcik*: To nie jest sprawozdanie, panie marszałku.)

Trzeba przyznać, że jesteście niesamowicie konsekwentni w przebieraniu polityków w togi sędziowskie.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Sprawozdanie, panie marszałku. To nie jest sprawozdanie.)

Trybunał Konstytucyjny to nie trybunał Kaczyńskiego. Nie ma naszej zgody na to, aby w trybunale zasiadło trio: Ast, Pawłowicz i Piotrowicz. To miejsce dla ekspertów, nie przebierańców. I właśnie taki trybunał odbudujemy.

(*Poseł Jerzy Polaczek*: To nie jest sprawozdanie, kolego, to jest oświadczenie.)

Nie będzie w nim polityków. Będą eksperci. Dziękuję bardzo, Wysoki Sejmie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Głosujmy.)

(*Głos z sali*: Możemy przejść do głosowań?)

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie zgłoszonych kandydatur?

(*Głos z sali*: Nie, nie, nie!)

Niestety obawiam się, że pragnie. Są zapisane cztery osoby z prawie każdego ugrupowania politycznego.

Otwieram dyskusję.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 1-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głos ma pan poseł Krzysztof Szczucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To przede wszystkim wielki skandal, że na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie było żadnej dyskusji. Rządząca koalicja 13 grudnia nie była wcale zainteresowana tym, żeby zapoznać się z kandydaturami, żeby dyskutować o tych kandydaturach.

Panie pośle Jaskulski, jeżeli pan prof. Kotowski nie jest ekspertem, to kto nim jest według pańskiej definicji?

(*Głos z sali*: Marek Ast, Piotrowicz – przebierańcy.)

Szanowni Państwo! Trybunał Konstytucyjny jest jednym z najważniejszych organów państwa.

(*Głos z sali*: Był kiedyś.)

Nie wiem, czy państwo wiecie, ale oprócz tych kompetencji, które zwykle z trybunałem są kojarzone, trybunał chociażby stwierdza o przejściowej niemożliwości wykonywania urzędu prezydenta. Czy w czasach tak niespokojnych, z jakimi mamy do czynienia dzisiaj, jesteście państwo gotowi na to, żeby wyeliminować de facto, bo do tego chcecie doprowadzić, tak ważny organ państwa? Organ, który w czasie kryzysu, gdyby się zdarzyło, że ta czy w przyszłości inna (*Dzwonek*) głowa państwa nie będzie w stanie pełnić swojego urzędu, nie będzie mógł stwierdzić takiej przejściowej niemożliwości. Apeluję do resztek waszego rozsądku: poprzyjcie kandydatów zgłoszonych przez Prawo i Sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Spis treści

Poseł Sylwia Bielawska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Do kogo jednak przede wszystkim chciałabym się dzisiaj zwrócić? Do naszych rodaków. Jeżeli oglądacie tę transmisję, to chciałabym w krótkich żołnierskich słowach powiedzieć wam, dlaczego klub Koalicji Obywatelskiej nie zagłosuje za kandydaturami, które znowu spowodują, że Trybunał Konstytucyjny będzie upolitycznionym organem. Dlaczego? Krótko: ta strona sali 15 października umówiła się ze swoimi wyborcami, że przywróci praworządność w Polsce, że tego dokona. Natomiast co robi ta strona sali? Dalej broni tej trzeciej izby parlamentu, jaką zrobiła sobie z Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma naszej zgody, abyście dalej szargali konstytucję, abyście wbrew wszelkim normom i zasadom orzekali. Wiecie, dlaczego oni tak tego bronią? Bo to jest ostatni bastion, który pozwala im wydawać orzecznictwo (*Dzwonek*), które jest zgodne z ich oczekiwaniami. Ale my się na to nie zgadzamy.

Mam tylko jedno pytanie: Jak pana, panie pośle, namówiono do tego, że pan zgodził się kandydować? Czy użyto wobec pana jakiejś przemocy? Jeżeli tak, to przypomnę, że jest międzynarodowy znak.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Wystarczy tylko pokazać tak. Pomożemy, ale na pewno nie zagłosujemy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Poseł Paweł Śliz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Paweł Śliz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo trudno po okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości mówić o czymkolwiek, co jest związane z Trybunałem Konstytucyjnym. Bo trzeba sobie wprost powiedzieć, że Trybunał Konstytucyjny jest dziś skompromitowany, upolityczniony i nie spełnia swojej podstawowej funkcji, czyli orzekania w sposób zupełnie niezależny od jakichkolwiek wpływów. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydawane są nie na podstawie wiedzy, sumienia, doświadczenia, prawa, ale tylko pod dyktando waszej partii. Wy z instytucji, która powinna być tarczą dla obywatela, zrobiliście miecz i pałkę. Miecz i pałkę do walenia w rząd, a w istocie tak naprawdę do walki z państwem polskim i obstrukcji działań tego państwa. To działania naprawdę dobre. Widzimy to chociażby po ostatnim wyroku, który dotyczył tymczasowej ochrony dla obywateli ukraińskich. Co zrobił Trybunał Konstytucyjny? Powiedział, że jest to niekonstytucyjne. Dlaczego? Bo nie było Wąsika i Kamińskiego. (*Dzwonek*) Czysto polityczny wyrok. Jakby było mało, nie potraficie stanąć na wysokości zadania, zaproponować osób, które dają faktyczną rękojmię niezależności i niezawisłości. Naprawdę trudno u was o jakąkolwiek, nawet taką małą refleksję? Zastanówcie się, co wy robicie. To nie jest tak, że są kandydaci, którzy są trochę z PiS-em, trochę bardziej, trochę mniej. To są kandydaci, którzy przenieśli DNA Prawa i Sprawiedliwości do Trybunału Konstytucyjnego.

(*Głos z sali*: Czas minął.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz:

Ostatnie zdanie, panie marszałku, obiecuję.

Po 8 latach waszych rządów i palenia wszystkiego, co jest praworządne w naszym państwie… (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Czas!)

Marszałek:

Ale ja się go boję, on jest szefem klubu.

Poseł Paweł Śliz:

…naprawdę nie miałem wobec was nawet minimalnych oczekiwań, nawet minimalnych, a teraz nawet się zawiodłem. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta*: Paweł, nikt cię nie słucha.)

Marszałek:

Pan poseł Michał Pyrzyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za sprawą pana prezydenta kilka miesięcy temu w koszu wylądowała uchwalona przez Sejm bardzo dobra ustawa, nowa ustawa o Trybunale Konstytucyjnym. Była ona jasną i konkretną odpowiedzią na to wszystko, co zrobiliście z Trybunałem Konstytucyjnym przez ostatnie 8 lat. W efekcie zaniechania pana prezydenta trybunał nadal realizuje dyrektywy polityczne, cały czas z pola widzenia traci Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, a jego prezes, zamiast realizować swoje zadania, lansuje niemającą żadnego uzasadnienia tezę o jakimś zamachu stanu, która miała tylko taki skutek, że wykorzystana została przez obcą, rosyjską propagandę. Dlatego nie poprzemy żadnego

Spis treści

Poseł Michał Pyrzyk

z tych kandydatów, bo uważamy, że kolejność powinna być inna. Najpierw należy uchwalić nowe podstawy prawne, nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym, a potem wybierać do niego nowych sędziów. Dlatego powiem spokojnie, krótko i konkretnie: koniec z psuciem Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem, a potem jako ostatni pan poseł Gomoła.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw jedni wybrali nadmiarowych sędziów, potem drudzy zaczęli psuć trybunał. Naprawdę przestańmy brnąć w to bagno. I mam jeden apel. Do jasnej anielki, przestańcie zgłaszać polityków. Jesteśmy przeciw. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Poseł Adam Gomoła, niezrzeszony.

Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dopóki sytuacja z Trybunałem Konstytucyjnym nie zostanie uzdrowiona, dopóty nie powinniśmy nikogo dołączać do tej hucpy, która ma miejsce w tym budynku. Jak długo będziecie państwo blokować jakiekolwiek zmiany sanacyjne w tym jakże ważnym organie rękami prezydenta Andrzeja Dudy, tak długo ta sytuacja będzie się pogłębiać w patologii. To się zmieni już w maju, mam nadzieję. Wtedy wreszcie zabierzemy się za właściwe, korzystne dla polskiego wymiaru sprawiedliwości naprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Idź do przedszkola.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję, bo lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Przechodzimy do głosowania.

W związku z upływem kadencji do obsadzenia pozostają trzy stanowiska sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ zgłoszono dwie kandydatury, głosować nad nimi będziemy w kolejności alfabetycznej.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zaopiniowała negatywnie kandydatury pana Marka Asta i pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 regulaminu Sejmu Sejm wybiera sędziego Trybunału Konstytucyjnego bezwzględną większością głosów.

Przystępujemy do głosowania nad kandydaturą pana Marka Asta.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Marka Asta na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Większość bezwzględna – 206. 173 – za, 224 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów Sejm nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Przystępujemy teraz do głosowania nad kandydaturą pana Artura Kotowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za wyborem pana Artura Kotowskiego na stanowisko sędziego Trybunału Konstytucyjnego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Większość bezwzględna – 206. 172 – za, 224 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów nie dokonał wyboru sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z tym, że Sejm nie wybrał sędziów Trybunału Konstytucyjnego, procedurę wyboru przeprowadzimy ponownie.

Na tym kończymy blok głosowań.

Zarządzam 2 minuty przerwy, po której wrócimy do rozpatrywania punktów porządku dziennego. Dziękuję.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 08 do godz. 20 min 15*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 22. porządku dziennego, czyli informacji bieżącej.

Zostały nam jeszcze głosy posłów.

Przypomnę, że czas na zabranie głosu został wyznaczony na 1 minutę.

Zatem zapraszam do głosu panią poseł Annę Sobolak z Koalicji Obywatelskiej. Czy pani poseł jest z nami i jest gotowa do zabrania głosu?

Proszę bardzo, pani poseł.

Spis treści

Poseł Anna Sobolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tarcza Wschód to nie tylko fundament bezpieczeństwa Polski, ale także istotny element stabilności całej Unii Europejskiej w obliczu rosnących zagrożeń geopolitycznych. Ochrona wschodnich granic naszego kraju stanowi kluczowy punkt, który ma bezpośrednie przełożenie na obronność regionu, a tym samym na bezpieczeństwo kontynentu.

Dlatego jako odpowiedzialny rząd rozpoczynamy pracę nad drugim odcinkiem fortyfikacji, bo my naprawdę dbamy o bezpieczeństwo polskich granic, a nie swoich portfeli. W tym kontekście niezwykle ważne jest, aby chronić także nasze naturalne zasoby, takie jak lasy, które wzdłuż granicy stanowią nie tylko bogactwo przyrody, ale i strategiczną barierę w postaci naturalnej przeszkody. Jakie działania podejmujemy, by zabezpieczyć te tereny przed ingerencją, która mogłaby osłabić naszą zdolność obronną?

Na zakończenie chciałabym zadać jeszcze jedno pytanie: Jak wiele pielęgniarek i lekarzy jest obecnie kształconych w zakresie medycyny pola walki, aby w obliczu ewentualnego kryzysu byli gotowi skutecznie reagować na polu bitwy, ratując życie i zdrowie naszych obywateli? Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz panią poseł Annę Gembicką, klub PiS. Czy pani poseł jest z nami?

To w takim razie zapraszamy pana posła Jacka Niedźwiedzkiego, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jacek Niedźwiedzki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak wiemy, Tarcza Wschód dotyczy granicy polsko-ukraińskiej, polsko-białoruskiej i polsko-rosyjskiej. Tydzień temu byłem na granicy, na trójstyku granic białoruskiej, polskiej i litewskiej. Zabezpieczenia nasze są bardzo dobre: nowe kamery, zabezpieczenia elektroniczne, wzmocniony płot. Natomiast trochę różnicy widziałem na granicy litewskiej, ten płot jest chyba słabszej jakości i zabezpieczenia są mniejsze.

Pytanie: Czy mamy wiedzę, mamy informację, jak są zabezpieczone granice litewsko-białoruskie oraz łotewsko-białoruskie? Pytam dlatego, że jak wiemy, 104-kilometrowy odcinek granicy polsko-litewskiej jest granicą Schengen i nie jest zabezpieczony. Moje kolejne pytania są takie: Czy tak jak pan wspominał (*Dzwonek*), projekt będzie dotyczył też przyjaznych szpitali, białych plam sieci komórkowej, remontów dróg? Czy będzie również dotyczył przesmyku suwalskiego, czyli terenów Sejneńszczyzny i Suwalszczyzny? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Ewę Leniart, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Program Tarczy Wschód został ogłoszony na wiosnę 2024 r. przez rząd koalicji 13 grudnia. W tej chwili ciągle jeszcze nie przeszedł do fazy realizacji. Poza pokazowym odcinkiem 2-kilometrowym w zasadzie nie ma ani etapu realizacji, ani także finansowania tegoż programu, z wyjątkiem szumnie zapowiedzianej kwoty 10 mld zł. Chciałabym zapytać ministra obrony, czy jest już montaż finansowy na realizację tego projektu, albowiem dotychczasowe doświadczenia wskazują, że z wyjątkiem działań, które w systemie obronnym były podejmowane przez ministerstwo obrony kierowane przez Mariusza Błaszczaka, państwo żadnych innych działań samodzielnie nie podejmujecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Henryka Szopińskiego, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na temat skutków budowy i oddziaływania Tarczy Wschód na środowisko przyrodnicze zdania są bardzo podzielone. Część środowiska nie zostawiła suchej nitki na budowie zabezpieczeń wzdłuż wschodniej granicy, argumentując to nieodwracalnym w skutkach zdewastowaniem przyrody. Inni twierdzą, że obszary cenne przyrodniczo mogą być naturalnym sojusznikiem budowy Tarczy Wschód, a nawet że uwzględnienie aspektów przyrodniczych mogłoby istotnie zmniejszyć koszt planowanych działań, a może nawet i pomóc w pozyskaniu środków. W związku z tym mam pytanie: Jakie przyjęto rozwiązania, które eliminowałyby lub przynajmniej łagodziły skutki ingerencji Tarczy Wschód w środowisko naturalne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Golińska:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żenujące jest to, jak dziś Platforma Obywatelska wychodzi tutaj na mównicę i prosi, żeby państwu nie przypominać waszej postawy sprzed lutego 2022 r. Można by pomyśleć, że zrozumieliście, jakim błędem był wasz reset z Rosją, jakim błędem było nazywanie rusofobami nas, polityków Prawa i Sprawiedliwości, którzy przed Rosją i tym resetem ostrzegali. Albo można by pomyśleć, że dotarło do was, jak haniebnie się zachowywaliście w trakcie białoruskiej „Operacji Śluza", która wykorzystywała agresywnych migrantów. Ale wszyscy wiemy, że nie o to chodzi. Po prostu trwa kampania wyborcza i liczycie na to, że Polacy zapomną, jak działaliście przeciwko ich bezpieczeństwu.

W zeszłym roku dokonaliście wycinki drzew na przygranicznym odcinku Bugu, na obszarach chronionych, w tym na obszarach Natury 2000, w dodatku bez przeprowadzenia żadnej oceny. Przypomnę, jaki histeryczny atak przypuściliście na nas wtedy, kiedy budowaliśmy zaporę, choć my akurat nie wykonywaliśmy takiej jak wy wycinki (*Dzwonek*), a do tego przeprowadziliśmy, choć ustawa tego nie wymagała, niezbędne postępowania środowiskowe.

(*Głos z sali*: Czas.)

Pytanie więc: Donieśliście już Komisji Europejskiej na siebie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Celem Tarczy Wschód jest budowanie bezpiecznej Polski w czterech obszarach. Po pierwsze, jest to bezpieczeństwo geopolityczne, po drugie, bezpieczeństwo wewnętrzne i ochrona przed próbami destabilizacji i dywersji, a także bezpieczne niebo i bezpieczna granica, czyli budowanie infrastruktury obronnej wzdłuż wschodniej oraz północnej granicy Polski, na odcinku 800 km. Należy także podkreślić obronę ludności cywilnej przez budowanie schronów i obiektów ochronnych w pięciu województwach, także w regionie województwa lubelskiego, z którego pochodzę.

W tym kontekście moje pytanie do ministerstwa brzmi: Czy budowa Tarczy Wschód może być impulsem do rozwoju służby cywilnej w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Kryj, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Kryj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Miał pan naprawdę niezłe wystąpienie. Jest tylko jeden problem: trudno panu wierzyć, kiedy się patrzy wstecz. W roku 2015 zastaliśmy 90-tysięczną armię, bo likwidowaliście jednostki wojskowe. Głosujemy nad powołaniem WOT-u, jesteście przeciw. Głosujemy nad zaporą na granicy z Białorusią, jesteście przeciw. Dzisiaj nawołujecie do zgody narodowej, do konsensusu w sprawach obronności. Ten konsensus jest oczywiście potrzebny, ale jak napisał pan Piotr Gursztyn, dzisiaj dla Donalda Tuska priorytetem jest zniszczenie Jarosława Kaczyńskiego, nie zaś obrona Polski przed Władimirem Putinem. Czy można wam wierzyć w tej sytuacji? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nas, mieszkańców województwa podlaskiego, nie trzeba przekonywać o zasadności budowy Tarczy Wschód. Wszyscy wiemy, jak to ważne, bo mierzymy się z problemem wojny hybrydowej w naszym województwie.

Panie Ministrze! Biorąc pod uwagę wcześniejsze rekomendacje pana ministra co do rekompensaty lokalnym przedsiębiorcom strat poniesionych w wyniku zamknięcia granicy z Białorusią – ta rekomendacja dotyczyła udziału podlaskich przedsiębiorców – chciałabym zapytać, jak to wygląda ilościowo. Czy rzeczywiście są jakieś możliwości, by oni startowali w przetargach i uczestniczyli w budowie Tarczy Wschód? Często to dla nich ostatnia deska ratunku przed zamknięciem swoich przedsiębiorstw, bo mocno na tym utracili. Nie wspominam już o branży turystycznej, która rzeczywiście poniosła bardzo duże straty w związku z tą wojną hybrydową na polsko-białoruskiej (*Oklaski*) granicy. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Czartoryskiego, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Czartoryski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Odpowiedź na to pytanie, które chcę zadać, jest absolutnie kluczowa dla budowy Tarczy Wschód w północno-wschodniej Polsce. Mówią to wojskowi, od generałów przez pułkowników, mówią eksperci. Mianowicie chodzi o budowę linii kolejowej do Łomży, Pisza, Giżycka, Orzysza – tam gdzie są poligony, gdzie jest 18. pułk logistyczny, ale w ogóle nie ma linii kolejowej. Ta linia była zaplanowana jako szprycha nr 3 z CPK przez Ostrołękę do Łomży, gdzie jest umiejscowiona logistyka wojskowa, do Pisza, Giżycka, Orzysza, gdzie są wojska, gdzie są przerzuty wojsk, a w ogóle nie ma linii kolejowych. Szanowny panie ministrze, bez tej linii nie będzie możliwe szybkie przemieszczanie się towarów i żołnierzy. Dlaczego uparcie wykreślacie szprychę nr 3 z realizacji, skoro ona jest niezwykle kluczowa z punktu widzenia nie tylko cywilnego, ale również wojskowego? Proszę zapytać dowódców tych wszystkich jednostek. Każdy przyznaje mi rację. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tarcza Wschód to narodowy program obrony Polski mający na celu wzmocnienie wschodniej granicy kraju poprzez budowę infrastruktury obronnej, takiej jak zapory, fortyfikacje, systemy monitoringu. Program ten, o szacowanym budżecie ponad 10 mld zł, ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa Polski oraz wschodniej flanki NATO w obliczu potencjalnych zagrożeń ze strony Białorusi i Rosji. I bardzo dobrze, bo jest to, panie ministrze, jeden z najważniejszych programów obronnych, jakie polski rząd, rząd Donalda Tuska wprowadza w życie. Myślę, że takie programy, gdybyśmy je mieli 4 lata, 5 lat temu, spowodowałyby, że teraz czulibyśmy się bezpieczniejsi.

Ale nie o to chciałem zapytać. Przy okazji budowy tej tarczy chciałem zapytać, czy macie państwo pieniądze przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców, którzy mogą stracić miejsca pracy. Bo mogą się zdarzyć takie miejsca, do których nie będzie można dojechać, do których nie będzie można wjechać. Mamy przykład tego, co PiS zrobił 4 lata temu: zaczął budować swoją (*Dzwonek*) barierę, ludzie nie mogli przyjeżdżać na wczasy, tracili pieniądze, nie było dla nich pieniędzy.

(*Głos z sali*: Czas!)

Czy tutaj zaplanowano ewentualne odszkodowania dla przedsiębiorców, którzy mogą stracić miejsca pracy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Ryszarda Terleckiego, klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że rząd w tym nowym projekcie planuje budowę polskiej Linii Maginota. Mam uwagę historyczną: Francuzi zbudowali ogromną linię obronną, która nie bardzo przydała się w 1940 r., bo Niemcy ją po prostu obeszli. To taka uwaga historyczna. Ale chcę też powiedzieć, że mówicie państwo o bezpieczeństwie, a równocześnie wygaszacie instytucję, która jest niezwykle ważna dla bezpieczeństwa kraju. Myślę tutaj o poczcie, o państwowej poczcie, poczcie nie oddanej w ręce obce albo prywatne, tylko będącej w posiadaniu państwa. Wreszcie to, co mówił poseł Czartoryski: dla funkcjonowania armii w działaniu niezbędne są linie kolejowe. Usunęliście z planów Centralnego Portu Komunikacyjnego (*Dzwonek*) linię kolejową, która była niezwykle ważna. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tarcza Wschód jest niezwykle ważnym projektem, szczególnie w kontekście ludzi, naszych obywateli, którzy zamieszkują Polskę Wschodnią. Na to czekaliśmy. Czekaliśmy na realną pomoc ze strony państwa, żeby budować bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa wśród naszych mieszkańców.

Natomiast mam pytanie, ponieważ samorządowcy, którzy są bardzo wdzięczni za to, że ta wielka inwestycja ruszyła, ta inwestycja, która właśnie buduje poczucie bezpieczeństwa wśród samorządowców

Spis treści

Poseł Małgorzata Gromadzka

i wśród mieszkańców… Kwestia zabezpieczenia terenu. Wiemy, że ta inwestycja będzie przeprowadzana w głąb Polski, ok. 50 km od granicy. Więc moje pytanie brzmi: Czy samorządy są informowane i jak przeprowadzany jest proces konsultacji z samorządami, które bezpośrednio graniczą z Białorusią i z Ukrainą, szczególnie w kontekście województwa lubelskiego? Bo takie pytania mi zadają? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Dariusza Stefaniuka, klub PiS. Czy jest pan poseł?

Jeżeli pana posła nie ma, to pani poseł Aleksandra Karolina Uznańska-Wiśniewska, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Aleksandra Karolina Uznańska-Wiśniewska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tarcza Wschód to bez wątpienia nasza najbardziej ambitna fortyfikacja od czasów II wojny światowej. To nie tylko kwestia bezpieczeństwa Polski, ale także strategiczna inwestycja w bezpieczeństwo całej wschodniej flanki NATO. Wobec imperializmu Federacji Rosyjskiej nowoczesna infrastruktura obronna jest w istocie projektem pokojowym, niezbędnym do zapobiegnięcia dalszej eskalacji i odstraszenia agresora według doktryny pokoju przez siłę, wyznawanej m.in. przez Stany Zjednoczone.

Polska staje się więc dziś najsilniejszą regionalną tarczą Sojuszu. Kluczowym elementem jej skuteczności jest maksymalna interoperacyjność z naszymi sojusznikami i połączenie systemów obronnych z państwami NATO, w tym Łotwą, Estonią i Litwą, w miejscach takich jak przesmyk suwalski. Jako że projekt wnosi istotną wartość na arenie międzynarodowej, będziemy wdzięczni za informację, w jaki sposób rząd zapewni integrację Tarczy Wschód z systemami obronnymi naszych kluczowych sojuszników, w tym państw wschodniej flanki NATO. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, klub PiS.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dwa pytania. Podlasie jest obszarem Polski, który nie ma dostępu do sprawnego transportu lotniczego. Czy państwo uwzględniacie to w planach tworzenia Tarczy Wschód? Wiemy o tym, że w sytuacji kryzysowej właśnie transport lotniczy będzie kluczowy, aby zapewnić obsługę logistyczną wszelkim działaniom na tym terenie.

A drugie pytanie – o obsługę i kontrolę kontrwywiadowczą w trakcie tej budowy. Proszę powiedzieć, czy cały ten projekt jest zabezpieczony pod tym kątem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Program Tarcza Wschód to kluczowy element wzmocnienia bezpieczeństwa Polski i całej wschodniej flanki NATO. Zakłada on umocnienie granic wschodnich w ścisłej współpracy z Litwą, Łotwą, Estonią i Finlandią. Zgodnie z regulującą program uchwałą Rady Ministrów nr 58 z 10 czerwca 2024 r. jego finansowanie ma pochodzić zarówno z budżetu państwa, jak i ze źródeł zagranicznych, w tym z budżetu Unii Europejskiej.

Uchwała zakłada, że łączny limit wydatków na realizację programu Tarcza Wschód to 10 mld zł. Nie jest jednak jasne, jaka część tej kwoty zostanie pokryta ze środków krajowych, a jaka z zagranicznych funduszy. W związku z tym mam następujące pytania. Po pierwsze, jaka część z przewidzianych 10 mld zł ma pochodzić z budżetu państwa, a ile rząd zamierza uzyskać z zagranicznych źródeł finansowania? Po drugie, jakie inne źródła finansowania poza budżetem Unii Europejskiej rząd planuje pozyskać na sfinansowanie tego projektu? Czy rozważane jest ubieganie się (*Dzwonek*) o wsparcie finansowe ze strony innych państw NATO, które choć nie są bezpośrednio objęte pracami w ramach programu, niewątpliwie skorzystają na wzmocnieniu wschodniej granicy Sojuszu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, klub PiS.

Spis treści

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli za wdrożenie projektu Tarczy Wschód odpowiada Cezary Tomczyk, to broń nas, Panie Boże. (*Oklaski*) Szanowni państwo, ten człowiek w poprzedniej kadencji głosował przeciwko budowie zapory na granicy polsko-białoruskiej. Ten człowiek głosował przeciwko wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego na tym terenie. Ten człowiek, zresztą tak jak cała Koalicja Obywatelska, torpedował pracę służb na granicy wtedy, kiedy zaczął się pierwszy atak Białorusi za pośrednictwem nielegalnych migrantów.

Natomiast, szanowni państwo, teraz jako rządzący ma szansę faktycznie ten projekt zrealizować, ale tego nie robi. Podam przykład. Dlaczego wycofaliście się z budowy dwóch dróg szybkiego ruchu na Podlasiu – S16 między Białymstokiem a Ełkiem, a także S8 między Białymstokiem a Suwałkami? Proszę zapytać pana gen. Wawrzyniaka, do którego mam ogromny szacunek, jak ważne to rozwiązanie komunikacyjne nie tylko po to, aby ułatwić przewóz wojska czy sprzętu, ale (*Dzwonek*) przecież to rozwiązania, które powinny służyć, żeby być blokadą dla ewentualnego wejścia obcych wojsk na terytorium Rzeczypospolitej.

Przesmyk suwalski – przywróćcie te drogi do realizacji. One muszą zostać zrobione, żeby faktycznie Tarcza Wschód miała realną siłę oddziaływania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tarcza Wschód to Narodowy Program Odstraszania i Obrony. Jego celem jest wzmocnienie odporności kraju na ataki i działania hybrydowe poprzez budowę systemu infrastruktury obronnej wzdłuż wschodniej i południowej granicy Polski.

W ramach tego programu planowane jest m.in. tworzenie centrów logistycznych i magazynów materiałowych w strategicznych miejscach wzdłuż granicy. Będą one wspierać operacje wojskowe oraz zapewniać niezbędne zaopatrzenie. Tarcza Wschód ma na celu nie tylko wzmocnienie obronności kraju, ale także zaangażowanie lokalnej społeczności w proces budowy i utrzymania infrastruktury obronnej. Informacje dotyczące szczegółów lokalizacji hubów magazynowych są poufne. A czy możemy dowiedzieć się, ile takich hubów planuje ministerstwo? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Lipca, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po kampanii nienawiści prowadzonej w poprzedniej kadencji wobec obrońców granicy polsko-białoruskiej – ta kampania była prowadzona przez polityków Platformy Obywatelskiej i Lewicy – dzisiaj trzeba tak naprawdę pogratulować koalicji 13 grudnia wraz z jej liderem Donaldem Tuskiem tego, że poszli po rozum do głowy, wsłuchali się w głos Prawa i Sprawiedliwości i zaczęli myśleć tak naprawdę o polskich interesach. Dobrze, że taki pomysł został zgłoszony. Jeśli chodzi o jego realizację, on jest w moim przekonaniu jeszcze w powijakach. Ważna jest cała infrastruktura, ale w moim przekonaniu ważny jest również kapitał ludzki.

Chciałem zapytać, czy są już jakieś postanowienia w sprawie specjalnego zespołu prokuratorów, który funkcjonuje w Siedlcach, który tak naprawdę dzisiaj tropi Siły Zbrojne (*Dzwonek*), policjantów itd., ale i tych, którzy bronią granicy w kontekście tych działań, które na tej granicy są podejmowane. To destabilizuje tak naprawdę obronę polsko-białoruskiej granicy.

Jest jeszcze jedna kwestia. Granica wschodnia jest ważna, ale mój wielki niepokój budzi sprawa granicy zachodniej, przez którą przemycani są przez niemieckie służby nielegalni migranci, i tak naprawdę ze strony polskiego rządu nie ma na to odpowiedzi. Potrzebna jest tu pewna symetria, a granica po naszej stronie powinna być zamknięta, tak jak to ze swoją granicą uczynili Niemcy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz panią poseł Katarzynę Królak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Może mi starczy ta minuta, ale chciałabym powiedzieć, że stan nadzwyczajny to taka PiS-owska Linia Maginota z dziurą na Warmii i Mazurach, bo na tym obszarze nie była postawiona. Natomiast zaporę, na którą wydano miliony, można było łomem…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Nawet miliardy.)

Spis treści

Poseł Katarzyna Królak

Orzysz, Węgorzewo, Gołdap, Olecko, Grzechotki i Górowo – to są wszystko miejscowości na Warmii i Mazurach. Byłam i widziałam stan na teraz. Wiem również, że będą tam także nowoczesne technologie, sztuczna inteligencja i drony. Gdy PiS zamykał mały ruch graniczny, nie wprowadził żadnych programów dotyczących aktywizacji gospodarczej i społecznej na tych terenach, przez co wysokie bezrobocie jest, panuje tam do dzisiaj. Chciałabym się dowiedzieć, czy jest szansa na – czy przewidujecie to państwo w swoim programie – szkolenia, ośrodki szkoleniowe, które wzmocnią pod względem i społecznym, i gospodarczym region Warmii i Mazur. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Z tego, co pan powiedział, wynika, wszystko wskazuje na to, że Tarcza Wschód to przede wszystkim zabieg PR-owy. Państwo położyliście 2 km betonowych jeży, zawieźliście premiera, a on nie wiedział, z której strony jest granica. I na tym się to skończyło.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

Proszę państwa, nasz rząd w 9 miesięcy wybudował 180 km muru, który teraz zabezpiecza granicę pomiędzy Białorusią i naszym krajem. I drugi wątek, wątek finansowania. Proszę państwa, wydaje się, że 10 mld zł to duże pieniądze. W tym roku przeznaczyliście państwo na ten cel 0,5 mld zł. W tym tempie będziemy tę Tarczę Wschód budować przez 20 lat. Rozumiem, że Polska nie ma tyle czasu. I wreszcie ten wątek europejski. Już parę razy słyszałem z ust Donalda Tuska, że są załatwione jakieś pieniądze europejskie. (*Dzwonek*) O 100 mln euro więcej. Przecież nie ma żadnych pieniędzy europejskich na ten cel do tej pory. To jest po prostu wierutne kłamstwo. Przestańcie państwo kłamać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Gabriel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Nie bez przyczyny i w zupełnie uzasadniony sposób Tarcza Wschód jest dzisiaj przez Polki i Polaków rozpatrywana w kontekście wielkich geopolitycznych zmian, zmian radykalnych, które wpływają na to, że wielu z nas niepokoi się o przyszłość, i dlatego ta debata jest dzisiaj tak ważna.

Są wielkie zmiany, które dotyczą ruchów na mapie świata, i są te, które dotyczą nas i które bywają takimi lokalnymi niepokojami. Wydawałoby się, że Pomorze, z którego pochodzę, jest bardzo oddalone od najbardziej zagrożonego fragmentu naszej ojczyzny, ale widać, że tylko pozornie, kiedy powiem, że 170 km dzieli Gdańsk od Królewca, a obwód królewiecki jest w wypadku wojny naprawdę miejscem o newralgicznym znaczeniu dla powodzenia naszej obrony. Musimy zapytać o inwestycje infrastrukturalne (*Dzwonek*), o drogi, porty, o to, jak również Pomorze będzie wspierane w ramach Tarczy Wschód. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Kazimierza Chomę, klub PiS.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie Generale! System obronny to jest kilka zasadniczych elementów. Wchodzą na pewno w to pojęcia: stabilność polityczna, stabilność ekonomiczna, silna gospodarka, i przestrzeganie prawa przez wszystkich obywateli, a głównie przez rządzących. Wszystkie te elementy od ostatnich 14 miesięcy są osłabiane, a mówiąc dosadniej, dewastowane. Premier rządu, dla którego najważniejszym problemem jest niszczenie opozycji, to dramatyczne nieporozumienie. On nie rozumie, co to jest bezpieczeństwo państwa.

(*Głos z sali*: Rozumie.)

Dlatego jedynym skutecznym sposobem umocnienia Tarczy Wschód jest podanie się tego rządu do dymisji, i to jak najszybciej. (*Oklaski*) Pytanie merytoryczne zatem brzmi (*Dzwonek*): Kiedy podacie się do dymisji i uwolnicie kompetentnych generałów wojskowych, żeby mogli chronić nasz kraj i zapewniać bezpieczeństwo, również bezpieczeństwo Tarczy Wschód? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Bez szans.)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Brawo! Upadek tego rządu to nadzieja Rzeczypospolitej.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli pani poseł nie ma na sali, to zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, klub PiS.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Informacja bieżąca w sprawie Tarczy Wschód oraz ochrony granic państwa to temat bardzo ważny.

Słowo „bezpieczeństwo" jest tutaj odmieniane przez wszystkie przypadki. Obrona militarna – tak, ale dlaczego kosztem mieszkańców przygranicznych miejscowości? Do mojego biura poselskiego zgłaszają się załamani przedsiębiorcy z przygranicznej gminy Dorohusk. Przez wiele lat prowadzili swoją działalność, dostosowując ją do potrzeb klientów. Niestety wobec zawieszenia ruchu granicznego dla samochodów osobowych na przejściu w Dorohusku znaleźli się oni obecnie w dramatycznej sytuacji. Doszło do załamania lokalnego rynku pracy.

Pytam: Na jakie formy wsparcia mogą liczyć osoby prowadzące tutaj od lat działalność gospodarczą, obecnie niemogące świadczyć swoich usług? Inne przejścia na granicy z Ukrainą, w Zosinie, Hrebennem, Dołhobyczowie, funkcjonują bez zmian. Dlaczego na przejściu granicznym Dorohusk – Jagodzin jest inaczej? Przecież, jak pan minister wspomniał (*Dzwonek*), Tarcza Wschód to program państwa, a obowiązkiem państwa jest dbanie o wszystkich mieszkańców, również w strefie przygranicznej – nie tylko o ich bezpieczeństwo militarne, ale również ekonomiczne. Powtórzę: Jakie działania będą podjęte, aby przywrócić ruch przygraniczny i ruch graniczny dla samochodów osobowych w Dorohusku? Na jakie rekompensaty mogą liczyć mieszkający tutaj przedsiębiorcy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Apeluję do wszystkich posłów ze względu na starannie wyliczony czas całego tego punktu, żebyśmy trzymali się dyscypliny czasowej, czyli mówili 1 minutę.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Bezpieczeństwo to nie pusty slogan. To zobowiązanie wobec obywateli, fundament naszej suwerenności, naszej niezależności i naszej siły. Zainicjowana przez rząd premiera Donalda Tuska Tarcza Wschód to historyczny i przełomowy projekt, który wzmacnia ochronę naszych polskich granic i zapewnia stabilność całej Unii Europejskiej. To 800 km umocnień, 10 mld zł inwestycji i najnowocześniejsze technologie, w tym systemy antydronowe. To impuls dla gospodarki, nowe miejsca pracy, zamówienia dla lokalnych firm i rozwój regionów przygranicznych. Wreszcie to współpraca z państwami bałtyckimi, gdzie również powstaje linia obrony, oraz wsparcie sojuszników z państw NATO i Unii Europejskiej. Tymczasem jedyną propozycją naszych poprzedników była tarcza Zachód, czyli (*Dzwonek*) polityka skłócania nas z Europą i podważania demokratycznych zasad i wartości. Dlatego my inwestujemy w technologię, a wy inwestowaliście w chaos i w niekompetencję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: O, brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Agata Wojtyszek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo jest najważniejszą potrzebą każdego człowieka. Rząd Prawa i Sprawiedliwości zawsze o to bezpieczeństwo dbał. Kiedy rozpoczął się atak na naszą granicę z Białorusią, rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął od razu decyzję o budowaniu zapory. Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak odbudowywał jednostki wojskowe, które wy likwidowaliście. Tworzyliśmy Wojska Obrony Terytorialnej, które wy wyśmiewaliście. Dziś chwalicie się dużymi wydatkami na obronność, tylko zapominacie dodać, że to zasługa Prawa i Sprawiedliwości. Prawo i Sprawiedliwość zawsze będzie wspierać działania służące podniesieniu poziomu bezpieczeństwa, czy jest w obozie rządzącym, czy też w opozycji. Tym różnimy się od Koalicji Obywatelskiej, która głosowała przeciwko budowie zapory, gdy my tę budowę realizowaliśmy. Tusk mówił, że ta zapora nigdy nie powstanie, twierdził, że jest tak naprawdę niepotrzebna. Donald Tusk bronił migrantów (*Dzwonek*), zamiast stanąć po stronie żołnierzy i funkcjonariuszy. Wszyscy pamiętamy słowa o biednych ludziach szukających swojego miejsca na ziemi. Jesteśmy za Tarczą Wschód, która ma liczyć 800 km. Pytanie: Ile tego zbudowaliście? 2 km? Chcę zapytać, jaka jest wartość…

(*Głos z sali*: Czas.)

(*Głos z sali*: 8 lat.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Agata Wojtyszek:

…poniesionych na dziś wydatków na tę tarczę i co konkretnie za te środki finansowe sfinalizowaliście. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
(*Głos z sali*: Panie marszałku…)
(*Poseł Barbara Grygorcewicz*: 1,5 minuty…)
Naprawdę nie chcę przerywać posłom, chcę każdemu pozwolić dokończyć, ale nie możemy przedłużać o połowę trwania tego punktu. A więc proszę, żeby po prostu w miarę jak czas upływa, kończyć zdanie i konkludować.
Pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.
Nie ma pani poseł?
W takim razie pan poseł Władysław Kurowski, klub PiS.
(*Głos z sali*: Pani poseł, pani nie wychodzi, będzie odpowiedź.)
(*Głos z sali*: Poczeka pani poseł, odpowiedź będzie.)
Też nie widzę.
Zapraszam zatem panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym spytać o sprawę wycinki na granicy z Białorusią wzdłuż Bugu. W grudniu odwiedziłam rezerwat przyrody Szwajcaria Podlaska. Tutaj jest zdjęcie, na którym widać skalę zniszczeń. Uważamy, myślę, że się zgodzimy, że naprawdę nie trzeba dewastować rezerwatów przyrody, by granica była bezpieczna. Wręcz przeciwnie, przyroda, lasy mogą wzmacniać naszą granicę. Michał Żmihorski, dyrektor Instytutu Biologii Ssaków PAN, jasno stwierdza, że gdy ktoś wchodzi do Polski, widać go doskonale, gdy przechodzi przez rzekę, bo rzeka to otwarty, równy teren, lub gdy wyjdzie z nadrzecznego lasu już po naszej stronie na otwarte pola i łąki. I tutaj też to bardzo dobrze widać. Po tych dwóch stronach pasa można postawić sensory. Tymczasem wybrano stworzenie pasa monitoringu właśnie w lesie nad rzeką. W tym wąskim lesie wykarczowano pas bezpośrednio przy rzece. Zainstalowano kamery na słupach. (*Dzwonek*) A już w maju one będą podmoknięte, nie będą nadawały się do użytku, bo las natura odbije.

Dlatego bardzo proszę o informację ze strony ministerstwa: Czy wyciągnęli państwo wnioski z tej niepotrzebnej degradacji przyrody i kolejne etapy realizacji infrastruktury będą uzgadniane także z ministerstwem ochrony środowiska oraz ze środowiskiem naukowym?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Tym bardziej że jako koalicja 15 października obiecaliśmy wyborcom i wyborczyniom chronić polską przyrodę – bezpieczeństwo też, to się nie kłóci – a nie ją niszczyć. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Patryka Wichra, klub PiS.
Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Zofię Czernow, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Tarcza Wschód, tak bardzo potrzebna i oczekiwana, to najnowocześniejszy system obronny na granicy wschodniej. To będzie najbardziej czy najlepiej zabezpieczona granica Polski i Unii Europejskiej, która da bezpieczeństwo Polsce, naszej ojczyźnie, Polakom, ale też stworzy poczucie bezpieczeństwa wśród ludności, która zamieszkuje tereny tuż przy granicy. Chciałabym zapytać pana ministra, jeżeli chodzi o obszary przygraniczne, jak wygląda sytuacja samorządów położonych przy samej granicy. Niewątpliwie spotykają się one z dużymi ograniczeniami związanymi z budową tarczy. Czy te samorządy otrzymają wsparcie i jak będzie wspierana przedsiębiorczość? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Annę Cicholską, klub PiS.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! Polska północno-wschodnia to newralgiczne tereny obronne państwa polskiego. Właśnie dlatego tu potrzebna jest silna

Spis treści

Poseł Anna Ewa Cicholska

obecność Wojska Polskiego i sprzymierzeńców NATO. Ta idea przyświecała tworzeniu nowych jednostek i związków taktycznych rządu Zjednoczonej Prawicy. Powstanie 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej w Ciechanowie i 1. Dywizji Piechoty Legionów im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, której część stacjonuje w Ciechanowie, to dowód na poważne podejście rządu Zjednoczonej Prawicy do sprawy obronności i zapewnienia bezpieczeństwa naszej ojczyźnie. Mam nadzieję, że obecny rząd będzie kontynuował (*Dzwonek*) działania Wojska Polskiego w Ciechanowie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Czocharę, klub PiS-u.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, klub PiS-u.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezspornie pakiet działań Tarcza Wschód jest potrzebny, by wzmocnić przede wszystkim bezpieczeństwo na granicy, które zapewniają bariera wybudowana w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości oraz przede wszystkim funkcjonariusze, żołnierze skierowani w tamten region. Szkoda, że obecny premier jeszcze niedawno bronił migrantów, zamiast stanąć po stronie żołnierzy i funkcjonariuszy, a także bezpieczeństwa obywateli. Wszyscy przecież pamiętamy słowa o biednych ludziach szukających swojego miejsca na ziemi. Obecny rząd na realizację projektu Tarcza Wschód zamierza przeznaczyć 10 mld zł z budżetu państwa. Mając na względzie forsowaną przez Unię Europejską procedurę relokacyjną, środki na ten cel powinny pochodzić z budżetu unijnego. Uwspólnatawia się problem migracyjny, a niestety nie ma odpowiedzialności finansowej wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej za przyczyny kryzysu migracyjnego. Moje pytanie brzmi następująco: Czy obecny rząd prowadzi negocjacje na poziomie Unii Europejskiej w sprawie wsparcia finansowego na wyżej wymieniony cel? (*Dzwonek*) Problem migracyjny ma charakter globalny i wymaga wspólnego rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, także klub PiS.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! Po nas odziedziczyliście Wojska Obrony Terytorialnej, najbardziej zmodernizowaną armię w historii Rzeczypospolitej. Nawet w okresie międzywojennym armia nie była tak zmodernizowana, jak w przeciągu dosłownie 2 lat. Pytanie jest, co my za 2,5 roku, a może wcześniej, dostaniemy po was.

(*Głosy z sali*: Co? Kiedy?)

Chciałbym, żeby to były fakty, a nie marzenia. Trzeba wypowiedzieć traktat ottawski i dać podwyżkę polskiemu wojsku. Pewien oficer Wojsk Ochrony Pogranicza powiedział mi takie zdanie: Nie spodziewam się podwyżki od Tuska i idę na emeryturę. Jeżeli nie zatrzymacie kadr oficerskich, kadr podoficerskich, to nie będzie kto miał strzec tej granicy. Pytanie jest bardzo proste: Czy przewidujecie podwyżki dla polskich żołnierzy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Piotra Kaletę, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Powiem na początku: kompletnie mnie nie interesują połajanki między PiS-em a PO. Jeżeli zapadła już decyzja o budowie Tarczy Wschód, chciałbym zapytać merytorycznie: Czy państwo policzyliście potrzeby osobowe związków taktycznych? To są bardzo proste rzeczy na całej długości w zakresie zasobów osobowych. Trzeba tutaj wziąć pod uwagę także potrzeby związków operacyjnych w obronie manewrowej i w przypadku przeniesienia obrony na terytorium przeciwnika. Jakie to są ilości i zasoby? Tarcza sama w sobie nie walczy. Jest ona tylko i wyłącznie swoistym pasem przesłaniania, który trzeba ryglować głównie przez systemy artyleryjskie.

Kolejny raz apel. Trzeba w końcu, szanowni państwo, odwiesić krótkotrwałe (*Dzwonek*) przeszkolenie wojskowe. Bez tego w ogóle nie mamy o czym dyskutować. W kilka lat potrzeba nam tak naprawdę zbudowania w rzeczywistości co najmniej 0,5 mln rezerw. Teraz proszę przedstawić drogę dojścia w ciągu 3–5 lat do 0,5 mln nowych rezerw, w tym kilkudziesięciu tysięcy podoficerów, kilkunastu tysięcy oficerów młodszych.

(*Głos z sali*: Czas!)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Michał Woś, klub PiS.

Poseł Michał Woś:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo nie powinno mieć barw politycznych. Powinno nas łączyć, a nie dzielić, ale jak w tej sytuacji, kiedy za te sprawy bierze się Platforma Obywatelska, ci ludzie, którzy mówili o 100 konkretach, ci, którzy kłamali Polakom o kwocie 60 tys. zł, można uwierzyć, że wy cokolwiek zrealizujecie? Wysoki Sejmie, wyborcy nie mają pamięci złotej rybki wbrew waszemu życzeniowemu myśleniu. Pamiętają o tym, że byliście przeciwko zaporze, pamiętają o tym, że byliście przeciwko polskiemu bezpieczeństwu. Pamiętają, jak się zachowywaliście na granicy.
(*Głos z sali*: Nie słowa, a czyny.)
Możemy też powiedzieć proste: sprawdzam. Chodzi nie tylko o inwestycje, nie tylko o sprzęt, technologię, nie tylko o wielki wysiłek pana generała polskiej armii, żeby to dobrze zaplanować, zrealizować. Oby to zostało zrealizowane. Ta zapora powinna obejmować element ludzki, drodzy państwo. Jak teraz taki żołnierz ma bronić granicy, jeżeli w prokuraturze Bodnara cały czas funkcjonuje zespół do spraw ścigania obrońców polskich granic? (*Dzwonek*) Chodzi o proste: sprawdzam. Zlikwidujcie po prostu ten zespół. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatni głos należy do pana posła Janusza Kowalskiego, klub PiS.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze Cezary Tomczyk! Wie pan, jak o panu mówią żołnierze i Polacy? Cezary Kłamczyk.
(*Poseł Barbara Grygorcewicz*: A wie pan, jak o panu mówią?)
Zastanawiają się, kiedy pan mówił prawdę. Czy wtedy, kiedy atakował pan rząd Prawa i Sprawiedliwości, który bronił polsko-białoruskiej granicy, czy dzisiaj, kiedy nagle zmienił pan zdanie i twierdził, że potrzebna jest ochrona polsko-białoruskiej granicy? Lewaruje się pan sukcesami rządu Prawa i Sprawiedliwości, a wtedy wspierał pan Kreml i Putina. Ale zostawmy to.
Daję panu dzisiaj możliwość, aby pan z tej właśnie mównicy przeprosił pana wicepremiera Mariusza Błaszczaka (*Oklaski*) za ataki za to, że doktryna Mariusza Błaszczaka w końcu obowiązuje, że Polska, polski żołnierz broni każdego centymetra kwadratowego polskiej ziemi. Chcecie ukarać Mariusza Błaszczaka jakimś zarzutem prokuratorskim za to, że ujawnił doktrynę Tuska (*Dzwonek*) polegającą na oddaniu połowy Polski Rosjanom za darmo. Wstyd. (*Oklaski*)
(*Głos z sali*: Za sprawę polskich…)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców posła Andrzeja Szewińskiego.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wsłuchując się w głosy parlamentarzystów opozycji, Prawa i Sprawiedliwości w dyskusji, miałem wrażenie, że państwo tak naprawdę chcielibyście wybudować zaporę, tak, ale na granicy polsko-niemieckiej, na granicy Polski z Unią Europejską.
(*Głos z sali*: Musicie przypilnować tej granicy.)
A może chcecie powrócić do czasów żelaznej kurtyny?
(*Głos z sali*: Pan się nie przygotował.)
Przecież ponad 10 mld zł na Narodowy Program Odstraszania i Obrony na wschodniej granicy to nie jest koszt, ale najlepsza inwestycja w przyszły pokój i bezpieczeństwo. Tarcza Wschód to nie tylko infrastruktura obronna. To także moralne zobowiązanie nas, polityków w stosunku do polskich obywateli. To polska racja stanu. To gwarancja bezpieczeństwa w naszej ojczyźnie. My nie prosimy o pokój. Będziemy gwarantować pokój, wzmacniając nasze zdolności obronne i zacieśniając współpracę z sojusznikami. To jest jasny komunikat dla wrogów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Cezarego Tomczyka.
Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw gwoli wyjaśnienia powiem o jednej sprawie, jeżeli chodzi o naszą ostatnią dyskusję z panem marszałkiem Bosakiem. Chciałbym też poinformować Wysoką Izbę, że w ciągu najbliższych tygodni każdy z posłów i każda z posłanek – nie ma tutaj na sali senatorów i se-

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

natorek, ale zwracam się również do nich – dostanie specjalny list skierowany do niego czy do niej osobiście w sprawie szkoleń wojskowych, które będzie można odbyć. Te szkolenia będą odbywały się na terenie Warszawy lub pod Warszawą, prawdopodobnie na jednym z podwarszawskich poligonów. To będą 2-dniowe ćwiczenia, oczywiście dla chętnych, dla tych, którzy będą widzieli taką potrzebę. Chcemy, żeby takie szkolenia były organizowane wspólnie z Akademią Sztuki Wojennej i Wojskiem Polskim. Wracając do naszej dyskusji, zapraszam wszystkich parlamentarzystów i na ręce Prezydium Sejmu składam takie zaproszenie. To jest sprawa nr 1.

Przechodzę do sprawy nr 2. Nie chciałem, żeby ta kwestia nabrała dzisiaj wymiaru politycznego. Szczerze mówiąc, gdy patrzę na pana Janusza Kowalskiego, to zastanawiam się, czy czasami nie jest panu naprawdę wstyd, kiedy wchodzi pan na tę mównicę. Wszyscy wiemy, że ma pan obsesję na punkcie Donalda Tuska. Wie o tym każdy portal satyryczny w Polsce, ale też prawie każdy Polak.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Kłamstwo!)

Tego natomiast, że w sprawie obronności państwa nie jest pan w stanie zachować przyzwoitości na mównicy, to… Nie powiem, że się tego po panu nie spodziewałem, ale oczekiwałem czegoś innego. Bardzo proszę, wydaje mi się, że państwo powinni usłyszeć też kilka słów prawdy.

W jednym z ostatnich pytań padła kwestia podwyżek. Jedną z pierwszych decyzji rządu Donalda Tuska i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza było to, że żołnierze dostali 20-procentowe podwyżki. (*Oklaski*) 20-procentowe podwyżki dostali również funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji. To była jedna z pierwszych decyzji rządu Donalda Tuska na początku 2024 r. Chciałbym państwu powiedzieć, że to nie jest wszystko, dlatego że uruchomiliśmy też cały pakiet różnego rodzaju elementów, które mają pomóc żołnierzom, a także ich zabezpieczyć.

Przekażę państwu informację, która mnie, szczerze mówiąc, zszokowała. Jak państwo wiedzą, jako Polacy jesteśmy bardzo dumni. Chciałbym, żeby pan Janusz Kowalski jednak posłuchał, bo to są te sprawy, na temat których pan tak bardzo jasno zabierał głos. Chciałbym, żeby pan posłuchał. Może będzie jakaś okazja, żeby przyswoić trochę wiedzy i przekazać ją na posiedzeniu klubu PiS-u.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Słucham pana.)

Więc mogę panu zadać nawet otwarte pytanie. Czy pan zdaje sobie sprawę, jaki dodatek posiadał, otrzymywał porucznik Wojska Polskiego, pilot, który był wyszkolony w Stanach Zjednoczonych i lata na samolocie F-16? Czy pan sobie zdaje sprawę, jaki to jest dodatek do tej podstawowej pensji żołnierskiej? Jaki to był dodatek wtedy, kiedy zastaliśmy armię po was? Proszę. Pytam pana.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Pan mnie pyta? Niech pan nie pyta…)

(*Głos z sali*: Najlepszą obroną jest atak.)

Czyli pan nie wie. To ja panu powiem. Pilot, za którego wykształcenie i wyedukowanie państwo polskie zapłaciło ok. 4 mln dolarów, dostawał 270 zł dodatku, pilot F-16. Dlatego piloci bardzo często kończyli swoją służbę, kiedy mieli wysługę lat, odchodzili ze służby. Dzisiaj te dodatki, jeżeli chodzi o pilotów, jeżeli chodzi o obsługę naziemną, w niektórych przypadkach zwiększyły się o 1500%. To jest dzisiaj element dbania o szczególne specjalności, jeżeli chodzi o polskich żołnierzy, a nie wycieranie sobie nimi gęby z mównicy sejmowej, panie pośle Januszu Kowalski.

(*Poseł Janusz Kowalski*: To proszę sobie nie wycierać.)

To jest sprawa nr 1.

Sprawa nr 2. Ja państwu powiem, co zastaliśmy, jeżeli chodzi o ochronę granicy państwowej. Zastaliśmy zaporę, którą migranci – każdy może te filmy zobaczyć w Internecie, to nie jest specjalne novum – mogli pokonać w ciągu 15 sekund przy użyciu lewarka samochodowego. Więc można oczywiście uznać, że można zbudować cokolwiek na granicy, ale myślę, że właśnie problem polega na tym, żeby nie budować czegokolwiek, tylko zbudować coś, co działa, coś, co jest przetestowane. Dlatego decyzją m.in. pana gen. Wawrzyniaka w Orzyszu powstał, został zbudowany specjalny odcinek Tarczy Wschód, gdzie żołnierze każdego dnia trenują taktyki i trenują pokonywanie tych elementów. Tak żeby to, co jest na granicy, to, co będzie pojawiało się w kolejnych odcinkach, było najwyższej klasy. To jest wymiar odpowiedzialności za pieniądze polskiego podatnika, ale przede wszystkim za projekt. Chciałbym, żeby pan też o tym wiedział.

Szanowni Państwo! Trzecia rzecz, o której chciałbym wspomnieć, i to wczoraj, gdy mieliśmy posiedzenie komisji obrony, wzbudziła naprawdę moje głębokie zażenowanie. Mówicie tak często o żołnierzach na granicy. Dzisiaj to słowo, ten termin, który w różnych kontekstach padł dzisiaj kilkanaście razy ze strony posłów PiS-u. To jest rzeczywiście ważny temat, ważny problem. Chodzi o to, jak to jest możliwe, że przez 2 lata, wtedy kiedy żołnierze byli na granicy, skierowani tam przez państwo polskie, nie sprawiliście, żeby żołnierze posiadali np. zimowe kurtki. Wie pan, że żołnierz Wojska Polskiego nie ma zimowej kurtki? Jak panu jako przedstawicielowi byłego rządu PiS-u może być nie wstyd, że żołnierz na pasku nie jest zabezpieczony w zimową kurtkę? Albo nie był zabezpieczony, bo dzisiaj już jest. Dlatego że dzięki zakupom interwencyjnym, dzięki operacji „Szpej" krok po kroku zabezpieczamy żołnierzy w podstawowe elementy, które mają sprawić, że żołnierz będzie wiedział, że państwo o niego dba, że to jest kwestia nie tylko komfortu, ale też sprawności służby. Tak samo jeżeli chodzi o rękawice zimowe – podstawowe rzeczy.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

A wie pan, co mnie najbardziej bulwersowało oprócz tego? To, że wczoraj, kiedy powiedziałem o tym w Komisji Obrony Narodowej, to pana koledzy się z tego śmiali. Tak było, śmiał się z tego pan Macierewicz i śmiał się z tego pan Błaszczak. Bo ja wiem, że lepiej może występuje się na konferencji prasowej wtedy, kiedy z tyłu stoi czołg, rozumiem. Ale naprawdę niezabezpieczenie żołnierzy w te podstawowe elementy jest czymś, o czym powinniście pamiętać. I wycieranie sobie dzisiaj właśnie gęby żołnierzami polskimi jest hipokryzją w czystej postaci. Bardzo bym prosił, żebyście tego nigdy więcej nie robili. (*Oklaski*)

Teraz kwestia tarczy.

Panie marszałku, jeśli pan pozwoli.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest takie słynne powiedzenie Eisenhowera, który powiedział, że pokoju nie utrzymuje się siłą, ale musi być on chroniony siłą. To jest dzisiaj kwintesencja tego, o czym mówimy. To jest dzisiaj kwintesencja naszej wspólnej odpowiedzialności. Bo myślę, że w wielu tych wypowiedziach, a słuchałem ich bardzo dokładnie, zarówno jeżeli chodzi o Koalicję Obywatelską, Lewicę, jak i Konfederację oraz PiS, usłyszałem wiele rzeczy, z którymi się zgadzam. Były to wypowiedzi, które świadczą o głębokiej trosce o Wojsko Polskie. Na szczęście nie wszystkie były takimi wypowiedziami jak wypowiedź pana posła Kowalskiego.

Krok po kroku. Przez ostatnie 8 miesięcy przygotowaliśmy projekt, rozpoczęliśmy projekt. Przez kilka miesięcy trwało planowanie w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego i przystąpiliśmy do realizacji niezwłocznie, zaraz po tym, jak pojawił się ten ośrodek w Orzyszu, ośrodek testowy. Na dziś rozpoczęliśmy działanie na ok. 100 km, jeżeli chodzi o pozyskiwanie terenu, planowanie, inwestycje. Mówiłem dzisiaj o skończonych odcinkach, bo krok po kroku te odcinki będą kończone. Ze względu oczywiście na warunki pogodowe dzisiaj zabezpieczamy przejścia graniczne, dokładnie w taki sam sposób jak zabezpieczana jest granica. Nie ma limitów finansowych, jeżeli chodzi o ten projekt, tak jak nie ma limitów finansowych, jeżeli chodzi o wsparcie polskiego wojska. Tutaj też padały pytania o budżet.

Szanowni Państwo! Jedna z pań posłanek mówiła, to poseł Lorek mówił, że budżet to jest zasługa PiS-u. Ja chciałbym pana posła, jeśli nas gdzieś słucha, uświadomić, że pan poseł, że państwo posłowie nie głosowali za budżetem, który dawał najwyższą wartość, jeżeli chodzi o budżet na obronność Polski. Państwo głosowali przeciwko temu budżetowi. 187 mld zł na obronność, 4,7% PKB – budżet na rok 2025. Głosowaliście państwo przeciwko. To jest taki najwyraźniejszy element tego, o czym dzisiaj mówimy.

Była też wypowiedź pani poseł Borowiak, która powiedziała, że nie ma zabezpieczenia na granicy z Rosją. Coś się chyba pani poseł pomyliło.

Ja jednak wszystkim zalecam, żeby wejść na stronę. Jest strona tarczawschod.wp.mil.pl (*Dzwonek*), na której można dokładnie zobaczyć, jak wygląda Tarcza Wschód, gdzie przebiega. Zresztą pierwszy odcinek, który został oddany, został oddany na granicy z Królewcem. Granica z Królewcem to jest granica z Federacją Rosyjską. Chciałbym, żeby o tym pamiętać.

Kolejne pytanie. Jeżeli chodzi o kwestię dronów, cyberbezpieczeństwa, było kilka takich pytań. Jak państwo wiedzą, ostatnio powstał Inspektorat Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia. Drony są dla nas absolutnym priorytetem albo jednym z najważniejszych priorytetów. One dzisiaj są też kluczowe z punktu widzenia tego, co widać na współczesnym polu walki. Widać, że na stałe wpiszą się w funkcjonowanie nie tylko armii polskiej, ale też armii świata.

Jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo, ja jestem bardzo dumny z Dowództwa Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Chciałbym też z tego miejsca powiedzieć, że uważam, że rządy PiS-u w tej sprawie zrobiły dużo dobrego. Chciałbym także móc od państwa czasami usłyszeć prawdę, tzn. prawdę, że budowanie armii to pewna ciągłość i że wszędzie tam, gdzie projekty były złe, trzeba było je poprawić, tak jak sprawy z offsetem, a tam, gdzie są dobre, trzeba je pochwalić i kontynuować. Tak jest, jeżeli chodzi o cyberbezpieczeństwo. Polska jest dzisiaj w pierwszej trójce najczęściej atakowanych krajów świata, jeżeli chodzi o nasze sieci wojskowe. Mamy wybitnych specjalistów, którzy 24 godziny na dobę na te zagrożenia odpowiadają. Oni są dzisiaj na cybernetycznej wojnie, a wiemy, kto jest po drugiej stronie.

Jeżeli chodzi o kwestię środków przeznaczonych na Tarczę Wschód, w sposób oczywisty chcemy, żeby jak największa część środków pochodziła ze środków zewnętrznych. Projekt jest wieloletni, zazwyczaj planowanie budżetowe jest roczne. Do tej pory zabezpieczono w budżecie kwoty, które były wymieniane, ale 10 mld zł to jest kwota bazowa, która może być uruchomiona. Jesteśmy po rozmowach z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym i przygotowujemy szereg inwestycji w tym zakresie, tak samo w ramach Unii Europejskiej i środków NATO-wskich.

Kolejna sprawa – wykup działek, dzisiaj też padło pytanie o to. Chcę to bardzo jasno powiedzieć i chciałbym, żeby to bardzo jasno wybrzmiało: nie przewidujemy wywłaszczeń. Koncentrujemy się na terenach, które należą do instytucji państwowych, głównie takich jak Lasy Państwowe albo KOWR. Jeżeli gdzieś będą jakieś potrzeby, to na zasadach rynkowych będziemy starali się takie tereny wykupić. Pamiętajmy też, że w związku z tym, że Tarcza Wschód jest w ogromnej mierze złożona z mobilnych elementów, Wojsko Polskie będzie budowało składowiska w bezpośrednim zapleczu granicy, tak żeby w ciągu 24 godzin w każdym miejscu, w pierwszej linii, w drugiej, tam, gdzie to ewentualnie będzie potrzebne, można było taką zaporę ustawić.

Jeżeli chodzi o kwestię samorządów, przewidujemy szerokie wsparcie dla samorządów wszędzie tam,

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

gdzie jest styk wojska i samorządów. We wszystkich województwach spotkaliśmy się ze wszystkimi samorządowcami. To znaczy wojewodowie na naszą prośbę organizowali spotkania. Sam byłem na tych spotkaniach, gdzie na sali było 300–400 wójtów, burmistrzów, starostów, samorządowców, którzy przez kilka godzin zadawali pytania, które dotyczą Tarczy Wschód. Myślę, że też wiele z tych problemów tam, na tych spotkaniach, zostało rozwiązanych.

Padło pytanie o zabezpieczenie psychologiczne na granicy. To dobre pytanie, szczególnie że tego zabezpieczenia jeszcze kilkanaście miesięcy temu właściwie nie było. Akurat to pytanie padło z ław PiS-u, więc tym bardziej chciałbym…

(*Głos z sali*: Prawa i Sprawiedliwości, panie ministrze.)

Prawa i Sprawiedliwości.

…żeby to zostało odebrane, dlatego że na terenie operacji „Bezpieczne Podlasie", a właściwie na terenie tych dwóch operacji, które istniały wcześniej, był dokładnie jeden psycholog, który obsługiwał wszystkich żołnierzy. Dzisiaj mamy czterech psychologów na tym terenie, ale są też, to pewnie państwa zdziwi, kapłani, którzy wtedy, kiedy żołnierze tego potrzebują, są do dyspozycji.

Jeżeli chodzi o państwa członkowskie, które się angażują, to oczywiście jesteśmy w kontakcie z państwami, które wymieniałem. Litwa, Łotwa, Estonia czy Finlandia to są państwa, z którymi wspólnie, w porozumieniu budujemy zabezpieczenie granicy na miejscach styku.

Jeżeli chodzi o… Pan poseł Niedźwiedzki pytał o to, jak to wygląda w praktyce, jeżeli chodzi o przesmyk suwalski. To też jest ważne. Tak, granica polsko-litewska – powinienem o tym wspomnieć w pierwszym słowie – też jest objęta planowaniem. W oczywisty sposób nie będzie objęta infrastrukturą twardą, natomiast planowaniem tak i zabezpieczeniem materiałów w miejscach składowania oczywiście tak. Wydaje się to oczywiste. Zresztą padła tutaj akurat bardzo mądra wypowiedź, dość mądra, pana marszałka Terleckiego, który mówił o tym, żeby wyciągnąć wnioski z historii. To, co robimy, jest jednym wielkim wyciągnięciem wniosków z historii, tych, które mówią o linii Maginota, o słynnym przejściu przez Ardeny i o tym, co działo się czy dzieje się dzisiaj na Ukrainie, bo to jest suma tych zdarzeń. My zresztą też współpracujemy z wojskami ukraińskimi w zakresie doświadczeń, jeżeli chodzi o budowę umocnień, tym bardziej że Ukraińcy, jak państwo wiedzą, wielokrotnie musieli te linie przesuwać, tylko oni mieli bardzo mało czasu na to, żeby te linie budować.

Pan poseł Szopiński, ale też pani poseł Jachira pytali o kwestię wycinki. Chciałbym, żeby to też jasno wybrzmiało. Ja reprezentuję dzisiaj Ministerstwo Obrony Narodowej i rząd, jeżeli chodzi o cały projekt. Natomiast jeżeli chodzi o Ministerstwo Obrony Narodowej, to dla nas przyroda jest sojusznikiem. Wszyscy nasi specjaliści – zresztą pan gen. Wawrzyniak powtarzał mi to wielokrotnie, są nawet specjalne opracowania wojskowe, które o tym mówią – twierdzą, że naturalne przeszkody terenowe są najlepszą barierą. Dlatego z naszego punktu widzenia, mówię, z punktu widzenia wojska, jest zasadne, żeby lasy były gęste, puszcze były gęste, żeby było mniej szlaków przepraw, żeby były tereny, które są możliwe do zalania w bardzo krótkim czasie. I to planujemy razem z Ministerstwem Klimatu i Środowiska, razem z Lasami Państwowymi. Jesteśmy w bieżącym kontakcie. Ta wycinka, o której mówiła pani poseł, to jest inwestycja Straży Granicznej, która była robiona pod perymetrię, pod barierę elektroniczną. Nie odpowiadałem za tę inwestycję, więc po prostu przekażę te pytania, żeby odpowiedź była pisemna.

Było jeszcze pytanie pani poseł Małgorzaty Golińskiej właśnie o Bug. Na to odpowiedziałem. Ale był tutaj jakiś kontekst rosyjski. Nie wiem, jak można to jaśniej pokazać. Polska dzisiaj pokazuje wszem i wobec, jak wygląda wzorowe zabezpieczenie granicy pod każdym względem, i powinniśmy być raczej z tego dumni. Jak słyszę akurat tutaj niektórych kandydatów, którzy mówią, że chcieliby siąść do jednego stołu z Putinem, to myślę, że te pytania powinny być skierowane raczej w tamtym kierunku.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Trzaskowski?)

Nie, akurat pan Nawrocki tak mówił.

(*Głos z sali*: Trzaskowski.)

Akurat tak mówił pan Nawrocki, jeżeli pan poseł z PiS-u pyta.

Pani poseł Lisowska pytała o kwestię obrony cywilnej. To też jest element, który warto poruszyć. Trzeba o tym przypomnieć – ustawa o obronie Ojczyzny. Wszyscy wiedzieliśmy, że sprawa jest wyjątkowa i chcieliśmy tę ustawę poprzeć. Natomiast ustawa o obronie Ojczyzny zlikwidowała obronę cywilną w Polsce. Państwo zapowiedzieli, że kilka tygodni później zostanie przedstawiony projekt o obronie cywilnej. Niestety nigdy się nie pojawił. Obrona cywilna została przywrócona ustawą o obronie ludności i rocznie mamy 10-miliardowy budżet na budowę miejsc schronienia, na budowę zabezpieczenia ludności, na stworzenie całej infrastruktury obrony cywilnej. Myślę, że to jest bardzo istotne.

Pani poseł Łepkowska-Gołaś pytała o kwestię przedsiębiorców. Mówiliśmy o tym bardzo wyraźnie i chcę to też bardzo jasno powtórzyć. Chcemy, żeby te pieniądze, które przeznaczamy jako kraj, ale też pieniądze z innych źródeł, ze źródeł zewnętrznych, europejskich, możliwie w dużym stopniu zostały w województwach przygranicznych, żeby zostały w Polsce, mówiąc wprost. To też jest kwestia bezpieczeństwa, ale to też jest kwestia oddania tym ludziom, oddania przedsiębiorcom tego, co im się należy. Rzeczywiście bardzo wielu przedsiębiorców ze względu na zamknięcie granicy, ze względu na sytuację międzynarodową utraciło swoje źródła dochodu. Chcemy, żeby polskie betoniarnie, polskie firmy budowlane, ogólnie polskie firmy brały w tym udział. Więc jeżeli ktoś pyta jak, to jest to inspektorat wsparcia, przetargi.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

Bardzo prosimy, żeby brać w nich udział. One są i będą sukcesywnie ogłaszane.

Pani poseł Gromadzka mówiła o tym, jak to ma wyglądać i że to jest w głąb na kilkadziesiąt kilometrów. Też chciałbym, żeby to jasno wybrzmiało. Jeżeli chodzi o pierwszą linię, o której mówimy, czyli zaporę inżynieryjną, to mamy jasną sytuację. Mamy granicę państwową, mamy 15-metrowy odcinek, który należy do Straży Granicznej, i później zaczyna się teren, który będzie przeznaczony dla Wojska Polskiego. I mówiąc w pewnym uproszczeniu, mówimy o ok. 500 m do 1 km od granicy państwowej, gdzie mamy w pierwszej linii rów przeciwpancerny czy przeciwczołgowy, dalej pierwszy rząd jeży żelbetonowych, później są pasy do minowania – mówił o tym zresztą dzisiaj też pan poseł, wrócę zresztą do tego tematu – później mamy kolejny rząd jeży żelbetonowych, gniazda oporu i wszystko to, co się z tym wiąże. O innowacyjnych rzeczach nie będę wspominał, bo to nie jest na to czas i miejsce. Ale tak jak powiedziałem, są systemy antydronowe, rzeczy utrudniające dostęp itd., itd. Nie chcę w to wchodzić, bo to jest akurat temat bardzo wrażliwy, bo infrastrukturę betonową widać.

Tutaj jeden z posłów PiS-u pytał o zagrożenie wywiadowcze. To są rzeczy, które będą widoczne z satelit, więc wiemy, jak wygląda kwestia infrastruktury w tym zakresie.

Już przechodzę do końca. Pani poseł Uznańska-Wiśniewska pytała o umiędzynarodowienie sprawy. 12 marca do Polski przyjeżdża 130 przedstawicieli Unii Europejskiej z Grupy Polityczno-Wojskowej i Europejskiego Instrumentu na rzecz Pokoju oraz Komitetu Wojskowego i specjalnie dla nich będzie osobny pokaz, który dotyczy samej Tarczy Wschód i tego wszystkiego, co się dzieje, dlatego że my to traktujemy jako jeden z priorytetów prezydencji, żeby pokazać – myślę, że to jest dla nas naturalne, ale oni nie wszyscy sobie z tego zdają sprawę – że granica Polski to nie jest tylko granica Polski, to jest też granica Unii Europejskiej i granica NATO. We wszystkich państwach powinno być pełne zrozumienie dla bronienia tych granic. My nie chcemy, żeby Unia Europejska nagle stała się miejscem poszatkowanym przez granice, bo nie o to walczyliśmy, nie o to walczyli nasi ojcowie i dziadowie. Chcemy zrobić tak, żeby granica zewnętrzna Unii Europejskiej była możliwie szczelna i niedostępna.

(*Poseł Rafał Weber*: Drogi szybkiego ruchu.)

Jeżeli chodzi o drogi szybkiego ruchu, to Ministerstwo Infrastruktury też jest w tym projekcie. Jeśli dobrze pamiętam, ale mogę się mylić, wydaje mi się, że droga, o której pan mówi, ma być budowana w standardzie drogi ekspresowej.

(*Poseł Rafał Weber*: Nie ma czegoś takiego. Albo jest droga ekspresowa…)

Oczywiście, że są takie drogi w Polsce.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Nie ma czegoś takiego w ustawie, są drogi szybkiego ruchu.)

Ja nie jestem ministrem infrastruktury. Przekażę to pytanie, tę sprawę do ministra infrastruktury, tak żeby odpowiedział.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł Renaty Rak, to magazyny materiałowe będą budowane wzdłuż granicy. Chcemy, żeby też oczywiście pieniądze były na miejscu, bo to będą inwestycje, które będą realizowane przy pomocy gmin. Docelowo będzie pewnie ok. 10 hubów logistycznych na zapleczu i ok. 100 miejsc składowania wzdłuż granicy. Czasami to będzie jedno miejsce, czasami dwa miejsca składowania na gminę. To będą miejsca, o których już rozmawialiśmy z samorządami, po to żeby te elementy infrastrukturalne po prostu mogły się tam znaleźć.

Pan poseł Kuźmiuk mówił o… No właśnie, tutaj ciężko powiedzieć, bo rzeczywiście dużo było w tym polityki. Tutaj nie ma pana posła. Nie wiem, czy można być tak dumnym z tej zapory, która została zbudowana za państwa czasów, bo ona, gdyby była tak dobra, to jest dość oczywiste, to nie trzeba by było jej modernizować. Przecież to jest w ogóle naturalne. Któryś z posłów Prawa i Sprawiedliwości powiedział też tutaj, że Tarcza Wschód to był państwa projekt. Gdyby tak było, to nie trzeba by było go planować i realizować. Nie możecie sobie też państwo sami zaprzeczać, bo jedni mówią: zbyt wolno, inni: że świetny, jeszcze inni: że w ogóle jest, a jeszcze inni: że go nigdy nie było. Trochę jest to sprzeczne. Projekt jest realizowany krok po kroku, jest przewidziany na 4 lata i nie ma barier finansowych, jeżeli chodzi o finansowanie tego projektu.

I ostatnie pytania pana posła Zapałowskiego. Zgadzam się, jeżeli chodzi o kwestie rezerw i budowania rezerw. To jest jedna z najważniejszych dzisiaj rzeczy, jeżeli chodzi o funkcjonowanie państwa. I robimy wszystko, żeby tak było, zwiększając limity. Zwiększaliśmy je czterokrotnie w tym roku, jeżeli chodzi o dobrowolną zasadniczą służbę wojskową.

(*Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski*: Za wolno.)

I w tej sprawie będzie tylko więcej, bo to jest rzeczywiście absolutna podstawa. Jeżeli chodzi o potrzeby, to oczywiście je policzyliśmy i oczywiście nie ujawnię tego z mównicy. Pan to rozumie i ja to rozumiem. Natomiast to jest element planów regionalnych NATO i planów operacyjnych, a ja nie jestem Błaszczakiem.

(*Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski*: Ja sam sobie…)

A więc planów operacyjnych nie ujawniam publicznie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Całe szczęście.)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: A to bardzo dużo, to jest przepaść.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Ta wypowiedź kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Dziękuję panu generałowi za obecność podczas nocnej debaty.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 830)**.**

Proszę pana posła Andrzeja Adamczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt zaprezentować poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, którego celem jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego nowego rodzaju przestępstwa, tzw. zabójstwa drogowego. Projektodawcy uważają, że sytuacja na polskich drogach, ale również w wymiarze sprawiedliwości dojrzała już do tego, by zaproponować nowe i unikalne podejście do problemu tych kierowców, którzy wsiadają do samochodów i myślą, że jadą czołgiem lub kierują odrzutowcem i mogą nie zwracać uwagi na otoczenie wokół nich.

Uważam, że jako były minister infrastruktury w rządzie Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości mam szczególne prawo do wypowiadania się w sprawach bezpieczeństwa ruchu drogowego. To właśnie mnie w czerwcu 2023 r. wraz z obecnym tutaj wiceministrem, posłem Rafałem Weberem przypadł zaszczyt odebrania szczególnej nagrody, jaką przyznaje się w Europie za wybitne osiągnięcia i postępy w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego. I była to nagroda dla Polski, dla naszego państwa. Nie nagroda indywidualna, dla nas, żeby sprawa była jasna. Mieliśmy zaszczyt ją odbierać. Z tego jesteśmy dumni, bo Bruksela potwierdziła, że idziemy w bardzo dobrym kierunku.

To właśnie w 2023 r. Polska została po raz pierwszy laureatem nagrody Europejskiej Rady Bezpieczeństwa Drogowego Road Safety Performance. W ten sposób doceniony został niemal 50-procentowy spadek liczby ofiar śmiertelnych w naszym kraju w ciągu ostatnich 10 lat.

Oficjalne dane z 2023 r. pokazują, że liczba ofiar śmiertelnych wypadków drogowych w Polsce spadła w ciągu ostatnich 10 lat o 47%. W 2012 r. na polskich drogach zginęło 3571 osób, natomiast w 2022 r. po raz pierwszy w historii liczba ta spadła poniżej 1900 ofiar śmiertelnych. Największy spadek liczby wypadków, ofiar wypadków i rannych nastąpił po 2019 r. W Polsce w 2022 r. w stosunku do 2021 r. osiągnięto spadek liczby osób zabitych w wypadkach drogowych o 15,6%. Ponadto spadła liczba wypadków drogowych o 6,3%, kolizji – o 14,7%, a rannych – o 6,1%.

Dzięki działaniom rządu, rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, dzięki działaniom członków Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, członków wojewódzkich rad BRD oraz służb i uczestników ruchu drogowego, także dziennikarzy, także tych, którzy w mediach prowadzili i prowadzą debatę publiczną na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, po raz pierwszy zmniejszyły się koszty społeczne wypadków drogowych, bo takie są. O ile w 2018 r. było to 56,6 mld zł, o tyle w 2021 r. koszty te wyniosły 39,3 mld zł. I tutaj taka uwaga do wszystkich tych, którzy twierdzą, że się nie opłaca, że nie można, bo za drogo. Nie ma nic droższego niż ludzkie życie. Ale nie ma też tak prostego rachunku ekonomicznego, jaki tutaj przytoczyłem.

Warto inwestować w bezpieczeństwo z różnych powodów, także tych ekonomicznych. Dlatego uważamy, że możemy zaproponować kolejne rozwiązanie, które ma pomóc wymiarowi sprawiedliwości ukarać wszystkich tych sprawców zabójstw w ruchu komunikacyjnym – tak, zabójstw w ruchu komunikacyjnym: lądowym, wodnym lub powietrznym – którzy działali z pełną premedytacją, którzy kierowali pojazdem w stanie nietrzeźwym lub będąc odurzonymi, którym było całkowicie obojętne, czy inni uczestnicy ruchu komunikacyjnego przeżyją jego jazdę, tego właśnie zabójcy drogowego. Z takim kierowcą samochód zamienia się w niebezpieczne narzędzie, które nie służy spokojnej jeździe czy normalnemu przemieszczaniu się z miejsca na miejsce. Mamy wówczas do czynienia z niebezpiecznym narzędziem w rękach osoby niepoczytalnej, której to narzędzie trzeba nie tylko odebrać, ale i sprawcę odizolować od reszty społeczeństwa. Przykładów na takie zachowania osób zarówno w Polsce, jak i za naszymi granicami mamy zbyt wiele, by lekceważyć problem.

Projektodawcy liczą, że ten nowy typ przestępstwa umożliwi sądom sprawne orzekanie o winie sprawców najcięższych wypadków drogowych, które kończą się śmiercią niewinnych osób, których trudno jest skazać dostatecznie surowo na podstawie obecnych przepisów. Moje doświadczenie w sprawach z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wskazuje, że poza oczywistą już dla wszystkich koniecznością poprawy warunków drogowych, czyli budową nowych autostrad, dróg szybkiego ruchu czy obwodnic, konieczne są też działania w innych obszarach, jak właśnie prawo karne. Czyli nie tylko inwestycje, ale także legislacja.

Przedstawiany dzisiaj projekt nie jest ani długi, ani obszerny, gdyż proponujemy zmiany zaledwie w trzech przepisach Kodeksu karnego. Projekt ma jednak za zadanie pokazać kierunek dalszych działań w obszarze bezpieczeństwa ruchu drogowego, gdyż to opinia publiczna oczekuje od nas, posłów, konkretnych działań zmierzających do wyłączenia z przestrzeni publicznej osób, które łamią przepisy ruchu drogowego, nie licząc się z żadnymi konsekwencjami.

Chciałbym zwrócić uwagę, że nasz projekt został złożony do laski marszałkowskiej jeszcze w październiku 2024 r. i procedujemy nad nim dopiero w chwili, gdy na początku lutego br. ukazał się rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego. Chciałoby się zapytać, co tak późno. Dlaczego tak

Spis treści

Poseł Andrzej Adamczyk

późno? Wystarczyło jeszcze w zeszłym roku skierować nasz projekt do komisji i razem z ekspertami od prawa karnego wypracować optymalne rozwiązanie. A tak rząd kopiuje nasz pomysł i zapisuje własnymi słowami to, co my zaproponowaliśmy w nowelizacji Kodeksu karnego. Kopiowanie to nie tylko jeden do jednego. Kopiowanie to również kopiowanie idei i pewnych schematów. I wiecie państwo co? Nie będziemy mieć do obecnego rządu pretensji o kopiowanie pomysłów, jeśli tylko przyniesie to zamierzony przez nas efekt w postaci wyeliminowania z polskich dróg zabójców drogowych.

Apelujemy do rządu: nie zwlekajcie, tak jak apelowaliśmy do marszałka Hołowni wraz z ministrem, panem posłem Rafałem Weberem o to, żeby z zamrażarki, z lodówki wyjął ten nasz projekt, żeby go poddał debacie i dyskusji. Mamy świadomość, że będzie wiele różnych opinii, niekoniecznie takich, których byśmy się spodziewali, ale to jest normalny efekt dyskusji i debaty w polskim parlamencie, jak w każdym parlamencie. Chcemy wywołać tę dyskusję, to także jest nasz cel i o tym będzie mówił pan minister Rafał Weber.

Apelujemy do rządu: nie zwlekajcie. Zmiany w przepisach są konieczne i nie można dać się złapać w pułapkę prawniczego formalizmu, jak mówił prof. Marek Safjan, sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jeśli chcemy, by było bezpieczniej na drogach, trzeba dzisiaj szukać nowatorskich rozwiązań. W tym miejscu możemy przywołać słynne – i to w negatywnym tego słowa znaczeniu – wypadki drogowe, do jakich doszło. Na autostradzie A1 kierowca, jadąc z prędkością ok. 300 km/h, przyczynił się do śmierci całej rodziny, natomiast na Trasie Łazienkowskiej w Warszawie zginęła jedna osoba, a kilka osób w stanie ciężkim trafiło do szpitala.

Można naszemu projektowi zarzucać „populizm penalny”, jak piszą uczeni w prawie profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego, można zarzucać mu „brak racjonalności czy niespójność z resztą przepisów Kodeksu karnego”, można nawet zarzucać nam wprowadzanie „zamętu terminologicznego”… Dawno nie czytaliśmy tak wspaniałych pochwał odnośnie do projektu, który liczy zaledwie dwie strony tekstu normatywnego, a opinia z Uniwersytetu Jagiellońskiego, opinia uczonych, profesorów to aż 23 strony.

Jednak bez względu na te pochwały zwracamy się do Wysokiej Izby: nie bójmy się zmian nawet w przypadku Kodeksu karnego. Nie bójmy się zawalczyć o życie Polek i Polaków, gdyż skutki wypadków i kolizji drogowych w Polsce to rok w rok prawie 2 tys. zabitych i kilka tysięcy osób rannych. Koszty tych wypadków i kolizji to ponad 52 mld zł rocznie. Kto nie wierzy, niech przeczyta dane Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, polecam raporty coroczne. Sprawdźcie to sami, a wówczas zrozumiecie państwo, dlaczego nie tylko warto poprzeć nasz projekt nowelizacji Kodeksu karnego, ale dlaczego trzeba go poprzeć.

Bardzo proszę, aby informacje o zaproponowanych rozwiązaniach mógł przekazać Wysokiej Izbie pan minister Rafał Weber. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do kontynuowania pana posła Rafała Webera.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pan minister, pan poseł Andrzej Adamczyk dokonał wprowadzenia do przedmiotowego projektu ustawy. Opowiedział historie z ostatnich lat, powiedział też o tym, dlaczego bezpieczeństwo ruchu drogowego w Polsce w ciągu ostatnich 10 lat wzrosło – dzięki bardzo wyraźnym spadkom wypadków drogowych, spadkom liczby ofiar śmiertelnych w wypadkach drogowych, a także rannych. To była, szanowni państwo, bardzo systemowa praca. Polegała na trzech filarach. Pierwszy filar to filar inwestycji drogowych, które bez wątpienia poprawiają BRD. Te duże inwestycje to budowa dróg szybkiego ruchu, obwodnic, ale także mniejsze inwestycje związane z doświetleniem przejść dla pieszych, z budowaniem chodników i ścieżek rowerowych. Takich inwestycji przez ostatnie lata zostało zrealizowanych bardzo wiele.

Drugi filar to edukacja, to skuteczne akcje społeczne, które działają na wyobraźnię kierowców, na wyobraźnię pieszych, na wyobraźnię wszystkich tych, którzy korzystają z infrastruktury drogowej. I takie systemowe akcje rok do roku przez Ministerstwo Infrastruktury czy Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego były realizowane. Dość powiedzieć o tym, że wprowadziliśmy do szkół w ramach lekcji techniki wychowanie komunikacyjne, aby młodych ludzi już od samego początku uczyć odpowiednich postaw na drodze.

I trzeci filar – filar dobrych przepisów prawa. Też w ostatnich latach wprowadzaliśmy ustawy, które były popierane przez największy klub opozycyjny wówczas i które przyczyniły się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dzisiaj ten projekt ustawy jest, szanowni państwo, kontynuacją naszych działań. Byliśmy skuteczni przez 8 lat naszych rządów i musimy tę skuteczność utrzymać. A wiecie państwo dlaczego? Bo w roku 2024 po raz pierwszy od wielu lat mieliśmy więcej wypadków drogowych, więcej ofiar śmiertelnych wypadków drogowych i więcej rannych w wypadkach drogowych niż w roku 2023. Załamała się tendencja spadkowa i musi być odpowiednia reakcja rządu, przynajmniej powinna być, i musi być odpowiednia reakcja parlamentu. I do takiej reakcji legislacyjnej Wysoką Izbę zapraszamy.

Spis treści

Poseł Rafał Weber

Szanowni Państwo! Przechodzę już do samego projektu ustawy. Co proponujemy? Proponujemy, aby Kodeks karny został uzupełniony o następujące przepisy.

Proponujemy, aby po art. 173 został dodany art. 173a w brzmieniu: Kto prowadząc pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nie licząc się ze skutkami swojego czynu powoduje śmierć człowieka: będąc w stanie nietrzeźwości lub będąc pod wpływem środka odurzającego, lub w wyniku prowadzenia pojazdu bez posiadania uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem – podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 12 lat albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Myślę, że to przepis klarowny, czysty, oczywisty. Jest to tzw. definicja zabójstwa drogowego. Tego do tej pory w polskim systemie prawnym nie było.

Kolejna kwestia, tym razem związana z przepadkiem pojazdu: Sąd orzeka przepadek, o którym mowa w art. 44b, w razie prowadzenia pojazdu bez posiadania uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem. Sąd może odstąpić od orzeczenia przepadku, jeżeli zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

To jest, szanowni państwo, propozycja, którą składamy. Wyszliśmy z tą inicjatywą w październiku poprzedniego roku. Kilka tygodni przed naszą ustawą, przed naszą aktywnością rząd zapowiadał bardzo pilne działania legislacyjne w tym obszarze. Czy Wysoka Izba pracowała w ostatnim czasie nad jakimś projektem zwiększającym bezpieczeństwo w ruchu drogowym, projektem, który proponuje Ministerstwo Sprawiedliwości albo Ministerstwo Infrastruktury? Nie. Ten projekt, poselski projekt ustawy przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość, jest pierwszym projektem ustawy w tej kadencji – a mija już (*Dzwonek*) 14 miesięcy – związanym z obszarem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Proponujemy dwie zmiany. Na tym się koncentrujemy.

Panie marszałku, ostatnie trzy zdania.

Dlaczego proponujemy akurat te dwie zmiany? Po pierwsze, jest dla nich konsensus polityczny, przynajmniej po wypowiedziach posłów od lewa do prawa, Konfederacji również. W ostatnich miesiącach brałem udział w kilkunastu debatach, dyskusjach związanych właśnie z bezpieczeństwem drogowym. W tych dyskusjach posłowie od lewa do prawa mówili o potrzebie wprowadzenia do polskiego systemu prawnego definicji zabójstwa drogowego. No i ta propozycja jest. Zachęcamy, szanowni państwo, do tego, żeby być konsekwentnym. Pan minister Andrzej Adamczyk powiedział, że jesteśmy otwarci na różnego rodzaju poprawki. Zachęcamy do tego. Mam nadzieję, że czy to Komisja Infrastruktury, czy to Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka tym projektem ustawy się zajmie. Podobnie kwestia przepadku pojazdu, który dotyczyłby osób kierujących pojazdem bez uprawnień, bo albo ich w ogóle nie miały, albo zostały im cofnięte. Szanowni państwo, istnieje już coś takiego, jeżeli chodzi o kierowców pijanych. Przepadek pojazdu – ta definicja istnieje w polskim systemie prawnym od marca poprzedniego roku, niespełna 11 miesięcy, i z tego, co widać po statystykach, tego typu orzeczenia przez sąd są stosowane. Dlatego nie wyważamy otwartych drzwi, tylko wykorzystujemy te przepisy, które już działają, poszerzając je na kolejną grupę osób, które stwarzają nie tylko potencjalne zagrożenie na drodze, ale po prostu są tymi, którzy to niebezpieczeństwo niestety realne powodują.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zachęcam w imieniu wnioskodawców, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość do dyskusji, debaty na ten temat. Zróbmy wszystko tak jak przez ostatnie kadencje, żeby bezpieczeństwo w ruchu drogowym nie miało barw politycznych. Powtarzam: wiele inicjatyw rządowych z poprzednich dwóch kadencji uzyskiwało bardzo szerokie poparcie różnych stron politycznych, w tym największego klubu opozycyjnego w poprzedniej kadencji również. My jesteśmy konsekwentni i mam nadzieję, że i państwu tej konsekwencji, jeżeli chodzi o ten projekt ustawy, nie zabraknie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera poseł Łukasz Schreiber, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy.

Zacznę może nietypowo. 180 ofiar, ponad 1500 rannych osób, prawie 100 tys. osób zatrzymanych, pijanych i odurzonych. To tylko liczby z jednego roku. To pokazuje skalę problemu. To pokazuje niesłychany problem, przed którym stoimy i który zarysowali wnioskodawcy.

Wysoka Izbo! Kiedy miałem zaszczyt być w rządzie, premier Mateusz Morawiecki w roku 2021 razem z ministrem infrastruktury, przed chwilą przemawiającym, rozpoczął taką pozytywną krucjatę na rzecz zmian. Chcę zwrócić uwagę, że wszyscy o tym mówią, że problemem nie są tylko pijani, bo często tak te dyskusje są zdeterminowane. Coraz większym

Spis treści

Poseł Łukasz Schreiber

problemem, coraz większą zmorą są także odurzeni, a pamiętajmy, że stopień wykrywalności tych osób jest dużo niższy. Te liczby osób złapanych, ponad 5 tys., są tak naprawdę dużo mniejsze niż zapewne jest w rzeczywistości, bo dopiero wtedy, kiedy takie osoby spowodują wypadek, mamy do czynienia z testami, ze sprawdzaniem tego stanu rzeczy. To jest olbrzymia plaga, z którą trzeba walczyć. Wszyscy w tej Izbie, tak jak to było podkreślone przez wnioskodawców, tę walkę chyba popieramy, bo są to nie tylko setki ofiar każdego roku, ale także tysiące rannych, nie tylko lekko rannych, ale często także okaleczonych na całe życie.

Wysoka Izbo! Chociaż wzrosła, wzrasta liczba wypadków, o czym mówił pan poseł Rafał Weber, zachodzi pytanie, czy te zmiany, które były, coś poprawiają, coś zmieniają. Fakt, że pomimo znacznie większej liczby kontroli przez policję, spada liczba wykrywanych osób pijanych, to jest jednak coś pozytywnego. To pokazuje, że to zaostrzenie przepisów, także oczywiście akcja społeczna, która za tym idzie, przynosi jednak pewne efekty. Niemniej przerażające jest, że 7% Polaków przyznaje się w badaniach opinii publicznej, że zdarza im się siadać za kółko pod wpływem alkoholu. I myślę, że się wszyscy zgodzimy, że to jest kierunek jak najbardziej dobry, że jest to skuteczne.

Oczywiście patrzę na ten projekt także jako przewodniczący, bo mam ten zaszczyt w tej kadencji, podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego. Widzę oczywiście też te zastrzeżenia, które są formułowane wokół projektu ustawy. Sama propozycja zabójstwa drogowego jest bardzo dobra. Pytanie, czy dokładnie taki zapis jest optymalny. Chodzi choćby o niezwrócenie uwagi na kardynalność naruszenia zasad. Zdaję sobie z tego wszystkiego sprawę, ale nie zgadzam się też z tezą, którą można przeczytać, że naprawienie w procesie legislacyjnym projektu jest niemożliwe. To jest teza z jednej z ekspertyz prawnych, które dostaliśmy jako posłowie, zamówionych przez Kancelarię Sejmu. Otóż absolutnie naprawienie czy szeroko idące zmiany są możliwe. I jak rozumiem, ze strony wnioskodawców także jest odnośnie do tego głęboka wola. Myślę, że absolutnie jesteśmy w stanie to zrobić. Absolutnie powinniśmy nad tym projektem procedować. Dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera to, żeby kontynuować prace. Bo są takie projekty, i ten się do nich zalicza (*Dzwonek*), w przypadku których jest potrzebne także wstrząśnięcie opinią publiczną i w dalszym stopniu zwracanie uwagi na ten nieprawdopodobny problem społeczny, który kosztuje każdego roku życie setek Polaków, tysięcy Polaków, którzy cierpią w tych wypadkach, są ranni, często ciężko ranni. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli głosować nad wnioskiem o odrzucenie tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam ogromny zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska stanowisko dotyczące projektu zmiany ustawy – Kodeks karny.

Zaproponowane zmiany ustawy – Kodeks karny, druk nr 830, przewidują wprowadzenie do Kodeksu karnego, po pierwsze, nowego typu przestępstwa spowodowania śmierci człowieka w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, tzw. zbrodni zabójstwa drogowego. To art. 173a projektu. Chodzi także o wprowadzenie nowej okoliczności w postaci kierowania pojazdem bez wymaganych uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień jako, po pierwsze, obciążającej, w przypadku popełnienia niektórych przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, art. 178 § 1 projektu, stanowiącej znamiona przestępstwa prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środków odurzających, art. 178 § 1 i 4 projektu, a także powodującej obligatoryjne orzeczenie przepadku pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym, art. 178 § 6.

Z uzasadnienia zmian wynika, że nowelizacja Kodeksu karnego ma zaostrzyć odpowiedzialność karną za spowodowanie szczególnego rodzaju wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym poprzez wprowadzenie nowego czynu zabronionego, czyli zabójstwa drogowego.

Jak wynika z uzasadnienia przytoczonego przez wnioskodawców, głównymi przesłankami proponowanych zmian były ostatnie zdarzenia na drogach, które w wyniku nadmiernej prędkości doprowadziły do śmierci kilku osób. To zdaniem wnioskodawców zrodziło oczekiwania społeczne dotyczące jak najszybszego zaostrzenia kary. Wnioskodawcy nie przeprowadzili żadnej analizy, dając do zrozumienia, że samo zaostrzenie odpowiedzialności karnej wyeliminuje takie zdarzenia w przyszłości.

Słyszałam w wypowiedzi pana posła Adamczyka, jakie są statystyki, ale dopiero teraz. Nie ma ich w uzasadnieniu zmiany ustawy. Pozwolę sobie zacytować kilka liczb. Z dostępnych danych jasno wynika, że w latach 1999–2023 liczba stwierdzonych przestępstw drogowych spadła o 53%, a w ostatnich 4 latach, czyli w latach 2019–2024 – aż o 28%. I tak jak powiedział pan poseł Adamczyk, jednym z podstawowych filarów tej zmiany były właściwe rozwiązania, jeśli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, edukację i budowę dróg. Co do tego nie mamy żadnych wątpliwości. Należy również zauważyć, że nastąpił też spadek wypadków drogowych ze skutkiem śmier-

Spis treści

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak

telnym. Przestępstwa stwierdzone z art. 177 też zachowują tendencję spadkową.

Wnioskodawcy nie przeprowadzili analizy aktualnego stanu prawnego, a także nie dokonali badania orzecznictwa sądów powszechnych. Zaproponowane zmiany przepisu budzą szereg wątpliwości, a przykładem niech będzie art. 173a. Biorąc pod uwagę wysokość proponowanej kary za zabójstwo drogowe, czyli karę pozbawienia wolności, przy czym dolna granica to 12 lat, a górna to dożywocie, to jest ona wyższa niż chociażby takie przestępstwa jak wszczęcie wojny napastniczej, art. 117 § 1 k.k., czy ludobójstwo, art. 118 § 1 k.k. Nowy typ przestępstwa zabójstwa drogowego byłby zagrożony karą surowszą aniżeli zabójstwo typu podstawowego, art. 148 § 1. Powyższe przykłady pokazują, że proponowane zmiany mogą budzić szereg wątpliwości, w szczególności brak zachowania warunków proporcjonalności przewidzianych w konstytucji Rzeczypospolitej, art. 31.

I na koniec przytoczę opinię co do proponowanego projektu zmiany przedstawioną przez Krakowski Instytut Prawa Karnego: Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z 30 października nie spełnia podstawowych standardów prawidłowo stworzonych przepisów prawa karnego. Jego naprawienie w procesie legislacyjnym nie jest racjonalnie możliwe. Z tego powodu projektowi nie należy nadawać dalszego biegu w procesie legislacyjnym.

Proszę państwa, co do zasadności wprowadzenia zmian jesteśmy absolutnie zgodni. Uważamy, że należy zastanowić się bardzo głęboko i mocno nad tym, w jaki sposób oprócz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, budowy nowych dróg i edukacji (*Dzwonek*) należy jeszcze wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa i spowodować, żeby śmierci było na naszych drogach jak najmniej. Jednak myślę, że właśnie to, o czym panowie posłowie mówiliście, czyli dalsza praca nad projektem, który chociażby jest w trakcie przygotowywania przez ministerstwa sprawiedliwości i infrastruktury, będzie dla niego najlepszym czasem.

Dlatego, panie marszałku, w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zielenina, przepraszam, Zieloni…

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Zielenina.)

Zieloni, panie pośle. Pan się nie myli?

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Nie, to pani się pomyliła.)

…na podstawie art. 39 ust. 2 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o odrzucenie przedstawionej zmiany przepisów Kodeksu karnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, który przedstawi stanowisko Polski 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam oczywiście zaszczyt w imieniu klubu Polska 2050 przedstawić stanowisko klubu w stosunku do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny z druku nr 830 w zakresie wprowadzenia tzw. zabójstwa drogowego.

Niewątpliwie problematyka poruszona w tym projekcie ustawy zasługuje na inicjatywę ustawodawczą i na zmiany w prawodawstwie, ponieważ ten szczególny typ spowodowania śmierci uczestników ruchu drogowego poprzez osoby kierujące pojazdami mechanicznymi w sposób, który uniemożliwia im kontrolowanie tych pojazdów, zasługuje na to, aby nad tym zagadnieniem pracować. Natomiast to, dlaczego nie należy pracować akurat nad tym projektem ustawy, przede mną wyjaśnili tak naprawdę posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Przedstawiali państwo kwestię, że można temu projektowi zarzucać, o ile dobrze słyszałem, m.in. populizm penalny.

(*Głos z sali*: To były cytaty z opinii prawnych.)

Bardzo trafne, panie pośle. Można tutaj zarzucać kwestię niewłaściwego wprowadzania definicji do Kodeksu karnego. To są fakty, dlatego że ten projekt nie jest dobry. Nie tylko zostało to potwierdzone w tych zamówionych analizach biura analiz sejmowych, o czym moi poprzednicy wspomnieli wcześniej, ale także, proszę sobie wyobrazić, projekt ten został skrytykowany nawet przez Sąd Najwyższy i przez Krajową Radę Sądownictwa. Te instytucje także zaopiniowały ten projekt negatywnie.

Sami państwo wspomnieliście w osobie pana posła Schreibera, że ten projekt wymaga poprawek, wymaga kompletnej zmiany. A więc po co mamy pracować nad złym projektem? Po co państwo upieracie się przy pracy nad złym projektem – nawet jeżeli uważacie, że zasługuje on na inicjatywę poselską – kiedy lepiej jest przygotować i złożyć projekt dobry, który nie będzie negatywnie opiniowany przez biuro analiz sejmowych, KRS i Sąd Najwyższy? (*Wesołość na sali*)

Panowie posłowie, możecie się śmiać. Wypada śmiać się z tego, że nie potraficie złożyć dobrego projektu ustawy.

(*Poseł Rafał Weber*: Pan nie wierzy w to, co pan mówi.)

Proszę spróbować.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Proszę wysłuchać później swoich słów. Ze trzy razy.)

A ja proponuję jeszcze raz dokładnie przeczytać ten projekt ustawy i zastanowić się, czy on ma sens.

Należałoby się oczywiście zastanowić – bo zmieniamy Kodeks karny, a to jest systemowa ustawa określająca przestępstwa, zbrodnie i odpowiedzialność za nie – czy kwestię zabójstwa drogowego należy regulować w dziale o bezpieczeństwie ruchu drogowego, czy może należałoby znowelizować art. 148, a nie art. 177.

Liczę na to, że dużo lepszy będzie projekt przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Uzyskaliśmy od pana ministra informację, że te prace są za-

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

awansowane, są na etapie konsultacji międzyresortowych w rządzie. Wkrótce możemy się spodziewać projektu rządowego. Uważam, że na pewno będzie to projekt lepszy do procedowania i do rozwiązania tego problemu aniżeli projekt złożony przez klub Prawa i Sprawiedliwości, który został skrytykowany przez wszystkich fachowców.

Dlatego też będziemy za odrzuceniem tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, który przedstawi stanowisko klubu PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy z druku nr 830.

Myślę, że co do pewnej debaty o bezpieczeństwie, o tym wszystkim w tej Izbie jesteśmy zgodni, natomiast przedstawione założenia tego projektu poselskiego dotyczą wprowadzenia nowego typu przestępstwa, czyli zabójstwa drogowego, zagrożonego karą pozbawienia wolności nie krótszą niż 12 lat, jeżeli sprawca zabójstwa w ruchu komunikacyjnym kierował pojazdem, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, lub prowadził pojazd bez posiadania uprawnień do kierowania pojazdem albo pomimo cofnięcia tych uprawnień.

Jeśli chodzi o kolejne zmiany, które już zostały zaprezentowane, to rzeczywiście projektodawcy zakładają, że ta nowa konstrukcja prawna umożliwi sądom sprawne orzekanie o winie sprawców tych najcięższych wypadków drogowych. Było tutaj zaznaczone, że od marca 2024 r. w ustawie – Kodeks karny obowiązuje już przepis dotyczący przepadku pojazdu mechanicznego prowadzonego przez sprawcę wypadku w ruchu lądowym.

Wiele tych argumentów było powtórzonych, natomiast rzeczywiście ten projekt, który został przedstawiony, ma wiele wad. Chodzi o problemy, które nie są wprost rozwiązane. Te problemy zostały przedstawione w tych różnych ekspertyzach, opiniach, mogliśmy się z tym zapoznać. Te aspekty były wymieniane także przez przedstawicieli innych klubów.

Warto zaznaczyć, że nie jest prawdą to, że Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Sprawiedliwości, minister spraw wewnętrznych i administracji nie pracują nad tym niezwykle istotnym tematem. Warto przypomnieć, że już w październiku 2024 r. minister Klimczak bardzo wyraźnie zaznaczył, że kierowca, który prowadził pojazd pod wpływem alkoholu lub narkotyków i zabił innego uczestnika ruchu drogowego, będzie traktowany jako zabójca. Minister wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i z ministrem spraw wewnętrznych i administracji będzie czynił starania o to, żeby takie przepisy zostały jak najszybciej wprowadzone i były jak najlepiej dopracowane i skonsultowane. Jako koalicja rządowa pracujemy nad wprowadzeniem do naszego porządku prawnego takiego nowego rodzaju przestępstwa, zabójstwa drogowego. Minister Dariusz Klimczak wspólnie z ministrem sprawiedliwości Adamem Bodnarem wielokrotnie to podkreślali.

Zostały także przytoczone pewne podsumowania w ramach pracy międzyresortowego zespołu na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który przygotowuje zmiany przepisów w zakresie zaostrzenia odpowiedzialności za najgroźniejsze zachowania na drogach publicznych. Bo jesteśmy zgodni co do tego, że to bezpieczeństwo jest dla nas kluczowe, ale też wszystkie zmiany, które przygotowuje międzyresortowy zespół, a dopracowuje Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Sprawiedliwości, a także Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, są dla nas kluczowe. Zakładamy, że ten projekt będzie naprawdę solidnie, kompetentnie, kompleksowo przygotowany, a także będzie rozstrzygał te wszystkie wątpliwości, bo jednak zmieniamy materię niezwykle istotną pod względem prawnym.

Dlatego jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga składamy wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 830. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, zawartego w druku nr 830.

Projekt, jak już tutaj była mowa, dotyczy wprowadzenia nowego typu przestępstwa, tzw. zabójstwa drogowego, zagrożonego karą pozbawienia wolności nie krótszą niż 12 lat, jeśli sprawca zabójstwa w ruchu komunikacyjnym kierował pojazdem, będąc w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, lub prowadził pojazd bez posiadania uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania

Spis treści

Poseł Katarzyna Ueberhan

pojazdem. Nikt na tej sali nie ma wątpliwości, co dzisiaj bardzo wybrzmiało, że zabójstwa drogowe wynikające właśnie z kierowania pojazdami pod wpływem alkoholu czy innych środków odurzających, czy przy braku uprawnień, powinny być surowiej karane. Nikt nie ma też wątpliwości co do potrzeby wprowadzenia nowego rodzaju przestępstwa, czy nawet konkretnie zbrodni, tj. zabójstwa drogowego.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Ja mam.)

Nie ma takiej kary, która mogłaby przynieść ulgę, która mogłaby zadośćuczynić rodzinom zmarłych w wypadkach drogowych. Lewica od dawna powtarza że jest potrzeba wprowadzenia do Kodeksu karnego zabójstwa drogowego oraz surowszych kar dla drogowych zabójców. I choć należy docenić intencje wnioskodawców, to niestety trzeba negatywnie ocenić złe dobrego efekty. Projektodawcy niniejszego przedłożenia, jak zakładam, kierowali się chęcią wymierzenia bardziej sprawiedliwej i adekwatnej kary, ale to, co przedłożyli, niestety przykładem dobrej legislacji nie jest. Byle było, byle szybko, byle złożyć. Czasem lepiej popracować chwilę dłużej, by stworzyć dobre prawa.

Niestety wszyscy eksperci są zgodni, o czym, co ciekawe, nawet wspomniał sam przedstawiciel wnioskodawców. Projekt po prostu jest zły. Ale w przeciwieństwie do tego, co twierdzą wnioskodawcy, mam wątpliwości… Wnioskodawcy są otwarci na wprowadzanie poprawek, ale ja naprawdę mam wątpliwości, czy ten projekt da się w ogóle poprawić. Wbrew twierdzeniom wnioskodawców projekt nie odpowiada realnie na potrzeby społeczne. Mało tego, jest niezgodny z funkcjonującym w naszym kraju systemem prawnym. Proponowane zmiany są źle skonstruowane, są niespójne, dublują już istniejące przepisy, traktują tak samo, nie rozróżniają przestępstw umyślnych i nieumyślnych.

Żeby nie przedłużać, przejdę do podsumowania. Jestem już zmęczona.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, proszę kontynuować.

(*Głos z sali*: Kończyć.)

Poseł Katarzyna Ueberhan:

Kończę, tak, kończę.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak powtarzałam, jak Lewica powtarza od dawna: potrzebujemy nowej regulacji, ale mam wątpliwości, czy konkretnie tej. Prace rządu nad zmianą przepisów w tym zakresie, jak już wiemy, jak usłyszeliśmy, są na końcowym etapie. Zakładam, że w ciągu najbliższych kilku tygodni odpowiedni rządowy projekt trafi do Sejmu. I to jest dobra informacja.

(*Poseł Rafał Weber*: No nie. Właśnie nie.)

Fakt, że będzie to przedłożenie rządowe, pozwala oczekiwać, że będą to propozycje dopracowane redakcyjnie i legislacyjnie poprawne. W związku z powyższym, choć doceniamy intencje, to negatywnie oceniamy efekty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz do ostatniego wystąpienia posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma żadnych wątpliwości, że osoby, które świadomie i skrajnie nieodpowiedzialnie wsiadają za kierownicę pod wpływem alkoholu, narkotyków, bez uprawnień lub wskutek swojej brawury i doprowadzają do śmierci niewinnych ludzi, powinny ponosić bezwzględnie surową karę. Takie czyny należy traktować nie jako zwykłe wypadki, ale jako świadome łamanie zasad bezpieczeństwa, które w efekcie prowadzi do zabójstwa. Każdy, kto świadomie ryzykuje cudze życie, wsiadając za kierownicę w stanie nietrzeźwości lub bez prawa jazdy, musi liczyć się z konsekwencjami. Dla takich ludzi nie może być pobłażania, a kara musi być surowa i nieuchronna.

Jednakże prawo musi być skuteczne, spójne i sprawiedliwe. I chociaż oczywiście zgadzamy się z celem projektu, jakim jest walka z mordercami drogowymi, to wybrany sposób legislacyjny budzi nasze wątpliwości i obawiamy się, że grozi nieskutecznością, a w niektórych przypadkach – nawet chaosem prawnym.

Przechodząc do rzeczy. Po pierwsze, kara za zabójstwo drogowe nie może być wyższa niż za celowe zabójstwo. Nowy art. 173a Kodeksu karnego wprowadza karę od 12 lat do dożywocia za spowodowanie śmierci w wyniku prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, pod wpływem narkotyków lub bez uprawnień. To oznacza, że nieumyślne zabójstwo drogowe będzie surowiej karane niż morderstwo z premedytacją. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której celowe zadanie śmierci człowiekowi podlegałoby łagodniejszej karze niż tragiczny, choć wynikający po prostu z głupoty i skrajnej lekkomyślności wypadek drogowy. Kara musi być proporcjonalna i sprawiedliwa.

(*Poseł Rafał Weber*: Właśnie nie, to jest świadome działanie. To jest świadome działanie, Krzysztof.)

Po drugie, przepisy muszą być precyzyjne, a nie uznaniowe. Sformułowanie, cytuję: nie licząc się ze skutkami swojego czynu, jest w naszej opinii nieprecyzyjne i otwiera pewną furtkę do różnych interpretacji sądowych. W konsekwencji może się okazać, że

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

osoba, która celowo taranuje samochód z pasażerami i powoduje śmierć, będzie sądzona z niższego wymiaru kary niż ktoś, kto doprowadził do tragicznego w skutkach wypadku, ale nie miał zamiaru zabić. Prawo nie może pozostawiać takich luk.

Po trzecie, automatyczny przepadek pojazdu to według nas groźba niesprawiedliwych decyzji. Projekt wprowadza obowiązkowy przepadek pojazdu w przypadku prowadzenia bez uprawnień, bez względu na okoliczności. Nie mamy żadnych wątpliwości, że przepadek powinien być stosowany wobec recydywistów i piratów drogowych, ale mamy wątpliwości, czy powinien być automatyczny, bez refleksji. Obowiązkowe odbieranie samochodu osobie, która z jakiegoś powodu spóźniła się z przedłużeniem uprawnień czy prowadziła w nagłej sytuacji, czasami takie rzeczy się zdarzają, może prowadzić po prostu do absurdów. Takie decyzje powinny należeć w naszej opinii do sądu, a nie wynikać z bezmyślnego automatyzmu. (*Oklaski*)

(*Poseł Rafał Weber*: Drugie zdanie.)

Jeszcze jedna rzecz: luka prawna i chaos legislacyjny. Zauważamy tutaj, że obecnie jazda po alkoholu jest karana karą do 3 lat więzienia, a niestosowanie się do sądowego zakazu prowadzenia pojazdów – do 5 lat. Projekt nie rozwiązuje tej niespójności, a wręcz ją pogłębia, wprowadzając nową kategorię przestępstw i automatyczne zaostrzenie kar aż do 18 lat więzienia. Nie możemy tworzyć prawa na zasadzie: jak najwyższe kary, jak najwięcej zakazów. Przepisy muszą być skuteczne i egzekwowalne przede wszystkim.

Podsumowując: Konfederacja popiera surowe kary dla drogowych przestępców i recydywistów – żeby nie było tutaj żadnych wątpliwości. Nie ma miejsca na pobłażliwość wobec pijanych kierowców, którzy zabijają na drodze. Muszą ponosić pełną odpowiedzialność, a kara powinna być dotkliwa i skutecznie odstraszać innych. Jednak to, co proponuje się w tym projekcie, można, obawiamy się, podciągnąć pod pewną prawną fuszerkę. Nieprecyzyjne przepisy, chaotyczne zmiany, nieracjonalne kary – to wszystko może sprawić, że ustawa nie będzie działać zgodnie ze słusznymi intencjami jej autorów.

Apelujemy o realną reformę przepisów drogowych zamiast uchwalania przepisów, które za kilka miesięcy trzeba będzie poprawiać: po pierwsze, o wprowadzenie rzeczywistej nieuchronności kary dla pijanych kierowców i recydywistów, po drugie, o wyeliminowanie luk prawnych, które pozwalają na unikanie tej odpowiedzialności, po trzecie, o opracowanie precyzyjnych definicji prawnych, które wykluczą możliwość uznaniowego orzekania surowszych kar niż w przypadku morderstw z premedytacją. (*Dzwonek*)

Dlatego Klub Poselski Konfederacja zgłasza zastrzeżenia do tego projektu w jego obecnym kształcie i domaga się jego poprawienia. Chcemy surowych kar, ale także prawa, które jest skuteczne, a nie chaotyczne i niekonsekwentne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnia wypowiedź z cyklu wystąpień klubowych.

Teraz przejdziemy do pytań.

Mamy do pytań zapisanych 17 posłów.

Czy jeszcze ktoś z posłów chciałby się zapisać do pytań? Nie.

W takim razie zamykam listę.

Czas ustalam na 1 minutę.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, klub PiS, który właśnie dociera na mównicę i zada pytanie jako pierwszy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Panie Ministrze! Nie powiedział pan tu, być może nie było to takie istotne, ale ja chciałbym przywołać, że oddano 2,2 tys. km dróg o klasie autostrady, 1 tys. km dróg jest w przygotowaniu. To pan zostawił w spuściźnie nowej władzy. Natomiast ta nowa władza dzisiaj od razu odwdzięcza się kategorycznym nie.

Mam pytanie do pana posła, ministra sprawozdawcy: Jakie intencje panu przyświecały? Bo może Izba nie zrozumiała tych intencji. Jakie intencje panu przyświecały, kiedy składał pan ten projekt? Nie wydaje mi się, panie ministrze, to śmieszne, bo sprawa jest poważna. Akurat u mnie na odcinku A1 wydarzył się ten smutny wypadek, kiedy kierowca, nie wiem, powinniśmy powiedzieć: zabójca uderzył w rodzinę samochodem i uciekł za granicę. (*Dzwonek*) Może tu trzeba państwu wytłumaczyć, że ta dyskusja jest niezmiernie potrzebna i bardzo ważna i że nie powinniśmy tego zostawiać.

Już ostatnie zdanie, panie marszałku.

Ciekawy jestem, co odpowie wasz kandydat, pan Trzaskowski. Rozumiem, że nie jest za bezpieczeństwem w ruchu drogowym i podwyższaniem kar w tym zakresie. (*Oklaski*)

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Ale my wszyscy jesteśmy.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, klub PiS. Proszę bardzo. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, także klub PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podejmujemy podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu bardzo ważny temat, który dotyka niezwykle bolesnych

Spis treści

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos

kwestii. Z jednej strony zajmujemy się bowiem propozycją bardzo istotnej zmiany w prawie, która wprowadza do Kodeksu karnego nowy typ przestępstwa, tzw. zabójstwo drogowe. Wysokość kary i jej nieuchronność są jednymi z czynników decydujących o przestrzeganiu prawa. Proponowane zmiany idą właśnie w tym kierunku. Wiele mówi się o bezwzględności dla sprawców wypadków drogowych, którzy powodują je m.in. pod wpływem alkoholu czy narkotyków. Czas zatem na czyny.

Przy okazji prac nad tym projektem ustawy pragnę po raz kolejny zwrócić uwagę na profilaktykę w zakresie ruchu drogowego. Sukcesem będzie bowiem nie to, że proponowane zmiany będą musiały być stosowane, ale to, że konsekwencje, które niosą, będą powstrzymywać przed jazdą pod wpływem alkoholu czy narkotyków. (*Dzwonek*) Co roku uczestniczę z panem ministrem Adamczykiem i panem ministrem Weberem w obchodach światowego dnia ofiar wypadków drogowych…

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Pamięci ofiar.)

…Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków Drogowych w Zabawie koło Tarnowa. Spotykam tam ludzi z doświadczeniami niebywale bolesnymi, którzy stracili swoich bliskich w wypadkach drogowych. Najwyższy czas, aby nowych ofiar nie przybywało. Projekt procedowanej ustawy zawiera zmiany w dobrym kierunku i mam nadzieję, że znajdzie on zrozumienie i uznanie na forum parlamentu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Marcina Józefaciuka, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza nową kategorię przestępstwa oraz zaostrza kary za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, narkotyków lub bez uprawnień. Kierunek zmian jest właściwy i potrzebny oraz oczekiwany, jednak mam trzy pytania. Po pierwsze, projekt nie zawiera rozwiązań prewencyjnych, takich jak skuteczniejsze egzekwowanie zakazu prowadzenia pojazdów, rozbudowa systemu alkomatów blokujących uruchomienie pojazdu czy też lepszy dozór policyjny. Czy eskalacja kary jest jedynym i słusznym oraz skutecznym rozwiązaniem? Po drugie, dane pokazują, że liczba wypadków i przestępstw drogowych zmniejsza się od lat. Czy nie jest to dowód na to, że obecne przepisy są relatywnie wystarczające, a problem wymaga raczej polepszenia egzekucji prawa? Trzecie pytanie. Projekt przewiduje karę od 12 lat więzienia do dożywocia za zabójstwo drogowe, podczas gdy np. za nieumyślne spowodowanie śmierci grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Czy takie rozwiązanie nie prowadzi do dysproporcji w systemie karnym?

Chciałbym podkreślić, że sam kierunek zmian jest właściwy i potrzebny oraz oczekiwany, jednak wysoka jakość stanowionego prawa jest niezbędna. (*Dzwonek*) Chodzi o to, aby tworzyć dobre i rzetelne prawo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Artura Łąckiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niestety śmiertelne wypadki spowodowane przez kierowców pijanych lub pod wpływem narkotyków są niemal polską codziennością. Wydawałoby się, że taki projekt, który teraz jest przedstawiony, jest potrzebny w polskim prawie, żeby to zahamować. Jednak ten projekt to jest zwykła gra na emocjach. Ma on spowodować szum medialny i pewnie w zamyśle projektodawców przynieść im kilka punktów procentowych. A jednak nie o to nam chodzi. Chodzi nam o to, żeby zabójstwa drogowe wyeliminować z polskiego życia, żeby one były na takim poziomie jak w Europie Zachodniej albo nawet mniejszym. Wasz projekt tego na pewno nie zapewni. Mam nadzieję, że ten, który jest przygotowywany w ministerstwie, będzie lepszy.

Ale panie ministrze, mam jedną prośbę. Chodzi o to, żeby przy okazji tego projektu zastanowić się również nad tym, czy wreszcie nie powinniśmy zacząć poważnie rozmawiać o zakazie sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych. Już nie mówię o całości, ale mówię o małpkach (*Dzwonek*) czy tych małych butelkach, które można wziąć do kieszeni i schować. Trzeba o tym zacząć rozmawiać, dlatego że dostępność alkoholu jest też jednym z powodów wypadków drogowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Pawła Hreniaka, klub PiS. Nie ma.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak, oczywiście jestem za skutecznym ściganiem i karaniem przestępców drogowych, ale czy napraw-

Spis treści

Poseł Henryk Szopiński

dę wierzycie, że podnoszenie wysokości kar działa? Przecież już zaostrzono wysokość kar dla kierowców prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu i środków odurzających, a jednak liczba takich przypadków raczej nie maleje. To już kilkukrotnie tu padło: stara zasada mówi, że na przestępców, również drogowych, działa nie tyle surowość prawa, ile jego nieuchronność.

Statystyki wskazują, że od kilkunastu lat liczba przestępstw drogowych na polskich drogach regularnie maleje, a na piratów drogowych aktualnie obowiązujące prawo ma odpowiednie paragrafy. Być może wystarczy skutecznie egzekwować, a nie wprowadzać na łapu-capu, bez analiz, nie do końca przemyślane zmiany, które będą jeszcze bardziej gmatwać polskie przepisy i stwarzać problemy interpretacyjne. Mam duże obawy, czy zmiany motywowane emocjonalną reakcją na pojedyncze tragiczne zdarzenia, a z tym mamy do czynienia, bo sami wnioskodawcy o tym piszą w uzasadnieniu, przekładają się na racjonalne reformowanie prawa. (*Dzwonek*) Nie możemy tak działać, że jak coś się wydarzy, to reagujemy zaostrzeniem prawa.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Jest jeszcze cały wachlarz działań, które można wykorzystać do poprawy sytuacji. Dlatego proszę się nie dziwić, że projekt odbierany jest, i to nie tylko przez środowiska prawnicze, jako kolejny objaw populizmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W ostatnim czasie opinię publiczną, o czym tutaj już była mowa, zbulwersowały wypadki drogowe, do których doprowadzili kierowcy w stanie nietrzeźwości czy odurzenia środkami psychoaktywnymi. Opinia publiczna, co jest w pełni uzasadnione, oczekuje w tym względzie konkretnych działań, zmierzających do wyłączenia z przestrzeni publicznej osób, które łamią przepisy ruchu drogowego, nie licząc się z żadnymi konsekwencjami. Kodeks karny wymaga zapewne w tym względzie nowelizacji, jednakże jestem i zawsze byłam przeciwnikiem pisania prawa na kolanie, pod wpływem chwili czy emocji.

Przedłożony projekt w mojej ocenie jest nieakceptowalny, dysfunkcjonalny legislacyjnie. Generuje on szereg poważnych zastrzeżeń prawnych i znaczących niespójności na gruncie prawa karnego materialnego. Argumentów jest cała masa. Jest zbyt mało czasu, by o tym wszystkim powiedzieć, ale odsyłam projektodawców do bardzo merytorycznej ekspertyzy przygotowanej przez naukowców z Uniwersytetu Jagiellońskiego. (*Dzwonek*) Możecie się z tej gruntownej opinii sporo nauczyć i wyciągnąć wnioski. Nie ukrywam, że bardzo nurtuje mnie jeszcze jedno pytanie: Dlaczego państwo nie zajęliście się tym wcześniej? Mieliście 8 lat na spokojne przeprocedowanie tych przepisów, a problem, proszę zauważyć, był od dawna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Proszę zostać na sali. Proszę nie wychodzić, pani poseł.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam posła Janusza Kowalskiego, klub PiS.

Poseł Janusz Kowalski:

Andrzej Adamczyk – mąż, dziadek, ojciec. Rafał Weber – mąż, ojciec. Zgłosili oni projekt ustawy, który ma doprowadzić do tego, że my wszyscy tutaj, bez względu na to, jakie mamy poglądy polityczne… Jesteśmy mężami, jesteśmy żonami, mamy swoje dzieci i mamy tę wielką obawę każdego dnia, że jakiś bandyta, jakiś zwyrodnialec odbierze nam ukochaną osobę, dziecko, męża, żonę. Wielokrotnie z żoną, kiedy słyszeliśmy te wszystkie opowieści i informacje o ludziach, którzy rozjechali, zabili dzieci, będąc pod wpływem alkoholu czy różnych używek, zastanawialiśmy się, co można zrobić, żeby to naprawdę się skończyło. Ten projekt, szanowni państwo, powinien wstrząsnąć naszymi sumieniami. (*Dzwonek*) Panowie ministrowie są otwarci na dyskusję. Naprawdę apeluję do Platformy Obywatelskiej i do Rafała Trzaskowskiego, abyście wycofali ten wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tak ważnej ustawy i ażebyśmy procedowali ponadpolitycznie nad tym, aby wszystkie polskie rodziny czuły się bezpieczniejsze. Bo po prostu jesteśmy ludźmi i powinniśmy stać za tymi, którzy stracili najbliższe osoby w tych wypadkach. Zachęcam jednak, szanowni państwo, do dyskusji nad tym projektem, nieodrzucania, bo jest to fatalne świadectwo dla wszystkich tych, którzy stracili swoich bliskich. Bardzo o to proszę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Proszę teraz panią poseł Barbarę Dolniak z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jasno sobie musimy powiedzieć na tej sali: złe prawo nigdy nie będzie służyć bezpieczeństwu. Ten projekt jest przykładem takiego złego prawa, złego projektu. Powiem

Spis treści

Poseł Barbara Dolniak

chociaż o jednym przykładzie. Zawieracie tu państwo rozwiązanie, które jest niejasne i nieprecyzyjne. Mówicie o przestępstwie umyślnym, a używacie zwrotu: nie licząc się ze skutkami swojego czynu.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Tak jest.)

Przepraszam, czy mamy do czynienia w tym przypadku z winą umyślną, czy jednak może z nieumyślną? Wyobrażacie sobie państwo proces, w którym jedna i druga strona będą dowodzić dwóch różnych rzeczy – albo przestępstwa umyślnego, albo nieumyślnego? Wprowadzacie państwo rozwiązania w postaci kar, które będą podważać zasadę proporcjonalności, nierówności w systemie sankcji. Zarzucacie nam, że nie chcemy podejmować działań, które służą bezpieczeństwu. Otóż doskonale wiecie, że to nie jest prawda. (*Dzwonek*) Wszyscy mówimy o tym, że bezpieczeństwo w ruchu lądowym, wodnym i powietrznym jest ważnym tematem i ważnym zadaniem do zrealizowania, ale nie takim projektem, jaki wy proponujecie, bo złym prawem nie poprawi się bezpieczeństwa na drogach, w powietrzu czy wodzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgadzam się z ideą wprowadzenia nowego typu czynu zabronionego, jakim jest zabójstwo drogowe. Walka z piratami drogowymi oczywiście, że jest konieczna, żeby można było mówić o tym, że zwiększamy nasze bezpieczeństwo publiczne. Jednakże art. 173a zawiera niejasne sformułowanie, tutaj cytat: Kto, prowadząc pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nie licząc się ze skutkami swojego czynu, powoduje śmierć człowieka, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 12 albo karze dożywotniego pozbawienia wolności. Problem jest taki, że logiczną konsekwencją powyższego jest to, że sprawca, który liczy się ze skutkami swojego czynu lub działa z premedytacją, nie podlega pod powyższe prawo, zamiast tego podlega pod art. 148 Kodeksu karnego, czyli nazwijmy to: „zwykłe zabójstwo" zagrożone niższą karą. Dodatkowo art. 178a § 1 wprowadza automatyczne (*Dzwonek*) podniesienie dolnej granicy kary o połowę, co sprawia, że minimalna kara może wynosić aż 18 lat więzienia, czyli więcej niż za morderstwo z premedytacją. Doceniam chęć doprowadzenia do zwiększenia bezpieczeństwa na drogach, jednakże czy naprawdę chcemy tworzyć prawo, w którym tragiczny wypadek jest surowiej karany niż celowe zabójstwo? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, klub PiS.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Na początku pytanie do ministerstwa: Ilu pijanym kierowcom odebrano samochody w 2024 r.? Bo za naszych rządów wprowadzono przepisy, które dotyczyły tego, że jak ktoś jedzie pijany, to można mu odebrać samochód. Bardzo to krytykowaliście. Macie już ponad rok swoich rządów. W jaki sposób zmieniliście te przepisy, bo mówicie, że te przepisy są złe? To dlaczego nie ma waszych przepisów? Co przez rok robiliście? Mamy dwa dni Sejmu, większość głosowań to są kwestie immunitetowe, a nie kwestie merytoryczne, merytorycznych rozwiązań i projektów ustaw. Dlaczego tego nie przedstawiliście wcześniej? Moim zdaniem, jeśli ktoś wsiada pijany za kierownicę, powinien stracić samochód, który prowadzi, a jeśli to nie jest jego samochód, to powinien pokryć koszty, bo to jest kwestia po prostu naszego wspólnego bezpieczeństwa. Jeśli ktoś wsiada za kierownicę pijany, odurzony, świadomie ryzykuje życie innych (*Dzwonek*) i naraża bezpieczeństwo całego społeczeństwa.

W pełni popieram każdy postulat zwiększenia kar dla pijanych kierowców. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Renata Rak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy zgadzamy się, że proponowane zmiany zaostrzające odpowiedzialność karną za spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym są konieczne. Jednak pytanie do wnioskodawców: Czy proponowane zmiany nie są wyłącznie odpowiedzią na społeczne oczekiwania? Czy przeprowadzono dokładne badania, analizy i ekspertyzy, które potwierdzają zasadność i skuteczność proponowanych zmian?

Słyszymy tutaj na sali, że już dzisiaj wzbudza ten projekt ustawy tak dużo kontrowersji i wątpliwości. A w życiu codziennym będą one tylko narastać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przysłuchiwałam się wystąpieniu wnioskodawcy, pana ministra Adamczyka, który powiedział, dużo czasu temu poświęcił, że w czasie, kiedy był ministrem, najważniejszym jego celem było bezpieczeństwo i ochrona życia, a następnie inwestycje. Niestety nie mogę tego potwierdzić, bo przez 8 lat wnioskowałam, pisałam interpelacje i prosiłam pana ministra, aby wybudować chodnik wzdłuż drogi krajowej nr 30 do Zgorzelca, gdzie ludzie uciekają przed samochodami, a ruch samochodów ciężarowych i tirów rośnie niemalże z dnia na dzień. Niestety nie byłam dobrym wnioskodawcą, bo pan minister w ogóle nie wziął tego pod uwagę. Problemu nie rozwiązał, a dziś tak jakby wszystkie problemy były rozwiązane. Wiele chodników pan nie wybudował (*Dzwonek*), chociaż nie kwestionuję tego, co pan zrobił, a dziś proponuje pan horrendalne kary, wyższe niż za zabójstwo z premedytacją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Adamczyka, klub PiS.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Wykorzystuję tę szczególną możliwość, aby jako poseł wnioskodawca, ale jednak zwrócić się do rządu z formalnym pytaniem dotyczącym kompetencji ministra sprawiedliwości. To jest pytanie w zasadzie z wnioskiem. Bardzo proszę, panie ministrze, aby przedstawił pan harmonogram działań związanych z nowelizacją prawa przygotowywanego przez rząd, które dotyczy zabójców drogowych. Nie chodzi o werbalne zapowiedzi, opowieści wzmocnione tragedią na polskich drogach, taką jak ta na Trasie Łazienkowskiej, która się od czasu do czasu zdarza, ale o konkretną informację. I proszę o przedstawienie tej informacji na piśmie, kiedy należy spodziewać się rządowego projektu w Sejmie, bo to (*Dzwonek*) już oczywiście Wysoka Izba będzie jego dysponentem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, także klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle, proszę zadawać pytanie.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha*: Panie pośle, a mogę teraz ustnie to zrobić, czy musi być pisemnie?)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Proszę pana, pan sobie tutaj heheszki urządza…)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha*: Ja się tylko pytam.)

Bardzo proszę usiąść i nie dyskutować.

Głos ma pan poseł Rafał Weber.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: …podczas całego pana pobytu tutaj podczas tego punktu. Pan się słyszy?)

Panie pośle, proszę nie zakłócać obrad, a pana posła proszę o zadanie pytania.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skoro pan minister Myrcha tak rwie się do wypowiedzi, to mam nadzieję, że powie, co się stało w 2024 r., kiedy przejęliście odpowiedzialność za Polskę, że wypadków drogowych, zabitych i rannych w wypadkach na polskich drogach było więcej niż w 2023 r. Co się takiego stało?

(*Głos z sali*: Wina Tuska.)

Szanowni Państwo! Skoro przez lata, rok do roku, mieliśmy trend spadkowy, każdego roku spadek, czasami kilkunastoprocentowy, a czasami kilkuprocentowy, spadek w tych trzech kategoriach, to co się stało, że w poprzednim roku tego spadku nie było, tylko był wzrost liczby zabitych, rannych i wypadków drogowych? No co się stało? To po pierwsze.

A po drugie, jeszcze raz pytam, nad jaką ustawą zwiększającą BRD pracowaliśmy w tej kadencji. W Komisji Infrastruktury czy w jakiejkolwiek innej komisji nad jaką ustawą pracowaliśmy? Cisza. (*Dzwonek*) Cisza, bo nie ma nic, szanowni państwo, są tylko zapowiedzi.

(*Poseł Renata Rak*: Ale byle jaka nie jest najlepsza.)

Odniesiemy się do większości państwa pytań jako posłowie wnioskodawcy, kiedy będziemy za chwileczkę komentować ten projekt ustawy. Oczekuję natomiast od ministra Myrchy, który za chwileczkę będzie zabierał głos, odpowiedzi na pytanie: Co się stało, że mamy tak drastyczne pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panowie Wnioskodawcy! Jestem całkowicie za zaostrzeniem przepisów dla osób, które zabijają na dro-

Spis treści

Poseł Klaudia Jachira

dze, które jeżdżą bez uprawnień. Myślę, że moi przedmówcy i przedmówczynie to mówili i to nie budzi kontrowersji. Ja też jestem w tej opinii konsekwentna.

Ale mam takie wrażenie, przysłuchując się tej dyskusji, że wnioskodawcy z PiS-u trochę jakby się cofnęli w czasie. Myśleli, że dalej rządzą i że wszystko się załatwia projektami poselskimi. Otóż nie. Mówiąc o tak ważnej kwestii jak bezpieczeństwo na drodze, jak prawdziwe ukaranie przestępców drogowych, powinniśmy mieć szacunek do tak ważnej sprawy i poczekać na kompleksowy, dobry projekt rządowy, który przeprowadzi należycie te wszystkie kwestie. Bardzo liczę na to, że tak będzie. A nie chybcikiem, jak wyście potrafili w ciągu kilku godzin przeprocedować w tej Izbie poselskie projekty ustaw. (*Dzwonek*)

Jeszcze ostatnia rzecz, bo państwo poruszyli temat pana Sebastiana M., sprawcy głośnego wypadku. Przypomnę, że to się wydarzyło w 2023 r., kiedy wyście rządzili. To za waszych rządów on uciekł. Może właśnie gdybyście uchwalili wcześniej kompleksowe przepisy, on by nie uciekł do Dubaju. Teraz nasz rząd nie musiałby robić wszystkiego, żeby załatwić ekstradycję i żeby sprawca został pociągnięty do odpowiedzialności. Bardzo proszę więc o refleksję i nierobienie takich rzeczy, bo to jest zbyt ważna kwestia, by o niej rozmawiać tylko na potrzeby kampanii wyborczej i pod publiczkę. Ja liczę na dobry projekt rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana posła i ministra Arkadiusza Myrchę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Zaraz minister wyjdzie i powie kiedy.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Co kiedy?

(*Poseł Klaudia Jachira*: Kiedy projekt.)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim, mimo że jest piątek, prawie godz. 23, to odbywa się bardzo ważna debata, która widać, że łączy chyba wszystkie siły polityczne. Chodzi o to, że w sposób skuteczny musimy jako państwo walczyć ze sprawcami przestępstw drogowych. Czy nazwiemy ich bandytami, czy nazwiemy ich zabójcami, jakakolwiek nomenklatura będzie przyjęta, wszyscy wiemy, że chodzi o to, żeby na drogach było bezpieczniej i żeby różnego rodzaju przestępstwa były odpowiednio penalizowane.

W pierwszej kolejności pokrótce odniosę się do projektu poselskiego, który był już przedmiotem licznych wystąpień i oceny środowisk eksperckich. Następnie przejdę do pytań odnośnie do projektu rządowego: na jakim jest etapie, jaki był harmonogram prac nad nim i kiedy on będzie przedmiotem prac w Sejmie i, co chyba najistotniejsze, jakie kluczowe zmiany zawiera.

Oczywiście projekt poselski został przez nas wnikliwie przeanalizowany. Nasza ocena jest bardzo zbliżona do wszystkich, które padły dzisiaj z mównicy sejmowej, i do tych, które wyłaniają się z ocen Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, biura analiz sejmowych. Projekt, przepraszam, że może użyję bardzo potocznego określenia, jest takim trochę picem legislacyjnym. Chodzi o to, że tworzy się pozór rozwiązania jakiegoś problemu przez przyjęcie nowelizacji przepisów, które de facto nie rozwiążą żadnego problemu. Bo przepis jest nieczytelny, niezrozumiały, niemożliwy do zrealizowania, ale oddaje jakąś intencję wnioskodawców, z którą to intencją oczywiście wszyscy się zgadzamy. W ten sposób tego problemu nie rozwiążemy.

Żeby mówić o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, to proszę wybaczyć, nie można na ten problem patrzeć tak punktowo i jednostkowo, że jeden konkretny rodzaj zdarzeń spróbuje się spenalizować i to w jeszcze tak nielogiczny sposób.

Wrócę w tym momencie do harmonogramu i do projektu rządowego. Z końcem września ub.r. został zawiązany nieformalny zespół roboczy, w skład którego weszli przedstawiciele trzech resortów: resortu spraw wewnętrznych i administracji wraz z przedstawicielami Komendy Głównej Policji, Ministerstwa Infrastruktury wraz z Inspekcją Transportu Drogowego i komisją bezpieczeństwa w ruchu drogowym i Ministerstwa Sprawiedliwości wraz z przedstawicielami…

(*Poseł Rafał Weber*: Rada bezpieczeństwa.)

Przepraszam, rada bezpieczeństwa.

…Prokuratury Krajowej. Uznaliśmy bowiem, że to jest odpowiednia formuła, żeby faktycznie na problem bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie patrzeć tylko z punktu widzenia jednego konkretnego czynu zabronionego, podwyższenia kary, zmiany sankcji, rozszerzenia stosowania środka karnego, ale podejść do tego problemu kompleksowo. Każdy z tych partnerów położył, mówiąc kolokwialnie, na stole wszystkie propozycje, nad którymi już wcześniej w ministerstwach pracowano. Ministerstwo Infrastruktury, ministerstwo spraw wewnętrznych i Ministerstwo Sprawiedliwości. To dało asumpt do tego, żeby przygotować kompleksową zmianę, która jest odzwierciedlona w dwóch projektach ustaw. Jeden jest prowadzony przez Ministerstwo Infrastruktury, drugi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, który obejmuje, powiedzmy, karną sferę zmian proponowaną także przez MSWiA i Komendę Główną Policji. We wrześniu – tu odpowiadam panu posłowi Adamczykowi – został zawiązany zespół, którego finał prac został zaprezentowany w listopadzie na konferencji trzech

Spis treści

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha**

ministrów, gdy zostały przedstawione założenia tych zmian. W międzyczasie państwo wystąpiliście ze swoim projektem. Państwo wręcz nawet posłużyliście się takim określeniem, że my skopiowaliśmy państwa rozwiązania. Tego się nie da skopiować. Tego się nawet nie da powtórzyć i nie życzę nikomu kopiowania takiego projektu, aczkolwiek rozumiem, naprawdę doceniam te szczere intencje. Nie kopiowaliśmy tych rozwiązań, nie śmielibyśmy. Natomiast przygotowaliśmy kompleks przepisów, które mają realnie zwiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym.

Tak jak wspomniałem, z jednej strony są propozycje, których głównym orędownikiem jest Ministerstwo Infrastruktury, a które dotyczą właśnie tej innej sfery karnistycznej, czyli kwestii młodych kierowców, kwestii utraty prawa jazdy, kwestii ustanowienia norm prędkości, kwestii wyższych opłat OC dla tych, którzy są skazani za przestępstwa związane np. z nielegalnymi wyścigami. To jest uzasadniona jedna część zmian, która faktycznie u podnóża będzie uczyła kierowców i będzie wpływała na to, że młodzi kierowcy czy użytkownicy pojazdów będą lepszymi, bardziej świadomymi użytkownikami dróg.

Z drugiej strony wiedzieliśmy, że nie można kształtować postaw obywatelskich tylko poprzez kary, tylko poprzez sankcje, ale trzeba także właśnie poprzez budowanie świadomości, budowanie polityki edukacyjnej. Oczywiście polityka karna, sankcyjna musi też mieć wymiar adekwatny do tego, z jakimi problemami mamy do czynienia na polskich drogach.

W momencie kiedy przystępowaliśmy do naszych zmian, mówiliśmy wprost, że punktem wyjścia będzie kwerenda przede wszystkim systemów prawnych, w których funkcjonuje tzw. zabójstwo drogowe. Nie wiem, czy państwo sięgnęliście do tych przepisów, do systemu włoskiego, brytyjskiego, francuskiego, bo w tych, dość nielicznych, ale jednak, państwach funkcjonują tego typu regulacje, które potocznie – podkreślam: potocznie – nazywane są zabójstwem drogowym. To, co najistotniejsze: wszystkie te systemy z tym określeniem wiążą nieumyślne spowodowanie śmierci w wyniku różnego rodzaju zdarzeń, różnego rodzaju sytuacji. O tym za chwilkę. Ale to jest zawsze efekt nieumyślnego spowodowania śmierci. Tak jest też zresztą w polskich przepisach. Artykuły od 173, kolejne, 177, 178 w różny sposób penalizują skutek śmiertelny sytuacji wypadków drogowych, katastrofy dotyczącej kierowców, którzy jadą po alkoholu. Dzisiaj w tych skrajnych przypadkach mamy karę pozbawienia wolności nie mniejszą niż 5 lat, nawet do 20. To, co było trochę inne w tych systemach, czego brakowało u nas, to grupa czynów, które wiązały się z rażącym naruszaniem przepisów w ruchu drogowym. To był zresztą postulat, który bardzo mocno wybrzmiał u przedstawicieli MSWiA i Komendy Głównej Policji, że muszą zapanować nad tym wszystkim, co się dzieje na ulicach polskich miast, ale nie tylko. Czyli to są wyścigi nocne, to są nocne ustawki, to są rajdy quasi-sportowych samochodów, wszystkie te rażące naruszenia przepisów w ruchu drogowym. Ale gdy mówimy o rażącym naruszaniu przepisów w ruchu drogowym, nie mamy na myśli przekroczenia o 20 czy 40, czy nawet 50. To jest zwykłe przekroczenie prędkości, tak, bo to jest po prostu wykroczenie. Rażące naruszenie przepisów w ruchu drogowym musi być sumą pewnych zdarzeń, nie tylko przekroczeniem prędkości, ale także naruszeniem innych przepisów i, co najważniejsze, stworzeniem zagrożenia dla innych osób, tak żebyśmy po prostu mówili o przestępstwie, a nie o zwykłym wykroczeniu, żeby też nie wylewać dziecka z kąpielą.

I teraz, ponieważ widzieliśmy pewne luki w przepisach, jest propozycja, aby w naszym przedłożeniu rządowym faktycznie wprowadzić karalność dla tych sprawców, którzy w sposób rażący naruszają przepisy w ruchu drogowym, jednocześnie narażając na niebezpieczeństwo inne osoby.

Co więcej, penalizowane będą właśnie kwestie nielegalnych wyścigów organizowanych na ulicach miast. Zresztą niedawna obława policjantów, skala zatrzymań i konfiskat pokazują, z jak gigantycznym problemem cały czas się w Polsce mierzymy. Mimo że od wielu miesięcy trwa publiczna debata na ten temat i 99% wypowiadających się w tej sprawie krytykuje taki sposób jeżdżenia po polskich drogach, wszystko to cały czas się dzieje. Te przepisy mają uzbroić polską Policję, żeby skuteczniej walczyć z tymi zjawiskami. Nie chcę mówić, że główną, ale też jedną z radykalniejszych zmian w naszym przedłożeniu rządowym jest walka z tymi, którzy jeżdżą z zakazem sądowym. To jest po prostu katastrofa. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ten projekt w ogóle milczy na ten temat. Państwo w ogóle nie dostrzegacie tego dużo bardziej realnego problemu, który rocznie dotyczy kilku czy kilkunastu tysięcy osób. Jazda z zakazem. Art. 244 Kodeksu karnego dzisiaj penalizuje zachowanie, gdy ktoś nie stosuje się do wyroku.

(*Głos z sali*: Przecież przepadek w naszym projekcie dotyczy tych, którym zostało zatrzymane.)

Ale to jest co innego. Mówimy o jeżdżących na zakazie. Przepraszam, ale panie pośle, mam wrażenie, że właśnie wy tak rozumiecie i tak piszecie to prawo karne, jak drogi budowaliście. Pewnie mieliście dobre intencje. To nie jest to samo. Utrata uprawnień to nie jest to samo co bycie skazanym. Bo można być skazanym na karę np. ograniczenia wolności bez utraty uprawnień. Za złamanie tego wyroku mamy art. 244.

(*Poseł Rafał Weber*: Niezależnie?)

Można nie być pozbawionym uprawnień, tylko być skazanym na karę ograniczenia wolności za przestępstwo drogowe. Tak. Nie czas teraz na polemikę.

(*Poseł Rafał Weber*: No a kiedy?)

Mieliście swoje wystąpienia i pytania itd.

Spis treści

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha**

Dzisiaj osoby łamiące wyrok sądowy i popełniające czyn zabroniony opisany w art. 244 narażają się na niewielką karę. I tutaj nasze zmiany są najbardziej radykalne. Po pierwsze kara pozbawienia wolności będzie praktycznie nieunikniona, bo przepisem wyłączamy praktycznie do minimum możliwość zawieszenia wykonania kary w sytuacji, kiedy ktoś będzie skazany z art. 244, czyli popełni przestępstwo pomimo wcześniejszego wyroku karnego. Co więcej, w takich sytuacjach będzie stosowany obligatoryjny przepadek pojazdów. Będzie dożywotni środek, dożywotnio pozbawiający go prawa prowadzenia pojazdów i oczywiście dodatkowo jeszcze kara grzywny nie mniejsza niż 10 tys. zł. Cztery dotkliwe kary.

Musimy tym zabiegiem spowodować, żeby ktokolwiek, kto już raz popełnił czyn zabroniony, został skazany, nie miał w ogóle pomysłu, by siadać za kółko. A my co rusz słyszymy, że miał trzy zakazy, miał pięć zakazów. Jak to? Czy widzieliście w ogóle ten problem? Widzieliście ten problem? 16 zakazów. To też zmieniamy. Nie będzie możliwości, żeby te zakazy były orzekane równolegle. Czasami to zwykła pragmatyka sądowa. Jest popełniany jeden czyn i zanim się to postępowanie uprawomocni, wszczynane jest inne. Czasami te równolegle trwające postępowania, orzeczenia po prostu się nie widzą i powstają takie kuriozalne, wydawałoby się, sytuacje. Stąd też nasza propozycja, aby te środki karne nie były wykonywane równolegle, tylko by były wykonywane jeden po drugim. Muszą się pilnować wszyscy ci, którzy już raz mieli problem z prawem.

Pan poseł Matecki pytał o przepadek pojazdów, jakoby został on w ogóle wprowadzony do Kodeksu karnego, bo tak zrozumiałem tę wypowiedź, w marcu ub.r. W marcu ub.r. weszła nowelizacja, która była chyba…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Słucham?

(*Poseł Dariusz Matecki*: Wszedł w życie wtedy.)

Tak, tak. Ja właśnie o tym powiedziałem. Wszedł w życie przepis, który był chyba dwukrotnie odraczany, bo służby nie były gotowe, czy…

(*Poseł Rafał Weber*: Nie, vacatio legis było takie.)

Nie, nieprawda. Było przedłużone jego wejście w życie. (*Dzwonek*) Ten przepis nie wprowadził przepadku. Wprowadził jego obligatoryjne stosowanie odnośnie do sprawców, którzy mają we krwi przynajmniej 1,5 promila.

Co robimy w tej nowelizacji? Rozszerzamy stosowanie tego przepadku pojazdów. Co więcej, zamieniamy jedno niefunkcjonalne dzisiaj albo przynajmniej średnio funkcjonalne rozwiązanie, które jest dzisiaj alternatywą dla przepadku, na bardziej funkcjonalne, o czym za chwilę. Rozszerzamy jego stosowanie. Dzisiaj obligatoryjny przepadek jest w momencie, kiedy sprawca ma 1,5 promila i więcej. Natomiast dajemy także szansę, żeby sąd orzekł, w sposób fakultatywny mógł sąd ocenić, czy w przypadku sprawcy, który miał już 0,5 promila, czyli popełnił przestępstwo, do 1,5 promila, należy się przepadek pojazdu. Oczywiście zachowując ten oblig dla wszystkich tych, którzy mają 1,5 promila.

Co więcej, przepisy, które weszły w marcu ub.r. mają niestety takie bardzo trudne w praktyce rozwiązanie, że w tych wypadkach, kiedy obligatoryjny przepadek nie jest możliwy, zasądza się przepadek równowartości pojazdu, którego wyliczenie jest strasznie kłopotliwe, bo wymaga częstokroć udziału w ogóle biegłego. Właśnie w celu wyliczenia, oszacowania wartości pojazdu z polisy ubezpieczeniowej, wyliczenia, ile trzeba zasądzić tego przepadku. Wyobrażacie państwo sobie, ile roboty ma dodatkowo Policja? Trzeba powoływać biegłego, trzeba za to zapłacić.

To strasznie niepraktyczne rozwiązanie, więc proponujemy, żeby od niego odstąpić i wprowadzić coś, co w Kodeksie karnym jest znane, czyli przepisy dotyczące nawiązki. To świadczenie fakultatywne można orzekać obok wyroku karnego, którego rozpiętość wynosi od 5 tys. do 100 tys. zł i które zasądza się z uwzględnieniem oceny danego zdarzenia, sytuacji majątkowej sprawcy, wartości pojazdu itd., jeżeli oczywiście trzeba.

(*Poseł Rafał Weber*: Czyli pojazdem za 30 tys. by się opłacało.)

A więc tutaj nawiązujemy do przepisów, które Kodeksowi karnemu są dobrze znane, nie wzbudzają wątpliwości i dużo ułatwią oraz usprawnią stosowanie tych przepisów w praktyce. Co więcej, odrywa się w ten sposób kwestie odpowiedzialności od majątku, od wartości samochodu. Bo może się okazać, że surowiej może być potraktowana osoba, która ma po prostu samochód o małej wartości, a łagodniej może być potraktowana osoba, która ma samochód o dużej wartości. Bo ich sytuacja majątkowa może być po prostu zupełnie inna, zdarzenia mogą być inne. Jak mówię, to było bardzo niepraktyczne rozwiązanie. I teraz już… Przepraszam, widzę, że przekroczyłem czas, panie marszałku. Debata jest bardzo ciekawa i zresztą niedługo pewnie powróci.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Spokojnie, mamy cały dzień.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie ministrze, jutro musimy jeszcze dojechać na konwencję prezydencką naszego kandydata do Bełchatowa, tak że proszę o umiar.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Do końca dnia zostało około godziny.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Jeszcze jest jeden punkt.)

A, jeszcze mamy punkt, więc może już nie przedłużajmy.

Spis treści

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha**

Projekt rządowy jest w tej chwili w procesie uzgodnień i konsultacji. Ich zakończenie jest zaplanowane na przełom lutego i marca. W naszym planie jest, aby jeszcze w marcu ten projekt stanął na rządzie i w pierwszej połowie kwietnia mógł być przedmiotem prac w Sejmie. Taki jest plan. (*Oklaski*) Mam nadzieję, że nic się w tej materii nie zmieni, więc to jest kwestia naprawdę paru tygodni.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Brawo!)

Ale to jest materia, która została uregulowana naprawdę kompleksowo, po przeanalizowaniu tego, co jest dzisiaj potrzebne, jakich narzędzi potrzebują polskie służby, jak funkcjonują przepisy w innych krajach. Chodzi o to, żeby te przepisy faktycznie miały szansę zastosowania i realnie poprawiły bezpieczeństwo w ruchu drogowym, na czym nam naprawdę wszystkim zależy, bez względu na to, jakiej jakości projekty przygotowujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz czas na przedstawicieli wnioskodawców.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha*: Liczba osób śmiertelnych zmalała?)

(*Poseł Rafał Weber*: Nie, oszukał pan.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha*: Tak, o 16%.)

Bardzo proszę, żebyśmy prowadzili debatę z mównicy.

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Panie ministrze, do protokołu to trzeba powiedzieć.)

Panie ministrze, jeżeli chce pan jeszcze coś dodać, to zachęcam, żeby pan wrócił i powiedział to z mównicy albo definitywnie zakończył, bo nie chciałbym tutaj… Liczę, że będzie to jedno zdanie.

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:

Dobrze, panie marszałku. W takim razie, jeśli można, minutę dla uzupełnienia. Korzystam z danych, które w tej chwili znalazłem, bo nie miałem ich akurat przy sobie. Na skutek wypadków drogowych w 2024 r. zginęło 1881 osób, a więc o 12 mniej niż rok wcześniej. Zwiększyła się natomiast niestety liczba rannych. W ciągu 12 miesięcy ucierpiało blisko 25 tys. naszych obywateli, czyli o 700 więcej niż rok wcześniej. Jakkolwiek by mówić o tych statystykach, to zawsze są złe, każda dodatkowa statystyka jest zła. Ale może nie jest najważniejsze, żeby się tymi statystykami przerzucać, najważniejsze, żebyśmy pisali dobre projekty. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz przedstawiciel wnioskodawców. Czy pan poseł Andrzej Adamczyk chce zabrać głos czy pan poseł Rafał Weber? Pan poseł Andrzej Adamczyk.

Proszę bardzo.

(*Poseł Barbara Dolniak*: Nie. Niech pan nie broni tego kolegi.)

(*Poseł Renata Rak*: Nie da się wybronić tego kolegi.)

(*Poseł Andrzej Adamczyk*: Proszę? Mogę w czymś pomóc?)

(*Głos z sali*: Tak.)

Bardzo proszę także z mównicy.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za tę możliwość debaty i dyskusji. Jakkolwiek nie ukrywam, że z wielkim sentymentem wspominam podobne debaty przed laty tutaj, w tej Izbie, także w Komisji Infrastruktury. Z wielkim sentymentem wspominam spór, a nie tylko i wyłącznie walkę polityczną, że oto PiS-owi trzeba dołożyć. Bo gdybym chciał zamienić formułę debaty, to odpowiedziałbym pani poseł na pytanie: mieliście 8 lat.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Ale ja pana o to nie zapytałam.)

Ile wy mieliście lat? Również mieliście 8 lat. Imposybilizm, brak jakiejkolwiek sprawczości cechował 8 lat waszych rządów. Nie urodziliście nawet projektu ustawy, z którym zmagaliście się już z własnymi posłami w 2014 r. i 2015 r.

(*Głos z sali*: Do meritum.)

Ale przecież nie o to chodzi.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: No właśnie. Ad rem.)

(*Poseł Barbara Dolniak*: Ale zaczął pan w ten sposób.)

Ale przecież nie o to chodzi, żeby w ten sposób rozmawiać o sprawach trudnych, dramatycznych i strasznie bolesnych.

Do pana ministra jeszcze się zwrócę, bo tutaj zwróciłem uwagę, ale to wyjaśnimy w drugiej części.

Szanowni Państwo! Minęło już 13 miesięcy, kiedy odpowiadacie za Polskę. O tym mówił pan minister Rafał Weber.

(*Poseł Rafał Weber*: 14.)

14 miesięcy. Nie ma praktycznie żadnego projektu, który mówiłby o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, także przede wszystkim tego, który jest w kompetencji ministra sprawiedliwości. I pozwólcie, że nie wypełnię tej części treścią, czym w tym czasie zajmuje się Bodnar, czyli pański szef, i czym wy się zajmujecie w ministerstwie. Walką z opozycją i niczym innym. I dlatego brakowało wam czasu na to, żeby przedstawić projekt ustawy, który wypełniałby wasze deklaracje z 2023 r., złożone po wrześniowym dramacie na autostradzie A1.

Spis treści

Poseł Andrzej Adamczyk

Czy ktoś, kto był w tamtej kadencji w Wysokiej Izbie, pamięta, co złotouści tutaj deklarowali? A jakie mieli pretensje, że nie ma odpowiednich rozwiązań. W październiku 2023 r. mówili, co zrobią, żeby tę sytuację naprawić. I co zrobili w 2024 r.? Nic. Po prostu nic. Kolejna katastrofa na Trasie Łazienkowskiej powoduje wzrost napięcia i deklaracje. Tak to niestety jest.

(*Poseł Barbara Dolniak*: No i waszą odpowiedzią jest bubel prawny.)

Tak to niestety jest, że kiedy bardzo źle się dzieje, to oczywiście wszyscy chcą rozwiązywać sprawy i deklarują, że już będzie od tego momentu lepiej. Co się stało po wrześniu? Jest luty, panie ministrze. Jest praktycznie koniec lutego i projektu w dalszym ciągu nie ma. Już powinniśmy być po tej legislacji i pan doskonale o tym wie. Powinniśmy być po tej legislacji.

(*Poseł Barbara Dolniak*: Tak, wszystko naraz.)

Nie: wszystko naraz, bo jeszcze nie było nic, pani poseł. W sprawie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w tej kadencji Sejmu jeszcze nie było nic. Za chwilę, jesienią będzie połowa kadencji – to bardzo blisko, bo za parę miesięcy. Jak wejdziecie z projektem ustawy w kwietniu, być może w połowie tego roku jakoś będzie się można z tym projektem uporać i uznać, że ustawa została przyjęta, zaakceptowana przez Senat. Będzie półmetek tej kadencji i nic.

Dlatego też wychodzimy z projektem w nadziei, że będziemy rozmawiali o tym, jakie ewentualnie zmiany, jakie poprawki, bo jesteśmy ludźmi odpowiedzialnymi, wprowadzić, jeżeli ten projekt zostanie skierowany do komisji sejmowej. Bo zwyczajem tej Izby było, że był kierowany do komisji sejmowej. Ale oczywiście w imię walki, jak powiedzieliście tutaj, o elektorat trzeba zrobić tak, żeby zniechęcić do projektu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i pokazać swój projekt jako jedyny.

(*Poseł Renata Rak*: Bo to jest bubel.)

Przyjdzie czas, będziemy o tym waszym jedynym projekcie rozmawiać. Niemniej jednak mam nadzieję, że Wysoka Izba zdecyduje o skierowaniu tego projektu do komisji sejmowej celem dalszych prac, być może w oczekiwaniu na projekt rządowy, bo przecież wielokrotnie tak było.

Państwo posłowie, którzy są tutaj pierwszą kadencję – wybaczcie – nie mają jeszcze w tej materii doświadczenia. Nikt tego od was nie wymaga. Ale zwyczajem jest, że takie ważne projekty, jeżeli pojawiają się po którejkolwiek ze stron, czekają w komisji na projekt rządowy, jeżeli jest w przygotowaniu, i procedowane są wszystkie wspólnie. Wysłuchuje się argumentów ich autorów, każdego z autorów projektu i bierze się te argumenty pod uwagę, akceptując je lub nie. To jest po prostu warsztat, tak to po prostu się dzieje i tak się po prostu działo.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Działo się inaczej, 3 godziny i…)

Proszę państwa, był tutaj taki człowiek, niejaki Palikot, co haniebnie odłożyło się na polskiej polityce, ale wierzcie mi, jego posłowie w Komisji Infrastruktury pracowali z odpowiedzialnością chociażby za bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Złego słowa nie mogę powiedzieć, jeżeli chodziło o ten wymiar. Nie mówię o innym wymiarze. Nie chcę gloryfikować Palikota i jego konfraterni politycznej, ale byli odpowiedzialni za to, co robią.

(*Poseł Renata Rak*: No i odpowiedzialnie trzeba przygotować projekt ustawy.)

Teraz tak. Państwo proponujecie odrzucenie, bo projekt jest nieakuratny, bo według 22-stronicowej opinii uczonych z prawniczej szkoły krakowskiej nie nadaje się nawet do poprawienia. Proszę państwa, podejrzewam, że wiele osób nie przeczytało tego projektu. Tak jak nie przeczytał tego obecny tutaj przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, minister, sekretarz stanu.

(*Poseł Barbara Dolniak*: To niech nam pan wytłumaczy, czy mamy winę umyślną czy nieumyślną?)

Drodzy Państwo! Jeżeli pan minister mówi, że nie dotknęliśmy w ogóle kwestii cofniętych uprawnień, to proponuję, żeby pan zajrzał do tego projektu. Zmiana pierwsza: Kto prowadząc pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nie licząc się ze skutkami swojego czynu, powoduje śmierć człowieka, 1 – będąc w stanie nieczynności lub 2 – będąc pod wpływem środka odurzającego, lub 3 – w wyniku prowadzenia pojazdu bez posiadania uprawnień albo pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdem… I pan nam imputuje, że myśmy w ogóle nie dostrzegli kwestii wstrzymanych uprawnień do prowadzenia pojazdów, co jest plagą na polskich drogach.

(*Poseł Arkadiusz Myrcha*: Ale mówimy o zakazie sądowym.)

Szanowni Państwo! Warto się jednak pochylić nad tym projektem. Warto się pochylić nad tym projektem, jeżeli ten projekt spowoduje, ta debata spowoduje, że przyspieszycie prace rządowe, to na tym zyskają wszyscy użytkownicy naszych dróg, uczestnicy ruchu drogowego, szczególnie ci najmniej chronieni. Wszyscy na tym skorzystają. Bo podejrzewam, że gdyby nie nasza inicjatywa, to dalej mielibyśmy taką sytuację, że rząd zajmujący się wieloma innymi sprawami, szczególnie prześladowaniem, aresztowaniem opozycji, nie miałby czasu zająć się problemem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. I tylko tyle mogę na ten temat powiedzieć.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna rzecz. Panie ministrze, nie spodziewałem się tego, że przedstawiciel rządu będzie urządzał sobie w trakcie pierwszego czytania projektu ustawy heheszki w ławach rządowych. Jeżeli pan nie pamięta, to niech sobie pan przejrzy nagranie z dzisiejszego pierwszego czytania.

Spis treści

Poseł Andrzej Adamczyk

Zobaczy pan, jak się pan świetnie tutaj bawił. Jak się pan świetnie bawił, kiedy mówiliśmy o ofiarach w ruchu drogowym. Mówimy o tej najbardziej wrażliwej materii, która dotyczy zabójców drogowych. Postawię tutaj kropkę albo trzy kropki i nic ponad to, bo tego nie spodziewałem się po przedstawicielu rządu.

Szanowni Państwo! Jeszcze jedna refleksja. Otóż kiedy pracowaliśmy nad projektem ustawy UTO, tj. urządzenia transportu osobistego, hulajnogi – w ogóle nieregulowana kwestia w naszym prawie – debata i dyskusja prowadzone m.in. z Ministerstwem Sprawiedliwości i nie tylko wydłużały prace nad tym projektem ustawy. Jeden bardzo doświadczony dziennikarz, sprawozdawca parlamentarny, który zajmował się także transportem, szczególnie bezpieczeństwem w ruchu drogowym, powiedział mi takie słowa: Panie ministrze, strasznie długo pracujecie nad tym projektem. Niech się pan modli, żeby nie doszło w ciągu pieszym, czyli na przysłowiowym chodniku – pani tutaj mi wyrzucała brak ich budowy – do tragedii i śmiertelnego wypadku spowodowanego przez człowieka jadącego na hulajnodze, bo wtedy nikt pana nie zrozumie. Nikt nie będzie słuchał, jakie były powody, że nie ma tych regulacji.

Mając to w pamięci, zwracam się do państwa: módlcie się, a jeżeli nie potraficie tego, nie wiecie, jak to się robi, to zwróćcie się – mówię to do tych osób, które nie wiedzą, jak to się robi – do tych, którzy wiedzą, jak to się robi, albo niech w waszym imieniu się pomodlą, żeby nie było takiego dramatu, jaki był na autostradzie A1 albo na Trasie Łazienkowskiej. Bo z tej dyskusji państwo się nie wytłumaczycie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Jeżeli można, bardzo proszę, aby jeszcze pan minister Weber…

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam jeszcze pana posła Rafała Webera jako przedstawiciela wnioskodawców, który kontynuuje.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan minister Myrcha zakończył swoje wystąpienie, wtedy kiedy wrócił na mównicę i przedstawiał statystyki, mówiąc, że nie chodzi o statystyki czy że statystyki nie są najważniejsze w przypadku bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

(*Głos z sali*: Każde są złe.)

Proszę?

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Mówił, że każde są złe. To jest różnica.)

Okej, każde są złe, natomiast jednak trzeba o nich mówić, trzeba pokazywać trend, bo pokazują, czy jest bezpieczniej, czy nie. Jeżeli przez lata był trend spadkowy odnośnie do wypadków, zabitych i rannych, to oznacza, że bezpieczeństwo było poprawiane. Powiedziała zresztą o tym sama pani poseł, która reprezentowała stanowisko Koalicji Obywatelskiej. Ale po tych trzech osobach kolega poseł, który siedział przed chwileczką obok pani, mówił, że się nic nie działo w tej materii, że kompletnie te działania były askuteczne. A jednak statystyki pokazują coś innego.

(*Głos z sali*: Tak jest. Z faktami się nie dyskutuje.)

Szanowni Państwo! Teraz słowo komentarza odnośnie do projektu rządowego, który jest przygotowywany w Ministerstwie Sprawiedliwości. Sam pan minister Myrcha przyznał: koniec września podniesiony temat, powołany zespół. Jesteśmy pół roku później, ustawy w Sejmie nie ma. A kiedy uzyskała wpis do wykazu programowania prac rządu? 3 tygodnie temu, początek lutego. Zobaczcie: październik, listopad, grudzień, styczeń. Powołany zespół…

(*Głos z sali*: Ale proszę się odnieść do naszych pytań.)

(*Poseł Barbara Dolniak*: A odpowiedzi na nasze pytania?)

Już, pani poseł.

Powołany zespół, niby wytężona praca, a po 4 miesiącach dopiero wpis do wykazu programowania prac rządu, co uruchamia formalną procedurę uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych, czyli to tak de facto początek formalnej pracy nad tym projektem ustawy. Nie mogę wziąć za dobrą monetę harmonogramu, który nakreślił pan minister, mając na uwadze to, co nie działo się w tym zakresie przez ostatnie 4, 5, a w zasadzie prawie 6 miesięcy.

Jeszcze jeden temat związany z aktywnością obecnego wiceministra sprawiedliwości. Przepadek pojazdu, czyli te przepisy, które weszły w życie 14 marca poprzedniego roku. Pamiętacie państwo, co pan minister Myrcha mówił o przepadku pojazdu? Mówił, że te przepisy będą martwe.

(*Głos z sali*: Nie.)

Zacytuję za chwileczkę. Mam, na Twitterze to jest. Te przepisy będą martwe, one nie wejdą w życie.

Inny wiceminister sprawiedliwości, teraz już europoseł, powiedział, że będą zmienione, zresztą to też zaproponował w swoim wpisie sam minister Myrcha, wtedy kiedy się już poprawiał.

(*Poseł Barbara Dolniak*: A projekt ustawy, który złożyliśmy?)

Cytuję: 14 marca wchodzą w życie przepisy dotyczące karania pijanych kierowców. Jeden z elementów, tj. obligatoryjny przepadek, budził liczne (*Dzwonek*) wątpliwości prawne i praktyczne. Dlatego warto rozważyć koncepcję fakultatywnego przepadku. Pan minister powiedział dzisiaj o fakultatywnym przepadku, ale nie w kontekście pijanych, którzy mają w wydychanym powietrzu więcej niż 1,5‰, tylko

Spis treści

Poseł Rafał Weber

powiedział między 0,5‰ a 1,5‰. A pan tutaj mówił o tym, żeby zmienić obligatoryjne na fakultatywne. Dlatego jak mamy wierzyć w to, co pan mówi?

(*Głos z sali*: Panie marszałku, ale te opinie…)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Nie, szanowni państwo. To jest…

Panie marszałku, jedno zdanie.

(*Poseł Renata Rak*: Nie da się tego słuchać.)

Bo mam rację. Nie da się słuchać, bo mam rację.

Szanowni Państwo! Nie można dać wiary temu, co mówi pan minister Myrcha, bo nie wiadomo, co ostatecznie wyjdzie spod dłuta Ministerstwa Sprawiedliwości.

(*Poseł Barbara Dolniak*: I będziemy wtedy dyskutować.)

Dlatego nie warto odrzucać tego projektu ustawy – i to powiedział pan minister Andrzej Adamczyk, żeby w ten sposób mobilizować. Zróbcie to wtedy…

(*Głos z sali*: Czas, panie marszałku.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, bardzo proszę skończyć swoje wystąpienie kropką i zejść z mównicy.

Poseł Rafał Weber:

Zróbcie to wtedy, kiedy rządowy projekt ustawy trafi do laski marszałkowskiej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo i zapraszam teraz… Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Okej. Ale nie teraz, bo dajecie im czas na to, żeby udawali, że się tym tematem zajmują, a w zasadzie nie pracują. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Dziękujemy.)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, to nie jest czas na polemiki, naprawdę. Pozwalam panu dokończyć, ale proszę nie przeciągać ponad miarę.

(*Głos z sali*: Wystarczy.)

Dziękuję bardzo.

O możliwość dopowiedzenia jednego zdania poprosił pan minister.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Dziękuję, panie marszałku. Zazwyczaj nie odpowiadam na zaczepki, ale pan poseł Adamczyk zarzuca mi bardzo niestosowną rzecz. Jedyny moment, kiedy się rozbawiłem podczas prezentacji państwa projektu, to było wystąpienie pana partyjnego kolegi, który po wystąpieniu pana i pana posła Webera zapytał szczerze, nie kryjąc swojego zdumienia, czy moglibyście mu państwo wytłumaczyć intencje, jakie stoją za tym projektem. To było pytanie waszego partyjnego kolegi po przeczytaniu państwa projektu i to mnie tak rozbawiło. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Poseł Rafał Weber*: Ale co w tym złego?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tym punkcie.

Za chwilę przystąpimy do rozpatrzenia kolejnego punktu porządku dziennego, ale zanim to nastąpi, ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 18 do godz. 23 min 24*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw (druk nr 825)**.**

Proszę pana posła Konrada Berkowicza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. (*Oklaski*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Spis treści

Spis treści

Poseł Konrad Berkowicz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym przywitać przy okazji 574 osoby, które gdzieś rozsiane po całej Polsce w piątkową noc, przed północą, zamiast spać albo ewentualnie zrzucać z siebie ciężar człowieczeństwa na jakiejś imprezie, oglądają transmisję na żywo z obrad Sejmu. (*Oklaski*)

Obiecuję, że będzie krótko…

(*Głos z sali*: Ooo…)

…bo sprawa jest prosta…

(*Poseł Roman Fritz*: Dobrze, dłużej gadaj.)

…choć nasz projekt ustawy to nie jest zwykły, tylko techniczny projekt, i to już mówię bardzo poważnie. To siłą rzeczy gorzkie przypomnienie, w jak zatrważającej, okrutnej i niemoralnej rzeczywistości prawnej żyjemy w trwającej już 35 lat i 1 miesiąc III Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż po rządach OKP, Unii Demokratycznej, SLD, AWS, PiS, PO, PiS, PO – z przystawkami oczywiście – nadal obowiązuje w Polsce ustawa o podatku od spadków i darowizn. W myśl tej ustawy, kiedy umiera człowiek, który całe życie pracował na swoje mieszkanie, oszczędności czy samochód, i ten majątek dostają w spadku jego najbliżsi, to ni stąd, ni zowąd ciężkim krokiem przychodzi do nich państwo. Nie przychodzi po to, by w tym trudnym momencie pomóc im z biurokracją, którą samo im narzuciło, ale po to, by położyć na tym majątku swoją łapę i ściągnąć haracz od śmierci.

Co prawda na szczęście dwie dekady temu sumienie prawodawców się raz odezwało. W wąskim zakresie tego ponurego absurdu, ale się odezwało. Zwolniono z tego podatku wąsko wybraną grupę najbliższej rodziny – ale pod pewnymi warunkami. Otóż np. wdowa czy sierota dotknięta osobistą tragedią musi w określonym czasie wypełnić określony formularz. Jeśli tego nie zrobi, wielkodusznej łaskawości aparatu państwowego nie dostąpi. W końcu bezduszna demokracja w swojej nieznającej innych wartości niż pieniądz pazerności nie ugnie się bez symbolicznego pokłonu ze strony jej poddanego. W efekcie przeciętny podatnik, zwykły człowiek pogrążony w żałobie, niedoświadczony przecież do tej pory w formalnych obowiązkach po utracie najbliższej osoby, nieświadomy, jaką pułapkę zastawia na niego państwo opiekuńcze, często terminu nie dochowuje. Zwłaszcza że jeśli spadkobierców jest kilku, to wystarczy, że jeden nie dostarczy formularza, i zaczynają się kłopoty. A jeśli urzędnik stwierdzi, że informacja celowo nie została dostarczona, to może skończyć się karą grzywny albo nawet więzienia. Wdowa, sierota wpadają w biurokratyczne sidła. Nieco dalsza rodzina wpada w te sidła od razu, bo od podatku od spadku żaden formularz ich nie uchroni. A wszystko tylko po to, żeby dotknięci rodzinną tragedią zapłacili kolejny raz haracz państwu. Kolejny, bo zwracam uwagę na to, że ten zgromadzony majątek był już opodatkowywany wiele razy – podatkiem dochodowym, VAT-em czy dziesiątkami innych bezpośrednich, pośrednich, jawnych, ukrytych podatków. A jak spadek jest z zagranicy, to opodatkowany zostanie najpierw tam, później jeszcze tutaj. W końcu państwo pragnie naszego dobra, więc mamy go coraz mniej.

W imię czego to wszystko? W imię budżetowej konieczności? Przecież wpływy do budżetu z podatku od spadków i darowizn liczone razem to 0,3% wpływów do samorządowych budżetów. To tylko 1/300 tych budżetów. A z tego podatek od spadków to tylko część, zwracam uwagę. Tymczasem koszty ściągania tych podatków to rokrocznie ok. 2,5 mld zł. W imię czego to wszystko od 35 lat? W imię miejsc pracy dla urzędników, którzy się tym zajmują? To może zatrudnijmy jeszcze kolejnych, w charakterze już wprost hien cmentarnych. Zarobicie jeszcze na chryzantemach i na marmurze. Recykling jest w modzie ostatnio.

Ten podatek nie spełnia funkcji dochodowej. Spełnia za to funkcję demoralizującą. W imię czego więc ten podatek? Przypisuje się tej ustawie jeszcze funkcję uszczelniającą system podatkowy. I rzeczywiście w obecnej absurdalnej konstrukcji systemu podatkowego brak podatku od darowizn – od darowizn, nie od spadków – pozwalałby na omijanie innych, znów często głupich i niemoralnych podatków, ale to temat na inne wystąpienie. Bo braku podatku od spadków wykorzystać do ominięcia systemu podatkowego nie sposób.

Na tym świecie, jak wiadomo, pewne są tylko śmierć i podatki. Ale nikt nie umiera po to, by nie zapłacić podatku. W imię czego więc podtrzymujecie od 35 lat ten podatek, rządząc raz jedni, raz drudzy? Pewnie w imię zniechęcania do pracy, do zdobywania majątku, bogacenia się i oszczędności. A więc w imię zachęcania do konsumpcji i trwonienia majątku. Bo przecież brak klasy średniej jest na rękę opresyjnemu państwu, prawda? Im Polak ma mniej, tym bardziej jest od państwa zależny, jest na jego garnuszku. Pobieracie od ludzi liczne i ogromne podatki, żeby ci byli biedni i przychodzili do was po prośbie o dotacje i zasiłki socjalne. A skąd te dotacje? Skąd te zasiłki? Oczywiście z pieniędzy ciężko zarobionych przez Polaków, których ograbiliście w podatkach.

W imię czego? W imię walki z nierównościami? Takie argumenty czasem padają. Otóż naturalne nierówności to motor rozwoju gospodarczego, bo gdy są nierówności, to każdy chce wybić się jak najwyżej, a gdy nierówności nie ma, to jest komuna i puste półki w sklepach, bo czy się robi, czy się leży, 2,50 się należy. Zresztą, jak mówił klasyk, sprawiedliwość społeczna ma tyle wspólnego ze sprawiedliwością, co krzesło elektryczne z krzesłem.

Ale nawet gdyby przyjąć waszą socjalistyczną optykę, to ten podatek nierówności nie zwalcza. Ten podatek tworzy nierówność, tyle że sztuczną. Ustawa o podatku spadkowym jest bardzo skomplikowana, zwłaszcza jak na jeden podatek. Zawiera szereg zastrzeżeń, wyłączeń, zwolnień przedmiotowych i podmiotowych, ulg podatkowych. Są różne grupy spad-

Poseł Konrad Berkowicz

kowe. Różnią się stawkami i stopniem progresji. To sprzyja patologiom przy pobieraniu tego podatku, przy rozliczaniu się z tego podatku. Podatek spadkowy pogrąża ludzi najuboższych i z najniższym wykształceniem, którzy nie dysponują środkami finansowymi czy wiedzą pozwalającą na odnalezienie się w tym prawnopodatkowym gąszczu. Prawo nasze jest jak pajęczyna: bąk się przeciśnie, ugrzęźnie muszyna. Zresztą – już powoli kończąc – likwidacja podatku od spadków przywróci wreszcie równość wobec prawa w tym względzie, a na równości podobno wam wszystkim zależy.

Skąd więc ten upór w utrzymywaniu od 35 lat tego niemoralnego, krzywdzącego i szkodliwego zapisu w prawie, który – powiedzmy sobie jasno – powstał za komuny? Z zapatrzenia w tzw. europejskie, zachodnie standardy? Też nie. W takich krajach Unii Europejskiej, jak Austria, Słowacja, Estonia, Łotwa, Rumunia, Cypr, Malta, Czechy, Szwecja, podatku od spadków nie ma. W krajach europejskich – które, uwaga, nie należą do Unii Europejskiej, a jakoś żyją – takich jak np. Norwegia, Liechtenstein, czy w poszczególnym kantonach Szwajcarii nie ma podatku od spadków. Tej formy odpodatkowania nie utrzymują więc nawet państwa uznawane za wzorce państw opiekuńczych, słynące z restrykcyjnej polityki podatkowej i szerokiej redystrybucji dóbr, jak Szwecja i Norwegia. Oczywiście są też kraje, które ten podatek mają, ale dzięki temu państwo, które nie ma podatku od spadków, jest bardziej konkurencyjne. W nim bardziej opłaca się lokować majątek i prowadzić działalność gospodarczą. A chyba powinno nam zależeć na napływie kapitału i inwestycji do Polski, a nie wypływie kapitału i inwestycji z Polski.

Czas skończyć z tym ponurym absurdem. Konfederacja składa pełny, kompleksowy, dobrze uzasadniony i dobrze policzony projekt ustawy. Czas zlikwidować w Polsce podatek od spadków. Oczy Polaków będą skierowane na wasze sumienia. Bo tylko człowiek bez sumienia albo, inaczej, z sumieniem ujemnym mógłby zagłosować przeciw likwidacji tego podatku. Tacy oczywiście w Sejmie są, żeby była jasność, ale mam nadzieję, że przynajmniej w tej sprawie się nie ujawnią. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Janusz Kowalski w imieniu klubu PiS.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Kowalski:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jednoznacznie popiera projekt ustawy Konfederacji o zniesieniu tego komunistycznego podatku z dokładnie 28 lipca 1983 r. Został on uchwalony jeszcze w stanie wojennym.

Ta ustawa jest prosta, dobrze policzona. Roczne wpływy z tego tytułu to ok. 500 mln zł. Warto podjąć pracę nad tym projektem i szybko go przyjąć. Jako członek Prawa i Sprawiedliwości mówię, że jest to twarde zobowiązanie. Jak wygramy wybory, a wygramy, mam nadzieję, szybko…

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Ale to nie wiec wyborczy.)

…po tym jak najpóźniej 1 czerwca Karol Nawrocki zostanie prezydentem i upadnie ten fatalny rząd z takimi ministrami jak siedzący obok mnie pan Neneman, który oczywiście zawnioskuje o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu… Platforma oczywiście złoży wniosek o odrzucenie, bo zawsze jest za tym, żeby podatki były jak najwyższe, najbardziej skomplikowane.

(*Poseł Roman Fritz*: Ale kręci głową, nie wiadomo.)

Nie wierzę w to. Chyba że Rafał Trzaskowski nakazał szanownemu panu ministrowi, żeby jednak troszeczkę ściemniał jak Trzaskowski i Donald Tusk. Ale my jako Prawo i Sprawiedliwość przyjmujemy to twarde zobowiązanie.

(*Głos z sali*: Ale może do rzeczy, co?)

Ten podatek po prostu trzeba uchylić. Rzeczywiście jest on wprost nieludzki. Mówię to jako osoba, która w 1995 r. doświadczyła realizacji tego podatku na własnej skórze. Moja mama straciła męża, ja straciłem ojca. Rzeczywiście takiego podatku po prostu nie powinno być.

Natomiast jeżeli rozmawiamy o podatkach, chcę jasno powiedzieć, dlaczego Platforma będzie przeciwko temu projektowi. No chyba że rzeczywiście wpisali to sobie w kampanię wyborczą. Nie mam żadnej wątpliwości, że jeżeli Platforma Obywatelska, nie daj Boże, wygra wybory prezydenckie…

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Pana Boga to niech pan zostawi w spokoju.)

…to wprowadzi jeden z najgorszych podatków dla milionów Polaków – i tego należy się obawiać ze strony Rafała Trzaskowskiego – czyli podatek katastralny. Dla wszystkich Polaków to ogromna groźba. Chociażby Polacy, którzy mają nieruchomość o wartości 1 mln zł tutaj, w Warszawie, a często są to wyborcy Platformy Obywatelskiej, będą płacić co najmniej 20 tys. podatku rocznie.

(*Poseł Renata Rak*: To nie jest kampania wyborcza, panie pośle.)

Wyborcy Platformy Obywatelskiej na warszawskim Wilanowie będą płacić kilkadziesiąt tysięcy takiego podatku, bo taki jest plan Donalda Tuska

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

i Rafała Trzaskowskiego: wprowadzić podatek katastralny.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Tak, tak, tak.)

(*Poseł Dariusz Matecki*: To nie stodoła. Trzeźwość trzeba sprawdzić, panie marszałku.)

Założę się, że zrobicie wszystko, żeby odrzucić ten popierany przez Prawo i Sprawiedliwość projekt ustawy Konfederacji o wyrzuceniu do kosza komunistycznego podatku od spadków, bo u was komunistów jest bardzo dużo. Odnosicie się… Bronicie komunistów i pewnikiem będziecie bronić tego komunistycznego podatku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw, druk nr 825.

Późną nocą dyskutujemy nad projektem ustawy zakładającym zniesienie podatku od spadków. Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jest to korzystna zmiana – w końcu nikt nie lubi płacić podatków, zwłaszcza gdy dotyczą one spadku, a więc przykrej sytuacji – jednak, jak zwykle, diabeł tkwi w szczegółach.

(*Poseł Roman Fritz*: Jednak. Musiało być to jednak.)

Według danych przywołanych przez posłów Konfederacji w uzasadnieniu projektu ustawy w 2022 r. wpływy z podatku od spadków wyniosły 540 mln zł. Wprowadzenie tej regulacji nie będzie zatem jedynie drobną zmianą, bo nie są to dochody budżetu państwa, ale dochody samorządów, w tym małych samorządów, i trzeba to mieć na uwadze. Ubytek wynoszący 600 czy 700, bo nie wiem dokładnie, jaki jest ten ubytek, bo to był 2022 r., jest dla małych gmin istotny, niezależnie jak tutaj będziemy o tym dzisiaj mówić, bo to gminy odpowiadają za utrzymanie lokalnej infrastruktury, usług publicznych i dla tych gmin jest to odczuwalny ubytek.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Nie to co dla trupów.)

Większe zdziwienie budzi jednak argumentacja wnioskodawców. Twierdzą oni, że koszty poboru tych podatków są ogromne i stanowią one ogromne obciążenie dla budżetu państwa. Oczywiście ja nie kwestionuję tej kwoty 2,6 mld zł, jeżeli chodzi o koszty administracyjne poboru podatków, ale to obejmuje wszystkie podatki.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Bo trzeba jak najwięcej…)

Nie podatek od spadków, gdzie tam koszty są poniżej jednego promila, bo najwyższe koszty poboru podatków to są podatki VAT, PIT, CIT, gdzie cała ta procedura jest najbardziej skomplikowana.

Pragnę przypomnieć, że od 2007 r. w Polsce funkcjonuje tzw. grupa zerowa w ramach podatku od spadków. Oznacza to, że najbliższa rodzina: małżonkowie, dzieci, wnuki, rodzice, jest całkowicie zwolniona z obowiązku podatkowego. W praktyce podatek od spadków dotyczy więc wyłącznie dalszej rodziny oraz osób niespokrewnionych, czyli przypadków, gdzie dziedziczone majątki mogą stanowić formę nieopodatkowanej…

(*Poseł Konrad Berkowicz*: A co z gejami?)

Ale proszę nie przeszkadzać. Ja słuchałam, co pan mówił, i nie przeszkadzałam panu.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Przecież pani krzyczała przed chwilą. Zagłuszała pani wystąpienie posła…)

Proszę?

(*Poseł Roman Fritz*: Jak pan poseł Kowalski przemawiał, to pani krzyczała.)

Nie, nie krzyczałam (*Wesołość na sali*), więc proszę o powagę, proszę państwa, w tej Izbie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę pozwolić pani poseł dokończyć wystąpienie.

Czas leci, proszę kontynuować.

Poseł Zofia Czernow:

Czy to jest sprawiedliwa propozycja? Warto podkreślić jeszcze jeden istotny aspekt: ten projekt jest po prostu niesprawiedliwy i zwyczajnie dyskryminujący, hamujący przedsiębiorczość, a nie dbający o jej rozwój. Dlaczego? Otóż zwalnia się z podatku majątek nabyty w drodze spadkobrania, a nie przewiduje się zniesienia podatku od darowizn. Co czyni różnicę między spadkiem a darowizną? Praktycznie jedynie czas. Darowiznę otrzymujemy za życia darczyńcy, a podatek – po jego śmierci. Skoro intencją wnioskodawców jest zwolnienie majątku z opodatkowania, to dlaczego dokonano rozróżnienia między tymi dwiema formami jego przekazywania?

(*Poseł Konrad Berkowicz*: No przecież mówiłem o tym.)

Jest to niezrozumiałe i prowadzi do stosowania różnych standardów w równie uzasadnionych sytuacjach, a nawet działań spekulacyjnych. Może to bowiem powodować daleko idące skutki. Skoro bardziej opłacałoby się przekazywać majątek w drodze spadku niż darowizny, to część osób mogłaby dojść do

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

takiego wniosku, że po co przekazywać darowiznę, skoro można zaczekać i otrzymać nieopodatkowany majątek.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Wystarczy umrzeć.)

W moim przekonaniu takie podejście ograniczałoby rozwój i przedsiębiorczość, bowiem młodzi ludzie, np. jeżeli chodzi o gospodarstwa rolne czy prowadzenie działalności gospodarczej, powinni wcześniej otrzymywać majątek czy środki (*Dzwonek*), które służą do prowadzenia działalności gospodarczej.

Podsumowując, projekt ten jest szkodliwy dla finansów samorządowych, oparty na fałszywych przesłankach ekonomicznych oraz zwyczajnie niesprawiedliwy, dlatego w imieniu klubu Koalicja Obywatelska wnoszę o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Hańba i skandal. Na śmierci ludzi będziecie to robić. Powinna się pani wstydzić.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw, druk nr 825, budzi w nas poważne zastrzeżenia. Choć rozumiemy potrzebę reform, to jednak zmiany wprowadzone w tym projekcie budzą poważne wątpliwości pod względem spójności legislacyjnej, skutków społecznych i gospodarczych oraz administracyjnej wykonalności. Brak mechanizmów przejściowych i chaos legislacyjny. W projekcie zakłada się znaczące zmiany w 19 ustawach poprzez likwidowanie podatku od spadków i modyfikowanie podatku od darowizn. Mimo skali tych zmian nie przewidziano odpowiednich przepisów przejściowych, co grozi poważnym chaosem prawnym oraz problemami interpretacyjnymi dla podatników i administracji skarbowej. Bez jasno określonych procedur wdrożeniowych możemy spodziewać się niespójności i przypadkowości w stosowaniu nowych regulacji. Pojawia się ryzyko niejasności i luk prawnych. Projektodawcy posługują się licznymi ogólnikami i niejednoznacznymi sformułowaniami. Do tego usunięcie ust. 2 z art. 1 ustawy o podatku od spadków i darowizn otwiera furtkę dla nadużyć. Ze względu na jego brak istnieje realna obawa, że podatnicy znajdą sposoby na obchodzenie prawa, wykorzystując nowe schematy optymalizacji podatkowej. Proponowane zniesienie podatku może stać się sposobem na ukrywanie transakcji finansowych w formie darowizn. Niestety projekt nie zawiera żadnych mechanizmów zabezpieczających budżet przed takimi stratami. W uzasadnieniu brakuje także przekonujących dowodów na analizę pod kątem zagrożeń i luk prawnych.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Przecież to nie… Co pan opowiada?)

Wprawdzie uzasadnienie projektu wskazuje, że wpływy z podatku od spadków i darowizn dla jednostek samorządu terytorialnego są niewielkie, ale ich eliminacja bez rekompensaty finansowej może wpłynąć negatywnie na budżety mniejszych gmin. W perspektywie rosnących wydatków taka decyzja jest co najmniej lekkomyślna, a każda strata wpływu może być dotkliwa. Ponadto założenie, że projekt ma walczyć z inflacją prawa, nie znajduje oparcia. Z jednej strony kwestia podatku od spadku nie stanowi rdzenia systemu prawa podatkowego. Nie oczekujemy, aby jego regulacja miała rewolucyjny wpływ na cały system. Z drugiej strony projekt nie upraszcza obowiązujących przepisów, opierając się na szeregu wyjątków.

Nie jesteśmy przeciwni reformom, wręcz przeciwnie. Potrzebujemy jednak projektu, który będzie oparty na solidnych, przemyślanych zapisach, eliminujących ryzyko nadużyć i zapewniających przejrzystość prawa. Konsultacje z ekspertami, szczególnie analizy oraz prowadzenie precyzyjnych mechanizmów przejściowych, to niezbędne warunki, aby reformy służyły społeczeństwu, a nie pogłębiały nierówności. Podatków nikt nie lubi, ale ich znoszenie powinno być merytorycznie uzasadnione, a nie rzeźbione na szybko i bezrefleksyjnie.

Mówimy: nie niedopracowanej ustawie, pełnej luk i nieprzewidzianych konsekwencji. Mówimy: nie prawodawstwu, które zamiast porządku przynosi chaos i ryzyko podatkowej niesprawiedliwości. Klub Parlamentarny Polska 2050 nie może poprzeć tego projektu w jego obecnej formie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle,

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, który przedstawi stanowisko PSL.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawię stanowisko odnośnie do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw z druku nr 825.

Rzeczywiście, szanowni państwo, poselski projekt zakłada zmianę ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podat-

Spis treści

Poseł Mirosław Adam Orliński

ku od spadków i darowizn poprzez istotną zmianę przedmiotu opodatkowania. Proponuje się wyłączenie z opodatkowania wszelkich zdarzeń prawnych związanych ze spadkobraniem, czyli m.in. dziedziczenia, zapisu zwykłego, polecenia testamentowego, zachowku. Projekt jest, co już było tutaj mówione, tak daleko idący, że tak naprawdę w wyniku tej zmiany następowałaby zmiana samej nazwy ustawy. Dodatkowo, co także zostało poruszone, projekt wymagałby zmiany kilkunastu ustaw, dostosowania ich. Dlatego rzeczywiście to musi być projekt odpowiedzialny, przeanalizowany. Ten projekt także z punktu widzenia koalicji rządzącej powinien być jednak przedyskutowany przez ministerstwo, przygotowany jako projekt rządowy.

Chodzi także o dane, które zostały tutaj przytoczone, mówiące o tych, zdaniem wnioskodawców, co prawda marginalnych kwotach, bo tak je nazywali. Te kwoty w naszej opinii nie są jednak niewielkie. To kilkaset milionów złotych. Jeżeli do funkcjonowania państwa podchodzi się w sposób racjonalny, jeżeli tworzy się koalicję, która bierze odpowiedzialność za system finansowy, za tworzenie tych przepisów, to jednak warto, aby przeprowadzać tego typu projekty, tego typu zmiany właśnie drogą projektów rządowych, konsultowanych, uzgadnianych.

Państwo cytujecie także w tym projekcie: zgodnie z odpowiednim art. 4 ustawy z dnia 1 października 2024 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. To właśnie tę ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zmienialiśmy w tym zakresie, aby także te najmniejsze, najsłabsze gminy wspomóc finansowo. Bardzo często uszczuplenie ich finansów nawet o niewielkie kwoty, jak doskonale wszyscy wiemy, zwłaszcza ci, którzy funkcjonowali przez wiele lat w samorządzie, powoduje różnego rodzaju problemy samorządowe. Ci samorządowcy przy ciągle, można powiedzieć, nowych oczekiwaniach, także wobec samorządu terytorialnego, zabiegają nawet o najdrobniejsze środki. A więc w naszej opinii ten projekt wymaga jednak dopracowania i przygotowania, powiedziałbym: fachowego, z punktu widzenia rządowego. I na tym byśmy się opierali.

Rzeczywiście, tak jak było tutaj wspomniane, w kilku krajach europejskich tego typu regulacje obowiązują, natomiast my jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga składamy wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw z druku nr 825. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz zapraszam pana posła Michała Połuboczka, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słucham dzisiaj i nie wierzę, dosłownie nie wierzę. (*Oklaski*) 540 mln zł, 2,5 tys. gmin. Na gminę przypada 200 tys. zł. Na same meble w PAŻP-ie wydaliście w zeszłym roku 30 mln zł. Na meble. O czym my mówimy? Za 200 tys. zł ta gmina ma stać się nagle gminą biedną, tak? To jest jakieś kuriozum. Pani mówi, że osoby, które przekazują darowizny, będą pokrzywdzone. To ja wolę być w życiu pięć razy pokrzywdzony, przekazując darowiznę, niż raz, przekazując spadek, bo żeby go przekazać, muszę umrzeć. Taki jest warunek sine qua non, żeby skorzystać z procedury spadku. Niech pani zapyta ludzi, czy tak chętnie będą umierać, żeby skorzystać ze zwolnienia. Myślę, że nie bardzo. To, co pani opowiadała, to jest czyste kuriozum.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Ha, ha, ha!)

W ogóle mam tu przygotowane przemówienie i nie mogę go przeczytać, bo jestem w szoku. Zaparło mnie, zaparło. (*Wesołość na sali, oklaski*) Rozumiem, że pan minister też zaraz wyjdzie i powie, że będzie projekt rządowy, który to za chwilę zmieni. Będziemy na niego czekać i tuż, tuż, jesienią 2027 r., będzie projekt. Ale pewnie nie.

Wracam do tematu. Dlaczego próbujecie utrzymać podatek od tragedii? Bo to jest podatek od tragedii, od życiowej tragedii. Kiedy umiera najbliższa osoba, w żałobie musimy w ciągu 6 miesięcy, a czasami niektórzy ludzie dużo dłużej przechodzą żałobę, złożyć oświadczenie, że chcemy być zwolnieni z tego podatku. Dlaczego tych ludzi tak gnębicie? Nie, tego nie rozumiem. To są często ludzie, którzy są sami. Zostaje sama kobieta, która po mężu dziedziczy np. gospodarstwo rolne. I ona w ciągu 6 miesięcy musi być zorientowana, musi złożyć oświadczenie, że chce być zwolniona z podatku. Czy to jest sprawiedliwe? Czy ona jest prawnikiem i to wie? Nie. I to ona jest dopadana przez urzędników. Mówię, że zaparło mi dech, jeżeli chodzi o to, że może być taka narracja. Miałem zupełnie co innego przygotowane.

Liczę, że jednak poprzecie ten projekt, nie zagłosujecie przeciwko, bo argumenty są tak logiczne, tak widoczne, a uszczuplenie dla budżetu państwa wynosi 540 mln, tak jak powiedziałem, tj. 200 tys. zł na gminę. Średnio, bo oczywiście na mniejsze gminy może przypaść 50 tys. zł. O tyle zmniejszy się budżet gminy. W Warszawie będzie więcej, oczywiście, ale Warszawę na to stać. Tak że jeszcze raz apeluję jednak o poparcie tego projektu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tytułem wyjaśnienia jeszcze dopowiem, że Lewica dostarczyła swoje stanowisko wyłącznie w formie pisemnej, w związku z czym wystąpienie w imieniu Lewicy nie zostanie wygłoszone.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Lenie.)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak

Korzystając ze swojej pozycji, podejrzałem to stanowisko. I mogę powiedzieć, że jest ono negatywne odnośnie do projektu likwidacji podatku spadkowego. Zreferowanie argumentacji pozostawię już samej Lewicy. To wystąpienie w formie pisemnej znajdzie się w stenogramie, jak rozumiem.

Przechodzimy do pytań.

Ustalam czas na 1 minutę i proszę o dyscyplinę czasową.

Zaczniemy od pana posła Pawła Rychlika z klubu PiS. Nie ma.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Marcin, pokaż wrażliwość społeczną.)

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja znana jest z nieustannej walki przeciwko związkom partnerskim i wszelkiej równości dla osób LGBT+. Nagle robi ukłon w stronę par jednopłciowych. Jak to możliwe? Otóż ich projekt ustawy likwiduje podatek od spadków, a spadkobiercą mógłby być każdy, własne dziecko, fundacja czy partner zmarłego mężczyzny. Konfederacja właśnie robi pierwszy krok ku poparciu związków partnerskich. Proponuje rozwiązanie, które faktycznie ułatwia życie parom jednopłciowym.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Skoro Konfederacja chce zlikwidować podatek od spadków, to dlaczego nie proponuje obniżenia podatku od darowizn dla żyjących? Dlaczego bardziej ekonomicznym będzie czekanie na śmierć niż przekazanie dóbr przed śmiercią? Konfederacja zdaje sobie jednak sprawę, że jej projekt faktycznie pomaga parom jednopłciowym. Tak powiedział poseł Mentzen we wrześniu 2023 r. w radiu. Czy więc gotowi są państwo poprzeć wprowadzenie związków partnerskich, skoro uznajecie, że pary jednopłciowe mogą dziedziczyć bez podatku? Czy ten projekt oznacza, że Konfederacja robi pierwszy krok ku równości małżeńskiej?

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Trzeci.)

Doceniam, że dzięki państwa projektowi ustawy Polska może stać się bardziej przyjazna dla par jednopłciowych niż kiedykolwiek (*Dzwonek*), jednak mam uzasadnione wątpliwości co do szczerości intencji. Od początku kadencji patrzę na państwa walkę ze środowiskiem LGBTQ+, a teraz nagle w trakcie kampanii kierują się państwo w jego stronę. Może to taki swoisty coming out? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, nim przejdziemy do kolejnego pytania, krótko panu odpowiem. Po pierwsze, nikt z panem ani z waszym środowiskiem nie walczy. Po drugie, nazywanie pomocą czegoś, co wymaga śmierci jednej z osób, żeby się w ogóle zrealizowało, jest całkowicie niedorzeczne, panie pośle. (*Oklaski*) I nasza intencja absolutnie nie była taka, jak pan to rekonstruuje. My nikomu śmierci nie życzymy.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Nie powiedziałem w taki sposób, panie marszałku.)

Przepraszam, panie pośle, komentuje pan te przepisy. Żeby one się aktywowały, jedna osoba musi umrzeć.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: W żadnym wypadku. Proszę przesłuchać…)

Uważa pan, że jest możliwe korzystanie ze spadku bez śmierci? (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Proszę przesłuchać raz jeszcze. Wrócimy do tego.)

Dobrze, przesłucham. Dziękuję.

Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Widać po tym, jaką setną zabawę mają w przypadku tej ustawy koledzy z Konfederacji, że nie chodziło wam w ogóle o tę ustawę, tylko o hucpę polityczną, którą chcieliście tu zrobić i którą robicie.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Nie, to wy hucpę robicie.)

Robicie ją cały czas. Rozumiem, ja wiem, że może pan wychodzić z założenia, że lepsze jest wrogiem dobrego, tylko że akurat w tym wypadku ta ustawa, która jest teraz, jest lepsza od tej, którą wy dajecie. Po pierwsze, dzielicie, rozróżniacie teraz darowiznę od spadku, co spowoduje, że młodzi ludzie już żadnej darowizny nie dostaną za życia tych spadkobierców, dlatego że nikt nie będzie chciał płacić za to podatków.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Ale przecież różne są podatki od darowizny.)

A po drugie, mówił pan o tym, panie pośle Berkowicz, tylko jakoś panu chyba to uszło z głowy, żeby nie opodatkowywać już opodatkowanych rzeczy. Ta ustawa właśnie to robi. Nie opodatkowuje już opodatkowanych, ale to rodzina w pierwszej linii na to pracuje. (*Dzwonek*) Nie pracują ciotki, pociotki, tylko rodzina w pierwszej linii. I to oni mają nieopodatkowany podatek. Oczywiście jest obowiązek złożenia informacji w ciągu 6 miesięcy, tylko to jest, zastanówcie się, panowie, bardzo dobre dla spadkobiorcy. Wy oczywiście teraz tego nie przyznacie, ale jak siądziecie i pomyślicie, to okaże się, że dojdziecie do tego, że to jest bardzo dobre dla spadkobiercy. Można oczywiście pomyśleć o tym, panie ministrze, żeby

Spis treści

Poseł Artur Jarosław Łącki

zrewaloryzować kwoty dla drugiej i pierwszej grupy. O tym zawsze można myśleć. Ale nasza ustawa jest jedną z lepszych w Europie, więc nie psujcie tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: We wszechświecie jest najlepsza.)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Nie wiem, czy pan akurat brał, panie pośle, spadek w ostatnim czasie. Ja brałem dwa razy. I muszę panu powiedzieć, że jest naprawdę dobra w porównaniu z niemiecką, hiszpańską…)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Pan jest ekspert, naprawdę.)

Bardzo proszę, pani poseł, zadawać pytanie. Rozmowy posłów poza mównicą na pewno się wyciszą, kiedy pani poseł zacznie mówić.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W swoim uzasadnieniu wskazujecie państwo, że zniesienie podatku od spadków zwiększy napływ zagranicznego kapitału i inwestycji w Polsce. W związku z tym mam pytanie: Na jakiej podstawie twierdzicie państwo, że zniesienie podatku od spadków zwiększy napływ zagranicznego kapitału i inwestycji do Polski? Czy istnieją jakiekolwiek analizy wskazujące, że właśnie ten podatek jest istotnym czynnikiem wpływającym na decyzje inwestorów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszamy pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt Konfederacji de facto likwiduje podatek od spadków, a to jest realna ulga dla Polaków, wzmacniająca stabilność gospodarstw domowych i upraszczająca system podatkowy. Opodatkowanie przekazywania dorobku, niekiedy dorobku całego życia, bliskim, potomkom, kolejnym pokoleniom jest najzwyczajniej w świecie niesprawiedliwe i osłabia instytucję rodziny. Likwidacja tego podatku zatrzyma kapitał w rękach obywateli i pozwoli go kumulować przez pokolenia. Rząd powinien wspierać budowanie majątków obywateli, powinien ułatwiać życie obywatelom, powinien działać dla Polaków, a nie przeciwko nim.

Szanowni Państwo Posłowie! Apeluję o głosowanie za tym projektem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, klub PiS.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Na bazie słów pana Szymona Hołowni chciałbym złożyć wniosek formalny o przebadanie posłów Platformy Obywatelskiej alkomatem i narkotestami (*Oklaski*), ponieważ nikt trzeźwy nie powie, że projekt likwidujący podatek spadkowy, podatek od człowieka, który umiera, całe swoje życie płacił podatki za wszystko, za tankowanie, nawet za powietrze, jak gdzieś pojechał, za jedzenie – za wszystko dosłownie płaci się podatki…

(*Poseł Roman Fritz*: Za nieruchomości.)

…i jeszcze na koniec musi zapłacić podatek, jest niesprawiedliwy, tak jak pani powiedziała.

Jeśli całe życie pracuję, płacę podatki i później chcę przekazać to wszystko po śmierci, nie wiem, Klaudii Jachirze, panu Józefaciukowi…

(*Poseł Roman Fritz*: Ha, ha, ha!)

…to oni nie powinni od tego płacić żadnego podatku.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Wygląda na przekonaną.)

Jeśli pan Józefaciuk mówi tutaj o tym, że ten projekt wspiera osoby LGBT, to bardzo dobrze. A co my mamy do osób LGBT? Niech sobie żyją i niech sobie dziedziczą bez podatku.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Ja nie mówię, że źle.)

My nie mamy żadnych uprzedzeń do takich osób. (*Dzwonek*) Jeśli pan ma jakieś uprzedzenia do Konfederacji, to naprawdę to jest bardzo złe podejście, panie Józefaciuk. Dziękuję.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Ja nie mam uprzedzeń do Konfederacji, panie pośle. Ja mam uprzedzenia indywidualne.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Zawsze można pokonać uprzedzenia.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tutaj mówimy o rzeczach tak oczywistych, że nie trzeba już specjalnie nic więcej tłumaczyć. Natomiast jestem bardzo ciekaw, co ministerstwo strzyżenia Polaków do gołej skóry, zwane Ministerstwem Finansów, ma na usprawiedliwienie tego, jak powiedział sprawozdawca, niemoralnego podatku. Ja mam tutaj dla państwa takie małe wyjaśnienie, generalne, fundamentalne. Otóż jest to jeden wielki zamach na podstawową wartość naszej łacińskiej cywilizacji. Tą wartością jest własność, święte prawo własności. A nie ma własności bez wolności. I na odwrót: nie ma wolności bez własności, dlatego że ten, kto cokolwiek posiada, jest zaiste człowiekiem wolnym, mogącym decydować o sobie i o swoich przyszłych, być może dobrych bądź nie (*Dzwonek*), kwestiach spadkowych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Tak jest! Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam Piotra Górnikiewicza, posła Polski 2050.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt omawianej ustawy zakłada modyfikację aż 19 aktów prawnych jednocześnie. W związku z tym nasuwa się pytanie o konkretne wyzwania administracyjne i organizacyjne, jakie mogą wyniknąć podczas implementacji tych zmian. Pytanie brzmi: Czy projektodawca przewidział odpowiednie mechanizmy zabezpieczające, w tym przepisy przejściowe, które pozwolą na płynne wdrożenie nowych regulacji?

Ponadto projekt nie wprowadza jednorodnych regulacji, lecz zawiera liczne wyjątki oraz ogólne zapisy, co rodzi ryzyko niejasności interpretacyjnych i potencjalnych luk prawnych. Pytanie drugie: Czy przeprowadzono analizy pod kątem takich zagrożeń? Jakie były wyniki tych analiz i czy uwzględniono ewentualne korekty w celu wyeliminowania problemów interpretacyjnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Maria Kurowska, klub PiS.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście uważam, że podatek od spadków powinien być zniesiony. Rzeczywiście jest podatek od tragedii. Z tymi tragediami wielokrotnie spotykałam się jako burmistrz miasta Jasła, kiedy ludzie w dramatycznych sytuacjach zupełnie zapominali – bo przecież często umierają ludzie młodzi, mężowie, żony, dzieci – że mają złożyć coś takiego, oświadczenie w urzędzie skarbowym, że chcą zwolnienia od podatku. Potem przychodziła potężna kwota do zapłaty. Wtedy przychodzili do burmistrza z prośbą, z płaczem, co trzeba robić i jak z tego wybrnąć, bo po prostu nie idzie przeżyć.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Od tego jest urząd.)

W związku z tym uważam, że jeżeli ten projekt w jakimś zakresie mógłby być niedoskonały… ale skoro spełnia nawet wymagania LGBT, to myślę, że jest doskonały. W związku z tym uważam, że powinien trafić do komisji. Nie odrzucajcie go państwo po pierwszym czytaniu. Trafi do komisji (*Dzwonek*), tam naprawi się to, co byłoby niedoskonałe, ale niech ten spadek wreszcie będzie wolny od obciążeń podatkowych. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Tęczowa Marysia.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Zapraszam teraz do odpowiedzi pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów Jarosława Nenemana.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Pozwolą państwo, że będę mówił krótko.

Pytał pan, czy będę ściemniał. Nie będę ściemniał, bo nie muszę ściemniać.

Pana posła Kowalskiego, mojego ulubionego, nie ma. Był łaskaw mówić o katastrze. Dzisiaj, kilka godzin temu, mówiłem posłom PiS, że w tym zakresie nie pracujemy, nie analizujemy, że nie przewidujemy katastru. (*Oklaski*)

(*Poseł Maria Kurowska*: Ale możecie zacząć pracować.)

Nie będzie katastru.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Brawo!)

Jeszcze kilka słów wyjaśnienia, bo państwo mówią rzeczy prawdziwe i nieprawdziwe, np. w przypadku gospodarstwa rolnego to zgłoszenie, o którym była mowa, nie jest potrzebne. Gospodarstwo rolne, przekazywane z ojca na syna, nie jest objęte obowiązkiem zgłoszenia. Jest obowiązek zgłoszenia, ale nie

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

w terminie 6 miesięcy od daty śmierci, tylko od postanowienia sądu, a czasami upływa dłuższy okres. Jest kłopot z tym 6 miesiącami, wyjdziemy z pewną propozycją. Rząd nie pracuje nad likwidacją tego spadku, żeby było jasne. Taka moja niewdzięczna rola, że najczęściej państwu opowiadam o tym, że czegoś nie zlikwidujemy albo nie obniżymy. Ale już taka moja rola, bo państwo bardzo chętnie przewidują różne dodatkowe wypływy z budżetu, a z czegoś trzeba finansować. Mówili państwo, że ten podatek jest bardzo skomplikowany, jest duża liczba sporów i jest bardzo kosztowny w poborze. To też nie jest prawda, ten podatek niesie za sobą relatywnie mało sporów, co można sprawdzić.

Czy 0,5 mld to jest dużo czy mało? To zależy. Padło hasło, że to 200 tys. na gminę. Proszę pogadać w gminach, czy 200 tys. to jest dużo czy mało. Jak się proponuje ubytek 0,5 mld, to byłoby fair albo zaproponować obniżkę wydatków na 0,5 mld, albo znaleźć jakieś źródło finansowania, które to pokryje. Czy to jest sprawiedliwe? To trochę rzecz gustu, czy to jest sprawiedliwe, każdy ma swoje poczucie sprawiedliwości.

(*Poseł Konrad Berkowicz*: Rzecz gustu... Cała cywilizacja łacińska jest na guście oparta.)

Jeśli ktoś od obcej osoby, bo ci w najbliższym kręgu… (*Gwar na sali*)

Ja państwu nie przeszkadzam, jak państwo zauważyli, więc bardzo bym był zadowolony, gdyby państwo trzymali się tej samej zasady.

Najbliższa rodzina jest zwolniona, jak państwo doskonale wiedzą, więc tego przypadku nie rozpatrujemy. Jeśli ktoś otrzymuje pieniądze od kogoś nieznajomego czy też bardzo odległego, i to nie jest nasza praca, że je dostajemy, to z naszego punktu widzenia to są pieniądze, które dostaliśmy, ale państwo mogą mieć swoje poczucie sprawiedliwości. Mówili też państwo, że to dotyka biednych. Powiedzmy sobie szczerze: biedni nie dziedziczą, wielkie majątki nie przemieszczają się, nie trafiają do biednych, może z wyjątkiem jednego dżentelmena, który kiedyś dostał samochód od bezdomnego.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Ale co to ma być?)

(*Głos z sali*: To są kpiny.)

Oczywiście stanowisko rządu jest negatywne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Panie marszałku, ale może ministra też warto zbadać na obecność narkotyków albo alkoholu. Żenada po prostu.)

Zapraszam przedstawiciela wnioskodawców pana posła Konrada Berkowicza.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Konrad Berkowicz:

Muszę przyznać zupełnie od serca, że jestem absolutnie zdruzgotany. Miałem o was jak najgorsze zdanie, ale to, co usłyszałem dzisiaj, co wy tu mówicie, przechodzi wszelkie granice głupoty, okrucieństwa, jakiegoś kompletnego odmóżdżenia. (*Oklaski*)

Pani z Koalicji Obywatelskiej mówi, że nie można przestać ograbiać, pobierać haraczu od śmierci ludzi, bo budżet straci 560 mln zł. Co prawda to 1/500 budżetu samorządów, ale to jest odczuwalne. Wiadomo: ci ludzie, którzy stracili bliskiego, muszą sprzedać mieszkanie, w którym być może nawet mieszkają, żeby opłacić ten podatek, kupić mniejsze, ale tego oczywiście nie odczuwają. Na pewno nie odczuwa tego ten trup, którego chcecie splądrować w związku z jego śmiercią.

Natomiast pan, panie ministrze, zapytał, powiedział, że jednak musi… Według pana oczywiście budżet im większy, tym lepszy, więc absolutnie nie mieści się panu w głowie, że budżet może się zmniejszyć. Można wydatki zmniejszyć, ale musi się znaleźć coś, żeby zrekompensować te 560 mln, które ściągacie średnio co roku, ten haracz od śmierci. Otóż przypomnę panu, że wasz kandydat na prezydenta, prezydent Trzaskowski wydał właśnie 700 mln na postawienie białego kloca na środku Warszawy. Wydaje na to 20 mln miesięcznie, żeby to utrzymać. Macie źródło finansowania. Trzaskowski.

(*Poseł Roman Fritz*: He, he, he.)

Lewica moim zdaniem dzisiaj zachowała się jeszcze po ludzku, być może przez przypadek, może przez porę, bo jest północ. Nie wyszła tutaj, złożyła na piśmie swoje stanowisko, nie dała temu twarzy. (*Oklaski*) Tymczasem wy naprawdę wychodzicie tutaj i mówicie Polakom, że niemożliwe jest zaprzestanie zbierania tego niesprawiedliwego, okrutnego haraczu od biednych ludzi, którzy dostają coś od swoich przodków. Wy naprawdę to mówicie? Zupełnie na serio? Przecież w kilkunastu krajach europejskich, wielu z Unii Europejskiej, tego podatku nie ma i jakoś się tam żyje. Naprawdę chcecie tutaj mnie do tego przekonywać?

Było tutaj jeszcze pytanie, wypowiedź, że nie możemy zlikwidować podatku od spadków, nie likwidując podatku od darowizn. Ja osobiście jestem absolutnym zwolennikiem zlikwidowania również podatku od darowizn, żeby była jasność. To jest kompletny absurd. Ktoś coś komuś da, ktoś jakoś się komuś przysłuży, dostanie za to pieniądze i musi zapłacić od tego podatek, później z powrotem. Generalnie jak ludzie sobie coś dają nawzajem, to cały czas za to, że sobie coś dają nawzajem, muszą płacić państwu haracz. Absolutny absurd.

Problem polega na tym, że ta ustawa nie dotyczy podatku od darowizn, tylko podatku od spadków, bo gdyby dotyczył również tego, to podnieślibyście argument, że przez wasz absurdalny, idiotyczny system podatkowy, rzeczywiście brak podatku od darowizn mógłby służyć omijaniu podatku. Podatek od spad-

Spis treści

Poseł Konrad Berkowicz

ków nie może jednak temu służyć. Tak więc żeby wreszcie skończyć z tym ponurym absurdem, przygotowaliśmy na razie ustawę, która likwiduje podatek od spadków, ale was to nie zadowala, bo według was ludzie będą umierać, żeby stosować kreatywną księgowość. Czy wyście zgłupieli? Nie wiem, co mam wam w ogóle odpowiedzieć. Któryś z posłów mówi, że jak się zlikwiduje podatek od spadków, to nigdy już nikt nie dostanie darowizny, bo wszyscy będą czekać, aż ktoś umrze, żeby nie zapłacić podatku. Czy wyście zwariowali? Czy tak jest we wszystkich zachodnich krajach europejskich? Że ktoś nie daje darowizny, tylko czeka, aż ktoś umrze? Może liczba morderstw zwiększyła się w rodzinach, żeby nie zapłacić tego podatku. Czy tak jest w Polsce?

Pan minister powiedział, że to jest bardzo dobra ustawa, żeby tego nie psuć. Zwracamy uwagę, że ta ustawa wyłączyła z tego podatku wąskie grono najbliższej rodziny. Czy w związku z tym ta najbliższa rodzina już nigdy nie dostanie darowizny? Nie wiem, co się z wami stało, naprawdę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tym samym lista posłów i mówców zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono niestety wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję wszystkim, którzy uczestniczyli w tej debacie i reprezentowali stanowisko rządu.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich. Jest bardzo późno, ale regulamin ciągle przewiduje możliwość wygłoszenia oświadczeń.

Ile mamy zgłoszonych? Uff, 20 osób.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Mało – 20 osób.)

Wyznaczam czas na oświadczenia na 1 minutę.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Mamy wolność słowa – 3 minuty. Tak pan wczoraj walczył o wolność słowa.)

(*Poseł Maria Kurowska*: Półtorej.)

(*Poseł Klaudia Jachira*: Nie, nie, panie marszałku, 3 godziny czekaliśmy.)

1,5 minuty, licytuje PiS. Czy ktoś tutaj jeszcze chce więcej? Dobrze, pozwolę każdemu dokończyć, ale proszę, żeby to było z umiarem. Mam nadzieję, że to będą wystąpienia przygotowane, wygłoszone. Po prostu jeżeli ktoś ma dłuższe niż 1,5 minuty, niech spróbuje bardzo szybko czytać.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

Dobrze, zaczynamy od pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Proszę bardzo.

1,5 minuty.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Edukacja zdrowotna zamiast wychowania do życia w rodzinie. Pragnę wskazać delegację ustawową, z którą edukacja zdrowotna jest sprzeczna, a którą wypełnia szkolny przedmiot WDŻ przeznaczany do likwidacji przez rząd światowej rewolucji z jej delegatem na Polskę w postaci Donalda Tuska.

Delegacją ustawową uprawniającą ministra edukacji do wydania tytułowego rozporządzenia jest ustawa z dnia stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Art. 4 ust. 3 przytoczonej ustawy stanowi, że minister właściwy do spraw oświaty i wychowania ustali w drodze rozporządzenia sposób nauczania szkolnego i zakres treści, o których mowa w ust.1, zawartych w podstawie programowej kształcenia ogólnego oraz wprowadzi do systemu dokształcania i doskonalenia nauczycieli tematykę określoną w ust. 1. Zapisano w nim, że do programów nauczania szkolnego wprowadza się wiedzę o życiu seksualnym człowieka, o zasadach świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa, o wartości rodziny, życia w fazie prenatalnej oraz metodach i środkach świadomej prokreacji. Tak więc wymieniono tam obligatoryjne treści nauczania szkolnego w zakresie edukacji seksualnej. Ich dobór wyznacza prorodzinny charakter nauczania. Oba warunki – zakres tematyczny i charakter prorodzinny – spełniają realizowane obecnie w szkołach zajęcia o nazwie: wychowanie do życia w rodzinie. Opiniowany projekt rozporządzenia z dnia 5 lutego br. wprowadza do szkół w miejsce WDŻ nowe zajęcia o nazwie: edukacja zdrowotna. (*Dzwonek*) Analiza zawartych w ww. projektach rozporządzeń treści edukacji zdrowotnej wykazuje, że nie realizują one delegacji ustawowej. Treści te nie przekazują informacji na temat zasad świadomego i odpowiedzialnego rodzicielstwa…

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Nieprawda.)

…deprecjonują wartość rodziny, pomijają kwestie zdrowia prokreacyjnego oraz wartości życia w fazie prenatalnej, zaś temat seksualności człowieka przedstawiają w sposób wybiórczy. Opiniowany projekt rozporządzenia z dnia 5 lutego jest sprzeczny z projektami rozporządzeń określających podstawę programową kształcenia ogólnego w zakresie edukacji zdrowotnej.

Zawalczmy zatem teraz o pozostawienie w szkole wychowania do życia w rodzinie. MEN oprócz tego, że chce wprowadzić nowy przedmiot: edukacja zdrowotna, który zawiera deprawującą edukację seksualną, chce również po cichu zlikwidować wychowanie do życia w rodzinie. Ale jeszcze do 25 lutego trwają

Spis treści

Poseł Roman Fritz

konsultacje. Można wyrazić swój sprzeciw wobec likwidacji WDŻ, pisząc maile do MEN-u. Można wysłać petycje – do ściągnięcia, np. ze stron internetowych Nauczycieli dla Wolności. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pojawiają się w prasie takie oto ogłoszenia: Polacy się zbroją. Kompletny absurd. W Polsce według ostatnich danych jest zarejestrowanych 930 tys. sztuk broni palnej, a pozwolenie na broń ma 367 tys. osób, czyli 1%. Aby zbudować kulturę posiadania broni i odporność społeczną na zagrożenia bandytyzmem, powinno być zarejestrowanych minimum 5 mln sztuk broni i co najmniej 1 mln osób powinno posiadać pozwolenie na broń. Dzisiaj słyszę głosy ze strony PO, że należy zaostrzyć prawo posiadania broni, zamiast iść w innym kierunku – liberalizacji. Zresztą posiadanie broni czarnoprochowej przez kilkanaście lat pokazało, że to są zaledwie incydenty, których jest kilka razy mniej niż wypadków z bronią funkcjonariuszy Policji i samobójstw, bo średnio 12 policjantów popełnia samobójstwa.

Szanowni Państwo! Nie mamy strzelnic, mamy prawo, które jest dyskusyjne, jeżeli chodzi o strzelnice niekomercyjne. Musimy podjąć bardzo poważną dyskusję o tym, aby broń stała się normalnością, i musimy iść absolutnie w tym kierunku. (*Dzwonek*) Nie wolno dopuścić w ogóle do jakichkolwiek dyskusji o ograniczeniu broni. W Polsce mamy średnio kilka razy mniej broni na obywatela, niż jest to na Słowacji, w Czechach, a nawet na Białorusi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuje bardzo.

Zapraszam posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Szymański:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poczta Polska to instytucja o absolutnie strategicznym znaczeniu dla państwa, a obecnie jesteśmy świadkami wzajemnego oskarżania się Prawa i Sprawiedliwości z Koalicją Obywatelską o to, kto ponosi odpowiedzialność za tragiczną sytuację spółki. A prawda jest taka, że jedni i drudzy jesteście za to odpowiedzialni. Spółka odnotowuje coraz większe straty finansowe, jej infrastruktura jest przestarzała, a zatrudnienie drastycznie spada. W 2019 r. Poczta Polska zatrudniała 84 tys. pracowników, na koniec 2024 r. było ich już tylko 66 tys., a w bieżącym roku planowana jest redukcja o kolejne 9 tys. To oznacza dłuższe kolejki, opóźnienia w dostarczaniu przesyłek i coraz większe niezadowolenie społeczne.

Przez lata mieliście czas, by przygotować pocztę do konkurencji z prywatnymi firmami, a zamiast tego obsadzaliście jej kierownictwo partyjnymi nominatami. Brakowało inwestycji w nowoczesne technologie i realnej strategii rozwoju. Dodatkowo rosnące koszty pracy i energii, za które wspólnie odpowiadacie, jeszcze bardziej pogarszają sytuację finansową spółki. I kto na tym cierpi? Pracownicy, którzy są zmuszani do nadludzkiego wysiłku za niskie pensje.

Poczta Polska musi istnieć. (*Dzwonek*) To jest kluczowa instytucja państwowa. Zamiast zwalniać ludzi, należy ją dostosować do XXI w. i wprowadzić innowacje, które zapewnią jej przetrwanie i rozwój. Skończcie z politycznym rozdawnictwem i zastojem w innowacyjności. Do pracy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz poseł Paulinę Matysiak.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Nie ma.)

Pani poseł Anna Gembicka.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Nie ma.)

Pan poseł Paweł Sałek.

(*Poseł Klaudia Jachira*: Nie ma.)

Pani poseł Bożena Lisowska.

Pani poseł Anna Baluch.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Pan poseł Władysław…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

A, jest pan.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Jeszcze jestem, panie marszałku.)

I my nie jesteśmy przeciwko panu, dlatego zapraszamy. Proszę bardzo.

(*Poseł Marcin Józefaciuk*: Słucham?)

Nie, nic. Proszę.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Późno już jest, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zabieram dziś głos w sprawie, która budzi liczne kontrowersje w środowisku oświatowym, mianowicie w sprawie obowiązkowej godziny dostępności nauczycieli wprowadzonej na mocy art. 42 ust. 2 Karty Nauczyciela, zwanej również godziną czarnkową. Przepis ten miał rzekomo zwiększyć kontakt uczniów i rodziców z na-

Spis treści

Poseł Marcin Józefaciuk

uczycielami, jednak w rzeczywistości okazał się nieskuteczny, nieodpowiadający rzeczywistym potrzebom i stanowiący dodatkowe obciążenie dla pedagogów. Jak wynika z licznych interpelacji poselskich oraz sygnałów płynących od nauczycieli i dyrektorów szkół, godziny te pozostają w dużej mierze niewykorzystane, a ich obowiązkowy charakter nie poprawił jakości kontaktów w szkołach. MEN przyznaje, że nie prowadzi żadnych statystyk dotyczących realizacji tego obowiązku, co jednoznacznie pokazuje, że przepis ten został wprowadzony bez rzetelnej analizy jego skuteczności. Ponadto nauczyciele już teraz pracują znacznie powyżej nominalnego czasu pracy, średnio 47 godzin tygodniowo, co pokazują badania IBE. Wymuszanie na nich dodatkowych godzin, za które nie otrzymują wynagrodzenia, jedynie zwiększa ryzyko wypalenia zawodowego i obniża jakość pracy szkół.

Obowiązkowe godziny dostępności to fikcja, która nie służy ani uczniom, ani rodzicom, ani nauczycielom. Konieczne jest więc jak najszybsze rozwiązanie tego problemu i podjęcie działań legislacyjnych. Szkoła nie potrzebuje zbędnej biurokracji, potrzebuje realnego wsparcia i racjonalnych rozwiązań. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Władysław Dajczak, klub PiS. Nie ma.
Pani poseł Małgorzata Golińska.
Pan poseł Szymon Giżyński.
(*Poseł Szymon Giżyński*: Jestem.)
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Friedrich Merz i Fidel Castro. Jan Parys na początku swego artykułu „Friedrich Merz i Europa" zamieszczonego w tygodniku „Sieci" pisze: Polska jest sąsiadem Niemiec, czyli największej gospodarki europejskiej. Nasze życie ekonomiczne zależy od jej stanu bardziej niż innych państw członkowskich Unii Europejskiej. To, jakie pomysły na Unię ma urząd kanclerski w Berlinie, nie jest nam obojętne.

Trudno z takim neutralnym opisem się nie zgodzić. Wypada jednakże nazwać istotę rzeczy po imieniu. Polska, począwszy od swego formalnego wstąpienia do Unii Europejskiej, stała się największym łupem Niemiec, najpoważniejszy zaś kandydat do objęcia urzędu kanclerskiego po wyborach w lutym br., szef CDU Friedrich Merz będzie zapewne robić wszystko, by z tego imponującego kosztem Polski dorobku Niemiec nic nie utracić. Przeciwnie – dodać, ile się tylko da. Dlatego wektor funkcjonowania Unii Europejskiej pozostanie ten sam – będzie nim dobro i interes Niemiec.

Jan Parys z taką opinią zapewne się nie zgadza, skoro z nutą nadziei pisze: Jeśli Friedrich Merz chce ratować Unię Europejską, czeka go wiele pracy.

Przypomina to sytuację na Kubie, kiedy Fidel Castro w trakcie kolejnego kryzysu mówił pod koniec 8-godzinnego wiecu do ludu Hawany: Skoro my zepsuliśmy, to tylko my wiemy, jak to naprawić (*Dzwonek*), dlatego będziemy rządzić nadal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ciągu ostatniego tygodnia świat, jaki znamy, zmienił się nie do poznania. Do tej pory trzeba było uważać, by nie być już nigdy więcej uzależnionym od Rosji, a teraz trzeba będzie także pilnować, by nie być uzależnionym od Ameryki.

(*Poseł Dariusz Matecki*: …Facebooka i Twittera.)

Dlatego z przerażeniem patrzyłam na zachwyty prawicowych polityków nad przemową wiceprezydenta Vance'a, a potem nad kolejnymi szalonymi wizjami, o których przez tydzień zdążył naopowiadać jego szef. Prezydent Trump obwiniający Ukrainę o wywołanie wojny to to samo, jakby oskarżyć Polskę, że wywołała II wojnę światową. Gdy z kolei patrzyłam, jak przewodniczącemu Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa podczas ostatniej przemowy łamał się głos, mnie też poleciało parę łez.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Ha, ha, ha!)

Ale wiem, że to nie czas na lamenty, i nie czas na śmiech, panie pośle. Czas na europejską jedność i stanowisko równie twarde jak to, które prezentują inne mocarstwa. Europo, potrafisz być silna. Pokazałaś już to nie raz.

Nie zgadzam się, by ktoś w moim domu, ktoś zza oceanu, goście z piekła rodem mówili nam, jak mamy urządzać nasz dom, żeby dobro zamienili na zło. Więc gdy już wyjechali, czas wspólnie z przyjaciółmi, z sąsiadami opracować plan, jak się wspólnie obronić. (*Dzwonek*) Dobrze, że polski rząd nie jest już jednym z tych, które rozbijają jedność Unii, że nie ośmiesza nas na arenie międzynarodowej, ale stoi po stronie polskich interesów i całej Europy, mówiąc mocno i dobitnie: nie będzie pokoju bez wolnej Ukrainy, ponad głową Europy i ponad głową Warszawy. Nigdy więcej Monachium. Powtórzę za prezydentem Zełenskim, że wybór jest prosty: albo Bruksela, albo Moskwa. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Anna Cicholska.
Pan poseł Dariusz Matecki.
Proszę bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Pani Klaudio, ani Bruksela, ani Moskwa, tylko Warszawa.

(*Poseł Klaudia Jachira*: O tym też powiedziałam. Trzeba było słuchać, a nie przeszkadzać.)

Szanowny Panie Marszałku! Moje wystąpienie będzie dotyczyć totalnej hipokryzji pana marszałka Szymona Hołowni. Poseł Edward Siarka wypowiedział za mocne słowa w kierunku Donalda Tuska. Od razu za nie przeprosił, od razu się z nich wycofał, mimo to ruszyła cała wielka machina hejtu ze strony pana Szymona Hołowni oraz polityków Koalicji Obywatelskiej. Zabrano panu Siarce ponad 20 tys. zł i jednocześnie marszałek Szymon Hołownia skierował zawiadomienie do prokuratury w sprawie tej wypowiedzi, z której się od razu Edward Siarka wycofał.

I moje pytanie: Dlaczego nie poszło zawiadomienie w sprawie pana Czuchnowskiego, który się na mnie rzucił z łapami w budynku Sejmu? Dlaczego od marszałka Sejmu nie poszło zawiadomienie na pana senatora Kopca, który będąc na terenie Sejmu totalnie pijany albo po narkotykach, atakował posłów Konfederacji i Prawa i Sprawiedliwości, a posłowi Pejo prawie przypalił oko papierosem? Powtarzam: był totalnie pijany. Nagrania z tego są zabezpieczone przez Straż Marszałkowską. Zupełnie to nie wypłynęło, w tej sprawie marszałek Hołownia nie zwołał konferencji, o tym nie mówił. Ale my też mamy te nagrania, możemy je upublicznić, jeśli trzeba. Palikot mówił: zastrzelimy Kaczyńskiego i wypatroszymy.

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Siedzi.)

Palikot, człowiek Tuska, Tusk go stworzył. I sam Donald Tusk: lepszy dla ciebie byłby świt zimowy i sznur, i gałąź pod ciężarem zgięta. Dzisiaj, dosłownie dzisiaj Michał Szczerba stwierdził (*Dzwonek*), że pętla na szyi Zbigniewa Ziobry się zaciska. I co, żadnych konsekwencji? Oni nie muszą przepraszać? Poseł Siarka od razu przeprosił. A ci ludzie, których wymieniłem, czy kiedykolwiek przeprosili za swoje słowa? Co chce zrobić Michał Szczerba? Pytam go publicznie. Oni chcą aresztować ministra Ziobrę na 30 dni i go powiesić w areszcie? To wynika z jego słów. Znów ma wrócić seryjny samobójca? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Bartosz Zawieja.
Pani poseł Maria Kurowska.
Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Maria Kurowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 5 lutego 2025 r. ukazało się nowe rozporządzenie ministra edukacji narodowej, czyli minister Barbary Nowackiej, w sprawie edukacji zdrowotnej, które jest w konsultacjach publicznych do 25 lutego. Jako podstawę prawną wskazuje to rozporządzenie ustawę z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Problem w tym, szanowni państwo, że rozporządzenie tej ustawy nie realizuje, a nawet jest z nią sprzeczne. A na dodatek likwiduje wychowanie do życia w rodzinie.

Apeluję o pozostawienie wychowania do życia w rodzinie, które jest nauczane od 26 lat, w przypadku którego jest odpowiednio przygotowana kadra, są podręczniki, pomoce naukowe i które nade wszystko ma pozytywne efekty. Według Eurostatu to właśnie w Polsce jest o wiele mniejsza liczba ciąż u nastolatek, mniejsza zachorowalność na choroby przenoszone drogą płciową, niski wskaźnik aborcji i o wiele mniej przestępstw na tle seksualnym. A zatem tylko WDŻ, czyli wychowanie do życia w rodzinie, realizuje wspomnianą ustawę, pokazuje wartość rodziny, życia ludzkiego (*Dzwonek*), świadomej prokreacji i świadomego rodzicielstwa.

Bardzo dziękuję Koalicji na Rzecz Ocalenia Polskiej Szkoły, zrzeszającej ponad 80 organizacji, za determinację w walce o wolność polskiej szkoły i wspieranie rodziców. Likwidacja prac domowych przyniosła niepowetowane skutki. Rodzice apelują o wycofanie się z niej. Nie róbmy następnego eksperymentu na żywych organizmach naszych dzieci i naszej młodzieży. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Zbigniew Bogucki.
Pan poseł Tadeusz Samborski.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulegam pokusie obwiniania kogokolwiek z grona decydentów, którzy dysponowali i dysponują nadal środkami związanymi z powodzią i powodzianami na likwidację skutków tej powodzi. Pragnę jednak zasygnalizować problem krzywdy i niesprawiedliwości, jeśli chodzi o podział środków finansowych, jaki w tej materii dotknął dwie gminy powiatu legnickiego. Mam na uwadze gminę Prochowice i gminę Kunice. Te dwie gminy zostały całkowicie pozbawione możliwości pomocy finansowej i sądzę, że czas najwyższy, żeby tę krzywdę próbować jakoś naprawić. To jest tym bardziej dziwne, że gmina Prochowice w sposób bardzo wzorowy przygotowała się do akcji przeciwpowodziowej, przeprowadziła skutecznie tę akcję.

Spis treści

Poseł Tadeusz Samborski

W tej gminie zostały uszkodzone dwa mosty: w miejscowości Kawice nad rzeką Cicha Woda i w Rogowie na kanale rogowskim. Niewielki byłby koszt naprawy tych mostów, ok. 2 mln zł w przypadku każdego z nich. Niemniej jednak te gminy zostały całkowicie pozbawione takiej możliwości. (*Dzwonek*) Sądzę, że pan minister Marcin Kierwiński i inni, którzy mają wpływ na rozdysponowywanie środków dla powodzian, mogą się jeszcze pochylić nad tym problemem, żeby poczucie krzywdy mieszkańców miejscowości gminy Prochowice i gminy Kunice zostało po prostu załagodzone i żeby sprawiedliwości stało się zadość. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz głos zabierze pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj był Międzynarodowy Dzień Miłości do Siebie. Rozumiem to tak, że to dzień dbania o siebie, o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. Zwłaszcza o psychiczne, bo to nie żaden luksus, tylko prawo każdego z nas. Tylko co z tego, skoro poprzednicy zostawili nam system opieki zdrowotnej, w którym tysiące ludzi nie mają dostępu do psychiatry czy psychologa. Spowodowali swoimi złymi decyzjami, że kolejki do specjalistów są gigantyczne, a opieka psychologiczna dla dzieci i młodzieży praktycznie nie istnieje. To nie może tak wyglądać. Zdrowie psychiczne to fundament zdrowego społeczeństwa, dlatego walczę i zabiegam o przeznaczenie na opiekę psychiatryczną i psychologiczną jak największych środków. Bez profilaktyki w szkołach i miejscach pracy, bez zwiększonej liczby oddziałów psychiatrii dziecięcej, bez jak najszybszego dostępu do specjalistów, bez dziennych oddziałów psychiatrycznych trudno będzie sprostać wyzwaniom, jakie niosą te trudne czasy, w których przyszło nam żyć.

Dlatego apeluję do Polek i Polaków, młodych, w średnim wieku i seniorów: dbanie o siebie, dbanie o swoje zdrowie psychiczne to nie jest egoizm, to konieczność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie oświadczenie wygłosi pan poseł Piotr Górnikiewicz.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Na koniec chciałbym powiedzieć coś o Tarnowie, pięknym mieście w Małopolsce. To miasto o ogromnym potencjale, które od lat zmaga się z konsekwencjami reformy administracyjnej z 1999 r. Utrata statusu miasta wojewódzkiego odebrała mu dostęp do instytucji, funduszy i możliwości rozwoju. Dziś Tarnów toczy nierówną walkę z Krakowem, który zgarnia większość inwestycji i środków unijnych. Nie możemy dłużej ignorować tej niesprawiedliwości. Tarnowianie chcą równych szans, dostępu do inwestycji, miejsc pracy, dobrej infrastruktury i edukacji. Miasto zmaga się z odpływem młodych, a przedsiębiorcy mają trudniej niż w większych ośrodkach. To błędne koło, które trzeba przerwać. Proponuję trzy rozwiązania: przeniesienie części instytucji administracyjnych do Tarnowa, reformę podziału środków unijnych oraz otwartą debatę o utworzeniu nowego województwa z Tarnowem i Nowym Sączem jako jego filarami. Tarnów nie może pozostawać na marginesie. Dajmy mu szansę na rozwój, sprawiedliwe traktowanie i lepszą przyszłość dla jego mieszkańców. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Artur Jarosław Łącki*: Brawo, Tarnów!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).
Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Nadmienię, że złożono cały szereg oświadczeń na piśmie, które także będą dostępne w protokole.

Na tym kończymy 29. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 30. posiedzenia Sejmu zwołanego na dni 5 i 6 marca 2025 r. został paniom i panom posłom doręczony.

Zwracam się w liczbie mnogiej, ale na sali został już chyba tylko jeden poseł. Dziękuję wszystkim, którzy dotrwali z nami i śledzili obrady do samego końca. Dobrej nocy.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Koniec posiedzenia o godz. 0 min 38*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw
– punkt 19. porządku dziennego

Poseł Michał Połuboczek
Klub Poselski Konfederacja

Stanowisko klubu Konfederacja w sprawie projektu ustawy zmieniającej ustawę o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, druki nr 954 i inne

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy zakłada dalsze zaangażowanie państwa w finansowanie budownictwa socjalnego, co oznacza kolejne miliardy złotych przeznaczone na cele, które w rzeczywistości powinny być realizowane przez sektor prywatny, a nie przez rozrastający się aparat urzędniczy.

Nie mamy wątpliwości, że pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej jest istotna, ale sposób, w jaki państwo próbuje to robić, jest skrajnie nieefektywny. Każdy dodatkowy miliard złotych przekazany na ten cel oznacza kolejne wydatki administracyjne, nowe etaty urzędnicze i większą biurokrację. Środki te, zamiast faktycznie pomagać potrzebującym, zostaną w dużej mierze pochłonięte przez kosztowną machinę państwową, a efekty będą niewspółmierne do poniesionych kosztów.

Konfederacja stoi na stanowisku, że to sektor prywatny najlepiej radzi sobie z budownictwem mieszkaniowym. Aby mieszkania były dostępniejsze, państwo powinno przede wszystkim uprościć Prawo budowlane, ograniczyć biurokrację oraz znieść sztuczne ograniczenia urbanistyczne, które blokują inwestycje. Nie ma potrzeby, aby państwo zajmowało się budową mieszkań – wystarczy stworzyć korzystne warunki dla inwestorów, co doprowadzi do naturalnego zwiększenia dostępności mieszkań na rynku.

Z tych powodów Konfederacja nie poprze tego projektu ustawy. Uważamy, że środki publiczne można wykorzystać w sposób znacznie bardziej efektywny, a rozwiązania systemowe powinny opierać się na ułatwieniach dla sektora prywatnego, a nie na dalszym rozbudowywaniu mechanizmów państwowej interwencji.

Informacja bieżąca
– punkt 22. porządku dziennego

Poseł Dorota Marek
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dziś stoimy przed kluczowym wyzwaniem dla bezpieczeństwa naszego kraju i całej wschodniej flanki NATO. Inicjatywa Tarcza Wschód to przełomowy projekt, który po raz pierwszy stawia Polskę w roli lidera wyznaczającego kierunek działań dla całego Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nie czekamy biernie na reakcję innych – to my inspirujemy państwa NATO do podjęcia skoordynowanych działań wzmacniających bezpieczeństwo naszego regionu.

W związku z tym zwracam się z pytaniem o źródła finansowania tego strategicznego przedsięwzięcia. Wiemy, że cały projekt pochłonie ok. 10 mld zł, ale kluczowe nie są same pieniądze, lecz bezpieczeństwo, nie tylko Polski, lecz także całego Sojuszu. Stąd rodzi się pytanie o solidarność finansową: Czy Polska może liczyć na wsparcie ze strony Unii Europejskiej oraz NATO, a jeśli tak, to w jakiej skali? Dziękuję.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
– punkt 28. porządku dziennego

Poseł Tomasz Kostuś
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie opinię publiczną poruszyły zdarzenia do-

Spis treści

tyczące tragicznych wypadków drogowych powodowanych przez kierowców kierujących pojazdami bez posiadania uprawnień i pod wpływem środków odurzających, często w warunkach recydywy. Pojawiła się propozycja wprowadzenia do Kodeksu karnego nowego typu przestępstwa, czyli zabójstwa drogowego. Rząd zadeklarował, że prowadzone są analizy i prace nad ewentualnym projektem.

Jednak posłowie Prawa i Sprawiedliwości postanowili być szybsi i dostarczyli nam projekt, nad którym dziś obradujemy – można by rzec, że modelowy przykład uprawianej przez tę partię masowo w poprzedniej kadencji Sejmu patolegislacji. Napisany na chybcika, na kolanie, bez konsultacji z ekspertami i z komisją kodyfikacyjną i stworzony ewidentnie ze względów PR-owskich – jak sami wnioskodawcy przyznają w uzasadnieniu: wychodzący naprzeciw oczekiwaniom opinii publicznej.

Skutek jest taki, że jest to projekt zły, wadliwy, wewnętrznie sprzeczny, który, jak orzekli eksperci z Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego UJ, cytuję: nie spełnia podstawowych standardów prawidłowo stworzonych przepisów prawa karnego. Jego naprawienie w procesie legislacyjnym nie jest racjonalnie możliwe. Z tego powodu projektowi nie należy nadawać dalszego biegu w procesie legislacyjnym.

W mojej ocenie zamyka to sprawę i nie ma sensu dalej poświęcać czasu analizie tego projektu ani pastwić się nad wnioskodawcami. Niemniej, ponieważ wyjściowy problem jest realny i rzeczywisty, a zdania ekspertów co do zasadności wprowadzania nowego typu przestępstwa podzielone, skorzystam z okazji, żeby zaapelować do resortu sprawiedliwości o udzielenie informacji, na jakim etapie znajdują się analizy i prace rządowe i czy zaangażowano w nie Komisję Kodyfikacyjną Prawa Karnego.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw

– punkt 29. porządku dziennego

Poseł Tomasz Trela

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw, druk nr 825.

Przedstawiona przez posłów Konfederacji propozycja zniesienia opodatkowania podatkiem od spadków i darowizn wydaje się atrakcyjna i wychodząca naprzeciw oczekiwaniom społecznym, ale, jak wiadomo, diabeł tkwi w szczegółach. Przede wszystkim projekt uderza w samorządy, bo wbrew twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu straty w dochodach jednostek samorządu terytorialnego, po uchwaleniu projektu, byłyby znaczne. Na podstawie danych Krajowej Administracji Skarbowej za 2023 r. szacunkowo te straty mogą wynieść nawet 470 mln zł rocznie, co stanowi ok. 80% ogółu wpływów z tego podatku – ok. 586 mln zł. Samorządy mają zapewniony udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im do wykonania zadań.

Proponowane przez autorów zmiany w ustawie o spadkach zmniejszają dochody, ale automatycznie nie zmniejszają katalogu obowiązkowych zadań realizowanych przez gminy. Logiczne jest, że w takiej sytuacji samorządy miałyby prawo oczekiwać stosownych rekompensat z budżetu centralnego, ale o tym już autorzy nie wspominają. A zasadne jest tu pytanie o źródło finansowania tychże rekompensat.

Nie można się zgodzić z autorami projektu, że obowiązujący podatek od spadków i darowizn ma niewielką rolę w uszczelnianiu systemu podatkowego. Przeciwnie, pełni tu istotną rolę, a jego zniesienie skutkowałoby zwolnieniem podatników od obowiązku informowania o nabyciu majątku w drodze właśnie dziedziczenia albo darowizny, co z kolei znacznie utrudniłoby ewentualne kontrole. W efekcie może to prowadzić do poszerzania szarej strefy w podatku dochodowym od osób fizycznych, z uwagi na powoływanie się podatników spadkobierców, zapisobierców, innych nabywców na fikcyjne nabycie majątku w gotówce albo mienia ruchomego o znacznej wartości tytułem spadku. To rodzi pole do nadużyć, bo właśnie spadki mogłyby być zgłaszane organom podatkowym jako źródło nabycia majątku nieznajdującego pokrycia w ujawnionych źródłach dochodów w PIT. Zniesienie podatku spadkowego zwiększa także ryzyko prania pieniędzy i może mieć negatywny wpływ na wykrywanie nielegalnych operacji finansowych, co mogłoby prowadzić do osłabienia systemu walki z przestępczością gospodarczą.

Autorzy podnoszą też kwestię podwójnego czy wielokrotnego opodatkowania spadków otrzymanych z zagranicy jako niekorzystną dla spadkobierców i konieczną do zniesienia. Ale Unia Europejska nie wprowadziła jednolitych przepisów opodatkowania spadków na terenie Wspólnoty, co pozwala państwom członkowskim na swobodne kształtowanie tych przepisów. Gdyby Polska zdecydowała się na pomniejszenia polskiego podatku od spadków i darowizn o podatek zapłacony za granicą, uszczupliłaby w ten sposób dochody samorządów, które rząd musiałby zrekompensować. I znów powraca pytanie o źródło tych rekompensat.

Czytając uzasadnienie projektu, trudno oprzeć się wrażeniu, że zdaniem autorów państwo polskie nastawione jest na utrudnianie życia obywatelom i bogacenie się ich kosztem, co może nieźle brzmi na wiecach politycznych, ale nijak się ma do realiów. Obecnie obowiązujące przepisy o podatku od spadków i darowizn uwzględniają interesy podatników i państwa, zatem nie ma powodu ich zmieniać, a na pewno nie w takim kształcie jak to zaproponowali autorzy przedstawionego projektu.

Spis treści

Oświadczenia poselskie

Poseł Waldemar Andzel
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie zdrowia papieża Franciszka

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zdrowie papieża Franciszka jest dobrem wszystkich katolików. Przypominam, że to za jego pontyfikatu w Polsce w 2016 r. odbyły się Światowe Dni Młodzieży, które zachowały się w pamięci uczestników jako wyjątkowe, duchowe przeżycie. Chciałbym zaapelować, aby za jego życia nie dzielić Stolicy Apostolskiej na domniemanych następców. To nie są zakłady bukmacherskie. Ufam, że papież Franciszek powróci w zdrowiu do swych obowiązków i przekornie uśmiechnie się do nas wszystkich. Dziękuję.

Poseł Barbara Bartuś
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w 111. rocznicę urodzin Józefa Batorego, żołnierza ZWZ – AK, szefa łączności zewnętrznej IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, żołnierza niezłomnego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! 111 lat temu, 20 lutego 1914 r., we wsi Werynia urodził się Józef Batory ps. Argus – bohater walk o niepodległość Polski, oficer Wojska Polskiego, żołnierz ZWZ – AK, działacz WiN, w którym to m.in. kierował łącznością zewnętrzną IV Zarządu Głównego.

W trakcie kampanii wrześniowej jako podporucznik Wojska Polskiego dowodził plutonem w 2. Pułku Strzelców Podhalańskich. Jego oddział poniósł ciężkie straty w trakcie walk odwrotowych, a sam pułk przestał istnieć już po 2 tygodniach wojny. Jednak Józefowi Batoremu udało się uniknąć niewoli i powrócić w rodzinne strony. Niedługo później wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, gdzie służył początkowo jako oficer łączności, a później, w latach 1942–1944, jako adiutant Komendy Obwodu Armii Krajowej Kolbuszowa. Jesienią 1944 r. został przeniesiony do Obwodu Armii Krajowej Rzeszów, gdzie objął stanowisko adiutanta komendanta obwodu – płk. Mieczysława Kawalca. W tym samym roku Józef Batory otrzymał awans na stopień kapitana.

Po rozwiązaniu AK Józef Batory rozpoczął działalność w organizacji „NIE", a następnie w Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj. Jesienią 1945 r. zagrożony aresztowaniem zdecydował się wyjechać do Krakowa, gdzie podjął dalszą działalność konspiracyjną w Zrzeszeniu Wolność i Niezawisłość. Wpierw kierował łącznością Okręgu Krakowskiego, następnie zaś łącznością zewnętrzną Obszaru Południowego. Piastował również funkcje szefa archiwum i kancelarii tegoż obszaru. Latem 1946 r. objął stanowisko szefa łączności zewnętrznej IV Zarządu Głównego WiN. Co warte zaznaczenia, od jesieni 1945 r. do końca 1947 r. był stałym łącznikiem WiN-u z prymasem Augustem Hlondem.

Józef Batory został aresztowany przez UB 2 grudnia 1947 r. w Warszawie, na ul. Książęcej. Śledztwo w jego sprawie trwało 3 lata i charakteryzowało się niezwykłą brutalnością. 14 października 1950 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie został skazany na dwukrotną karę śmierci. Wyrok został wykonany poprzez strzał w tył głowy. Egzekucja odbyła się 1 marca 1951 r. w więzieniu mokotowskim. Oprócz Józefa Batorego komuniści zamordowali w tym dniu także innych czołowych działaczy IV Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN, m.in. prezesa Łukasza Cieplińskiego. To właśnie dla upamiętnienia tego tragicznego wydarzenia, upamiętnienia żołnierzy niezłomnych został wybrany dzień 1 marca i na wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 marca zostało ustanowione święto państwowe – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych". Cześć i chwała bohaterom!

Poseł Marek Gróbarczyk
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska stoi przed wielką szansą na rozwój nowoczesnej i niezależnej energetyki, a rząd Prawa i Sprawiedliwości odegrał kluczową rolę w stworzeniu fundamentów pod dynamiczny rozwój morskiej energetyki wiatrowej. To właśnie nasz rząd podjął strategiczne decyzje o zagospodarowaniu polskich obszarów morskich pod budowę farm wiatrowych, zabezpieczając tym samym bezpieczeństwo energetyczne kraju na kolejne dekady.

To rząd Zjednoczonej Prawicy uchwalił i wdrożył plany zagospodarowania przestrzennego polskich obszarów morskich, które określają konkretne lokalizacje dla przyszłych inwestycji w farmy wiatrowe. Dzięki tym działaniom Polska może wykorzystać ogromny potencjał Morza Bałtyckiego i stać się liderem morskiej energetyki w Europie Środkowo-Wschodniej.

Decyzje te sprawiły, że Polska może stać się regionalnym liderem w produkcji czystej, odnawialnej energii, która pozwoli ograniczyć emisję CO_2, wzmocnić niezależność energetyczną i zwiększyć udział OZE w polskim miksie energetycznym. W perspektywie kolejnych lat morskie farmy wiatrowe mają dostarczać nawet 11 GW energii, co będzie stanowić znaczną część krajowego zapotrzebowania.

Prawo i Sprawiedliwość doprowadziło do przyjęcia kompleksowych regulacji wspierających rozwój offshore wind, w tym ustaw umożliwiających finansowanie i realizację pierwszych projektów. To nasz rząd wydał kluczowe decyzje lokalizacyjne i środowiskowe, dzięki którym inwestorzy mogli rozpocząć przygotowania do budowy morskich farm wiatrowych. Zapewniliśmy wsparcie dla krajowych przedsiębiorstw i polskiego przemysłu, aby to rodzime firmy mogły w największym stopniu skorzystać na realizacji tych strategicznych inwestycji.

Spis treści

Wsparcie rządu PiS pozwoliło na zbudowanie solidnych fundamentów pod rozwój sektora offshore wind w Polsce. Kluczowym elementem tej strategii jest budowa terminala instalacyjnego w Świnoujściu. Dzięki swojemu strategicznemu położeniu – w bezpośrednim sąsiedztwie Portu Szczecin-Świnoujście, nowoczesnej infrastruktury drogowej, w tym tunelu pod Świną oraz drogi ekspresowej S3 – terminal stanie się centralnym hubem logistycznym dla budowy i obsługi morskich farm wiatrowych na Bałtyku. To właśnie tutaj będą montowane i transportowane na morze gigantyczne turbiny wiatrowe, a sama inwestycja stworzy tysiące nowych miejsc pracy, zarówno w sektorze energetycznym, jak i w branżach pokrewnych. Przy okazji najbliższej propagandowej wizyty Rafała Trzaskowskiego w porcie offshorowym w Świnoujściu nie zapominajcie, że powstał on wyłącznie dzięki rządom Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Barbara Grygorcewicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Wysoka Izbo! W obliczu trwającej wojny w Ukrainie i dynamicznej sytuacji międzynarodowej Polska musi mówić jednym głosem. Obrona naszych interesów narodowych oraz wsparcie dla naszego wschodniego sąsiada nie mogą stać się polem do politycznych rozgrywek.

Dlatego apeluję do wszystkich sił politycznych o odpowiedzialność i rozwagę. Spory partyjne muszą ustąpić dobru państwa. Nie możemy pozwolić, aby obecnie trwające dyskusje dyplomatyczne, mające kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa Polski i Europy, były wykorzystywane do wewnętrznych gier i politycznych przepychanek.

Polki i Polacy oczekują od nas jedności w sprawach fundamentalnych. Bezpieczeństwo Polski, stabilność regionu i solidarne wsparcie dla Ukrainy to kwestie, które wymagają ponadpartyjnej współpracy. Nie osłabiajmy naszej pozycji na arenie międzynarodowej wewnętrznymi sporami.

Działajmy razem – dla Polski, dla Ukrainy, dla przyszłości Europy. Dziękuję.

Poseł Czesław Hoc
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

11 lutego 2025 r. – XXXIII Światowy Dzień Chorego. Motto tegorocznych obchodów: Nadzieja zawieść nie może (Rz 5, 5).

Ileż razy przy łóżku chorego uczymy się nadziei, stojąc blisko tych, którzy cierpią, uczymy się wierzyć, pochylając się nad potrzebującymi, odkrywamy miłość – z orędzia Ojca Świętego Franciszka z okazji XXXIII Światowego Dnia Chorego.

Tak, pierwszą formą opieki, jakiej potrzebujemy w chorobie, jest bliskość drugiego człowieka, pełna szczerego współczucia i czułości. Jedna z najbardziej inspirujących sentencji łacińskich, symbol nadziei i wytrwałości, motywacji do działania i wsparcia w naszym życiu, ale jednocześnie wymagającej miłości, empatii i mądrości, brzmi: Dum spiro, spero (Cyceron) – współcześnie: While I breathe, I hope – Dopóki oddycham, mam nadzieję.

Cierpienie ma sens, gdy jest nadzieja – dokładnie tego doświadczamy i to obserwujemy w medycynie jako szlachetnej służbie dla pacjenta.

Światowy Dzień Chorego został ustanowiony przez papieża Jana Pawła II w dniu 13 maja 1992 r. – w 75. rocznicę objawień fatimskich i w 11. rocznicę zamachu na życie Ojca Świętego.

Dzień 11 lutego – to wspomnienie 11 lutego 1858 r., gdy w grocie Massabielle, niedaleko Lourdes, po raz pierwszy 14-letniej Bernadette Soubirous ukazała się Piękna Pani. Tych objawień w sumie było 18. Podczas 16. objawienia, w dniu zwiastowania, Piękna Pani oznajmiła: Ja jestem Niepokalane Poczęcie. W grocie pojawiło się cudowne źródło wody, z którego każdy po dzień dzisiejszy jako pielgrzym może jej zaczerpnąć. Przed laty też to osobiście uczyniłem.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie śp. dr. Stanisława Krawczyńskiego

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie chciałbym poświęcić postaci śp. dr. Stanisława Krawczyńskiego.

Przyszedł on na świat w roku 1884 w Zawichoście w rodzinie Teofili (z domu Kwiatkowskiej) i Ludwika Krawczyńskich. Była to rodzina aktywnych działaczy polityczno-społecznych na rzecz odzyskania niepodległości i służby społeczeństwu. Członkowie najbliższej rodziny dr. Krawczyńskiego pełnili ważne funkcje co najmniej od połowy XIX w. W duchu głębokiego patriotyzmu wzrastał od najmłodszych lat.

Po zdaniu matury w 1904 r. naukę kontynuował, podejmując studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Ukończył je w roku 1911 z tytułem doktora wszech nauk medycznych. Podjął specjalizację z zakresu ginekologii i położnictwa, którą ukończył w 1915 r. Rozpoczęcie jego pracy w zawodzie zbiegło się z wybuchem I wojny światowej, gdy zarządzał szpitalami dla legionistów w Zakopanem i Rabce. Następnie został skierowany do pracy w Sandomierzu, gdzie pełnił wiele funkcji jako lekarz. W tym czasie zaangażował się również w działalność patriotyczną związaną z walką o niepodległość naszej ojczyzny.

Warto w tym miejscu odnotować fakt powierzenia mu w dniu 3 listopada 1918 r. obowiązków komisarza ludowego powiatu sandomierskiego, a zatem pierw-

Spis treści

szego przedstawiciela rządu polskiego w regionie, co sprawiło, że to na nim spoczywała odpowiedzialność za budowanie od podstaw administracji wskrzeszonego państwa polskiego.

Był bardzo mocno zaangażowany w walkę o obronę ojczyzny przed bolszewikami w latach 1919–1921, czym wpisał się w grono bohaterów tych trudnych czasów. Dziękuję bardzo.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie Ogólnopolskiego Dnia Walki z Depresją

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 23 lutego obchodzimy Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją – dzień, który powinien skłonić nas wszystkich do refleksji nad jednym z największych wyzwań zdrowotnych XXI w. Depresja to nie jest chwilowy smutek ani zwykłe przygnębienie, to poważna choroba, która dotyka coraz więcej osób, niezależnie od wieku, statusu społecznego czy miejsca zamieszkania.

Według badań nawet 1,5 mln Polaków może zmagać się z depresją, a liczba ta stale rośnie. Szczególnie niepokojące są dane dotyczące dzieci i młodzieży – już co piąty nastolatek w Polsce zmaga się z objawami depresyjnymi. Pandemia, kryzysy społeczne i rosnące tempo życia sprawiają, że coraz więcej osób doświadcza problemów psychicznych, a jednocześnie nadal wiele z nich wstydzi się lub boi się szukać pomocy.

Jako parlamentarzyści i przedstawiciele społeczeństwa musimy mówić o depresji głośno i otwarcie. Musimy podejmować działania zmierzające do rozwoju psychiatrii środowiskowej, zwiększenia liczby psychiatrów i psychologów, a także do dalszego wzmacniania programów profilaktycznych. Już dziś rząd podejmuje działania w zakresie reformy psychiatrii dzieci i młodzieży, rozbudowy systemu wsparcia psychologicznego w szkołach oraz poszerzenia dostępu do bezpłatnej pomocy. Wciąż jednak jest wiele do zrobienia.

Dlatego apeluję: rozmawiajmy, wspierajmy, nie oceniajmy. Pamiętajmy, że depresja jest chorobą, którą można i trzeba leczyć. Nie zostawiajmy naszych bliskich samych w walce z nią. Wspólnie możemy budować społeczeństwo bardziej świadome, empatyczne i wrażliwe na potrzeby drugiego człowieka. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

45 lat temu, 17 lutego 1980 r., Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki jako pierwsi alpiniści w historii zdobyli zimą najwyższy szczyt świata – Mount Everest (8848 m). 20-osobową narodową wyprawą kierował Andrzej Zawada.

W wyprawie brało udział 20 alpinistów. Oprócz „Lidera" i zdobywców byli to: Ryszard Dmoch – zastępca kierownika, Andrzej Zygmunt Heinrich – zastępca kierownika do spraw sportowych, Krzysztof Cielecki, Walenty Fiut, Ryszard Gajewski, Jan Holnicki-Szulc, Aleksander Lwow, Janusz Mączka, Kazimierz Olech, Maciej Pawlikowski, Marian Piekutowski, Ryszard Szafirski, Krzysztof Żurek, filmowcy: Józef Bakalarski i Stanisław Jaworski, radiooperator Bogdan Jankowski, lekarz Robert Janik oraz ks. Stanisław Kardasz.

Zdobycie dachu świata zapoczątkowało polską eksplorację Himalajów i wielką erę w najwyższych górach. Przełamywaliśmy bariery jako pierwsi na świecie. Na pewno miało to też wpływ na nas, ale traktowaliśmy to jako coś wielkiego dla Polski – powiedział w wywiadzie dla PAP Cichy, a Wielicki dodał: Zakończyliśmy to, na co pracowali wszyscy uczestnicy wyprawy. Myślę, że zdobycie Everestu miało większy wpływ na całe polskie środowisko alpinistyczne niż na nas, choć oczywiście nie było nam obojętne. Pokazaliśmy, że możliwa jest eksploracja o tej porze roku. Historia udowodniła, że tak rozpoczęła się złota era polskiego zimowego himalaizmu.

Polacy są liderami zimowych zmagań z ośmiotysięcznikami – na 10 spośród 14 wspięli się jako pierwsi, w tym jeden – Sziszapangmę (2005), wspólnie z Włochem Simone Moro zdobył Piotr Morawski – zginął po upadku do szczeliny pod Dhaulagiri w 2009 r., a kierownikiem wyprawy był Jan Szulc.

Poseł Michał Pyrzyk

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W pełni popieram starania Stowarzyszenia Powidzkiego Parku Krajobrazowego dotyczące odbudowy zasobów wodnych tamtejszych jezior.

Stowarzyszenie apeluje o podjęcie przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie realizacji zadania polegającego na budowie pompowni i rurociągów lub kanałów ze zbiornika po kopalnianej odkrywce Kazimierz Północ w kierunku Jeziora Wilczyńskiego – do dopływu z Wilczogóry i w kierunku Jeziora Budzisławskiego – do dopływu spod Nieborzyna, a ściślej na przedpola sandrowe tych jezior, w celu przyspieszenia likwidacji leja depresji w ich sąsiedztwie.

Rozwiązanie to pozwoli skierować dodatkowe ilości wody w ten rejon, a przerzut wpłynie bezpośrednio na podniesienie poziomu wody w jeziorach stanowiących śródlądowe wody płynące, co do których obowiązki właścicielskie sprawuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, oraz będzie komplementarny wobec działań, które będą podejmowane przez Zespół Elektrowni Pątnów Adamów Konin SA i stronę samorządową w zakresie przerzutu wód z Kanału Ślesińskiego do zbiorników powyrobisko-

Spis treści

wych w zlewni Strugi Biskupiej. Są to jedyne rozwiązania poparte naukowymi ekspertyzami, które pozwolą na odbudowę zasobów wodnych jezior Powidzkiego Parku Krajobrazowego i obszarów powiązanych, a także cieków i mokradeł.

Potrzebna jest pilna decyzja o podjęciu się tego zadania, co umożliwi rozpoczęcie procedury dotyczącej środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia, co z kolei będzie miało wpływ na rozwiązania projektowe. Jest to ostatnia szansa, żeby ratować piękne zakątki Powidzkiego Parku Krajobrazowego i obszarów powiązanych, wyróżniające się największymi i najczystszymi jeziorami w regionie, tak żeby zachować je dla przyszłych pokoleń. Są odpowiednie środki unijne na te cele, a także środki krajowe, które można spróbować pozyskać na wykonanie dokumentacji projektowej.

Apeluję zatem o wsparcie wszystkich działań ratujących jeziora Powidzkiego Parku Krajobrazowego. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Grudziądza Ryszardowi Szczepańskiemu

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z wielką radością i szacunkiem pragnę podkreślić wyjątkowe wydarzenie. Podczas XV uroczystej sesji Rady Miejskiej Grudziądza radni jednogłośnie podjęli uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Miasta Grudziądza Ryszardowi Szczepańskiemu.

Ryszard Szczepański przez dziesięciolecia współtworzył historię grudziądzkiego i polskiego sportu. Jako zawodnik, trener i działacz społeczny znacząco przyczynił się do rozwoju lekkoatletyki, kształcąc wielu wybitnych sportowców. Wśród jego podopiecznych znajdował się Bronisław Malinowski, który pod jego skrzydłami zdobył srebrny medal na igrzyskach olimpijskich w Montrealu w 1976 r. oraz złoty medal w biegu na 3000 m z przeszkodami w Moskwie w 1980 r.

Ryszard Szczepański nie tylko wdrażał młodych sportowców w świat lekkoatletyki, ale również intensywnie promował kulturę fizyczną, organizując m.in. prestiżowe Memoriały Bronisława Malinowskiego. Te wydarzenia na stałe wpisały się w sportowy kalendarz Polski, przyczyniając się do popularyzacji Grudziądza na międzynarodowej arenie.

Jego ogromny wkład w rozwój sportu zasługuje na najwyższe uznanie. Nadanie mu tytułu Honorowego Obywatela Grudziądza jest w pełni zasłużonym wyrazem wdzięczności za jego wieloletnią pracę i osiągnięcia.

Z całego serca składam panu Ryszardowi Szczepańskiemu najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy szacunku. Pana życie jest inspiracją dla wielu ludzi. Pokazał pan, jak sięgać po najwyższe cele. Niech nadany panu tytuł Honorowego Obywatela Grudziądza stanie się źródłem dumy i satysfakcji. Życzę panu zdrowia i wszelkiej pomyślności. Niech dobro, którym całe życie dzielił się pan z innymi, wraca do pana każdego dnia. Dziękuję.

Poseł Henryk Szopiński

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

105 lat temu, 16 lutego 1919 r., w Trewirze podpisano układ przedłużający rozejm pomiędzy państwami ententy a Niemcami. Na żądanie marszałka Ferdinanda Focha do układu wpisano postanowienia dotyczące zakończenia konfliktu polsko-niemieckiego, w szczególności powstania wielkopolskiego. Oznaczało to zwycięstwo sił powstańczych, które przez ponad półtora miesiąca prowadziły walkę o wyzwolenie Wielkopolski z rąk niemieckich. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego powstanie wielkopolskie mogło być postrzegane jako sprawa wewnętrzna Niemiec. Zmieniły to dopiero ustalenia rozejmu podpisanego 16 lutego 1919 r. w Trewirze. Jego zapisy stanowiły wielki sukces w dążeniu do ustalenia korzystnej dla Polski granicy zachodniej.

Z polskiego punktu widzenia najważniejszy był zapis: Niemcy powinni niezwłocznie zaprzestać wszelkich działań ofensywnych przeciwko Polakom w Poznańskiem i we wszystkich innych okręgach. W tym celu zabrania się wojskom niemieckim przekraczania następującej linii: dawna granica Prus Wschodnich i Prus Zachodnich z Rosją aż do Dąbrowy Biskupiej, następnie, poczynając od tego punktu, linii na zachód od Dąbrowy Biskupiej, na zachód od Nowej Wsi Wielkiej, na południe od Brzozy, na północ od Szubina, na północ od Kcyni, na południe od Szamocina, na południe od Chodzieży, na północ od Czarnkowa, na zachód od Miał, na zachód od Międzychodu, na zachód od Zbąszynia, na zachód od Wolsztyna, na północ od Leszna, na północ od Rawicza, na południe od Krotoszyna, na zachód od Odolanowa, na zachód od Ostrzeszowa, na północ od Wieruszowa, a następnie od granicy śląskiej. Oznaczało to formalne zakończenie powstania wielkopolskiego i uznanie przez mocarstwa zachodnie jego korzystnego dla strony polskiej wyniku, wyłączenie Poznańskiego spod niemieckiego zwierzchnictwa, a także otwierało Wielkopolanom drogę do niepodległej Polski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Otrzymałem apel prezydenta miasta Konina i Rady Miasta Konina z dnia 29 stycznia 2025 r. w sprawie budowy drogi ekspresowej Via Pomerania w wariancie Ustka – Słupsk – Bytów – Chojnice – Sępólno Krajeńskie – Bydgoszcz – Inowrocław – Konin – Kalisz.

Spis treści

Planowana trasa będzie odgrywać strategiczną rolę w aspekcie obronności kraju poprzez umożliwienie szybkiego przemieszczania się wojsk oraz w zakresie rozwoju infrastruktury komunikacyjnej. To nie tylko połączenie trzech województw i w perspektywie szybka i wygodna droga na Pomorze Środkowe, ale także ogromna szansa rozwoju gospodarczego dla regionów, przez które planowany jest jej przebieg. Stworzy to bowiem nowe możliwości dla rozwoju przedsiębiorców i zwiększy atrakcyjność regionów. Ma to szczególne znaczenie dla Konina, w którym planowana jest budowa elektrowni jądrowej. Ponadto inwestycja przyczyni się do podniesienia jakości życia mieszkańców poprzez skrócenie czasu podróży i poprawę bezpieczeństwa na drogach oraz będzie miała ogromne znaczenie dla zachowania spójności społeczno-gospodarczej kraju, co zapobiegnie powstawaniu wewnętrznych peryferii. Stanie się również elementem świadomej interwencji prorozwojowej.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie proszę o odpowiedzi na pytania: Czy planowana jest realizacja nowej drogi szybkiego ruchu na odcinku łączącym Ustkę z Bydgoszczą, Koninem i Kaliszem? Czy znany jest orientacyjny koszt budowy nowej trasy? Z jakich środków planuje się jej sfinansowanie? Czy fakt, że planowana trasa ma kluczowe znaczenie dla obronności państwa, będzie miał większy wpływ na realizację tego projektu?

Spis treści

Porządek dzienny

29. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 20 i 21 lutego 2025 r.

1. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz ustawy o wpłatach z zysku przez jednoosobowe spółki Skarbu Państwa (druki nr 955 i 968).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, ustawy o zdrowiu publicznym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 981 i 1015).

3. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 964 i 1007).

4. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych (druki nr 953, 987 i 987-A).

5. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o obszarach morskich Rzeczypospolitej Polskiej i administracji morskiej (druki nr 933, 957 i 957-A).

6. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 924, 1010 i 1010-A).

7. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Pawła Bednarza reprezentowanego przez adwokata Michała Ubika z dnia 4 grudnia 2018 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Pawła Kukiza (druk nr 978).

8. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Łukasza Konrada Piebiaka reprezentowanego przez adwokata Krzysztofa Wąsowskiego z dnia 24 kwietnia 2023 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Waldemara Jana Sługockiego (druk nr 1014).

9. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Macieja Wójcika reprezentowanego przez adwokata Adama Kocembę z dnia 22 kwietnia 2024 r., poprawionego w dniu 12 lipca 2024 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłanki Anity Kucharskiej-Dziedzic (druk nr 1024).

10. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku oskarżyciela prywatnego Romana Giertycha reprezentowanego przez adwokata Krzysztofa Pawlaka z dnia 18 grudnia 2023 r., uzupełnionego w dniu 18 czerwca 2024 r., o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Zbigniewa Ziobry (druk nr 1012).

11. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku z dnia 3 lutego 2025 r. Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na aresztowanie w celu zapewnienia stawiennictwa na posiedzeniu Sejmowej Komisji Śledczej posła Zbigniewa Ziobry (druk nr 1025).

Spis treści

12. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Kierownika Zespołu Śledczego Nr 2 Prokuratury Krajowej z dnia 3 lutego 2025 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie posła Marcina Romanowskiego (druk nr 1026).

13. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec Minister do spraw Równości Katarzyny Kotuli (druki nr 990 i 1018).

14. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Zastępcy Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2024 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego (druk nr 986) – głosowanie.

15. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (druki nr 982 i 1029).

16. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027 oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1009, 1028 i 1028-A).

17. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o rynku pracy i służbach zatrudnienia (druki nr 948, 1021 i 1021-A).

18. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o warunkach dopuszczalności powierzania pracy cudzoziemcom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 949, 1022 i 1022-A).

19. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 954 i 1027).

20. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1008 i 1031).

21. Pytania w sprawach bieżących.

22. Informacja bieżąca.

23. Wybór sędziów Trybunału Konstytucyjnego (druki nr 898, 899, 1019 i 1020).

24. Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora (druki nr 1016 i 1023).

25. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1017 i 1033).

26. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 908) – kontynuacja.

27. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (druk nr 773) – kontynuacja.

28. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 830).

29. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw (druk nr 825).

30. Ślubowanie członka Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 10,80 zł + 5% VAT